

UNIWERSYTET ŚLĄSKI
WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI

mgr Piotr Szymon Śmieja

**Rozumienie „istoty” wolności w polskim systemie prawa - analiza
teoretycznoprawna**

ROZPRAWA DOKTORSKA

Rozprawa doktorska przygotowana pod kierunkiem naukowym
dr hab. Sławomira Tkacza, prof. UŚ

KATOWICE 2024

Spis treści:

Wstęp.....	5
Rozdział I. Założenia metodologiczne	12
1.1. Cel pracy	12
1.2. Podstawowe założenia metodologiczne	14
1.3. Problemy badawcze oraz zasadnicze hipotezy pracy	16
1.4. Konstrukcja i uzasadnienie tematu pracy	17
Rozdział II. Etymologia i semantyka „wolności”	22
2.1. Etymologia słowa „wolność”	24
2.2. Słowiańska „wolność” oraz <i>wola</i> i <i>swoboda</i>	26
2.2.1. Relacja: <i>wola</i> , <i>wolność</i> i <i>swoboda</i>	29
2.3. <i>Libertas, liberté</i>	31
2.4. <i>Liberty, free, Freiheit</i>	35
2.5. Słowniki języka polskiego	49
2.5.1. Synonimy, antonimy, kontrastowanie, frazematyka słowa „wolność”	52
2.5.2. Podsumowanie.....	53
2.6. Wnioski	55
Rozdział III. Analiza aspektów pojmowania „woli” w kontekście „istoty” wolności	60
3.1. Pierwotzory i źródła „woli”	60
3.2. Dyskurs naukowy dotyczący „woli”	65
3.3. Wybrane charakterystyki i pola badawcze „woli”	70
3.3.1. Rozumienie i podmioty „woli” w języku polskim	70
3.3.2. Rozumienie „woli” w psychologii.....	71
3.3.3. Najistotniejsze aspekty „woli” w prawie polskim.....	73
3.4. „Wola” i „wolność” wobec odpowiedzialności i przymusu	79
3.4.1. Odpowiedzialność	80
3.4.2. Przymus	81
3.5. Wnioski	83
Rozdział IV. Ewolucja rozumienia „istoty” wolności w perspektywie: filozoficznej, historycznej, normatywnej	86
4.1. Perspektywa filozoficzna	88
4.1.1. Metafizyka i ontologia.....	88
4.1.2. Najważniejsze nowożytne konstrukcje i teorie „istoty”	93
4.1.3. Podsumowanie.....	98
4.2. Perspektywa historyczna.....	99

4.2.1. Rozumienie wolności w polskiej tradycji.....	99
4.2.2. „Wolności” w polskich konstytucjach	103
4.2.3. Charakterystyka „wolności” w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku	105
4.2.4. Źródła, wzorce i inspiracje unormowania „istoty” wolności	108
4.2.5. Podsumowanie.....	112
4.3. Perspektywa normatywna	113
4.3.1. „Istota” wolności i praw	114
4.3.2. „Istota” wolności i praw oraz „istota” prawa własności.....	117
4.3.3. Przydatność, konieczność i proporcjonalność – wyznaczanie granic	119
4.3.4. „Istota” w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego	122
4.3.5. Podsumowanie.....	125
4.4. Wnioski	129
Rozdział V. Teoretycznoprawne aspekty rozumienia „istoty” wolności	135
5.1. Materiały legislacyjne oraz inspiracje prawem międzynarodowym.....	135
5.2. Przyjęte kierunki interpretacji art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej... 138	
5.2.1. Zakaz naruszania istoty wolności i praw	139
5.2.2. Klauzula ograniczająca.....	140
5.2.3. Zasada proporcjonalności	143
5.3. Aspekt filozoficznoprawny „istoty” wolności. Problem granic i ujęcia absolutnego.. 145	
5.3.1. Ograniczona wolność ludzkich działań	145
5.3.2. Wolność dzięki prawu.....	146
5.3.3. „Zniewolenie” jako efekt działań prawodawcy w sferze stanowienia prawa	148
5.4. Wnioski	150
Rozdział VI. „Istota” wolności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.....	153
6.1. Orzeczenia objaśniające konstrukcję „istoty” wolności i praw	153
6.2. Orzeczenia sprzed wejścia w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zawierające zwrot „istota wolności”	157
6.3. „Istota” wolności rozumiana w kontekście ograniczeń	161
6.3.1. Charakter „wolności” i jej granice.....	161
6.3.2. Wolności o charakterze absolutnym (nienaruszalnym)	164
6.3.3. Przykłady ustalania przez Trybunał Konstytucyjny naruszenia granic „istoty” wolności.....	167
6.4. „Istota” wolności wobec zasady proporcjonalności.....	172
6.5. „Istota” wolności wobec woli	179
6.6. Wnioski	183

Rozdział VII. „Istota” wolności a pojmowanie prawa przez Trybunał Konstytucyjny	187
7.1. „Istota” wolności wobec rozumienia „prawa” w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego	187
7.2. Zastrzeżenia wobec pozytywistycznego postrzegania „prawa” i „istoty” wolności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.....	195
7.3. Krytyka akceptowanej przez Trybunał Konstytucyjny koncepcji prawa z perspektywy ponowoczesnej.....	199
7.4. Wnioski	207
Wnioski	212
Bibliografia.....	232
I. Wykaz literatury	232
II. Wykaz aktów normatywnych	255
III. Wykaz orzecznictwa.....	257
IV. Wykaz stron internetowych	264

Wstęp

Problematyka wolności w ramach rozważań normatywnych wydaje się niewyczerpalna. Dotyczy ona zarówno sposobów rozumienia, jak i refleksji odnoszących się do kształtowania życia społecznego za pośrednictwem ustawodawstwa. Postanowienia prawa przekładają się m.in. na dopuszczalne zakresy działalności organów państwowych oraz wpływają na relacje międzyludzkie¹. W polskim systemie prawa najistotniejsze unormowania dotyczące wolności znajdują się w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Nie są one jednak zdefiniowane, a brak prostych formuł jest tłumaczony przede wszystkim niejednoznacznym rozumieniem „w dyskursie naukowym, normatywnym, jak i potocznym”².

Zjawisko wolności stanowiło przedmiot zainteresowań badaczy już od czasów najdawniejszych – lord Acton wprost zwraca uwagę na to, że idea wolności „służyła i służy nadal jako motyw szlachetnych czynów, ale i nierzadko jako pretekst do zbrodni”³. W starożytnej Grecji wolność była postrzegana jako wartość cenna dla człowieka, jednak zarazem niezwykle delikatna, gdyż nieustannie zagrażali jej „naturalni wrogowie – ignorancja i przesąd, żądza podboju i umiłowanie przyjemności, u ludzi silnych pęd ku władzy, a u słabych pragnienie chleba”⁴. Jerzy Oniszczyk podejmował problematykę charakterystyki wolności w antycznej kulturze greckiej⁵, uwzględniając jej znaczenie (i treści z nią wiązanych) dla państwa i prawa. Prace te dowodzą, że potrzeba zrozumienia wolności wiąże się z problematyką obywatelskości człowieka, która „wpisała się w wielką dyskusję polityczną i filozoficzną dotyczącą demokracji”⁶, ale również wymagała m.in. wskazywania niebezpieczeństw, dążenia do prawdy, pojmowania sprawiedliwości, roli państwa i prawa oraz edukacji etycznej. Dramat antyczny próbował „ostrzegać przed drogami prowadzącymi do tragedii”⁷, natomiast poznawanie i objaśnianie świata wiązało się z rozważaniem przypadków polityczno-prawnych oraz wyrażaniem „refleksji nad wartościami, które są ważne dla wykształcenia i ochrony wolnego człowieka, co (...), jest możliwe tylko w demokratycznej, kierującej się wspólnym

¹ Por.: J. Hołówka, B. Dziobkowski: *Wprowadzenie [w:] Filozofia prawa. Normy i fakty*, J. Hołówka, B. Dziobkowski (red.) Warszawa 2020, s.7.

² M. Augustyniak: *Pojęcie, istota oraz geneza wolności i praw człowieka [w:] Wolności i prawa człowieka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, M. Chmaj (red.), rozdz. I, Warszawa 2008, s. 13.

³ J.E.E.D. Acton: *W stronę wolności*, Kraków 2006, s. 1.

⁴ Ibidem.

⁵ Por.: J. Oniszczyk: *Sztuka rozumienia. Poszukiwania filozofii archaicznej*, Warszawa 2019; J. Oniszczyk: *Sprawiedliwość naturalna Prawa. Sokratejsko-Platoński rok 399 p.n.e.*, Warszawa 2024.

⁶ J. Oniszczyk: *Precedens wolności. Ajschylos-Sofokles-Eurypides*, Toruń 2021, s. 19.

⁷ Ibidem, s. 14 i n.

prawem *polis* (rządy prawa, nie ludzi)”⁸. Analiza pojęcia wolności – tak jak było ono rozumiane w tamtym czasie – i jego odniesienia do prawa nie jest zadaniem prostym. Jest to tym bardziej istotne ze względu na to, że idea wolności nieodłącznie jest wiązana nie tylko z pojęciem dobra powszechnego i sprawiedliwości, ale także (w szczególności) prawa, które może zostać ocenione jako sprawiedliwe w określonym rozumieniu tego pojęcia. Jak pisze Jerzy Oniszczyk: „w badaniach sokratejskiego Platona łatwo doszukać się źródeł powszechnej, współczesnej wizji wolności i praw jednostki oraz miary tworzenia świata dla zwykłego człowieka, Sokratesa”⁹.

Fundamentalne pytania o prawo dotyczą tego, czym ono jest, jaki jest jego sens i jakie wartości powinien urzeczywistniać proces jego tworzenia i stosowania. Poza wszelką wątpliwością pozostaje twierdzenie, że prawo powinno być gwarantem wolności. Jerzy Oniszczyk, analizując wizję *polis* przedstawioną przez Platona, podkreśla: „Owa *polis* musi spełniać pewne warunki. Przede wszystkim musi podążać za ideą mądrości kierującą się humanistyczną etyką – wizją Dobra, a także za służącą temu Dobru ideą wolności i równości (...) ludzi”¹⁰. Oczywiście jest to, że prawo z jednej strony może być narzędziem stanowiącym gwarancję (określonych) wolności człowieka – z drugiej natomiast ową wolność ograniczać, zwłaszcza gdy przemawiają za tym inne wartości stanowiące fundamenty systemu. Nieodłącznie związana jest z tym kwestia respektowania prawa i ewentualnego nieposłuszeństwa wobec wytworów niegodziwego prawodawcy, które na tyle silnie ingerują w wolność, że przybiera ona postać „zniewolenia”. Sformułowana w późniejszym czasie zasada *ignorantia iuris nocet* (nieznajomość prawa szkodzi)¹¹, wywodząca się z prawa rzymskiego, zachowuje swoją aktualność także współcześnie, jednak równie trafne zdaje się stwierdzenie, że „można znać przepisy archaicznych kodeksów, ale nie umożliwi to poznania, jak realnie żyli wedle nich i przeciw nim ludzie”¹². Pojawia się bowiem pytanie, które można odnieść do prawa obowiązującego na przestrzeni wieków, mianowicie czy ludzie mają obowiązek posłuszeństwa wobec przepisów wkraczających w ich sferę wolności (ograniczających poszczególne wolności) tak dalece, że zasadne wydaje się sformułowanie poglądu, iż istota wolności została naruszona? Oczywiście próba odpowiedzi wymaga przeprowadzenia badań, które będą miały na celu dokonanie ustaleń w zakresie przedmiotu, co

⁸ Ibidem, s. 15.

⁹ J. Oniszczyk: *Sprawiedliwość...*, s.14.

¹⁰ Ibidem, s. 416.

¹¹ Zob: T. Woś: *Trybunalskie i sądowe stosowanie zasady „ignorantia iuris nocet” na gruncie praktyki orzecniczej w Polsce*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, Tom 7, nr 1, pt. *Konstytucjonalizm*, 2018, s. 181-205.

¹² J. Oniszczyk: *Precedens wolności...*, s. 15.

oznacza „istota” wolności oraz, czy pojęcie to, o ile w ogóle można przedstawić jego jednolitą charakterystykę, zmienia swoje rozumienie na przestrzeni dziejów.

W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej prawodawca posługuje się pojęciem „istoty” wolności w celu wyartykułowania zakazu ustanawiania takich ograniczeń, które prowadzą do naruszenia „istoty wolności i praw”. Sformułowany w ten sposób przepis prawa może być punktem wyjścia do przeprowadzenia badań nad rozumieniem „istoty” praw, co z kolei prowadzi do obszernej problematyki związanej z analizą m.in. modeli systemu prawa, sposobów powstania i obowiązywania prawa, działalności organów państwa oraz rozpatrywania kontekstów ustrojowych. Zatem z zakresu szczegółowych rozważań pracy wyłączam kierunek analizy związany z rozumieniem „istoty” prawa, gdyż wymagałby on odrębnych badań. Natomiast w treści rozprawy znajdują się odniesienia do „istoty” praw w przypadkach, gdy w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego dotyczą „istoty” wolności.

Przedmiotem mojej pracy jest analiza „istoty” wolności w rozumieniu teorii, filozofii i dogmatyki prawa polskiego oraz praktycznego zastosowania w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Z powodu nieostrości pojęć „istota” i „wolność” szczegółowe analizy prawnicze poprzedzę odniesieniem do rozumień „wolności” w ramach językoznawstwa, aspektów psychologicznych „woli” oraz możliwych perspektyw „istoty” zgłębianych przez pryzmat filozofii ogólnej, historiografii i ujęć normatywnych.

Maciej Abramowicz i Jerzy Bartmiński zauważają szczególną pozycję „wolności” w kanonie aksjologicznym¹³, co z jednej strony podkreśla jej doniosłość lecz również – mimo obszernej literatury i wielokierunkowych badań – niejednokrotnie komplikuje postrzeganie tego pojęcia w oderwaniu od aspektu emocjonalnego i pojmowanie na sposób logiczny lub ściśły, właściwy dla naukowych kryteriów. Wielość kontekstów obejmowanych słowem „wolność” oraz definiowanie na potrzeby użycia potocznego skutkują wieloznacznością tego pojęcia.

Czym zatem jest „istota” wolności? Odnosząc się do powszechnych przekonań społeczeństwa w kontekście znaczenia określonego słowa można sięgnąć do charakterystyki „wolności” przyjętej w wolnodostępnej encyklopedii, której zawartość jest tworzona przez ochotników. Wykreowane na te potrzeby aktualne objaśnienie wyrazu „wolność” wskazuje, że za jej najważniejsze elementy uważa się: „brak przymusu”, „możliwość działania zgodnie z własną wolą”, możliwość „dokonywania wyborów spośród wszystkich dostępnych opcji”¹⁴.

¹³ M. Abramowicz, J. Bartmiński: *Wolność – sztandarowa idea kultury europejskiej* [w:] *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*. M. Abramowicz, J. Bartmiński (red.), Lublin-Warszawa 2019, s. 15.

¹⁴ Źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Wolno%C5%9B%C4%87> [stan witryny z dnia 28 maja 2024 r.].

Nakreślona w ten sposób charakterystyka wolności zdaje się upraszczać ten termin - nie uwzględnia bowiem kwestii wpisanych w nie ograniczeń, które, obok przywilejów, składają się na *spectrum* tego pojęcia. Przyjęcie jednak takich cech jako elementów zasadniczych wolności, które można postrzegać jako jej „istotę”, zyskuje powszechne uznanie. Nie jest jednak oczywiste, czy takie rozumienie jest jedynym możliwym i właściwym oraz czy oddaje charakter „istoty” wolności tak jak ją rozumieci twórcy Konstytucji RP.

Wobec tych poglądów należy zwrócić uwagę na rozróżnienie świata idei od świata rzeczywistego – wyobrażenia od pojęć¹⁵. Gdy wolność sprowadzona zostaje do braku ograniczeń, braku przymusu, braku obowiązków zdaje się mieć walory ponadczasowe, absolutne, idealne, lecz również jednocześnie jest wytworem działalności umysłowej człowieka (wyobraźni) – wywodzi się z pragnienia nieskrępowania obowiązkami, uwarunkowaniami, opinią społeczną, wpływem czasu, prawem itd. W rzeczywistym świecie idea wolności jednak zawsze napotyka jakieś ograniczenia: prawa przyrody, prawa fizyki, prawa stanowione. Biorąc pod uwagę te filozoficzne aspekty związane z wolnością, trzeba zwrócić uwagę na rodzące się wątpliwości, które prowadzą do pytania, czy jeśli nie byłoby ograniczeń, to czy w ogóle zaistniałaby w ludziach potrzeba nazywania takiego stanu jak „wolność”? Sfera pojęcia¹⁶ „wolności” wydaje się szersza od sfery idei – musi ona brać pod uwagę powszechne wyobrażenie wolności i odnieść je do świata rzeczywistego, w którym rządzą prawa natury oraz próbujące je odwzorować prawa stanowione i wewnętrzne uwarunkowania człowieka. Bez odniesienia idei wobec praw stajemy przed uczuciem, teologiczną zagadką absolutnej konieczności rozważaną w perspektywie filozofii idealnej¹⁷.

W ramach filozoficznej refleksji wokół prawa można zaryzykować dwa przeciwstawne sobie poglądy: obszerna legislacja ogranicza wiele dziedzin życia, zatem jedynie powołuje się na ideę wolności, lecz tak naprawdę ją zaburza – lub odwrotnie: nie ma wolności bez prawa i nie ma prawa bez wolności. Badacze przedstawiają te zależności w formie pytań, np.: Ewa Łętowska: „prawo - miecz, czy tarcza?”¹⁸, Maria Zmierzak: „czy prawo ogranicza wolność czy przeciwnie – jest warunkiem zaistnienia ludzkiej wolności? Czy można byłoby wszystkim zagwarantować równą wolność, gdyby nie istniało prawo?”¹⁹.

¹⁵ K. Twardowski: *O istocie pojęć*, Lwów 1924, s. 1.

¹⁶ Zob.: R. Piłat: *O istocie pojęć*, Warszawa 2007, s. 127.

¹⁷ Por. np.: F.W.J. Schelling: *Filozoficzne badania nad istotą ludzkiej wolności i sprawami z tym związanymi*, Kraków 1990, s. 69 i n.

¹⁸ E. Łętowska: *Prawo - miecz, czy tarcza?* [w:] *Filozofia prawa...*, J. Hołówka, B. Dziobkowski (red.), s. 535.

¹⁹ Por.: M. Zmierzak: *Prawo – ograniczenie czy warunek wolności?* [w:] *Prawne aspekty wolności. Zbiór studiów*, E. Cała-Wacinkiewicz, D. Wacinkiewicz (red.), Toruń 2008, s. 13.

Próbując odrzucić ograniczającą rolę prawa to za najważniejszą cechę wolności, akcentując jej realizację, można przyjąć „wolę”. Różne uwarunkowania i możliwości każdego poszczególnego człowieka²⁰ oraz fakt uwzględniania jakiejś sfery jego działalności, w której może odczuwać on przynajmniej chwilowe nieskrępowanie, staje przed kolizją z takimi samymi przesłankami, które posiada inna jednostka ludzka. Sytuacja uznania „woli” jako jedynej podstawowej cechy wolności może faktycznie sprowadzać się do realizacja woli silniejszego podmiotu. W tym kontekście potrzeba gwarancji poszanowania własnej wolności, jak i odpowiadające temu zabezpieczenie wolności innych osób – również posiada zasadniczy wydzźwięk wymaga tego, co poetycko określił Viktor E. Frankl: aby uchronić wolność przed degeneracją należy „Statui Wolności na Wschodnim Wybrzeżu przeciwstawić Statuę Odpowiedzialności na Wybrzeżu Zachodnim”²¹.

Pytanie o „istotę wolności” na wstępie wymaga założenia, że istnieje jakieś „jądro” wolności, które możemy nazwać jej „istotą”. Poszukiwanie wyjaśnienia „istoty” wolności może odnosić się do dwóch sfer: po pierwsze, do wyobraźni (idei), w której wolność nie posiada granic; po drugie, do aspektów pojmowania wolności, które uwzględniają ideę oraz rozpoznanie ograniczeń płynących ze świata rzeczywistego. Jeśli punktem wyjścia uczynić „istotę” wolności wyłącznie w ramach idei na znaczeniu zyskuje jej wymiar absolutny, odnoszący się właśnie do bezgranicznych uprawnień i możliwości. Jeśli jednak rozważać zasadność „istoty” wolności, która może mieć wymiar praktyczny jej pojmowanie o charakterze nieograniczonym jest niewystarczające, gdyż nadal utrzymuje rozważania w kręgu idei, co nie wnosi wiele nowego w kontekście zrozumienia tego zjawiska. W rzeczywistości próba osiągnięcia wolność zawsze zмага się z jakimiś granicami, które zarazem nadają kształt wolności i pozwalają wyodrębnić jej zasadnicze cechy. Nie wkraczając w sferę powinności wynikających z prawa, również można przedstawić przykłady, które w ramach realizacji wolności pozbawiają ją charakteru nieograniczonego, np.:

- wolność przemieszczania się zawsze ograniczają prawa fizyki: tarcie lub opór powietrza,
- wolność słowa jest zdeterminowana przez znajomość języka, zdolności pisarskie lub oratorskie, możliwość uzyskiwania informacji,
- wolność woli ograniczają zdolności umysłowe lub wyobraźnia, następczo możliwości realizacji postanowień,
- wolność człowieka jest zdeterminowana warunkiem jego pozostawania przy życiu,

²⁰ J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska: *Nie ma (prawdziwej) wolności bez odpowiedzialności. O kontrowersjach wokół pojęcia wolności* [w:] *Odkrywanie słowa – historia i współczesność*, U. Sokólska (red.), Białystok 2015, s. 13-38.

²¹ V. E. Frankl: *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, Warszawa 2016, s. 195 i n.

- wolność od przymusu w podstawowym egzystencjalnym ujęciu wydaje się trudna do zrealizowania, gdyż aby żyć, trzeba oddychać, odżywiać się, itd.

Zatem wolność i prawo są jak wywodzące się z antycznej filozofii chińskiej przeciwne, lecz uzupełniające się siły – yin i yang. „Istota” wolności, która jest możliwa do urzeczywistnienia w ludzkim świecie, koniecznie musi uwzględniać rolę ścierania się wolności z ograniczeniami. Ludzka wolność może zależeć od „milczenia prawa”²². Prawo stanowione może też sprowadzać się jedynie do stwierdzenia, że komuś przysługują pewne wolności, jednak w rzeczywistości prawo formułuje różne i coraz bardziej sprecyzowane zakazy i nakazy. Rodowodu tej zależności można doszukiwać się w podstawowych założeniach dotyczących roli państwa i umowy społecznej, w ramach, której rezygnuje się z części partykularnej wolności na rzecz powszechnej ochrony wolności, bezpieczeństwa i pokoju określonej grupy osób lub społeczeństwa²³.

Prawo stanowione tak naprawdę samoczynnie nie wyznaczyło lub nie odkryło jakiejś granicy, której nie powinno się naruszać, np. podstawowe wolności człowieka, godność, wolność od tortur i nieludzkiego traktowania. Prawo pozostaje w starciu z wolnością, a to, że potwierdza i obejmuje ochroną powyższe postulaty jest osiągnięciem ewolucyjnej drogi wolności – obserwacji historii ludzkich porażek i zwycięstw zapośredniczonych przez powoływanie się na ideę wolności lub potrzebę obwarowania prawem wywalczonych swobód.

Przyjęcie jednak określonych form i granic „wolności” pozwala rozważać to pojęcie w różnych perspektywach. Akty prawa podejmują próbę wyznaczenia ram różnych ogólnych stanów idealnych (wyobrażeń), np.: swobód obywatelskich, sumienia, poszanowania osoby ludzkiej. Określenie granic (często nieostre) nie oznacza wyłącznie narzucenia kontroli, ma też na celu ochronę lub utrzymanie balansu między ideą a światem rzeczywistym. Rozważania dotyczące „istoty” wolności odnoszą się właśnie do tego aspektu. Zatem w pracy zajmuję się jedynie ustaleniem możliwych rozumień „istoty” wolności, interpretacją, którą można wywodzić z przepisów prawa, rozumieniami przyjmowanymi w dogmatyce prawa i w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.

Wolność wymaga ogólnego rozpoznania, co można rozumieć w jej ramach oraz w ujęciu jej „istoty”. Z kolei powołanie się na „istotę” wolności wymaga obserwacji prawa, tzn. ustalenia kontekstów normatywnych oraz sposobów rozumienia prawa według Trybunału Konstytucyjnego. Przeprowadzone badania mają charakter interdyscyplinarny, co wynika z celu niniejszej dysertacji: potrzeby możliwie rzetelnego określenia „istoty” wolności

²² T. Hobbes: *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, Warszawa 2005, s. 306.

²³ Zob. np.: J. Locke: *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 1992, s. 222.

i zrewidowania przyjętych rozumień normatywnych. Od sposobów pojmowania mechanizmów prawnych uzależnione są bowiem gwarancje ochrony wolności. W myśl słów Zbigniewa Herberta: „zanim zgłosimy akces trzeba pilnie badać/ kształt architektury rytm bębnow i piszczałek”²⁴. Analiza teoretycznoprawna różnych aspektów wolności – w tym występujących w polskim systemie prawa – może przełożyć się na pogłębienie rozumień, refleksję oraz wskazanie mankamentów i postulatów *de lege ferenda*.

²⁴ Z. Herbert: *Potęga smaku* [w:] „Raport z oblężonego Miasta i inne wiersze”, Wrocław 1992.

Rozdział I.

Założenia metodologiczne

1.1. Cel pracy

Celem pracy jest analiza rozumienia „istoty” wolności w polskim systemie prawa. Zrealizowane przeze mnie badania ograniczają się do polskiej perspektywy dogmatycznoprawnej i orzeczniczej, natomiast celem nie są analizy prawoporównawcze.

Realizacja postawionego celu opiera się na przeprowadzeniu analizy literatury naukowej uwzględniającej następujące obszary:

- 1) źródła językowe,
- 2) aspekty psychologiczne,
- 3) teorie filozoficzne,
- 4) wzorce historyczne,
- 5) źródła normatywne, teorie prawa, wykładnię i orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego.

Na płaszczyźnie językowej „istota” wolności określa pewną przestrzeń, w której można podejmować działania (swobodne), które z kolei są zapośredniczone przez chęć lub brak chęci (wolę). „Wolność” jest słowem nieostrym i wielowymiarowym, a jego ramy znaczeniowe są wrażliwe na konteksty społeczne. Zatem ustalenie cech „wolności” pozwala zbadać, czy jej najistotniejszym elementem jest „wola”, i jaki jest jej charakter w ujęciu psychologicznym. Analiza czyniona z uwzględnieniem historycznej ewolucji rozumienia „wolności” umożliwia poznanie jej aspektów aksjologicznych, tj. skrajności, w które może popadać: wolność dobra, prawdziwa lub nadmierna, fałszywa. Kontekst ten zyskał znaczenie na przestrzeni dziejów, co może świadczyć o potrzebie wyróżniania „istoty” wolności, jako rozumienia niezbędnego do zachowania balansu między wartościami. Odwołanie się do koncepcji filozoficznych „istoty” również pozwala zaobserwować jej kluczową rolę w rozważaniach ontologicznych.

Odmienne perspektywy jednak korespondują ze sobą: ujęcia językoznawstwa, filozofii ogólnej, teoretyczne analizy mechanizmów psychologicznych oraz materiały historiograficzne – zawsze w jakimś stopniu uwzględniają aspekty relacji z prawem. Ustalenia czynione na gruncie wymienionych dziedzin – zdawałoby się niezwiązanych *stricto* z prawem – mają za zadanie rozważenie argumentów, które mogą poszerzyć percepcję i skłonić do refleksji nad ugruntowanymi rozumieniami przyjętymi w polskiej teorii prawa. Cel pracy skupia się na

ustaleniu sposobów pojmowania „istoty” wolności wobec rozumień przyjętych na gruncie prawa polskiego, jednak również konieczne jest uwzględnienie różnych innych możliwych interpretacji do których prowadzi analiza. Wymienione kierunki stanowią tło dalszych ustaleń prawnych wiążących się z interpretacją przepisów prawa, kierunków teoretycznoprawnych i postrzeganiem „istoty” wolności przez pryzmat rozumienia prawa zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego.

„Istota” wolności w polskim systemie prawa została użyta jedynie w art. 31 ust. 3 zd. 2 Konstytucji RP i nie jest definiowana w polskich aktach prawnych. Badania przeprowadzone w tym kontekście nie stanowią zupełnego *novum* – w literaturze prawniczej można odnaleźć rozważania dotyczące „istoty” wolności²⁵, jednak ich znaczna większość jest poświęcona rozumieniom tego wyrażenia w odniesieniu do konkretnych rodzajów „wolności”²⁶. Zatem zasadne jest zgłębienie problematyki, która w polskiej literaturze prawniczej, jak się wydaje, nie została w pełni wyeksplorowana.

Badaniem objęto prawniczą interpretację „istoty” wolności, której rozumienie jest osadzone w rozumieniach: zakazu jej naruszania, klauzuli limitacyjnej zasady proporcjonalności oraz ujęć, którymi posługuje się Trybunał Konstytucyjny. Wobec przyjętych normatywnych rozumień „istoty” wolności, zdaje się możliwe analizowanie różnych innych i wielopłaszczyznowych sposobów wykładni „istoty” wolności rozumianej np.: językowo jako leksykalne pokrewieństwo „woli”; filozoficznie jako „idea”; historycznie jako balans między

²⁵ S. Tkacz: *O „istocie” wolności w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, „Prawa człowieka. Humanistyczne Zeszyty Naukowe”, nr 11, 2008, s. 50-65; M. Szydło: *Zakaz naruszania istoty wolności i praw* [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa, t. I, 2016, s. 807 i n.; M. Szydło: *Funkcjonalne ustalanie podstawowej treści (jądra) danej wolności lub prawa* [w:] *ibidem*, s. 816 i n.; P. Śmieja: *O koncepcji „istoty wolności” w Konstytucji RP oraz w wybranych orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Filozofia prawa wobec wyzwań współczesności*, A. Kustra-Rogatka, K. Dobrzeniecki, A. Czernecka (red.), Toruń 2024, s. 83-98.

²⁶ Badania „istoty” wolności w opracowaniach prawniczych występują pod kątem określonej wolności, np.: J. Ablewicz: *Istota wolności gospodarczej w ujęciu filozoficzno-prawnym*, Warszawa 2014; M. Ławrynowicz-Mikłaszewska: *Koncepcja istoty wolności i praw jednostki oraz aspekt formalny ich ograniczenia*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego”, Nr 4 (20)/2014, s. 73-93; A. Ostrowska: *Rozważania nad istnieniem i istotą wolności zabudowy – głos w dyskusji*, „Annales Universitatis Mariae Curie – Skłodowska Lublin – Polonia”, VOL. LXIV, 1, 2017, s. 153-170; S. Zwolak: *Istota wolności budowlanej*, „Przegląd Prawa Publicznego” nr 3/2016, s. 9-17; K. Kucharski: *Istota wolności działalności gospodarczej*, „Przegląd Prawa Publicznego”, nr 4, 2011, s. 48-59; L. Bosek: *Istota konstytucyjnej wolności człowieka* [w:] *Klauzula sumienia w państwie prawa*, O. Nawrot (red.), Sopot 2015, s. 36-56; A. Niżnik-Mucha: *Zakaz naruszania istoty konstytucyjnych wolności i praw w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014; M. Kazimierzczuk: *Pojęcie, istota oraz źródło wolności i praw człowieka*, „Studia Prawnoustrojowe” nr 26, 2014, s. 101-114; M. Chmaj: *Źródło wolności i praw człowieka* [w:] *Wolności...*, M. Chmaj (red.), rozdz. II, III, Warszawa 2008; M. Augustyniak: *Pojęcie, istota oraz geneza wolności i praw człowieka* [w:] *Wolności...*, M. Chmaj (red.), rozdz. I, Warszawa 2008; J. Kielan-Maziarz: *Istota wolności i praw w wybranym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego dotyczącym prawa własności*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” Nr 5 (63)/2021; zob.: A. Wądlowska: *Wolność seksualna jako przedmiot ochrony prawnokarnej*, „Prokuratura i Prawo” nr 4, 2007, s. 133, pkt. 1. pt. „Istota wolności i problem jej zabezpieczania” oraz s. 142, pkt 4. pt. „Istota wolności seksualnej”.

niewolą a samowolą. Odniesienie do teoretycznych modeli działalności TK, które można określać „prawem”, również przekłada się na potencjalne szanse przyjęcia alternatywnych rozumień normatywnej „istoty” wolności. Innymi słowy, ustalenie „istoty” wolności, którą operuje się w orzecznictwie TK, jest uzależnione od tego, w jaki sposób TK postrzega „prawo” – czy normatywna „istota” wolności jest wyłącznie implikacją jej ustawowego brzmienia, czy może być szerzej interpretowana niż to wynika wyłącznie z przepisu i należy zastanawiać się nad jej treścią.

1.2. Podstawowe założenia metodologiczne

Niniejsza praca opiera się na badaniach teoretycznoprawnych, jednak „istota” wolności wymaga wzięcia pod uwagę argumentów wykraczających poza dociekania prowadzone wyłącznie na gruncie prawa. Analizy podjęte w niniejszej pracy mają charakter interdyscyplinarny, obejmują między innymi aspekty eleuterologii²⁷ („nauki o wolności”²⁸). Kierunek ten nie sprecyzował jednak *stricte* swoich gałęzi i metod badawczych²⁹, lecz niewątpliwie częścią jego przedmiotu zainteresowań mogą być badania w zakresie prawa.

Rozważania podjęte w pracy będą prowadzone na poziomie metateoretycznym, co podyktowane jest świadomością możliwości wielopłaszczyznowej interpretacji „istoty” wolności oraz specyfiką różnych rozumień prawa. Argumenty na rzecz takiej koncepcji badań płyną dwukierunkowo: wyłącznie prawnicze narzędzia badawcze mogą okazać się nie wystarczające do uwzględnienia szerszego kontekstu omawianego wyrażenia, natomiast brak odniesienia się do metod prawniczych może prowadzić do niemal nieskończonej liczby rozumień „istoty” wolności. Oba te kierunki korespondują ze sobą, a ich rozważania mogą się wzajemnie wzbogacać. Niezbędne ustalenia językowe, filozoficzne, psychologiczne i historyczne poczynione w ramach dysertacji będą miały charakter opisowy.

W zakresie językowego ustalenia elementów najistotniejszych „wolności”, wyraz będzie rozpatrywany pod kątem:

²⁷ M. Arct: *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1947, s.: 71: pod hasłami: *eleuterologia* – „nauka o wolności”, *eleuteronomia* – „zasadawolności wewnętrznego prawodawstwa każdej jednostki (wedł. filoz. Kanta)”.

²⁸ Zob.: T. Czakon: *Wolność i dobro - problem wolności w katolickiej filozofii społecznej w Polsce po 1989 roku*. Katowice 2005, s. 77: *eleutherologia* – „(nauka o wolności), dotyczy wolności egzystencjalnej: istnienia, życia, bytowania i samorealizacji”; termin *ἐλευθερία* wywodzi się od obchodzonego w starożytnej Grecji święta wolności - *eleuthéria* – ku czci Zeusa Eleutheriosa (Wyzwoliciele) po zwycięstwie odniesionym nad Persami w 479 p.n.e., z kolei greckie określenie wywodzi się od Frygijczyków i oznaczało ono „wolnego człowieka” por.: <https://www.journals.uchicago.edu/doi/pdf/10.1086/361943> [stan witryny z dnia 02 kwietnia 2021 r.].

²⁹ Por.: Cz. S. Bartnik: *Personalizm*. Lublin 1995, cyt. za: T. Czakon: *Wolność i dobro...*, s. 81: „Od Kanta i idealistów niemieckich, konstatuje Cz. S. Bartnik, w antropologii zauważa się rozwój personalizmu i nauki wolności (eleuterologii). Wolność oraz osoba stanowią główny temat bytu i historii”.

- pochodzenia słowa oraz znaczeń słownikowych: etymologii i semantyki,
- pól semantycznych (tematycznych i leksykalnych)³⁰, tj. obszarach zbliżonych znaczeniowo, które występują w grupach językowych: słowiańskiej (*wola*, *wolność* i *swoboda*), romańskiej (*libertas*, *liberté*), germańskiej (*free*, *freedom*, *Freiheit*)³¹.

Przeprowadzenie badań na poziomie języka wskazuje, że źródłem „wolności” jest „wola”, zatem rozpoznanie możliwych aspektów dotyczących „istoty” wolności wymaga analizy podejmowania decyzji i działania człowieka w kontekście spostrzeżeń ustalonych na gruncie literatury psychologicznej. Perspektywa, która została przyjęta w tym celu, zmierza do opisu rozumienia zjawiska „woli” i argumentów, które mogą przyczyniać się do kształtowania ogólnych wniosków lub teorii. Wobec tego przeanalizowana została literatura zarówno dotycząca źródeł koncepcji „woli”, jak również opisująca konteksty eksperymentalne (empiryczno-psychologiczne) oraz obecny stan badań związany m.in. z opisami działań i reakcji mózgu, sposobami rozumienia: „wolnej woli”, determinizmu, świadomości oraz ograniczeń (m.in. pojęć samokontroli, autoprawa, odpowiedzialności, przymusu). Podjęta perspektywa posłużyła do wskazania różnic i zależności między „wolą” i „istotą” wolności.

Rekonstrukcja polegająca na zbadaniu ewolucji „wolności” będzie przeprowadzona za pomocą metody historycznej³². Jej zasadność jest podyktowana dostrzeżeniem już w XVIII wieku potrzeby rozumienia „istoty” wolności, która nie ma charakteru absolutnego (nieograniczonego) i ma zabezpieczać *idee wolności* (lub też *ducha wolności*) przed wypaczeniami. Perspektywa taka ma również na celu refleksję na temat możliwych sposobów odzwierciedlenia tego aspektu w dawnych polskich ustawach zasadniczych – zatem w tym ujęciu posiada wymiar metody historycznoprawnej. Natomiast badania w ramach sprecyzowania rozumienia wyrazu „istota” pod kątem wybranych teorii zaczerpniętych z filozofii ogólnej będą odnosiły się do perspektywy ontologicznej³³.

W następnej kolejności zostaną zaprezentowane badania przeprowadzone za pomocą metody dogmatycznoprawnej polegającej na analizie obowiązujących aktów prawnych (konstytucji, wybranych aktów prawa międzynarodowego oraz prawa krajowego), teorii, wykładni oraz rozumienia „istoty” wolności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.

³⁰ Metody badania i znaczenie pola semantycznego zostały sprecyzowane przez m.in. Josta Trierera, zob.: W. Pisarek: *Pojęcie pola wyrazowego i jego użyteczność w badaniach stylistycznych*, „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej”, 58/2, 1967, s. 497, cyt. za: J. Trier, *Der deutsche Wortschatz in Sinnb ezirk des Verstandes*, Heidelberg 1931.

³¹ Wyodrębnienie grup językowych za: M. Abramowicz, J. Bartmiński: *Wolność...*, s. 26 i n.

³² J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1973, s. 311-317.

³³ G. Gólski: *Christiana Wolffa nauka o przyczynach w Philosophia prima sive ontologia*, „Studia Gdańskie”, XII, 1999.

Perspektywa ta pozwala ustalić rozumienia, koncepcje i mechanizmy kontroli oraz dokonać analizy praktyk stosowania prawa, które są kluczowe dla tematyki rozprawy. Wykorzystanie tej metody umożliwiło przeanalizowanie orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w którym wystąpiła „istota” wolności zarówno według stanu prawnego sprzed uchwaleni Konstytucji RP, jak i po wejściu w życie ustawy zasadniczej i nadal obowiązującego.

Wykorzystanie metody teoretycznoprawnej znalazło swoje uzasadnienie w analizie dyskursów teoretycznych i nurtów filozofii prawa wobec obecnej wykładni – zwłaszcza w obszarze postulatów zmiany prowadzenia badań nad rozumieniem prawa przez Sąd Konstytucyjny.

1.3. Problemy badawcze oraz zasadnicze hipotezy pracy

Głównym celem pracy jest:

teoretycznoprawna analiza rozumienia „istoty” wolności w polskim systemie prawa.

Wobec przyjętego w ten sposób celu, stawiam następujące cele szczegółowe:

1. określenie językowego znaczenia „wolności” i ustalenie językowych elementów składających się na „istotę” wolności;
2. określenie argumentów psychologicznych „woli”, które mogą stanowić „istotę” wolności;
3. ustalenie aspektów historycznych w kontekście ewolucji wolności i źródeł „istoty” wolności;
4. ustalenie „istoty” w perspektywie filozoficznej i normatywnej;
5. ustalenie aspektów teoretycznoprawnych „istoty” wolności w polskim dyskursie naukowym;
6. podjęcie próby odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób Trybunał Konstytucyjny pojmuje prawo w kontekście interpretacji „istoty” wolności.

Wobec celu głównego, zasadnicza hipoteza badawcza brzmi:

polSKI system prawa nie wykształcił jednolitego rozumienia pojęcia „istoty” wolności, którym ustawodawca posłużył się w treści art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej. W związku z tym powstaje pytanie, czy da się zbudować jedną charakterystykę „istoty”, odnoszącą się do wszystkich konstytucyjnych wolności, oraz czy da się zbudować taką charakterystykę (takie charakterystyki) w ramach deklarowanej przez Trybunał Konstytucyjny koncepcji prawa.

Natomiast hipotezy szczegółowe:

- Hipoteza 1.** Językowa „wolność” jest pojęciem wielowymiarowym, lecz określenie jej istotnych elementów pozwala zawężyć rozumienia.
- Hipoteza 2.** „Istotą” wolności jest wola człowieka.
- Hipoteza 3.** Poszerzanie się koncepcji „wolność” umożliwia postrzegać jej ewolucyjny charakter, natomiast jej najbardziej użyteczną formą jest rozumienie „istoty” wolności.
- Hipoteza 4.** Filozoficzne rozumienie „istoty” poszerza możliwości poznawcze „istoty” wolności.
- Hipoteza 5.** Wolność (poszczególne wolności) ujęte w ustawie zasadniczej mogą być ograniczane w określonym stopniu w tych sytuacjach, gdy jest to uzasadnione realizacją innych wartości podlegających ochronie na gruncie ustawy zasadniczej.
- Hipoteza 6.** Teoretycznoprawne rozumienie „istoty” wolności w polskim dyskursie naukowym powinno tworzyć mechanizm prawny gwarantujący ochronę „istoty” konstytucyjnych wolności oraz „istoty” poszczególnych wolności chronionych na gruncie ustawy zasadniczej.
- Hipoteza 7.** Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie podjął próbę ustalenia charakterystyk, które są związane z pojęciem „istoty” wolności. Ustalenia w tej materii nie wskazują na pogłębioną refleksję filozoficzno-prawną.
- Hipoteza 8.** Sposób pojmowania prawa przez Trybunał Konstytucyjny determinuje rozumienie i interpretację „istoty” wolności.

Weryfikacji wyżej wymienionych hipotez zostały poświęcone kolejne części pracy.

1.4. Konstrukcja i uzasadnienie tematu pracy

Rozdział I dotyczy założeń formalnych niniejszej pracy, natomiast kolejne rozdziały dzielą się na trzy merytoryczne części: pierwsza dotyczy ustaleń teoretycznych ogólnych (rozdziały II, III), druga rozważa możliwe perspektywy znaczenia „istoty” (rozdział IV) trzecia natomiast skupia się na aspektach teoretycznoprawnych (rozdziały V, VI, VII).

Ustalenia pierwszej części pozwalają podjąć analizę znaczeń językowych i zrekonstruowanie pojęcia „wolności”, które umożliwi wskazanie jej cech uważanych za najistotniejsze.

Rozdział II nadaje kierunek dalszym badaniom, gdyż etymologia wskazuje, że źródłem wolności jest „wola” natomiast centrum znaczeniowym „wolności” jest przestrzeń nieskrępowanego podejmowania decyzji zapośredniczonego przez „chcenie” lub „niechcenie” działania (wolę). Badania językowe uwypuklają sytuacje, które są określane „wolnością”, przedstawiają również obraz treści jakie niesie wyraz oraz pozwalają ustalić jego pochodzenie. Rozdział.

Rozdział III dowodzi, że ustalenia teoretyczne znaczenia „woli” na gruncie literatury psychologicznej umożliwiają sprecyzowanie jej stosunku wobec „wolności”, co pozwala zwrócić uwagę na ich relacje. „Wola” nie jest pojęciem precyzyjnie zdefiniowanym, odnosi się jednak do dyspozycji umysłowej człowieka, może być elementem wolności, zdolnością do wolności, natomiast nie jest jasne, czy również jest jej „istotą”.

Część druga obejmująca **rozdział IV** skupia się na najważniejszych ujęciach wiążących się z rozumieniem „istoty” pod kątem perspektyw:

- filozoficznej – cech zasadniczych z punktu widzenia m.in. bytu, sytuacji, pojęcia;
- historycznej – ewolucji polskiego pojmowania „wolności” i potrzeby rozumienia jej „istoty”;
- normatywnej – rozważań teoretycznoprawnych, w tym zależności między normatywną gwarancją wolności i możliwością jej prawnego ograniczenia.

Przedmiotem niniejszego rozdziału jest określenie znaczenia słowa „istota” w różnych kontekstach. Perspektywa filozoficzna dotyczy wybranych koncepcji, które pozwalają określić ontologiczną budowę „istoty”. Kluczowe teorie umożliwiają odniesienie rozumień filozoficznych wobec normatywnego znaczenia „istoty” i nakreśleni syntetycznej konstrukcji „istoty” wolności składającej się z elementów esencjalnych, atrybutów i modusów.

Perspektywa historyczna przedstawia charakter polskiego pojmowania „wolności” – pierwotnie obwarowanej dla najwyższych osób w państwie, następnie rozszerzającej swoje granice i ulegającej z czasem opacznemu rozumieniu. „Wolność” przeradzająca się w dowolność zaprzecza swojej idei, tym samym może sprowadzać się m.in. do synonimu samowoli. Ten moment w historii umożliwia skierowanie uwagi na potrzebę odróżnienia stanów faktycznych od przyjętych założeń teoretycznych o konieczności oznaczenia granic wolności, aby zachować jej „istotę”.

Perspektywa normatywna dotyczy możliwych rozumień i interpretacji „istoty” wywodzącej się z Konstytucji RP – badany wyraz odnosi się wyłącznie do „wolności i praw” oraz „prawa własności”. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego „istota” po pierwsze wskazuje jakiś sens lub meritum danego zagadnienia, po drugie TK przyjmuje koncepcję

„istoty wolności” składającą się z „istoty” określonej wolności konstytucyjnej (in. rdzenia, trzonu, jądra) i elementów dodatkowych lub składowych, tzw. „otoczki”.

W trzeciej części rozprawy została podjęta szczegółowa analiza teoretycznoprawna dotycząca źródeł i rozumienia konstytucyjnej „istoty” wolności, wykładni orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego oraz teoretycznych dyskursów wobec pojmowania prawa przez TK, przekładających się na rozumienie „istoty” wolności.

Rozdział V dotyczy analizy materiałów legislacyjnych oraz wzorców, które skłoniły prawodawcę do przyjęcia brzmienia art. 31 ust. 3 Konstytucji, a także przedstawia szczegółową analizę teoretycznoprawną przyjętych interpretacji: zakazu naruszania istoty wolności i praw, klauzuli ograniczającej, zasady proporcjonalności. Rozdział również odwołuje się do aspektów filozoficznoprawnych, które dotyczą uzasadnień przemawiających za określeniem granic „wolności” oraz roli, którą w tym kierunku realizuje państwo i prawo: z jednej strony powinno gwarantować poszanowanie (nienaruszanie) „istoty” wolności, gdyż realna wolność jest możliwa dzięki prawu i w prawie, natomiast z drugiej nie można wyłączyć sytuacji, w których prawo nie stanowi wystarczającej bariery dla podejmowania zachowań naruszających wartości leżące u podstaw systemu.

Rozdział VI poświęcony został analizie orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego „istoty” wolności. W rozdziale zwrócono przede wszystkim uwagę na sposoby posługiwania się stworzonym przez TK mechanizmem weryfikacji „istoty” i „otoczki” oraz przypadki powoływani się na „istotę” wolności mimo braku oparcia w ustawie zasadniczej (tj. orzeczenia sprzed wejścia w życie Konstytucji RP z 1997 r.). Przedmiotem rozważań tej części są także konteksty ograniczania wolności lub praw i argumenty kierowania interpretacji w stronę zasady proporcjonalności oraz aspektów woli.

Rozdział VII dotyczy teoretycznoprawnych dyskursów wysuniętych wobec wątpliwości związanych z pojmowaniem prawa w orzecznictwie TK: problematyki sięgania do zasad i reguł zawartych nie tylko w tekstach prawnych, oraz sposobu dokonywania kontroli konstytucyjnej. Argumenty o niepozytywistycznej narracji oraz postmodernizacji mogą przyczynić się do rzucenia nowego światła na postrzeganie i egzekwowanie prawa. Postulaty stanowisk teoretycznych umożliwiają odniesienie się do kompetencji interpretacyjnych TK, co przekłada się również na konteksty rozumienia „istoty” wolności.

We wnioskach dokonano syntezy wyników badań przeprowadzonych w wyszczególnionych rozdziałach oraz dokonano weryfikacji postawionych hipotez badawczych. Krytycznie

oceniono znaczenie wyników badań własnych oraz rozwiązania problemów poznawczych i praktycznych zastosowań w orzecznictwie TK.

Badania przeprowadzone w ten sposób byłyby niemożliwe bez wykorzystania licznych źródeł bibliograficznych. Jak już zostało zasygnalizowane wyżej, „istota” wolności występuje w pracach polskich badaczy-prawników³⁴, jednak bardzo rzadko jako samoistny zwrot³⁵ – głównie odnosząc się do określonej wolności konstytucyjnej. Brak jest również kompleksowych analiz ontologicznych „istoty” wolności, rozważenia jej wobec interdyscyplinarnych perspektyw „wolności” i możliwych odniesień w kontekście postrzegania prawa w orzecznictwie TK.

Wybór tematu pracy został podyktowany brakiem w polskiej literaturze prawniczej monografii zajmującej się szczegółową analizą „istoty” wolności. Badania językoznawcze są uzasadnione koniecznością ustalenia ram rozumienia i definiowania „wolności”. Analiza literatury odnoszącej się do aspektów psychologicznych została podjęta ze względu na potrzebę ogólnego rozpoznania, w jakim stopniu „wola” może stanowić „istotę” wolności, tzn. czy może być ona cechą najważniejszą lub zawsze decydującą o kształcie wolności. Badania wątków historycznych w polskim ujęciu również zostały przeprowadzone w celu odnalezienia załączków „istoty” wolności, jednak pod kątem tego, czy w społeczeństwie zorganizowanym na określonym terytorium, podlegającym władzy państwowej, wystarczająca dla zachowania „istoty” wolności jest jedynie „idea wolności”.

Analiza perspektyw normatywnych jest uzasadniona potrzebą uwypuklenia przesłanek, którymi kierował się ustrojodawca, kształtując badany zwrot. Oprócz ustalenia znaczenia różnych kontekstów, które są zasadnicze dla pojmowania normatywnej „istoty” wolności, uwaga została zwrócona na sposoby dokonywania wykładni konstytucyjnej wobec rozumienia prawa w orzecznictwie TK. Rozpoznanie sposobów działalności orzeczniczej sądu konstytucyjnego jest uzasadnione – ustaleniem, czy jego interpretacja nie wykracza poza możliwe rozumienia ustawy zasadniczej, czy też wiąże się z aspektami nadawania swojego znaczenia – zatem postępowaniem w ramach jakichś przekonań. Wykładnia, której źródłem nie jest konstytucja, może budzić niejasności wobec przyjęcia określonych sposobów rozumienia „istoty” wolności przy marginalizowaniu innych. Opisane tendencje narracji pozytywistycznej – którą deklaruje się w orzecznictwie TK – skonstrastowane z krytycznymi stanowiskami

³⁴ Zob. przypis 2.

³⁵ Zob. przypis 1.

teoretycznoprawnymi spowodowały zainteresowanie możliwością szerszego rozumienia „istoty” wolności niż tylko przewidziane w dogmatyce prawa i judykaturze.

Dobór koncepcji dotyczących postrzegania prawa w orzecznictwie TK został podyktowany autorskimi teoriami i spostrzeżeniami wywodzącymi się z polskich publikacji naukowych komentujących kwestie niespójnego rozumienia prawa w rodzimym sądownictwie konstytucyjnym. Analiza orzecznictwa TK od wczesnych lat jego funkcjonowania umożliwia poznanie linii wykładni „istoty” wolności, jednak niewielka ilość odniesień do najnowszej judykatury jest spowodowana również niedużą ilością wydawanych orzeczeń, szczególnie dotyczących *stricte* „istoty” wolności.

Unormowania prawa w kontekście „wolności” mają charakter ogólny, dążą do ograniczenia ładunku emocjonalnego i usystematyzowania lub sklasyfikowania zakresów różnych „wolności”. Zatem analizy „istoty” wolności nie obejmują „potocznych i literackich sposobów użycia słowa wolność”³⁶. Przedmiotu pracy nie stanowi ponadto również omówienie poszczególnych profili wolności, tzn. koncepcji, modeli lub programów politycznych. Z zakresu szczegółowych badań zostały także wyłączone analizy rozumienia „istoty” wolności w kontekście organizmu żywego lub personifikacji „wolności”. W pracy nie podejmuję rozważań o charakterze prawnoporównawczym i komparatystycznym, w szczególności w perspektywie europejskiej – wymagałoby to bowiem analiz wykraczających poza podjęte zamierzenie badawcze³⁷.

³⁶ B. Malinowski: *Wolność i cywilizacja oraz studia z pogranicza antropologii społecznej, ideologii i polityki*. Warszawa 2001, s. 95.

³⁷ Problematyka operacjonalizacji ochrony praw człowieka w perspektywie *Europejskiej Konwencji Praw Człowieka* była przedmiotem badań Bartosza Liżewskiego, zob.: B. Liżewski: *Operacjonalizacja ochrony praw człowieka w porządku Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Lublin 2015.

Rozdział II.

Etymologia i semantyka „wolności”

W celu ustalenia kluczowych elementów pojęcia „wolność” ważne jest określenie ram znaczeniowych analizowanego wyrazu w języku ogólnym. Badania, które przeprowadziłem w niniejszym rozdziale, sięgają do źródeł językowych oraz rozpoznania podstawowych rozumień słowa „wolność”. Znaczenia, które można uznać za powtarzalne, lub którym przypisuje się zasadniczy charakter, wpływają na kształt i pojmowanie tożsamości badanego wyrazu. W rozdziale zwróciłem uwagę na trzy istotne grupy językowe na kontynencie europejskim, w rozumieniu których występują pokrewieństwa między: słowiańską *wolq*, *wolnością* i *swobodą*; romańską *libertas*, *liberté*; germańskim *Freiheit*, *free*.

Zmiany, którym ulega język określonego społeczeństwa na przestrzeni czasu powodują, że te same słowa mogą nabierać odmiennych znaczeń. Z punktu widzenia niniejszej pracy sięgnięcie do etymologii oraz prześledzenie słowników z różnych okresów pozwala ustalić ewolucję znaczenia pojęcia „wolność”.

W celu analizy teoretycznojęzykowej wyrazu „wolność” sięgnąłem przede wszystkim do ogólnych słowników języka polskiego, poczynawszy od najdawniejszych:

1. dwie pozycje z XIX wieku: *Słownik języka polskiego* (S. B. Linde) 1814, *Słownik języka polskiego* (red. A. Zdanowicz) 1861,
2. cztery pozycje z XX wieku: *Słownik języka polskiego* tzw. *Słownik wileński* (red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki) 1900–1927, *Słownik języka polskiego* (red. W. Doroszewski) 1964, *Słownik języka polskiego* (red. M. Szymczak) 1981, *Uniwersalny słownik języka polskiego* (red. S. Dubisz) 2003,
3. pięć pozycji z XXI wieku: *Inny słownik języka polskiego* (red. M. Bańko) 2000, *Nowy słownik języka polskiego* (red. E. Sobol) 2002, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny* (red. H. Zgólkowa) 2004, *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów* (red. J. Bralczyk) 2008, *Wielki słownik języka polskiego* (red. P. Żmigrodzki) 2007–2022.

Biorąc pod uwagę możliwość rozumienia „istoty” jako źródła „wolności”, zwróciłem uwagę na etymologię tego wyrazu, jego praindoeuropejski rodowód oraz genezę wiążącą się ze słowem „wola”. W tym celu pozyskałem materiał badawczy na podstawie słowników wyspecjalizowanych, m.in. etymologicznych i historycznych³⁸.

³⁸ Zob.: *Słownik etymologiczny języka polskiego* (A. Brückner) 1927, *Wielki Słownik Etymologiczno-historyczny języka polskiego* (red. K. Długosz-Kurczabowa) 2008, *Słownik etymologiczny języka polskiego* (W. Boryś) 2005,

Podczas badania źródeł pojęcia konieczne było zaczerpnięcie informacji ze słowników o charakterze encyklopedycznym (dotyczących wyodrębnionych dyscyplin wiedzy) tj.:

1. odwołujących się do ujęć w języku staropolskim rozumienia słowa „wolność” (oraz „wola”), wykorzystałem *Słownik staropolski* (red. S. Urbańczyk) 1991,
2. dokonujących rozróżnienia najbardziej powszechnych pojęć znaczeniowo zbliżonych do „wolności” na kontynencie europejskim użyłem *Leksykonu aksjologicznego Słowian i ich sąsiadów* (red. M. Abramowicz, J. Bartmiński) 2019,
3. prezentujących pojęcie terminu „wolność” pod kątem ogólnym filozoficznym i aksjologicznym – odwołałem się do *Oksfordzkiego słownika filozoficznego* (red. J. Woleński) 2004.

W celu zrozumienia zaś pól semantycznych słowa „wolności” przeanalizowałem hasła w słownikach:

1. synonimów: *Słownik wyrazów bliskoznacznych*. (red. L. Wiśniakowska) 2009, *Słownik wyrazów bliskoznacznych* (red. S. Skorupka) 1959, *Słownik synonimów* (red. A. Dąbrowka, E. Geller, R. Turczyn) 1993, *Słownik synonimów* (red. W. Broniarek) 2005, *A dictionary of selected synonyms in the principal indo-european languages. A contribution to the history of ideas*, (C. D. Buck) 1949,
2. antonimów: *Słownik antonimów* (red. A. Dąbrowka, E. Geller) 1995,
3. frazeologicznych: *Słownik frazeologiczny* (red. H. Galle, A. Krasnowolski) 1928, *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich* (red. J. Krzyżanowski) 1969, *Dicta. Zbiór łacińskich sentencji, przysłów, zwrotów, powiedzeń* (red. Cz. Michalunio) 2004.

Słowa pokrewne „wolności” występujące w językach europejskich przebadalem, wspierając się różnymi słownikami obcojęzycznymi³⁹.

Encyklopedia staropolska ilustrowana (Z. Gloger) 1903, *Dydaktyczny słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego* (red. Wanda Decyk-Zięba) 2018-2024.

³⁹ Zob.: *Dictionnaire étymologique de la langue française* (red. O. Bloch) 1932, *Dictionnaire des synonymes* (red. H. B. du Chazaud, W. von Wartburg) 1989; *Dictionnaire du français* (red. J. Rey-Debove) 1999, *Dictinnaire alphabétique et analogique de la langue française* (red. P. Robert) 2008, *A dictionary of selected synonyms in the principal indo-european languages. A contribution to the history of ideas* (C. D. Buck) 1949, *The Orgins of European Thought. About the body, the mind, the soul, the world, time, and fate* (R. B. Onians) 1954, *The Oxford Dictionary of English Etymology* (red. C.T. Onions) 1966, *The Oxford English Dictionary* (red. J. A. Simpson, E. S. C. Weiner) 1989, *Cambridge International Dictionary of English* 1995, *The Oxford Thesaurus* (L. Urdang) 1991, *Webster's New Collegiate Dictionary* (M. Webster) 1995, *The New Penguin Thesaurus* (red. R. Fergusson, M. Manser, D. Pickering) 2000, *Deutsches Wörterbuch* (red. H. Hirt) 1968, *Etymologisches Wörterbuch des Deutschen* (red. W. Pfeifer) 2005, *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache* (red. F. Kluge) 2002, *Wörterbuch der deutschen gegenwartsprache* (R. Kleppenbach, H. Malige-Kleppenbach) 1968, *Duden. Deutsches Universalwörterbuch* (red. G. Drosdowski) 1996, *Großwörterbuch Deutsch als Fremdsprache* (red. D. Götz, G. Haensch, H. Wellman) 2015, *Wörter und Wendungen* (red. Ch. Agricola, H. Görner, Annemarie Königsdorf, R. Küfner, Ch. Marckscheffel) 1992, *Etymologisches Wörterbuch des Deutschen* (red. W. Pfeifer) 2005, *Synonimwörterbuch*, (red. H. Görner, G. Kempcke) 1984, *Duden. Das Synonymwörterbuch* (Ch. Bell) 2007.

2.1. Etymologia słowa „wolność”

Badanie aspektów pojęcia, które mogą zostać uznane za sedno lub też istotę wyrazu „wolność” wymagają odniesienia nie tylko do definicji słownikowych, tzn. krótkich i zwięzłych objaśnień znaczenia wyrazu⁴⁰. Analiza kontekstów etymologicznych m.in. źródłosłów oraz pojęć pokrewnych w różnych językach, a także ich analiza porównawczo językowa⁴¹ przedstawiają wnikliwiej tło badanej materii⁴².

Zakresy spraw, które polscy badacze nazywają „wolnością”, posiadają swoje odpowiedniki w językach europejskich. *A dictionary of selected synonyms in the principal indo-european languages*⁴³ zawiera szeroki wykaz etymologii obejmujący m.in. termin „wolny” (ang. *free*) oraz pokrewne lub odpowiadające mu słowa, które można pogrupować następująco:

a) z przedrostkiem *ele-*, *le-*, *li-*:

- grecki i nowogrecki: *ἐλεύθερος*, *λεύτερος* - *eleutheros* lub *leuteros*,
- łaciński, włoski, francuski, hiszpański: *liber*, *libero* lub *libre*,
- irlandzi, nowoirlandzki: *liber*, również występuje *slobod*,
- litewskie: *laisvas*, *liuosas*,

b) z przedrostkiem *fr-*, *vr-*, *rhy-*:

- gotyckie, staronordyckie, duńskie, szwedzkie, holenderskie, staro-angielski, średnioangielskie, nowoangielskie, staro-górno-niemieckie, średnio-górno-niemieckie, nowo-górno-niemieckie, bretońskie: *freis*, *frjāls*, *fri*, *freō*, *free*, *frei*, *vrij*, *vri*, *frank* itd.,
- nieco odróżniające się walijskie: *rhydd*,

c) z przedrostkiem *sv-*, *sl-*:

- łotewskie: *svabads* lub też *brīvs*,
- starocerkiewno-słowiańskie, serbsko-chorwackie, czeskie, rosyjskie: *svobodī*, *slobodan*, *svobodný*, *svobodnyj*, *svādhīna*,
- estońskie: *sõir*, *saer*, *saor*,

⁴⁰ Por.: Z. Tobor, P. Żmigrodzki, A. Bielska-Brodziak: *Co każdy prawnik o słownikach wiedzieć powinien*, „Przegląd Sejmowy”, Rok XVIII, 7-8, Warszawa 2008 s. 91.

⁴¹ A. Wierzbicka: *Słowa klucze. Różne języki – różne kultury*. Warszawa 2020, s. 32.

⁴² W kontekście etymologii pojęcia „wolność” oraz aspektów związanych z prawem por.: P. Petasz: *Przemiany karnoprawnej ochrony wolności sumienia i wyznania w Polsce*, Gdańsk 2020, s. 39-49.

⁴³ *A dictionary of selected synonyms in the principal indo-european languages. A contribution to the history of ideas*, C. D. Buck (red.), Chicago, London, 1949.

d) także odróżniające się polskie *wolny*, podobne do rosyjskiego *vol'nyj*⁴⁴.

Terminy posiadają odmienne brzmienia i źródła w różnych językach, a problematyka, którą określają, nie zawsze jest w pełni analogiczna⁴⁵. W literaturze również zwraca się uwagę na typy leksykalnych wykładników: „słowiańskie *wola/wolność* oraz *swoboda*; romańskie *libertas, liberté*; anglosaskie *freedom/Freiheit*”⁴⁶. Niewątpliwie wspólnym punktem każdego z wymienionych: *wola, wolność, swoboda, libertas, liberté, freedom (free), Freiheit*, jest ich odnoszenie się do spraw międzyludzkich. Pierwotnie owe relacje dotyczyły „ruchu w przestrzeni fizycznej”⁴⁷, który „nie jest (...) dowolny”⁴⁸ (szczególnie widoczne jest to w grupie języków wschodniosłowiańskich i bałtosłowiańskich⁴⁹). Należy wspomnieć, że w językach zachodnioeuropejskich (np. francuski, angielski, niemiecki⁵⁰) również występuje takie rozumienie pojęcia, jednak zdecydowanie popularniejsze jest pojmowanie go jako „nadanie komuś wolności”⁵¹. Zwraca się uwagę, że „podstawowe kategorie nadrzędne (hiperonimy), od których w słownikach zaczynają się definicje wolności, to we wszystkich badanych językach «możliwość», «stan», «sytuacja», «przywilej» i na koniec «prawo» («prawo człowieka do czynienia lub nieczynienia czegoś»)»⁵².

⁴⁴ Zob.: *A dictionary of selected...*, s. 1336 i n.

⁴⁵ Badacze zwracają uwagę, że „polska *wolność* jest inna niż angielskie *freedom*, które z kolei różni się od łacińskiej *libertas* czy rosyjskiej *svobody*”, zob. A. Wierzbicka: *Słowa klucze...*, s. 27; gdzie indziej: „(...) polska wolność to bardziej «liberty» niż «freedom», gdyż chodzi przede wszystkim o «nie tyle stan niezależności przede wszystkim indywidualnej, ile pojęcie szersze – stan swobody oznaczający brak uwarunkowań przekreślających przyrodzoną godność nie tylko jednostki, ale także wspólnoty», ponieważ «bez wolności w sferze tego, co polityczne, nie może być zrealizowana także wolność w sferze tego, co społeczne; bez wolności publicznej i życia obywatelskiego nie ma wolności prywatnej i życia jednostkowego»”, zob.: D. Gawin: *Blask i gorycz wolności. Eseje o polskim doświadczeniu wolności*. Kraków 2009, s. 228, cyt. za: M. G. Bartoszewicz: *Polskie rozumienie wolności a realia Unii Europejskiej [w:] Wolność. Polskie i czeskie dylematy*, J. Kłoczkowski (red.), Kraków 2017, s. 164.

⁴⁶ M. Abramowicz, J. Bartmiński: *Wolność...*, s. 26 i n.

⁴⁷ Ibidem, s. 31.

⁴⁸ Ibidem, s. 32.

⁴⁹ Por.: Ibidem, s. 33.

⁵⁰ Ibidem, s. 33.

⁵¹ Ibidem, s. 34.

⁵² M. Abramowicz, J. Bartmiński: *Wolność...*, s. 34.

2.2. Słowiańska „wolność” oraz *wola* i *swoboda*

Na tle języków europejskich zdecydowanie spokrewnione pod względem leksykalnym są polskie *wola* i *wolność*, z którymi semantycznie koresponduje wyraz *swoboda*⁵³. Powyżej przedstawiłem aspekty etymologiczne słowa „wolność”. Przeprowadzona analiza wskazuje, że w poszukiwaniu językowej esencji „wolności” zasadne jest również zarysowanie i rozróżnienie pól semantycznych⁵⁴ wyrazów⁵⁵ *wola* i *swoboda*.

A. *Wola*

W staropolszczyźnie wyraz *wola* „miał to samo znaczenie co wolność”⁵⁶, w ten sposób określano „ziemię pustą, oddaną osadnikom z uwolnieniem ich na pewną liczbę lat od wszelkich służb, powinności i czynszów dla dziedzica”⁵⁷. Inne znaczenie to także „świeżo lokowana osada z uwolnieniem od danin na lat kilkanaście”⁵⁸. W języku polskim wyraz *wola* odnaleźć można w czternastowiecznych pismach, w znaczeniu „chcenie, pragnienie, siła duszy”⁵⁹. Obecnie *Nowy słownik języka polskiego*⁶⁰, opisuje, że *wola* to „dyspozycja psychiczna człowieka do świadomego i celowego regulowania swojego postępowania, do podejmowania decyzji i wysiłków w celu realizacji pewnych działań, przyjęcia pewnych postaw, a zaniechania innych”⁶¹, natomiast *wolna wola* to „według filozofii idealistycznej: możliwość wyboru drogi postępowania bez względu na okoliczności czy trudności”⁶², *dobra wola* zaś to „uczciwość

⁵³ Por.: M. Abramowicz, J. Bartmiński: *Wolność...*, s. 27.

⁵⁴ Szerzej na temat teorii pola semantycznego zob.: B. Bojar: *Pole informacyjne, dokumentacyjne, tematyczne, semantyczne czy leksykalne?*, „Zagadnienia informacji naukowej”, nr 1 (83) Warszawa 2004, s. 3-11.

⁵⁵ Zob.: A. Wierzbicka: *Słowa klucze...*, s. 70: „(...) słowa mają identyfikowalne «prawdzie» znaczenia, a precyzyjny zakres tych znaczeń można ustalić empirycznie na podstawie badań zakresu użycia słów. Oczywiście, znaczenia te się zmieniają, ale także i te zmiany można badać i opisywać tylko wtedy, gdy rozumiemy, że istnieje coś, co może im podlegać”.

⁵⁶ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*. Warszawa 1903, t. IV, s. 463.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 1927, s. 630.

⁵⁹ *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*, K. Długosz-Kurczabowa (red.), Warszawa 2008, s.725.

⁶⁰ *Nowy słownik języka polskiego*, E. Sobol (red.), Warszawa 2002, s. 1142.

⁶¹ Ibidem, s. 1142.

⁶² Ibidem.

zamierzeń”⁶³. Dopatrując się związków międzywyrazowych wiążących się z *wolą* lub też źródeł innych słów, podaje się słowa pochodne *woli*, przykładowo: *wolny*, *wolność*, *wolnościowy*, *powoli*, *powolny*, *zwolić*; oraz złożone: *zezwoić*, *pozwolić*, *dozwolić*, *wyzwolić*, *woleństwo*, *wolność*, *niewolnik*, *woleć*, *wolnica*, *dobrowolny*, *samowola*, *zwolena*, *zwolennik*⁶⁴. Natomiast jako rzeczownik *wola* (a w drugiej kolejności wymieniane *wolność*) oznacza: *zdolność* (zdolność człowieka do samodzielnego decydowania o sobie i swoich działaniach oraz realizowania własnych postanowień), *chęć* (samodzielnie wyrażana przez kogoś chęć zaistnienia jakiegoś stanu)⁶⁵. Wymienia się również następujące połączenia i związki frazeologiczne: *wola powszechna*, *wspólna*, *zbiorowa*, *prawodawcy*, *spadkodawcy*, *ustawodawcy*, *narodu*, *społeczeństwa*, *wyborców*, *przetrwania*, *walki*, *życia*,⁶⁶ *dobra*, *zła*, *silna*, *nieugięta*, *żelazna*, *słaba*, *zdać się na czyjąś wolę*, *poddać się woli Bożej*, *spełnić kogoś wolę* lub *komuś narzucić swoją wolę*, *ostatnia wola* (=testament), *do woli*⁶⁷, *akt woli*, *siła woli*, *wolna wola*, *mimo woli*⁶⁸. W słownikach możemy także znaleźć różne derywaty pochodzące od wyrazu *wola*⁶⁹.

W literaturze wskazano, że etymolodzy wspólnie doszukują się rdzenia słowa *wola* w praindoeuropejskim „*uel- «chcieć, pragnąć»”⁷⁰, natomiast formy wykształcone później mają charakter „rodzimy, zachowany w językach słowiańskich”⁷¹, mają także „zasięg ogólnosłowiański (por. scs. *volja* «wola, chęć»; ros. *volja* «wola; moc, władza; wolność, swoboda», ukr. *volja*, pol. *wola*, czes. *vůle*, bułg. *volja*, serb.-chorw. *volja*) i nawet szerszy, pozasłowiański, bo pozostaje w etymologicznym związku z niem. *wollen* «chcieć»; z łac. *voluntas* «wola», z grec. *boulé* «wola, chęć», st. ind. *varah* «pragnienie, wybór», awest. *vara* «wola,

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ Ibidem.

⁶⁵ *Wielki słownik języka polskiego*, P. Źmigrodzki (red.) Kraków 2007-2022, pod hasłem *wola*: https://wsjp.pl/haslo/do_druku/34674/wola [stan witryny z dnia 10.02.2024 r.]

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ *Słownik frazeologiczny*, H. Galle, A Krasnowolski (red.), Warszawa 1928, s. 139.

⁶⁸ *Nowy słownik języka polskiego*, E. Sobol (red.), Warszawa 2002, s. 1142.

⁶⁹ *Wielki słownik...*, K. Długosz-Kurczabowa (red.), s. 726 i n., wymienia się tam m.in.: „woleć”, „wolej”, „wolen”, „wolny”, „wolne”, „wolnego!”, „woleństwo”, „wolnica”, „wolnic”, „wolniec”, „wolnik”, „wolnobieźny”, „wolnocłowy”, „wolnodewizowy”, „wolnomularstwo”, „wolnomyślec”, „wolnomyśliciel”, „wolnomyślnik”, „wolnopalny”, „wolnorynkowy”, „wolnostka”, „niewola”, „niewolić”, „zniewolić”, „niewolnica”, „niewolnictwo”, „niewolnik”, „samowola”, „samowolność”, „samowolny”, „swawola”, „swawolić”, „swawolowoac”, „swawolny”, „swawolnica”, „swawolnik”.

⁷⁰ M. Abramowicz, J. Bartmiński: *Wolność...*, s. 27.

⁷¹ *Wielki słownik...*, K. Długosz-Kurczabowa (red.), s.725.

wybór». Nazwy te mają ukierunkowanie «woluntarystyczne»⁷², nadto nakierowane są na podmiot-dysponenta władzy (woli)⁷³.

B. *Swoboda*

Leksem *swoboda* (czy też *słoboda*) występuje między innymi w: polskiej gwarze jako „*śleboda* (Podhale), górnołuż. *swoboda*, słowac. *svoboda*, czes. *svoboda*, ukr. *svoboda*, ros. *svoboda*, białor. *svaboda*, ukr. *svoboda*, bułg. *svoboda*, serb. *svoboda*, chorw. *slaboda*”⁷⁴, a także w narzeczu ruskim: *słoboda*⁷⁵. Wyraz zakorzeniony jest w praindoeuropejskim „*sue-bʰo- / *suo-bʰo-”⁷⁶ od którego powstał prasłowiański przymiotnik oznaczający: „należący do swego plemienia, mieszkający na własnej ziemi, będący u siebie”⁷⁷, zatem (podobnie jak *wola*) odnosił się do miejsca⁷⁸, w prasłowiańskim definiowany był po prostu jako nazwa „*wolnego*”⁷⁹, ale również występował w różnych pokrewieństwach i urobieniach: *swobodny*, *oswobodzić*, a oznaczał głównie: *hojność*, *ufność*, *dostatek*⁸⁰, obecnie też: *swobodę ruchów*, *działania*, *umysłu*⁸¹, którą można *odzyskać*, *krępować*, *tamować*⁸². Nadto pozostaje „w związku z zaimkiem *swój*”⁸³. Powyższe uwypukla nakierowanie wyrazu na „obiekt, wspólnotę ludzi cieszących się samodzielnością, naturalną lub nabytą, daną przez kogoś”⁸⁴.

Rzeczownikowi *swoboda* przypisuje się przynależność do czterech pól znaczeniowych:

1. „brak jakichkolwiek zewnętrznych ograniczeń umożliwiające postępowanie, zachowanie się zgodnie z własną wolą, brak konieczności ulegania jakiemuś

⁷² M. Abramowicz, J. Bartmiński: *Wolność...*, s. 27.

⁷³ Ibidem, s. 30; por.: <https://sloowniketymologiczny.uw.edu.pl/entry/135> [stan witryny z dnia 14 luty 2024 r.].

⁷⁴ Ibidem, s. 29.

⁷⁵ A. Brückner, *Słownik etymologiczny...*, s. 528.

⁷⁶ Por.: W. Boryś: *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.

⁷⁷ Ibidem.

⁷⁸ Np. nazwa miasta położonego w Polsce, w województwie lubuskim: Świebodzin, wywodzi się od słowa *świeboda* oznaczającego *swobodę*, *bogactwo*, zob.: K. Rymut, *Nazwy miast Polski*, Wrocław 1987, s. 242.

⁷⁹ A. Brückner, *Słownik etymologiczny...*, s. 528.

⁸⁰ Ibidem.

⁸¹ *Słownik...*, H. Galle, A. Krasnowolski (red.), s. 118.

⁸² Ibidem.

⁸³ M. Abramowicz, J. Bartmiński: *Wolność...*, s. 29.

⁸⁴ M. Abramowicz, J. Bartmiński: *Wolność...*, s. 30.

zewnątrznemu przymusowi”⁸⁵ (antonimami tego znaczenia są: „przymus, niewola”⁸⁶),

2. „łatwość nawiązywania kontaktu z innymi osobami, naturalność, prostota, w zachowaniu się”⁸⁷, (antonimy to: „sztuczność, nienaturalność, skrepowanie”⁸⁸),

3. „o narracji, stylu, itp. lekkość, polot, wypowiedzi językowej”, (antonimami w tym przypadku są: „chropowatość, toporność”⁸⁹),

4. „prawo, uprawnienie do czegoś (...), swobody obywatelskie” (antonimy to „zakaz, ograniczenie”⁹⁰), natomiast warto zwrócić uwagę, że jako wyrazy bliskoznaczne najczęściej wyróżnia się: „prawo, uprawnienie, przywilej”⁹¹.

Interesujące wydaje się również, że przysłówek *swobodnie* poczytuje się między innymi jako „zgodnie z własną wolą, bez żadnych ograniczeń wewnętrznych”⁹² oraz „z pominięciem, lekceważeniem norm moralnych, obyczajowych”⁹³.

2.2.1. Relacja: wola, wolność i swoboda

Obecnie słowa *wola*, *wolność* i *swoboda* wykazują współzależności: niekiedy używa ich się wymiennie – jako synonimy lub objaśniając znaczenie jednego z nich, posiłkując się innym. Cechą wspólną wymienionych wyrazów jest przede wszystkim odniesienie do zależności międzyludzkich w kontekście woluntarystycznym oraz oceniania lub wazenia wartości. Analizując wnikliwiej omawiane wyrazy, można dostrzec, że wykazują one jednak cechy pozwalające odróżniać je między sobą i pojmować w ramach relacji, w której *wola* i *swoboda* są rozumiane jako składniki *wolności*.

W ujęciu historycznym najdawniejszych źródeł wyrazów *wola* i *swoboda* można doszukiwać się w języku praindoeuropejskim. Od czasów prasłowiańskich „swoboda” pod kątem formy w zasadzie nie ulegała większym przeobrażeniom⁹⁴, z kolei wyrazy „wola”, „wolny”, „wolność” należą do jednej rodziny językowej i pozostają w relacji semantycznej.

⁸⁵ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, H. Zgólkowa (red.), Poznań 2004, t. 41, s. 89.

⁸⁶ *Ibidem*.

⁸⁷ *Ibidem*.

⁸⁸ *Ibidem*.

⁸⁹ *Ibidem*.

⁹⁰ *Ibidem*.

⁹¹ *Ibidem*.

⁹² *Ibidem*.

⁹³ *Ibidem*.

⁹⁴ Por.: <https://sloowniketymologiczny.uw.edu.pl/entry/138> [stan witryny z dnia 12 luty 2024 r.].

Rozgałęzienie się dróg tych słów wpłynęło na ich obecną semantykę w językach słowiańskich, w tym także w polskim.

„Swoboda” oznacza m.in. przywilej, niezależność, „możliwość postępowania lub zachowywania się bez konieczności ulegania przymusowi lub ograniczeniom”, „naturalna łatwość zachowywania się lub robienia czegoś”⁹⁵, „możność postępowania według własnej woli; wolność, niezależność”⁹⁶, także postępować „swobodnie” objaśnia się jako działanie „bez przymusu lub ograniczeń; bez skrupowania; nie przestrzegając zakazów moralnych (...)”⁹⁷.

„Wola” w pierwszej kolejności oznacza samodzielność, niezależną decyzję, postanowienie, „możliwość swobodnego decydowania, swobodnego wyboru”⁹⁸.

Odnosnie do przymiotnika „wolny” podaje się szerokie konotacje, m.in.: „bez męża, żony”, „dzień, czas”, „kraj”, „miejsce, etat”, „niezajęty pracą”, „od czegoś”, „pierwiastek”, „przekład”, „ruch, pojazd”, „rynek, media”, „rzut”, „stolec”, „w decyzjach”⁹⁹.

Słowo „wolność” przedstawia się w kontekście „czyjejs, samodzielności”, „niezawisłości czegoś”, „swobody działań”, „konstytucyjnym”, „autonomiczności czegoś”, „uprawnień przysługujących komuś”¹⁰⁰.

Szerokie rozumienie słowa „wolność” odnoszone jest do różnych aspektów i dziedzin życia. Często w literaturze językoznawczej wyodrębnia się określoną „wolność” w zależności od kręgu spraw, której dotyczy. W ten sposób podaje się precyzyjniejsze znaczenia – co odzwierciedlają słowniki, z tym jednak zastrzeżeniem, że rozróżniają i zawężając znaczenia słów „wola”, „wolność” i „swoboda”, czasem definiują któryś z tych wyrazów za pomocą innego z omawianych.

Na podstawie prowadzonych analiz etymologii można rozróżnić znaczenia wyrazów:

- 1) „wola” nakierowana jest na podmiot – osobę i jej subiektywne zdolności,
- 2) „swoboda”, przeciwnie do „woli”, nie jest nakierowana na podmiot lecz raczej na przedmiot lub określoną wspólnotę ludzi, których charakteryzuje samodzielność,

⁹⁵ Zob.: <https://sjp.pwn.pl/slowniki/swoboda.html> [stan witryny z dnia 12 luty 2024 r.].

⁹⁶ Zob.: <https://slowniketymologiczny.uw.edu.pl/entry/138> [stan witryny z dnia 12 luty 2024 r.].

⁹⁷ Zob.: <https://sjp.pwn.pl/slowniki/swobodnie.html> [stan witryny z dnia 12 luty 2024 r.].

⁹⁸ Zob.: <https://slowniketymologiczny.uw.edu.pl/entry/135> [stan witryny z dnia 12 luty 2024 r.].

⁹⁹ Zob.: *Słownik wyrazów bliskoznacznych*, L. Wiśniakowska (oprac.), Warszawa 2021, s. 628.

¹⁰⁰ Pod hasłem *wolność*, zob.: <https://synonim.net/synonim/wolno%C5%9B%C4%87>, [stan witryny z dnia 23 marca 2021 r.].

3) „wolność” nie jest ściśle związana z podmiotem i przedmiotem lecz jej podstawową cechą odrywa się „od podmiotu, przenosi ją w sferę samoistnych idei, niejako autonomizuje”¹⁰¹.

Badacze rozumienia pojęcia „wolności” na podstawie prowadzonych analiz lingwistycznych podejmują próbę podania własnej syntetycznej definicji¹⁰². Traktują wolność jako: „(1) stan pożądaný, (2) w którym możemy sami (zgodnie z własną wolą) wybierać i decydować, co chcemy robić lub nie robić, (3) bez zewnętrznego przymusu (kiedy nie jesteśmy skrepowani nakazami ani zakazami)”¹⁰³. Definicja „wolności” złożona w ten sposób zawiera w sobie wyrażony bezpośrednio pierwiastek „woli” i braku skrepowania, pośrednio natomiast pierwiastek „swobody” – w literaturze opisuje się również „wolę” i „swobodę” jako „dwa leksykalne eksponenty konceptu wolności”¹⁰⁴.

2.3. *Libertas, liberté*

Pojęcie *libertas* zyskało szeroki rozgłos filozoficzny (a nawet status bóstwa¹⁰⁵), w dobie francuskiego Oświecenia¹⁰⁶. Źródłem rzeczownika *liberté* trzeba doszukiwać się w łacińskim *libertas*, natomiast pierwsze wzmianki w języku francuskim datuje się na koniec XII i połowę XIII wieku, gdzie odnotowano dwa znaczenia: „*liureteit* «wolna wola» oraz (...) *libertés* «przywileje przyznane jakiemuś miastu»”¹⁰⁷. Dopiero w XIV wieku termin *libertas* rozumiano jako „stan bycia”, tzn. bycia osobą w sensie: nie niewolnikiem¹⁰⁸, zatem pojęcie dotykało statusu osoby w sensie społeczno-prawnym¹⁰⁹. Dzisiaj *libertas* rozumie się jako „możliwość nieskrepowanego działania w każdym zakresie ludzkiej aktywności”¹¹⁰, „jest trwałym lub przejściowym stanem lub sytuacją człowieka jako

¹⁰¹ M. Abramowicz, J. Bartmiński: *Wolność...*, s. 28.

¹⁰² Zob.: J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska: *Wolność w polskiej lingwokulturze* [w:] *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*. M. Abramowicz, J. Bartmiński (red.), Lublin-Warszawa 2019, s. 221.

¹⁰³ Ibidem.

¹⁰⁴ M. Abramowicz, J. Bartmiński: *Wolność...*, s. 27.

¹⁰⁵ Istnieje szeroka symbolika francuskiego *liberté*, przykładowo zawarta na obrazie Eugène Delacroix *La liberté guidant le peuple* („Wolność wiodąca na barykady”), gdzie dopatruje się w osobie kobiety Marianne – nieoficjalny symbol Republiki Francuskiej, ucieleśnienie wolności, której popiersie można znaleźć w salach sadowych, merostwach, na oficjalnych pieczęciach państwa, monetach, znaczkach pocztowych itp., przedstawiana również jako wojowniczką w czerwonej czapce frygijskiej (symbolu rewolucji francuskiej). Należy również wspomnieć o słynnym hasle rewolucji francuskiej, sformułowanym 30 czerwca 1792 roku: *Liberté, Egalité, Fraternité, ou la Mort* („Wolność, równość, braterstwo albo śmierć”).

¹⁰⁶ M. Abramowicz: *Francuska liberté* [w:] *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*. M. Abramowicz, J. Bartmiński (red.), Lublin-Warszawa 2019, s. 574.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 577.

¹⁰⁸ A. Wierzbicka: *Słowa...*, s. 30.

¹⁰⁹ M. Abramowicz, J. Bartmiński: *Wolność...*, s. 30.

¹¹⁰ M. Abramowicz: *Francuska...*, s. 573.

jednostki lub członka społeczności, który nie jest podporządkowany, zależny od innego człowieka”¹¹¹. Natomiast jako synonimy podaje się „*aise, aisance* «swoboda», *facilité* «łatwość»”¹¹². Z tym rozumieniem powiązane jest znaczenie *libertas* jako „przestrzeni, w której się przebywa z własnej woli i w której można się przemieszczać bez przeszkód”¹¹³, zatem ów sens odnosi się do kary pozbawienia wolności (więzienia). *Libertas* używana jest także do określania zwierząt żyjących w jakiejś relacji do człowieka lub żyjących dziko, jak również jest „synonimem dziewiczej przyrody”¹¹⁴.

Słowniki języka francuskiego, najczęściej definiują słowo *liberté* na kilka sposobów. *Dictionnaire étymologique de la langue française* z 1932 roku pod hasłem *libre* podaje pochodne tego wyrazu, mianowicie: *liberté, libertarie, libre-échange, libre-échangise, libre-penseur, libre-pensée*¹¹⁵ (wolność, swoboda, wolny handel, wolna wymiana, wolnomyśliciel, wolnomyślicielstwo [tłum. własne]).

Dictionnaire des synonymes z 1989 roku wymienia następujące synonimy słowa *liberté*, które można podzielić na kilka grup, biorąc pod uwagę ich znaczenia: 1. autonomia, dyspozycyjność, otwartość, niezależność; 2. wybór, prawo, fakultet, szerokość, wolna wola, licencja, bezkarność, pozwolenie, moc, możliwość; 3. zaniechanie (porzucenie, opuszczenie); 4. wydanie (zwolnienie, ujawnienie); 5. swoboda (w sensie charakteru lub atmosfery)¹¹⁶.

Dictionnaire du française z 1999 roku podaje pięć znaczeń: 1. sytuacja istoty, która nie jest zamknięta; 2. prawo do robienia, myślenia i mówienia tego co się chce; 3. czyny dokonywane bez poszanowania reguł, lub też pozwalanie sobie na nie przestrzeganie składni; 4. prawo do działania bez przymusu, prawo przyznaje coś ludziom, dziennikarzom przyznaje się prawo do pisania tego, co chcą; 5. niepodległość (państwa)¹¹⁷.

*Dictinnaire alphabétique et analogique de la langue française*¹¹⁸ z 2008 roku wymienia cztery konteksty semantyczne dla słowa *liberté*:

¹¹¹ Ibidem, s. 578.

¹¹² Ibidem, s. 579.

¹¹³ Ibidem.

¹¹⁴ Ibidem, s. 580.

¹¹⁵ *Dictionnaire étymologique de la langue française*, O. Bloch (red.), Paris 1932, s. 368, tłum. własne: „1. Situation d’un être qui n’est pas enfermé (...), 2. Droit de faire, de penser et de dire ce que l’on veut (...), 3. (...) actes accomplis sans respecter les règles (...), il s’autorise à ne pas respecter la syntaxe. 4. Pouvoir d’agri sans contrainte, que la loi reconnaît aux personnes (...), on reconnaît aux journalistes le droit d’écrire ce qu’ils veulent. 5. Indépendance (d’un pays) (...)”.

¹¹⁶ *Dictionnaire des synonymes*, H. B. du Chazaud, W. von Wartburg (red.), Paris 1989, s. 419, tłum. własne: „I. Autonomie, disponibilité, franchise, indépendance (...) II. Choix, droit, faculté, latitude, libre arbitre, licence, impunité (...), permission, pouvoir, possibilité. III. abandon. IV. libération. V. intimité. VI. désinvolture”.

¹¹⁷ *Dictionnaire du française*, J. Rey-Debove (red.), Paris 1999, s. 585, tłum. własne:

¹¹⁸ *Dictinnaire alphabétique et analogique de la langue française*, P. Robert (red.), Paris 2008.

- I) stan osoby fizycznie wolnej, i tu po pierwsze: sytuacja osoby, która nie jest całkowicie zależna od kogoś innego (wyemancypowanie), a po drugie: sytuacja osoby, która nie jest przetrzymywana w niewoli (rozszerzenie, zwolnienie, wyrok w zawieszeniu, półwolność);
- II) stan osoby moralnie wolnej, w pierwszej kolejności jest to: możliwość, siła do działania bez ograniczeń (też w sensie rozrywki), swobodność, łatwość, możliwość, autonomia, niepodleganie; a także zaznacza się, że wolność/swoboda (*liberté*) może występować jako: prawo do czegoś, pozwolenie na coś, upoważnienie do czegoś, zezwolenie; natomiast w drugiej kolejności: niekrępowanie się, bycie zbyt znanym, obycie, prywatność; i w trzeciej kolejności w niektórych wyrażeniach: brak przymusu (myśl, wyraz/ekspresja, wygląd, zachowanie) lub też niezależność umysłu, który nie jest zdominowany przez strach, uprzedzenia, dostępność, niezależność (również niekiedy: zuchwałość, szczerłość, otwartość, śmiałość, łatwość);
- III) w sferze politycznej i społecznej, jako: 1. uprawnienie do działania, w ramach zorganizowanego społeczeństwa, według własnego uznania, w granicach określonych reguł; wolność obywatelska: prawo do robienia wszystkiego, co nie jest zabronione przez prawo; wolność naturalna i wolność obywatelska; wolność polityczna: prawo ludu, obywateli, do stanowienia dla siebie prawa bezpośrednio lub poprzez wybór przedstawicieli; 2. brak lub usunięcie wszelkich ograniczeń uważanych za nienormalne, bezprawne, niemoralne; 3. władza, którą prawo przyznaje jednostkom (w określonej dziedzinie); prawo; wszystkie wolności przyznane jednostce i grupom społecznym; wszystkie gwarancje przeciwko samowolnemu aresztowaniu, zatrzymaniu i karaniu; prawo do wyboru religii lub jej braku; do praktykowania religii według własnego wyboru, do jej celebrowania; 4. autonomia, otwartość, immunitet; 5. niepodległość, wyzwolenie;
- IV) w sensie filozoficznym, po pierwsze jako: nieokreślony charakter woli ludzkiej, wolna wola, indeterminizm oraz po drugie: wolność moralna, to jest stan osoby, która działa w pełni świadomie i po przemyśleniu lub zgodnie ze swoją wolą¹¹⁹.

¹¹⁹ *Dictinnaire...*, P. Robert (red.), s. 1451 i n, tłum. własne, por.: „I. État d'une personne physiquement libre 1. (...) État, situation d'une personne qui n'est pas sous la dépendance absolue de qqn (...), affranchir (...). 2. Situation d'une personne qui n'est pas retenue captive (...) élargissement, libération, sursis, relaxer (...), semi-liberté (...). II. État d'une personne moralement libre. 1. Possibilité, pouvoir d'agir sans contrainte (...), loisir (...), libérement (...), facilité, faculté, latitude (...), autonomie, indépendance (...), LIBERTE DÉ (suivi d'un nom ou d'un inf.): droit, permission de faire qqch (...), autorisation, permission (...) 2. (...) ne pas se gêner, se montrer trop familier, licence (...), familiarité, privauté (...) 3. Dans quelques expressions LIBERTE DÉ: absence de contrainte dans (la pensée, l'expression, l'allure, le comportement). (...) indépendance d'un esprit qui n'est pas dominé par la crainte, par des préjugés, des préventions, disponibilité, indépendance (...), audace, franchise, franc-parler, hardiesse (...) aisance (...). III. Dans le domaine politique, social, 1. (...) pouvoir d'agir, au sein d'une société organisée, selon sa propre détermination, dans la limite, de règles définies. Liberté civile: droit de faire tout ce qui n'est pas défendu par la loi. Liberté naturelle et liberté civile. – Liberté politique: droit pour le peuple, les citoyens de se donner des lois directement ou par le choix de représentants. 2. (...) absence ou suppression de toute

W języku francuskim *liberté*, ujmowane jest też absolutnie, tzn. jako cecha wrodzona zdolność psychiczna i najwyższy poziom niezależności¹²⁰, a „jej fundamentem jest samo człowieczeństwo”¹²¹. W tym rozumieniu „podstawowym ograniczeniem jest wolność drugiego człowieka”¹²², zaś jako antonimy podaje się wyrazy „*folie* «szaleństwo» i *instinct* «instynkt»”¹²³.

W literaturze podkreśla się, że jednak najbardziej rozpowszechnione w użyciu jest rozumienie *libertas* jako „prawo do czynienia czegoś”¹²⁴, czy też prawo „do działania w pewnych dziedzinach życia społecznego”¹²⁵. Co istotne w tym kontekście, „rzeczownik *liberté* jest synonimem rzeczownika *droit(s)* «prawo(a)» i pojawia się w utartym wyrażeniu o dużej frekwencji: *droits et libertés* «prawa i wolności»”¹²⁶. Takie rozumienie wskazuje na „relacje między jednostką a zorganizowaną społecznością – państwem”¹²⁷, a prawo jest ograniczeniem wolności. Można tutaj również mówić o analogii do wolności pozytywnej (prawa do czegoś), natomiast, jak się zauważa, w języku francuskim „elementem rzadko dziś występujących wyrażen dotyczących «wolności od» nie jest rzeczownik *liberté*, ale przymiotnik *libre*”¹²⁸.

W sensie aksjologicznym, zwraca się uwagę, że termin *liberté* odznacza się swego rodzaju „ambivalencją i dopiero kontekst pozwala stwierdzić czy w danym użyciu rzeczownik (...), jest nacechowany pozytywnie czy negatywnie”¹²⁹.

Podsumowując, wyraz *libertas* rozumiany jest przede wszystkim jako stan braku niewoli, jako możliwość działania lub przestrzeń, w której można przebywać z własnej woli (np. w przeciwieństwie do więzienia). Również tym słowem określa się jakiś stosunek do prawa – można tu mówić z jednej strony o autonomii, licencji, swobodzie, natomiast z drugiej – o bezkarności, robieniu czego się chce, bez poszanowania reguł. *Libertas*

contrainte considérée comme anormale, illégitime, immorale (...). 3. Pouvoir que la loi reconnaît aux individus (dans un domaine précis). (...) droit, (...), l'ensemble des libertés reconnues à l'individu (...) et aux groupes sociaux (...), ensemble des garanties contre les arrestations, les détentions et pénalités arbitraires, (...) droit de choisir sa religion ou de n'en point avoir (...), de pratiquer la religion de son choix, d'en célébrer le culte (...). 4. (...) autonomie, franchise, immunité (...). 5. (...) indépendance, libération IV. Au sens philosophie, 1. Caractère indéterminé de la volonté humaine, libre arbitre, indéterminisme. (...) 2. Liberte morale: état d'une perssone qui agit avec pleine conscience et après réflexion (...) ou conformément à la rasion (...).”

¹²⁰ Por.: M. Abramowicz: *Francuska...*, s. 580.

¹²¹ Ibidem.

¹²² M. Abramowicz: *Francuska...*, s. 581.

¹²³ Ibidem, s. 581.

¹²⁴ Ibidem, s. 582.

¹²⁵ Ibidem, s. 583.

¹²⁶ Ibidem.

¹²⁷ Ibidem.

¹²⁸ Ibidem.

¹²⁹ Ibidem, s. 594.

znajduje także zastosowanie w odniesieniu do zwierząt żyjących dziko lub przebywających w naturze.

Z kolei *liberté* występuje już w bardziej precyzyjnych ujęciach: jest to prawo do czynienia czegoś, prawo którego ograniczeniem jest wolność drugiego człowieka, jest to również relacja jednostki ze zorganizowanym społeczeństwem (państwem). Słowa *liberté* używa się w różnych kontekstach zwracając przy tym uwagę na cztery najistotniejsze. Po pierwsze, gdy chcemy opisać stan osoby fizycznej, np. brak przymusu lub niewolę. Po drugie, gdy mowa o moralnej wolności człowieka, to znaczy o jego swobodzie lub możliwości działania, również może to być pozwolenie, czy też przyznane mu prawo. Po trzecie, możemy w ramach swobody politycznej i społecznej mówić o działaniach według uznania lub według ustalonych reguł (np. prawo do stanowienia), o usunięciu tego, co uważa się za niemoralne, o prawach i wolnościach przyznanych jednostkom, a także o immunitetach i niepodległości państwa. Czwarte rozumienie odnosi się do sensu filozoficznego – w tym kontekście analizuje się wolę i jej charakter, zdolności psychiczne człowieka, świadomość, działanie z namysłem lub bez, a także aspekty wolności moralnej.

2.4. *Liberty, free, Freiheit*

Należy zaznaczyć, że problematyka relacji i etymologii słów *liberty, free, Freiheit*, przedstawia się bardzo interesująco - jak pisze brytyjski badacz Richard B. Onians:

„wydaje się, że dla pierwszych Rzymian wolność była sprawą ducha prokreacji w człowieku, jego geniuszu, a niewola w pewnym sensie zaprzeczała temu drugiemu lub wyłączała go z działania; można się domyślać, że *liber*, termin stosowany w odniesieniu do człowieka lub do jego umysłu, gdy duch prokreacji w nim był naturalnie aktywny, oraz *Liber*, słowo używane do określenia boga prokreacji lub płodności (...), były jednym i że pierwotnie oznaczały właśnie ducha prokreacji lub bóstwo. (...) *Para libare* («nalewać płyn», gr. *λείβειν*), które starożytni i niektórzy współcześni tłumaczyli jako *Liber*, co natychmiast nasuwa na myśl i jest argumentowane przez formy: *loebartatem, loebesum* dla *libertatem, liberum*. Ale o jakie «nalewanie płynu» chodzi? To, jak widzieliśmy (...), było aspektem pożądania seksualnego, które w języku greckim dało pożądaniu jego nazwę, i to znaczenie: «pragnąć» (gr. *λιψ*), które oznacza «pożądanie», jest tym samym słowem co *λιψ*, które oznacza «wylewanie płynu, strumień». To być może wyjaśnia, także pozornie rozpoznawalne *libet* lub *lubet, libido*, etc., oraz niemieckie *liben*, lub rodzime

[brytyjskie – przyp. P.Ś.] 'lief, 'love', i ich oczywiste pokrewieństwo. W każdym razie, jeżeli *liber*, charakterystyczny atrybut ducha prokreacyjnego, oznaczał pierwotnie 'pragnienie' lub 'prokreację', to istnieje paralela wśród naszych własnych przodków z północnej Europy, dla których, jak widzieliśmy (...) i widzimy, miało takie samo znaczenie jak dla Rzymian. Możemy w ten sposób zrozumieć nasze własne słowo 'free', niemieckie *Frei*, itd. Natomiast anglosaskie *freō* nie tylko oznacza 'wolny, szlachetny', ale oznacza przede wszystkim 'mieć pragnienie, radość', ponieważ jest wyraźnie związane z *freon* - 'kochać' (lub 'friend' – przyjaciel; i niemieckim *Freund, Freier*, itd.)”¹³⁰.

Powyższa uwaga jasno wskazuje na pierwotne znaczenie słowa *wolność* odległe od dzisiejszego rozumienia oraz bardzo długą drogę do wykształcenia używanych obecnie form językowych. Jednak dla wyrazów „liberty”, „free” oraz „Freiheit” można uściślić ich znaczenia.

A. *Liberty*

The Oxford Dictionary of English Etymology dosyć wąsko objaśnia znaczenie hasła *liberty* jako: *freedom, leave, permission, privilege, franchise, district of one's privileges* ¹³¹ (wolność, urlop, pozwolenie, przywilej, franczyza, krąg przywilejów

¹³⁰ R. B. Onians: *The Orgins of European Thought. About the body, the mind, the soul, the world, time, and fate.* Cambridge 1954, s. 472 i n, tłum. własne, por.: „If, as appears, for the early Romans freedom was the affair of the procreative spirit in a man, his *genius*, and slavery in some sense denied or put out of action the latter, one may guess that *liber*, the term applied to a man or to his head when the procreative spirit in him was naturally active thus, and *Liber*, the word used to designate the procreative or fertility god (...), were one, and that it originally of the procreative spirit or deity. Altheim's contention (...) that *Liber*, the distinctive personal name of the Italians for their fertility god, was merely a translation of an unimportant and scacely recorded epithet of the Greek god Dionisos, 'Ελευθεριος, does not satisfy; and what we mean by the word 'free' is not natural as the distinctive attribute of the procreative spirit. What would be? The steam of *libare*, 'to pour liquid', Gk. λειβειν, by which the ancients and some moderns have explained *Liber*, instantly suggests itself (...), and is supported by the forms *Leiber* (...) for *Liber* and *loebartatem*, *loebesum* for *libertatem*, *liberum* (...), *Loebasius* for *Liber* (...), recalling λουβῆ, etc. But how 'pouring liquid'? This, we saw (...), was the aspect of sexual desire, which in Greek gave desire its name, and we may that sense: 'to desire', and λυψ, which means 'desire', is the same word as λυψ, which means 'a pouring of liquid, a stream'. This will perhaps explain, also the apparently cognate *libet* or *lubet, libido*, etc., and German *liben*, or own 'lief', 'love', and their obvious kin. In any case, if *liber*, the distinctive attribute of the procreative spirit when fulfilling itself, not denied meant originally, with such a physical basis, 'desiring' or 'procreative', there is a remarkable paralel among our own forbears of northern Europe, for whom, as we have seen (...) and shall see, the head had much the same significance as for the Romans. We can thus understand our own word 'free', German *frei*, etc. Anglo-Saxon *freō* not only means 'free, noble' (of rank) but also occurs in the sense and must mean in the first place 'having desire, joy', for it is clearly related to *freōn*, 'to love' (or 'friend', German *Freund, Freier*, etc.) (...).”

¹³¹ *The Oxford Dictionary of English Etymology*, C.T. Onions (red.) New York 1966, s. 526.

[tłum. własne – P.Ś.]), także jako źródło omawianego słowa powołuje się na: *liberté*, *libertat*, *libertātem*, *liber*¹³².

Najobszerniejsze i najbogatsze definicje można odnaleźć w *The Oxford English Dictionary*¹³³, obok form: *lyberte* oraz *libartye*, wyrazowi *liberty* zostało przypisanych aż dziesięć znaczeń, dodatkowo przy każdym możemy znaleźć informację o odnotowanym pierwszym użyciu konkretnego znaczenia (najdawniejsze zapisy znajdujące się w pismach J. Wycliffe'a datuje się na 1382 rok)¹³⁴: 1) po pierwsze, zwolnienie lub wypuszczenie z niewoli, zniewolenia lub niewolnictwa, po drugie, w użyciu religijnym: wolność od niewoli grzechu lub prawa;¹³⁵ 2) jako wyłączenie lub wolność od arbitralnych, despotycznych lub autokratycznych rządów lub kontroli, albo jako wolność naturalną, wolność cywilną, wolność sumienia, wolność prasy¹³⁶; 3) w pierwszej kolejności jest to stan działania w dowolny pożądanym sposobie bez przeszkód lub ograniczeń oraz zdolność lub moc do robienia tego, co się lubi, natomiast w drugiej kolejności w sensie filozoficznym: stan w którym nie panuje się nad własnym losem lub koniecznością¹³⁷; 4) jako swobodna możliwość, zasięg lub zakres robienia lub robienia czegoś, urlop, pozwolenie lub jako nieograniczone korzystanie z czegoś, lub dostęp do czegoś, pozwolenie na przejście w dowolnym miejscu w określonych granicach; wykorzystywane głównie we frazie: *być wolnym od czegoś*¹³⁸; 5) po pierwsze, jest to nieskrępowane działanie, swoboda zachowania lub wypowiedzi, wykraczające poza to, co jest przyznane lub uznane za właściwe; obecnie tylko w szczególnym znaczeniu: stopień lub godność wolności, przekroczenie lub odstąpienie od zasad; pozwolenie; po drugie, występuje we frazie: „mieć prawo do” robienia lub zrobienia czegoś: by przekroczyć granice grzeczności lub przyjętych form, przypuszczać istnienie pewnych swobód (lub wolności): być nadmiernie lub niewłaściwie zaznajomionym (z osobą; czasami eufemistycznie);

¹³² Ibidem.

¹³³ *The Oxford English Dictionary*, J. A. Simpson, E. S. C. Weiner (red.), New York 1989, vol. VIII, s. 885.

¹³⁴ Ibidem.

¹³⁵ Ibidem, tłum. własne, por.: „a. Exemption or release from captivity, bondage, or slavery (...), b. In religious use: Freedom from the bondage of sin, or of the law (...).”

¹³⁶ Ibidem, s. 886, tłum. własne, por.: „a. Exemption or freedom from arbitrary, despotic, or autocratic rule or control (...), b. natural liberty (...) civil liberty (...), liberty of conscience (...), liberty of the press (...).”

¹³⁷ Ibidem, tłum. własne, por.: „a. The condition to being able to act in any desired way without hindrance or restraint; faculty or power to do as one likes (...), b. *Philos.* The condition to being free from the control of fate or necessity; freedom (...).”

¹³⁸ Ibidem, tłum. własne, por.: „a. Free opportunity, range, or scope to do or of doing something; hence, leave, permission (...), b. Unrestricted use of, or access to, permission to go anywhere within the limits of: chiefly, in phr. *to have the liberty of* (...).”

korzystanie z wolności w obchodzeniu się z zasadami lub faktami¹³⁹; 6) jako personifikacja żeńska; również w odniesieniu do poprzednich sensów¹⁴⁰; 7) wreszcie jako prawo: po pierwsze przywilej lub wyjątkowe prawo przyznane podmiotowi przez władzę suwerenną; franczyza, po drugie przywileje, immunitety lub prawa przyznane na mocy nakazu lub dotacji, lub po trzecie domena lub własność danej osoby; okręg, nad którym rozciąga się przywilej danej osoby lub korporacji. Również (w Anglii przed 1850), okręg w granicach hrabstwa, zwolniony z jurysdykcji szeryfa i posiadający oddzielną komisję pokoju¹⁴¹; 8) „wolność języka”¹⁴²; 9) zarządzenie w jakimś kierunku lub predykatywne frazy: „własna wolność”, „własny wybór”, „jak kto woli” lub odnośnie człowieka na wolności: „być wolnym” albo dyspozycyjnym lub także nie w niewoli lub zamknięciu^{w sensie}: nadać wolność, wyzwolić, uwolnić. Także wolny do działania, poruszania się, myślenia¹⁴³, oraz o osobie lub rzeczy: niezajęty, odłączony; 10) słowo *liberty* występuje również między innymi w wyrażeniach: *liberty-monger*, *liberty-loving*, *liberty-taking*, *liberty act*, *libertyboat*, *liberty bodice*, *libertybond*, *liberty boy*, *liberty cabbage*, *liberty cap*, *liberty corps*, *liberty-day*, *liberty hall*, *liberty horse*, *liberty-liquor*, *Liberty loan*, *liberty man*, *liberty-party*, *liberty pole*, *liberty post*, *liberty ship*, *liberty-ticket*, *liberty tree*, *liberty-wife*¹⁴⁴.

*Cambridge International Dictionary of English*¹⁴⁵ za hasłem *liberty* proponuje dwa znaczenia: pierwsze jako słowo *freedom*, które definiuje w tym wypadku: „the freedom to live as you wish or go where you want, (...) the right to choose their own religion, politics or place to work”¹⁴⁶, nadto w odniesieniu do

¹³⁹ Ibidem tłum. własne, por.: „a. Unrestrained action, freedom of behaviour or speech, beyond what is granted or recognized as proper (...). Now only in particularized sense: An instance of freedom, an overstepping or setting aside of rules; a licence (...), b. Phr. *to take liberty* to do or of doing something: to go so far beyond the bounds of civility or propriety, be so presumptuous as to (etc.). *to the liberties* (or *a liberty*): to be unduly or improperly familiar (*with* a person; sometimes *euphemistic*); to use freedom in dealing *with* (rules, facts etc.) (...).”

¹⁴⁰ Ibidem, tłum. własne, por.: „As a feminine personification; with reference to the preceding senses (...).”

¹⁴¹ Ibidem, tłum. własne, por.: „a. A privilege or exceptional right granted to a subject by the sovereign power; franchise (...), b. Privileges, immunities, or rights enjoyed by prescription or by grant (...), c. Hence *occas.* a person's domain or property. The district over which a person's or corporation's privilege extends. Also (in England before 1850), a district within the limits of a county, but exempt from the jurisdiction of the sheriff, and having a separate commission of the peace (...).”

¹⁴² Ibidem, tłum. własne, por.: „*liberty of the tongue* (...).”

¹⁴³ Ibidem, tłum. własne, por.: „Governed by *at*, forming advb. or predicative phrase: a. *ad one's liberty* (...): *ad one's own choice*, as *on pleases* (...), b. *at* (a person's) *liberty*: *in his power* or *at his disposal* (...), c. *at liberty* (...): *not in captivity or confinement*, (...) in phr. *to set at liberty*, *to liberate*, *free*. Also, *free to act*, *move*, *think*, etc. (...), d. (...) (of person or things) *unoccupied*, *disengaged*”.

¹⁴⁴ Zob.: *The Oxford...*, J. A. Simpson, E. S. C. Weiner (red.), s. 887.

¹⁴⁵ *Cambridge International Dictionary of English*. Cambridge University Press, London 1995.

¹⁴⁶ Ibidem, s. 816, tłum. własne, por.: *wolność do życia w sposób jaki się chce lub możliwość pójścia tam gdzie się chce*, [...] *prawo do wyboru swojej własnej religii, polityki albo miejsca pracy*.

więźniów politycznych występuje *given liberty*¹⁴⁷, lub też używa się razem z przyimkiem *at* jako zwrotu *at liberty*¹⁴⁸. Natomiast drugie znaczenie występuje we wspomnianym słowniku definiowane jako *bad behaviour*¹⁴⁹, co należy rozumieć jako: „an example of speech or behaviour that upsets other people because it lacks respect or does not follow what is thought to be polite or acceptable”¹⁵⁰.

Inne słowniki z lat 90. ubiegłego wieku wymieniają już bardziej ogólne znaczenia, jednocześnie podając antonimy: 1. wolność, niezależność, samostanowienie, autonomia, samowola, samorządność, samokierowanie, suwerenność / niewolnictwo, niewola, zniewolenie; 2. prawo, wolność, franczyza, wolna ręka, przywilej, prerogatywa, licencja, urlop, pozwolenie, upoważnienie / ograniczenie, powściągliwość, limit, nakaz, rygor, warunek; 3. wolność, zezwolenie, inicjatywa, wyłączenie, wyjątek, przywilej / powściągliwość, przymus, ograniczenie, kontrola, przeszkoda, pozwolić, krępować, surowość, nakaz, tabu; 4. na wolności: wolny, nieskrępowany, nieograniczony, niepohamowany, wyzwolony / hamowany, zniechęcany, powstrzymywany, uniemożliwiony, zabroniony, zatrzymywany, zatrzymany; 5. mieć swobodę lub wolności albo częściej swoboda: bycie nieskrępowanym, aroganckim, zuchwałym, nadmiernie obeznanym, brawurowym, agresywnym, impertynenckim, śmiałym, niestosownym, zarozumiałym, nieprzyzwoitym, nieokrzesanym / być posłusznym, powściągliwym, zahamowanym, skromnym, zdystansowanym, wycofującym się, nieśmiałym, wstydlivym, zacofanym, świadomym własnej wartości¹⁵¹. Można również odnaleźć definicje takie jak, po pierwsze: cecha lub stan bycia wolnym: prawo do robienia tego, co się komu podoba; wolność od ograniczeń fizycznych; wolność od

¹⁴⁷ Ibidem, tłum. własne, por.: nadać/ odzyskać wolność.

¹⁴⁸ Ibidem, tłum. własne, por.: na wolności, należeć do stanu wolnego.

¹⁴⁹ Ibidem, tłum. własne, por.: złe zachowanie.

¹⁵⁰ Ibidem, tłum. własne, por.: przykładowo wypowiedź albo zachowanie, które sprawia przykrość innym ludziom z powodu braku szacunku albo jest nieodpowiednie w określonym towarzystwie lub niezgodne z ogólnie akceptowanymi zwyczajami.

¹⁵¹ Zob.: L. Urdang: *The Oxford Thesaurus*. New York 1991, s. 259, tłum. własne, por.: „1. freedom, independence, self-determination, autonomy, self-rule, self-government, self-direction, sovereignty (...), Ant. slavery, captivity, bondage. 2. right, freedom, franchise, *carte blanche*, privilege, prerogative, licence, leave, permission, authorization (...). Ant. restriction, restraint, limit, injunction, stricture, conditio. 3. freedom, licence, initiative, exemption, exception, privilege (...). Ant. restraint, constraint, restriction, control, check, hindrance, let, trammel, stricture, injunction, taboo. 4. at liberty: free, uninhibited, unfettered, unconstrained, unrestricted, unrestrained, liberated (...). Ant. inhibited, discouraged, restrained, prevented, forbidden, kept, stopped. 5. take a liberty or the liberty or often liberties: be unrestrained or presumptuous or bold or uninhibited or unfettered or overfamiliar or forward or aggressive or impudent or impertinent or adacious or improper; display or exercise boldness or impropriety or presumptuousness or indecorum or unsemliness or boldness or arrogance (...). Ant. be obediend or restrained or inhibited or modest or distant or retring or coy or bashful or backward or shy or timid or self-conscious”.

arbitralnej lub despotycznej kontroli; pozytywne korzystanie z różnych społecznych, politycznych lub ekonomicznych praw i przywilejów; prawo wyboru; po drugie: prawo lub immunitet przysługujący z mocy prawa lub przez przyznanie, tj.: przywilej, pozwolenie, zwłaszcza na swobodne poruszanie się w określonych granicach; po trzecie: działanie wykraczające poza normalne granice jako naruszenie etykiety lub przyzwoitości (obycie); ryzyko, szansa; naruszenie zasad lub standardowej praktyki; zniekształcenie faktów; a także po czwarte: krótka, autoryzowana nieobecność w służbie marynarki wojennej, stosowana zwykle na mniej niż 48 godzin¹⁵². Podobne definicje znajdujemy w nowszych słownikach, wydanych po 2000 roku¹⁵³.

Aktualny słownik *Law Dictionary of Legal Terminology*¹⁵⁴ podaje dziewięć znaczeń słowa *liberty*: 1. Wolność od ograniczeń. Możliwość działania według własnego uznania, bez żadnych ograniczeń lub kontroli, z wyjątkiem praw natury. 2. Wolność dzieli się na obywatelską, naturalną, osobistą i polityczną. 3. Wolność obywatelska jest to władza czynienia wszystkiego, na co pozwala konstytucja państwa i prawa ziemi. Nie jest to nic innego, jak naturalna wolność, ograniczona przez prawa ludzkie, oddziałująca jednakowo na wszystkich obywateli, w takim stopniu w jakim jest to konieczne i celowe dla korzyści ogółu. 4. Taki system praw, który jest w stanie utrzymać wolność obywatelską, pozostawiającą obywatela całkowicie panem jego własnego postępowania, z wyjątkiem tych punktów, w których dobro publiczne wymaga jakiegoś kierownictwa i oparcia. Gdy człowiek w swej naturalnej wolności nie jest krępowany żadnymi prawami miejskimi, oprócz tych, które są konieczne, aby zapobiec naruszeniu przez niego prawa naturalnego i aby promować największe moralne i fizyczne dobro społeczności, jest on prawnie posiadaczem najpełniejszego korzystania ze swych cywilnych praw wolności indywidualnej. Nie należy jednak wnioskować, że jednostki mają same oceniać, jak dalece prawo może w uzasadniony sposób ograniczać ich wolność osobistą; dla dobra ogółu konieczne jest bowiem, aby prawo było przestrzegane; stąd też

¹⁵²Zob.: M. Webster: *Webster's New Collegiate Dictionary*. Springfield 1995, s. 662, tłum. własne, por.: „1. the quality or state of being free: a: the power to do as one pleases b: freedom of physical restraint c: freedom from arbitrary or despotic control d: the positive enjoyment of various social, political, or economic rights and privileges e: the power of choice 2 a: a right or immunity enjoyed by prescription or by grant: privilege b: permission esp. to go freely within specified limits 3: an action going beyond normal limits: as a: a breach of etiquette or propriety: familiarity b: risk, chance <took foolish liberties with his health> c: violation of rules or standard practice d: a distortion of fact 4: a short authorized absence from naval duty usu. For less than 48 hours (...)”.

¹⁵³ Np. por.: *The New Penguin Thesaurus*, R. Fergusson, M. Manser, D. Pickering (red.), London 2000, s. 350.

¹⁵⁴ Zob.: www.law-dictionary.org/definitions-l/liberty.html, [stan witryny z dnia 24 sierpnia 2021 r.].

wywodzi się maksyma prawna, że nikt nie może być mądrzejszy od prawa.

5. Wolność naturalna jest to prawo, które natura daje wszystkim ludziom, do rozporządzania swoją osobą i własnością w sposób, który uważają za najbardziej zgodny z ich szczęściem, jednak pod warunkiem, że będą działać w granicach prawa natury i że nie będą go w żaden sposób nadużywać na szkodę innych ludzi.

6. Wolność osobista to niezależność naszych działań od wszelkiej innej woli niż nasza własna. Polega ona na możliwości poruszania się, zmiany sytuacji lub przeniesienia swojej osoby w dowolne miejsce, jakie dyktuje nam nasza skłonność, bez więzienia lub ograniczenia, chyba że na mocy prawa.

7. Wolność polityczna może być określona jako bezpieczeństwo, dzięki któremu, na podstawie konstytucji, formy i natury ustanowionego rządu, obywatele cieszą się wolnością cywilną. Żadne idee ani definicje nie są bardziej rozróżnialne niż te dotyczące wolności cywilnej i politycznej, a jednak są one powszechnie mylone. Wolność polityczna państwa opiera się na tych podstawowych prawach, które określają podział władzy. Wolność polityczna obywatela to spokój umysłu, który wynika z przekonania, że jest on w pełni bezpieczny; a żeby zapewnić to bezpieczeństwo, rząd musi być taki, by jeden obywatel nie obawiał się drugiego.

8. W prawie angielskim, przez *Liberty* rozumie się przywilej posiadany przez nadanie lub przepisanie, dzięki któremu niektórzy ludzie cieszą się większymi korzyściami niż zwykli poddani. *Liberty* to także terytorium, z jakimś nadzwyczajnym przywilejem.

9. *Liberty* lub *liberties* również występują w nazwach części miast lub miejscowości, jak Northern Liberties – dzielnica miasta Philadelphia¹⁵⁵.

¹⁵⁵ Ibidem, tłum. własne, por.: 1., Freedom from restraint. The power of acting as one thinks fit, without any restraint or control, except from the laws of nature. 2. Liberty is divided into civil, natural, personal, and political. 3. Civil liberty is the power to do whatever is permitted by the constitution of the state and the laws of the land. It is no other than natural liberty, so far restrained by human laws, and no further, operating equally upon all the citizens, as is necessary and expedient for the general advantage of the public (...). 4. That system of laws is alone calculated to maintain civil liberty, which leaves the citizen entirely master of his own conduct, except in those points in which the public good requires some direction and restraint. When a man is restrained in his natural liberty by no municipal laws but those which are requisite to prevent his violating the natural law, and to promote the greatest moral and physical welfare of the community, he is legally possessed of the fullest enjoyment of his civil rights of individual liberty. But it must not be inferred that individuals are to judge for themselves how far the law may justifiably restrict their individual liberty; for it is necessary to the welfare of the commonwealth, that the law should be obeyed; and thence is derived the legal maxim, that no man may be wiser than the law. 5. Natural liberty is the right which nature gives to all mankind, of disposing of their persons and property after the manner they judge most consonant to their happiness, on condition of their acting within the limits of the law of nature, and that they do not in any way abuse it to the prejudice of other men (...). 6. Personal liberty is the independence of our actions of all other will than our own (...). It consists in the power of locomotion, of changing situation, or removing one's person to whatever place one's inclination may direct, without imprisonment or restraint, unless by due course of law (...). 7. Political liberty may be defined to be, the security by which, from the constitution, form and nature of the established government, the citizens enjoy

Najdawniejsze znaczenia słowa *liberty* klasyfikuje się przede wszystkim jako uwolnienie, wyzwolenie z niewoli, oswobodzenie, robienie tego, co się lubi, własny wybór, panowanie nad własnym losem. Obecnie występują również znaczenia takie jak: dostęp do czegoś w oznaczonych granicach, brak autokratycznych rządów, prawo, przywilej, prerogatywa, samostanowienie, samorządność, suwerenność oraz nadmierne swobody. Wyżej wymienione znaczenia wyrazu *liberty* w dużej mierze dotyczą sfer wolności, które można nazywać: obywatelską, naturalną, osobistą i polityczną. Z kolei te obszary wolności często wskazują na jakieś relacje z prawem, i to nie tylko stanowionym, np. ograniczenia stawiane przez prawa natury, prawo wyboru lub system prawa i inne. Zauważa się również, że ograniczenia, które można stawiać w ramach *liberty* muszą wykazywać konieczność i celowość dla korzyści czerpanych przez ogół. Z kolei wolność osobista może zakładać zgodność z naszą naturą, natomiast wolność polityczna powinna być oparta na prawach podstawowych.

B. *Free*

Wyraz *free* (spokrewniony z niemieckim *frei*), wywodzi się „ze staroangielskiego przymiotnika *frēo* «wolny, niebędący w więzach, działający zgodnie z własną wolą» powiązanego z pochodnym rzeczownikiem *freon* «miłość, przyjaźń, pokój» i czasownikiem *freōn* «uwalniać», «kochać»¹⁵⁶. Zatem, ta perspektywa, to uczucie przyjaźni lub też miłości, jest nakierowane na osoby wolne, tj. członków wspólnoty, nie będących niewolnikami, poddanymi czy jeńcami wojennymi¹⁵⁷.

Zasadniczo, słowniki języka angielskiego w pierwszej kolejności słowem *free* określają kogoś nie będącego w niewoli lub niepodlegającego kontroli z zewnątrz¹⁵⁸, jednak warto zwrócić uwagę, że to tylko jedno z wielu

civil liberty. No ideas or definitions are more distinguishable than those of civil and political liberty, yet they are generally confounded (...). The political liberty of a state is based upon those fundamental laws which establish the distribution of legislative and executive powers. The political liberty of a citizen is that tranquillity of mind, which is the effect of an opinion that he is in perfect security; and to insure this security, the government must be such that one citizen shall not fear another. 8. In the English law, by liberty is meant a privilege held by grant or prescription, by which some men enjoy greater benefits than ordinary subjects. A liberty is also a territory, with some extraordinary privilege. 9. By liberty or liberties, is understood a part of a town or city, as the Northern Liberties of the city of Philadelphia (...).”

¹⁵⁶ M. Abramowicz, J. Bartmiński: *Wolność...*, s. 30.

¹⁵⁷ Zob.: M. Abramowicz, J. Bartmiński: *Wolność...*, s. 30; A. Gicala: *Freedom w języku angielskim [w:] Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*. M. Abramowicz, J. Bartmiński (red.), Lublin-Warszawa 2019, s. 601.

¹⁵⁸ *The Oxford...*, C.T. Onions (red.), s. 375, tłum. własne, por.: „not in bondage or subject to control from outside (...).”

proponowanych znaczeń, przykładowo *The Oxford Thesaurus*¹⁵⁹ wymienia ich 16, natomiast *The Oxford English Dictionary*¹⁶⁰ podaje ich ponad 36. Najistotniejsze definicje słownikowe wyrazu *free* odnoszą się do osoby, która korzysta z praw osobistych i swobody działania jako członek społeczności lub państwa (w opozycji do niewolnika). Natomiast w sferze problematyki państwa, obywateli i instytucji może oznaczać bycie pod rządem, który nie jest arbitralny lub despotyczny i nie wkracza w prawa jednostki, jak również niepodleganie obcemu panowaniu, nie działanie pod przymusem. Niekiedy używane jest dla określenia pertraktacji z różnymi ruchami wewnątrz kraju lub też jako gotowość do udzielania dotacji, gotowość do dawania, liberalność, działanie z własnej woli lub spontanicznie, dozwolenie lub dopuszczenie *do* lub *w celu* zrobienia czegoś. *Free* w pewnych przypadkach oznacza zarówno „winny” jak i „niewinny”, jest to również wyłączenie (w sensie „niepodleganie” np. przepisowi, karze, opłacie), zwolnienie z czegoś (jakiegoś obowiązku); posiadanie immunitetu, nie podleganie jakimś okolicznościom lub uczuciom uważanym za szkodliwe lub niepożądane. Omawiane słowo bywa też używane w sensie zwolnienia z ograniczeń w odniesieniu do handlu lub dopuszczenie do handlu na każdym rynku lub z każdym towarem, otwarcie na wszystkie transakcje, jak również niepodleganie podatkowi, opłacie lub cłu, niepohamowanie, co do podaży lub ilości, brak ograniczeń, jak również zwolnienie z pracy.

Odnosnie do działania, aktywności *free* używane jest w celu opisanie ruchów wolnych od więzów, zobowiązań lub ograniczeń, nieskrępowanych w działaniu (swoboda) lub w osądzie (bezstronność i otwartość), śmiałych w poruszaniu się, ale obejmuje także swym znaczeniem sytuacje wstrzemięźliwości, hojności, wielkoduszności, szlachetności, osoby honorowe, szlachetnie urodzone i wychowane lub też szczere i otwarte w rozmowie lub obcowaniu, pomysłowe, bez zastrzeżeń, natomiast w sensie duchowym: niebędące w niewoli grzechu.

Określenie *free* odnoszące się do przemówień będzie oznaczało wypowiedzi charakteryzujące się swobodą w wyrażaniu uczuć i opinii lub wyrażanie się bez zastrzeżeń, szczerze, wprost, niekiedy mówienie potoczne lub też odczytanie. Odnosnie do kompozycji literackiej lub artystycznej: nieprzestrzeganie ścisłych zasad formy (np. przekładu, kopii, nie trzymanie się ściśle oryginału), natomiast

¹⁵⁹ Zob.: L. Urdang: *The Oxford...*, s. 168.

¹⁶⁰ *The Oxford...* J. A. Simpson, E. S. C. Weiner (red.), s. 375.

w znaczeniu filologicznym oznacza określenie języka, który może być używany w oderwaniu od zasad lub treści tekstu. Wyraz *free* również używany jest w celu opisanego różnego rodzaju rzeczy materialnych, zjawisk fizycznych i chemicznych, przestrzeni i miejsc dostępnych dla wszystkich, także wielu innych sytuacji¹⁶¹.

Słowniki odnotowują występujące związki wyrazowe, między innymi: *to be free, it's a free country, free world, to have (or give) free hand, have one's hands free, free fight, to get free, free to confess, free of cost (charge), free school, free-agency, to make free*¹⁶². Natomiast antonimy słowa *free*, zależnie od przyjętego znaczenia, najczęściej można rozumieć jako: zniewolony, podporządkowany, opresjonowany, tyranizowany, opasły, pojmany, uwięziony, w więzieniu, w kajdanach, nieliberalny, totalitarny, represywny, despotyczny, autorytarny, aresztowany, więziony, wewnątrz, okupowany, zaangażowany, zajęty, niedostępny, zamieszany, przymocowany, zamocowany, poszukiwany, pożądany, samotny,

¹⁶¹ *The Oxford...*, J. A. Simpson, E. S. C. Weiner (red.), s. 157 i n., tłum własne, por.: „Of persons: not bound or subject as a slave is to his master; enjoying personal rights and liberty of action as member of a society or state (...), in a spiritual sense = not in bondage to sin (...), the labour of free men (...), of a state, its citizens, institutions etc.: Enjoying civil liberty, existing under a government, which is not arbitrary or despotic, and does not encroach upon individual rights. Also, not subject to foreign dominion (...). pertaining to subversive movements inside a country (...). noble, honourable, of gentle birth and breeding (...), generous, magnanimous (...). relaxed, loose, unrestricted (...), of animals: not kept in confinement, at liberty to range abroad (...), released from ties, obligations, or constraints upon one's action (...), released or exempt from work or duty (...), guiltless, innocent, acquitted (...), of action, activity, motions, etc. Unimpeded unrestrained, unrestricted, unhampered. Also of person: unfettered in their action (...), liberty of action in affairs that one has to deal with (...), not fettered in judgement, unbiased openminded (...), showing absence of constraint or timidity in one's movement (...), of literary or artistic composition, etc. Not observing strict laws of form; (of a translation, copy, etc.) not adhering strictly to the original (...), allowable or allowed (*to* or *for* do something); open or permitted *to* (...), open to all competitors; open *for* all. *free fight*: a fight in which all and sundry engage promiscuously (...), *Philol.* Designating a linguistic form that can be used in isolation (...), of a vowel: not followed by a consonant in the same syllable (...), of a space, way, passage, etc. Clear of obstructions, open, unobstructed. So of air = freely-circulating, in which one breathes freely (...), clear of (something which is regarded as objectionable or an encumbrance) (...), of the wind: not adverse (...), of material things: not restrained in movement; not fixed or fastened. *to get free*: to get loose (...), to extricate (...), disengaged from contact or connexion with some other body or surface; relieved from the pressure of an adjacent superincumbent body (...), uncombined. *free radical* (...), of power or energy: disengaged, available for 'work' (...), of a material: yielding easily worked, loose and soft in structure (...), characterized by spontaneity, readiness or profuseness in action (...), of a person: his will, etc. Acting of one's own will or choice, and not under compulsion or constraint; determining one's own action or choice, not motivated from without (...), ready in doing anything; acting willingly or spontaneously (...), ready in giving, liberal, lavish (...), acting without restriction or limitation; allowing oneself ample measure in doing something (...), *free of* or *with*: using or employing without reserve or restraint (...), unstinted as to supply, quantity, etc. coming forth in profusion, administered without stint (...), frank and open in conversation or intercourse ingenuous, unreserved (...), *to make (or be) free with*: to adopt very familiar terms in one's conversation or dealings with (a person) (...), of speech: characterized by liberty in the expression of sentiments or opinions, uttered or expressed without reserve; frank, plain-spoken (...), not burdened, not subject of liability, exempt; invested with special rights or privileges (...), Released or exempt from, not liable to (e.g. a rule, penalty, payment) (...), exempt from, having immunity from, not subject to (some circumstances or affection regarded as hurtful or undesirable) (...), exempt from restriction in regard to trade; allowed to trade in any market or with any commodities; open to all trades; also, not subject to tax, toll, or duty (...); por.: M. Webster: *Webster's...*, s. 457 i n.

¹⁶² Zob.: *The Oxford...*, J. A. Simpson, E. S. C. Weiner (red.), s. 157 i n.; L. Urdang: *The Oxford...*, s. 168.

skąpy, podły, skąpiec, drobiazgowy, oszczędny, ciasny, niespokojny, nerwowy, zakłopotany, wątpiący, zaniepokojony, powściągliwy, zahamowany, strzeżony, małomówny, skryty, utrudniony, hamowany, pod (czymś), na łasce, bez kontroli, poza kontrolą, zakwalifikowany, zamknięty w klatce, podporządkowany, przymocowany, związany, obciążony, uciskany¹⁶³.

Wnosząc z powyższego wywodu wyraz *free* może być rozumiany bardzo szeroko. Oznacza ono między innymi osoby wolne, przemieszczające się bez ograniczeń, porozumiewające się bez ograniczeń (wolny język), korzystające z praw osobistych jako członkowie państwa. *Free* to również bycie pod rządem, który nie jest arbitralny lub despotyczny. Wyrazem tym można określać także stany nieskrępowania, braku podlegania, braku zniewolenia, niedziałania pod przymusem lub zwolnienia z jakiegoś obowiązku, np. podatkowego. W niektórych przypadkach *free* to pozwolenie na coś lub również określenie dobroczynności, hojności lub szlachetności.

C. *Freiheit*

W etymologii słowa *Freiheit*, jak zostało już wykazane wyżej, widoczne są pewne analogie z angielskim *free*, a ich wspólnych korzeni można doszukiwać się w staroangielskim *frēo*, *freon*. Niemieckie słowniki etymologiczne objaśniają w pierwszej kolejności przymiotnik *frei* (niezależny, bez barier¹⁶⁴, pracujący na własny rachunek, nie ograniczony przez innych, przekraczanie bariery skromności¹⁶⁵), jako pochodzący od staroniemieckich form *frī*, *vrī*, *vrij*, następnie *Freiheit* (niezależność¹⁶⁶) występujące w staroniemieckim jako *frīheit* lub *vrīheit*,

¹⁶³ L. Urdang: *The Oxford...*, s. 168, tłum. własne, por.: *enslaved, fattered, subjugated, oppressed, tyrannized, captive, imprisoned, incarcerated, in chains, illiberated, totalitarian, repressive, despotic, authoritarian, arrested, under arrest, imprisoned, incarcerated, inside, occupied, engaged, bussy, unavilable, inhabited, attached, fastened, fixed, sought-after, desired, soliticed, stingi, mean, miserly, petty, frugal, sparing, stint, mingy, tight, uneasy, anxious, nervous, queasy, doubtfull, concerned, disturbed, restrained, inhibited, guarded, reserved, clouse-mouthed, secretive, hindered, hampered, under, at the mercy of, under (the) control of, qualifiedly, imprison, jail, lock, cage, subjugate, fasten, tether, weight down, burden, oppress*; por.: *The New Penguin...*, R. Fergusson, M. Manser, D. Pickering (red.), s. 242.

¹⁶⁴ *Etymologisches Wörterbuch des Deutschen*, W. Pfeifer (red.), München 2005, s. 372, tłum. własne: „unabhängig unbeschränkt”.

¹⁶⁵ *Deutsches Wörterbuch*, H. Hirt (red.), Berlin 1968, s. 578, tłum. własne por.: „selbständig, durch nicht anderes beschränkt; die Schranke der Sittsamkeit übertretend”.

¹⁶⁶ *Etymologisches...*, W. Pfeifer (red.), s. 372, tłum. własne, por.: „unabhängigkeit”.

które to rozumiano jako przywilej, okręg uprzywilejowany¹⁶⁷, co z kolei wiąże się z określeniami: uniezależniony, pozbyć się, stracić¹⁶⁸.

Zauważa się również, że walijskie (lub też celtyckie) *rhydd* ze względu na swój element fonetyczny, miało wpływ na odziedziczone brzmienie dzisiejszego *frei*. Również, co tyczy się języka prawniczego, zwraca się uwagę, że znaczenie słowa *frei* ewoluuje z *eigen* (własny, własność – tłum. własne), przypuszczalnie w zwrotach takich jak „własne dzieci”, o których mówi się tylko wtedy, gdy jest to istotne z punktu widzenia prawa spadkowego¹⁶⁹.

Słowniki niemieckie podają różne definicje wyrazu *Freiheit*, wyróżnia się między innymi następujące znaczenia omawianego słowa: 1. nieugiętość polityczna (w odniesieniu do państwa i społeczeństwa), niezależność od zewnętrznego lub wewnętrznego ucisku; 2. możliwość, prawo, móc coś robić bez przeszkód, móc się rozwijać, być aktywnym bez przeszkód; 3. przywilej, uprzywilejowanie; 4. żądanie uwolnienia zatrzymanego, żądanie wolności dla więźnia; wolność odzyskana, przywrócona, ponownie zapewniona; 5. *Freiheit* używane jako określenie dla pewnych reakcji chemicznych lub zjawisk fizycznych; 6. występujące w określeniach prawniczych, np. wolność mórz i oceanów¹⁷⁰. Gdzie indziej, po pierwsze: stan, w którym ktoś jest wolny od pewnych osobistych lub społecznych więzi lub zobowiązań, które są postrzegane jako ograniczenie lub ciężar, nadto nie czuje się ograniczony w swoich decyzjach i tym podobnych (niezależność, nieograniczoność); po drugie: możliwość swobodnego i nieskrępowanego poruszania się (nie być uwięzionym); oraz po trzecie: prawo do czegoś, lub pewien przywilej, do którego ktoś ma prawo¹⁷¹. Również możemy spotkać definicje

¹⁶⁷ Ibidem, tłum. własne, por.: „privileg, privilegiter Bezirk”.

¹⁶⁸ Ibidem, tłum. własne, por.: „unabhängig machen, erlösen”

¹⁶⁹ *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache*, F. Kluge (red.), Berlin/New York 2002, s. 314, tłum. własne, por.: „(...) *rhydd* »frei«, das wegen seines Lautstans urverwandt sein muß. (...) Die Bedeutung »frei« entwickelt sich aus »eigen« vermutlich in Wendungen wie »die eigenen Kinder«, denuer dort gesagt wird, so es erbrechtlich usw. von Belang ist”.

¹⁷⁰ *Wörterbuch der deutschen gegenwartsprache*, R. Kleppenbach, H. Malige-Kleppenbach, Berlin 1968, s. 1378, tłum. własne, por.: „1. (...) Unabhängigkeit: /politisch, im Hinblick auf/ Staat und Gesellschaft/ Unabhängigkeit von äußerer, innerer Unterdrückung (...). 2. (...) Möglichkeit, Recht, etw. ungehindert tun zu können, sich ungehindert entfalten, betätigen zu können (...). 3. (...) Vorrecht (...), 4. (...) Freiheit für einen Inhaftierten fordern; Freiheit wiedererlangen (...). 5. (...) Chem. Phys.(...), 6. Jur. Die Freiheit der Meere (...).”

¹⁷¹ *Duden. Deutsches Universalwörterbuch*, G. Drosowski (red.), Mannheim-Leipzig-Wien-Zürich 1996, s. 535, tłum. własne, por.: „1. Zustand, in dem jemand von bestimmten persönlichen oder gesellschaftlichen, als Zwang oder Last empfundenen Bindungen oder Verpflichtungen frei ist und sich in seinen Entscheidungen o. Ä. nicht [mehr] eingeschränkt fühlt; Unabhängigkeit, Ungebundenheit, (...) 2. Möglichkeit, sich frei und ungehindert zu bewegen; das Nichtgefangensein, (...) 3. Recht, etwas zu tun; bestimmtes [Vor]recht, das jemandem zusteht oder das er bzw. sie sich nimmt”.

następujące: 1. stan bycia wolnym, walka o wolność osobistą lub narodową; nauka o wolności; 2. antonimem stanu bycia wolnym jest niewola; pozbawienie zwierzęcia wolności lub nadanie, przywrócenie wolności zwierzęciu; przywrócenie wolności; 3. mieć/posiadać wolność; 4. prawo szczególne, prawo specjalne (przywilej); 5. podstawowe prawa demokratyczne, swobody demokratyczne; 6. wolność poetycka, prawo przyznane poecie do przedstawiania w utworze literackim zdarzeń w sposób rzeczywisty lub inaczej, niż miało to miejsce w rzeczywistości¹⁷².

Niemieckie słowniki podają, że wyraz *Freiheit* może być dookreślany: *die persönliche, politische, dichterische, der Presse, Rede, Entscheidung, des Gewissens, Handelns, die/der Meere*¹⁷³, ale również *Freiheit* można *so zu handeln, verlieren, berauben, setzen, geben, streben* (tłum. własne: przehandlować/sprzedać, zgubić, pozbawić kogoś, wznosić/ustalać, dawać, podarować, zabiegać, dążyć do)¹⁷⁴.

Natomiast za wyrazy bliskoznaczne lub pochodzące od *Frei* (*Freiheit*) uznaje się: *freilassen, freilich, freimachen, freisprechen, freistehen, freistellen*¹⁷⁵, *befreien, befreiung, freibank, freibeuter, freibrief, freidenker, freigeist, freihafen, freihandel, freiherr, freifrau, freimaurer, freimütigkeit, freistatt, freistätte, freiwillig, freiwilligkeit*¹⁷⁶.

Synonimy, które są związane, lub też dookreślają słowo *Freiheit* to między innymi: *Ungebundenheit, Liberät, Vorrecht, erkampfen/erobern, entlassen, gewähren, geben* (dawać komuś coś), *herausnehmen, unterstehen, erlauben*¹⁷⁷.

¹⁷² *Großwörterbuch Deutsch als Fremdsprache*, D. Götz, G. Haensch, H. Wellman (red.), Berlin, München, Wien, Zürich, New York 2015, s. 371, tłum. własne, por.: „1 (...) der Zustand, frei zu sein (...) <für seine persönliche, für die nationale Freiheit kämpfen; die Freiheit Wissenschaft> (...) 2 (...) der Zustand, frei zu sein <-> Gefangenschaft (...) Tier seiner Freiheit berauben (...) Tier die Freiheit schenken, zurückgeben; die Freiheit wiedererlangen (...) 3 *die Freiheit haben + zu* (...) 4 (...) ein besonderes Recht (...) 5 (...) die demokratischen Grundrechte, die demokratischen Freiheiten 6 dichterische Freiheit das Recht, das man e-m Dichter gewährt (...) tatsächliche Ereignisse od. Zustände in e-m literarischen Werk anders darzustellen, als in Wirklichkeit waren”.

¹⁷³ *Wörter und Wendungen*, Ch. Agricola, H. Görner, A. Königsdorf, R. Kufner, Ch. Marckscheffel (red.), Leipzig 1992, s. 240 tłum. własne, por.: personalna, polityczna, poetycka, prasy, mowy, decyzji, sumienia, handlu, morza; por.: *Wörterbuch...*, R. Kleppenbach, H. Malige-Kleppenbach, s. 1378 i n.

¹⁷⁴ *Wörter...*, Ch. Agricola, H. Görner, Annemarie Königsdorf, R. Kufner, Ch. Marckscheffel (red.), s. 240.

¹⁷⁵ *Ibidem*, tłum. własne, por.: wypuszczać na wolność, uwalniać, wprowadzić/jednak lub oczywiście/naturalnie, mieć czas wolny uniewinniać, kogoś/mówić swobodnie, wolnostojący, pozostawić komuś coś do wyboru, zwalniać kogoś z czegoś.

¹⁷⁶ *Etymologisches...*, W. Pfeifer (red.), s. 372, tłum. własne, por.: wyzwolić, wyzwolenie, wolny bank, wolny bojownik/pirat/korsarz, wolny list, wolny myśliciel, wolny duch, wolny port, wolny handel, wolny mężczyzna, wolna kobieta, wolnomularz, szczerłość, wolne państwo, wolne miejsce, dobrowolność; por.: *Deutsches...*, H. Hirt (red.), s. 579 i n.

¹⁷⁷ *Synonimwörterbuch*, H. Görner, G. Kempcke (red.), Leipzig 1984, s. 246, tłum. własne, por.: swoboda, liberał, przywilej, korzystać z przywilejów, wywalczyć coś dla siebie/zdobywać/podbijać, zwalniać/ zostać zwolnionym ze służby, z aresztu, dostrzegać, dawać komuś coś, pozwalać sobie na coś, na wiele, za dużo sobie pozwalając,

Interesujące są również wyrazy bliskoznaczne słowa *frei*: autonomiczny, niezależny, pan samego siebie, bez ograniczeń, samodzielnie, bez pomocy/wzorców, samodzielny, luźny, rozluźniony, swobodny, łatwy, otwarty, nieskrępowany, bezstronny, nieformalny, luźny, bezgraniczny, nieograniczony, nieskrępowany, na wolności, w wolności, goły, nagi, obnażony, rozebrany, odsłonięty, nieubrany, niezajęte, osieroczone, wolne, dostępne, w gotowości, dyspozycyjne, nieodpłatnie, za darmo, bez kosztów, bez wynagrodzenia, bezpłatnie, bez opłat, gratis¹⁷⁸.

W literaturze odnajdujemy twierdzenia, że poszukiwanie rozumienia terminu *Freiheit* w języku niemieckim pojawia się w rozważaniach rozmaitych myślicieli, lecz zakorzenione jest w badaniach filozofów Immanuela Kanta i Martina Heideggera, a także prawnika Ernsta-Wolfganga Böckenförde¹⁷⁹. Podkreśla się również, że znawcy prawa „zastanawiają się, czy istnieje naturalna wolność «przedpaństwowa», czy też rzeczywistą wolność tworzy dopiero państwowy porządek prawny”¹⁸⁰.

Współcześnie *Freiheit* oznacza m.in. niezależność, brak barier, możliwość robienia czegoś lub rozwoju bez przeszkód, bycie panem samego siebie, swobodę, bezpośredniość, nieskrępowanie. Również jest to określenie odnoszące się do wolności zwierząt oraz aspektów związanych ze zjawiskami fizycznymi i chemicznymi. Jednak najbardziej interesującymi znaczeniami słowa *Freiheit* z punktu widzenia niniejszej pracy są konteksty prawnicze, np. przywilej, okręg uprzywilejowany, prawo specjalne, prawo do czegoś, nieodpłatność, również „wolność mórz i oceanów” oraz odzyskanie wolności (np. w sensie penalnym). W języku niemieckim istnieją jeszcze inne użycia w odmiennych kontekstach. Przykładowo, w sensie politycznym mówi się o nieugiętości politycznej lub niezależność od ucisku, natomiast w sensie społecznym używa się zwrotów: pracujący na własny rachunek, wolny od osobistych lub

wyłączyć spod opodatkowania, podlegać komuś/czemuś, pozwalać – grzecznościowe, np. jeżeli wolno mi pozwolić sobie...

¹⁷⁸ Ch. Bell: *Duden. Das Synonymwörterbuch*, Mannheim, Leipzig, Wien, Zürich 2007, s. 393, tłum. własne, por.: „1. a) autonom, eigenständig, sein eigener Herr (...), ungebunden (...), b) (...) eigenständig, ohne Hilfsmittel/Vorlage, selbstständig (...), c) aufgelockert, gelöst, leger, locker, offen, ohne Hemmung[en], schrankenlos, anbefangen, ungehemmt, ungeniert, ungezwungen, unverkrampft, zwanglos (...) 2. a) grenzenlos, offen, unbegrenzt, unbeschränkt, uneingeschränkt, ungehindert (...), b) ohne, unbeeinträchtigt, ungetrübt, c) auf freiem Fuß, in Freiheit, ungehindert. 3. blank, bloß, entbloßt, nackt, unbedeckt, unbekleidet, (...) enthüllt, entkleidet, (...) nacket, (...) blutt, (...). 4. a) offen, unbesetzt, verwaist, (...) vakant, b) verfügbar, zur Verfügung stehend, (...) disponibel. 5. gebührenfrei, geschenkt, gratis, kostenlos, (...) umsonst, unentgeltlich, vergütungsfrei, zum Nulltrif, (...) für lau (...)”.

¹⁷⁹ J. Janoszyk: *Freiheit we współczesnym języku niemieckim [w:] Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*. M. Abramowicz, J. Bartmiński (red.), Lublin-Warszawa 2019, s. 530.

¹⁸⁰ Ibidem, s. 581 i n.

społecznych zobowiązań. Możemy również spotkać określenia różnych stanów (momentów) wolności, np. walka o wolność osobistą lub narodową, posiadanie wolności, utrata wolności, a także nauka o wolności.

Różnice między wyżej przebadanymi słowami mogą wydawać się subtelne, lecz badacze podkreślają, że „polska *wolność* jest inna niż angielskie *freedom*, które z kolei różni się od łacińskiej *libertas* czy rosyjskiej *svobody*”¹⁸¹, lub też, że „(...) polska wolność to bardziej «liberty» niż «freedom», gdyż chodzi przede wszystkim o «nie tyle stan niezależności przede wszystkim indywidualnej, ile pojęcie szersze – stan swobody oznaczający brak uwarunkowań przekreślających przyrodzoną godność nie tylko jednostki, ale także wspólnoty», ponieważ «bez wolności w sferze tego, co polityczne, nie może być zrealizowana także wolność w sferze tego, co społeczne; bez wolności publicznej i życia obywatelskiego nie ma wolności prywatnej i życia jednostkowego»”¹⁸².

2.5. Słowniki języka polskiego

Analiza najdawniejszych materiałów źródłowych pozwala odnaleźć pod hasłem *wolność* przede wszystkim dwa znaczenia. Po pierwsze: „niezależność, możność swobodnego wyboru, postępowania wedle swej woli, brak podporządkowania komuś, czemuś, *libertas*, *ius suum*”¹⁸³. Po drugie: „uprawnienia, zakres działania, *ius at que acultasali cui data, licentia*”¹⁸⁴. Na „wolność” powoływano się już w „ortelach” - orzeczeniach sądowych z XV wieku¹⁸⁵, także wspomina się o *wolnym prawie*, np. „sąd wyższy prawa niemieckiego, któremu podlegali sołtysi i wójtowie”¹⁸⁶, tj. prawie magdeburskim¹⁸⁷.

Odnosząc się jednak do definicji zawartych w ogólnych słownikach języka polskiego, można zaobserwować bardziej szczegółowe opisy. *Słownik języka polskiego* Lindego, definiuje wolność na pierwszym miejscu jako „używanie swojej woli, swoich należytości”¹⁸⁸, czy też „wolne używanie swojej wolności, wolnomyślność, wolnomówność

¹⁸¹ A. Wierzbicka: *Słowa...*, s. 27.

¹⁸² D. Gawin: *Blask i gorzycz...*, s. 228, cyt. za: M. G. Bartoszewicz: *Polskie rozumienie...*, s. 164.

¹⁸³ *Słownik staropolski*. S. Urbańczyk (red.), Kraków 1991, t. 10, z. 4, s. 291.

¹⁸⁴ Ibidem, s. 291 i n, tłum. własne, por.: „prawo oraz prawo organu, któremu zostało ono przyznane, licencja”.

¹⁸⁵ Ibidem, s. 292.

¹⁸⁶ Ibidem.

¹⁸⁷ Por.: J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska: *Wolność...*, s. 194.

¹⁸⁸ S. B. Linde: *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1814, t. IV, s. 289 [dostęp: <https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/8184/edition/13054/content>, stan witryny z dnia 04.02.2021 r.].

(...) miejsce wolne, wola, wolnica, niem. *Freyort*¹⁸⁹, obok podano definicje innych pokrewnych znaczeń *wolności*, m.in. swawola, wolność polityczna, wolność od podatków, wolność poezji¹⁹⁰.

Badacze zauważają, że w *Słowniku języka polskiego*¹⁹¹ z 1861 roku, w definicji *wolności* ujętej jako „nienaruszanie rozumnej woli innych osób, i praw wspólnie postanowionych dla każdego równych”¹⁹² pojawia się kontekst moralny, odnoszący się do „działalności społecznej ludzi”¹⁹³. Natomiast w *Słowniku języka polskiego* z 1919 roku, zwraca się uwagę na dwa różne rozumienia: „wolność dobra, uczciwa”¹⁹⁴ oraz „wolność zła, swawola, samowola, rozpasanie”¹⁹⁵.

*Słownik języka polskiego*¹⁹⁶ z 1967 roku „dostosowuje rozumienie wolności do obowiązującej doktryny ideologicznej, ustala hierarchię znaczeń akceptowaną też przez kolejne słowniki z okresu PRL-u”¹⁹⁷. W pierwszej kolejności wysunięta zostaje wolność państwa, tj. „niezależność jednego państwa [narodu] od innych państw w sprawach wewnętrznych i stosunkach wewnętrznych”¹⁹⁸, natomiast dopiero dalej pisze się o wolnościach osoby, tj. „możność, prawo nie skrupowanego działania, niezależność osobista, swoboda”¹⁹⁹.

Słownik języka polskiego z 1981 roku²⁰⁰ uwzględnia trzy znaczenia *wolności*. Podobnie jak wyżej, stawia na pierwszym miejscu „wolność ojczyzny, kraju”²⁰¹. Na drugim miejscu definiuje ten wyraz w następujący sposób: „możliwość podejmowania decyzji zgodnie z własną wolą, nieskrupowanego działania, uwarunkowana ogółem czynników społeczno-moralnych; niezależność osobista; swoboda; całokształt warunków, stosunków poza więzieniem, zamknięciem”²⁰². Co istotne, jako trzecie wymienia znaczenia, które można określić prawniczymi: „prawa obywateli wyznaczone przez dobro powszechne, interes narodowy, i porządek prawny”²⁰³. Warto zauważyć, że wymienione zostają kolejno

¹⁸⁹ Ibidem; por.: J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska: *Wolność...*, s. 195.

¹⁹⁰ Ibidem.

¹⁹¹ *Słownik języka polskiego*, A. Zdanowicz (red.), Wilno 1861.

¹⁹² Ibidem, cz. II, s. 1888.

¹⁹³ Zob.: J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska: *Wolność...*, s. 195.

¹⁹⁴ *Słownik języka polskiego*, J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), Warszawa 1900–1927, t. 7, s. 690–691.

¹⁹⁵ Ibidem.

¹⁹⁶ *Słownik języka polskiego*, W. Doroszewski (red.), Warszawa 1964.

¹⁹⁷ J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska: *Wolność...*, s. 196.

¹⁹⁸ *Słownik...* W. Doroszewski (red.), t. 9, s. 1232.

¹⁹⁹ Ibidem, s. 1232 i n.

²⁰⁰ *Słownik języka polskiego*, M. Szymczak (red.), Warszawa 1981.

²⁰¹ Ibidem, t. 3, s. 748 i n.

²⁰² Ibidem, t. 3, s. 748.

²⁰³ Ibidem, t. 3, s. 748 i n.

rodzaje wolności: obywatelska, osobista, słowa, sumienia, wyznania, zgromadzeń²⁰⁴ - jest to zapis innowacyjny²⁰⁵ i powtarzany przez późniejsze słowniki (np. *Uniwersalny słownik języka polskiego* z 2003 roku²⁰⁶).

W *Słowniku współczesnego języka polskiego*²⁰⁷ z 1996 roku odwraca się wyżej przedstawioną kolejność i stawia na pierwszym miejscu „określone prawo obywateli do czegoś wyznaczone przed dobro powszechne, interes społeczny i porządek prawny”, natomiast na drugim miejscu wymienia: „niezależność, niezawisłość, swoboda, samodzielność”²⁰⁸.

*Inny słownik języka polskiego*²⁰⁹ z 2000 roku – jak zauważa się w literaturze – wysuwa odmienne rozwiązanie, tj. „sięga po rozumienie potoczne, poświadczają radykalną zmianę w semantyce słowa *wolność*”²¹⁰. W słowniku jest wyrażone rozluźnienie więzi obywatela „z sytuacją narodu i państwa (które są już postrzegane jako wolne)”²¹¹ i przypisanie mu praw obywatelskich²¹². Definicja odnosi się również do wolności zwierząt oraz eksponuje wolność słowa i sumienia²¹³. Z kolei *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*²¹⁴ z 2004 roku, definiując *wolność*, kładzie nacisk po pierwsze na różnice między jednostką a wspólnotą, po drugie – na prawo podyktowane przez „dobro powszechne, interes narodowy i porządek prawny”²¹⁵.

*Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*²¹⁶ z 2008 roku „*wolność*” definiuje na cztery sposoby: „1. Niezależność jednego państwa od innych państw w sprawach wewnętrznych i stosunkach wewnętrznych. 2. Możliwość podejmowania decyzji zgodnie z własną wolą. 3. Życie poza więzieniem, zamknięciem. 4. Prawa obywateli wyznaczone przez dobro powszechne, interes narodowy i porządek prawny”²¹⁷. Można także dodać, że uwypuklono tam dwa znaczenia słowa „wolno”. Po o pierwsze: „nie spiesząc się; swobodnie, luzem”²¹⁸ i po drugie: „jest (będzie, było) dozwolone”²¹⁹, nadto zauważono tam, że „wolno–” to

²⁰⁴ Ibidem.

²⁰⁵ Zob.: J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska: *Wolność...*, s. 197.

²⁰⁶ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, S. Dubisz (red.), Warszawa 2003, t.5, s. 167.

²⁰⁷ *Słownik współczesnego języka polskiego*, B. Dunaj (red.), Warszawa 1996.

²⁰⁸ Ibidem.

²⁰⁹ *Inny słownik języka polskiego*, M Bańko (red.), Warszawa 2000.

²¹⁰ J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska: *Wolność...*, s. 198.

²¹¹ Ibidem.

²¹² Ibidem.

²¹³ *Inny słownik...* M Bańko (red.), t. 2, s. 1038.

²¹⁴ *Praktyczny słownik...* H. Zgólkowa (red.), Poznań 2004, t. 46, s. 57 i n.

²¹⁵ Ibidem.

²¹⁶ *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, J. Bralczyk (red.), Warszawa 2008, s. 923.

²¹⁷ Ibidem.

²¹⁸ Ibidem.

²¹⁹ Ibidem.

„pierwszy człon wyrazów złożonych wskazujący, że to, co nazywa drugi człon złożenia, nie podlega żadnym ograniczeniom ani wpływom”²²⁰ (lub też „niewielkie tempo tego, co nazywa drugi człon”²²¹).

2.5.1. Synonimy, antonimy, kontrastowanie, frazematyka słowa „wolność”

Nadanie określenia danej sytuacji niekoniecznie jest warunkiem jej zaistnienia, gdyż „takie pojęcia jak wolność (...) mogą zostać pomyślane, nawet jeżeli w danym języku brakuje dla nich nazw”²²². Wskazuje to na możliwość poszerzania granic tego, co będziemy nazywać „wolnością”. Dotychczasowe definicje odzwierciedlają wiele istniejących znaczeń stanów faktycznych nazywanych „wolnością” lub działaniem w sposób „wolny”. Słowniki również wymieniają wyrazy i wyrażenia, wokół których oscyluje słowo „wolność”:

- synonimy: *wolność państwa, niepodległość, niezależność, wolność poza więzieniem, wolność wyboru, swoboda*²²³, ale również *suwerenność, niezawisłość państwa, władz sądowych, opinii*²²⁴, *wyzwolenie, oswobodzenie, uwolnienie, independentyzm i irredentę*²²⁵, *autonomię, samostanowienie, samookreślenie, samodzielność, niepodległy byt*²²⁶, *wolność osobistą, narodową, sumienia*,²²⁷
- antonimy: *niewola*²²⁸ (jest wymieniana najczęściej w pierwszej kolejności), *zniewolenie, przymus, zależność, uzależnienie, podległość, niesamodzielność, więzienie*²²⁹, także *absolutyzm, dyktatura, totalitaryzm, zależność, debet, dług, niewola, stosunek, uwięzienie*²³⁰,
- kontrastowanie: w literaturze zauważa się, że „wolność” bywa zestawiana z „równością, bezpieczeństwem, solidarnością”²³¹ – są to jednak często konstrukcje uwikłane ideologicznie lub też światopoglądowo²³²,

²²⁰ Ibidem.

²²¹ Ibidem.

²²² S. Pinker: *The language instinct*. New York 1994, s. 82, cyt. za: A. Wierzbicka: *Słowa...*, s. 27.

²²³ *Słownik wyrazów bliskoznacznych*, L. Wiśniakowska (red.), Warszawa 2009, s. 626.

²²⁴ *Słownik wyrazów bliskoznacznych*, S. Skorupka (red.), Warszawa 1959, s. 248.

²²⁵ *Słownik synonimów*. A. Dąbrówka, E. Geller, R. Turczyn (red.), Warszawa 1993, s. 1037.

²²⁶ *Słownik synonimów*. W. Broniarek (red.), Brwinów 2005.

²²⁷ *Nowy słownik...* E. Sobol (red.), s. 1142.

²²⁸ *Słownik...* L. Wiśniakowska (red.), s. 626.

²²⁹ J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska: *Wolność...*, s. 200.

²³⁰ Por.: *Słownik antonimów*, A. Dąbrówka, E. Geller (red.), Warszawa 1995; <http://antonimy.net>, antonim słowa wolność [stan witryny z dnia 13 sierpnia 2021 r.].

²³¹ J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska: *Wolność...*, s. 199.

²³² Np. nazwa polskiej lewicowej partii politycznej: „Wolność i Równość”, lub też hasło rozpowszechnione od czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej: „Wolność, równość, braterstwo albo śmierć” (fr. *Liberté, égalité, fraternité, ou la mort*).

- frazematyka - to jest związki frazeologiczne, idiomy i przysłowia²³³ – ich obszerną ilość można pogrupować na połączenia „wolności” występujące z przymiotnikami (np.: *całkowita, częściowa, klasowa, polityczna, religijna, seksualna*, itd.)²³⁴, z rzeczownikami (np.: *druku, handlu, woli, wyznania, wyboru, zgromadzeń, sumienia* itd.)²³⁵ i najliczniej w różnych kolokacjach z czasownikami (np. *gwarantować, strzec, zagrażać, nadać, walczyć, odzyskać, cieszyć się, pozostawać na wolności, pozbawiać wolności* itd.)²³⁶.

Nadto badacze zwracają uwagę na istnienie różnych profili wolności, między innymi: „liberalno-demokratyczny”, „radykalnie liberalny”, „anarchistyczny”, „katolicki”, „narodowo-prawicowy”, „lewicowy”, „feministyczny”²³⁷.

2.5.2. Podsumowanie

„Wolność” występuje w następujących kontekstach jako:

1. określenia wskazujące na brak ograniczeń (np. „swoboda”, „niezależność”, „brak podporządkowania”, „życie poza więzieniem”) – pojawia się w sześciu rozpatrzonych przypadkach,
2. wyrazy wiążące się z uprawnieniami (np. „uprawnienie”, „prawo”, „prawa powszechne”, „równe prawa”) – pojawia się sześciu rozpatrzonych przypadkach,
3. wyrazy wskazujące na możliwość działania według własnego uznania (np. „wybór”, „wola”, „wola innych osób”) – pojawia się w pięciu rozpatrzonych przypadkach,
4. określenia związane z działalnością państwa (np. „wolność państwa”, „niepodległość”, „niezawisłość”) – pojawia się w czterech rozpatrzonych przypadkach,
5. ujęcia wskazujące na potrzebę wazenia wartości (np. „ujęcia moralne”, wolność „dobra” i wolność „zła”, „wolność sumienia”) – pojawia się w dwóch rozpatrzonych przypadkach).

Analiza rozumień ujmowanych słownikowo ukazuje szerokie spektrum znaczeniowe pojęcia „wolność”. Najdawniejsze definicje wymieniają przede wszystkim postępowanie według swojej woli (brak podporządkowania), dopiero później akcentują wolność polityczną, państwa i jeszcze inne. Synonimy słowa „wolność” najczęściej dotyczą *niepodlegania* zarówno władzy obcego państwa, jak i opinii, są związane z możliwością

²³³ W. Chlebda: *Frazematyka*, [w:] „Współczesny język polski”, J. Bartmiński (red.), Wrocław 1993, s. 327-334.

²³⁴ Por.: J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska: *Wolność...*, s. 202.

²³⁵ *Słownik...* M. Szymczak (red.), t. 3, s. 748 i n.

²³⁶ Odnośnie do przysłów, ich obszerną ilość można znaleźć np. w: J. Krzyżanowski, *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, t. 1, Warszawa 1969; Cz. Michalunio: *Dicta. Zbiór łacińskich sentencji, przysłów, zwrotów, powiedzeń*, Kraków 2004.

²³⁷ J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska: *Wolność...*, s. 223.

samodzielnego decydowania o sobie lub odzyskaniem takiej możliwości. Wyrazy przeciwstawne w pierwszej kolejności wymieniają cechy zaprzeczające możliwościom wyboru, samodzielności lub poruszania się, decydowania o swoich sprawach – oznaczają podleganie pod czyjąś jurysdykcję, wypełnianie narzuconej woli oraz całkowite podporządkowanie się. Zestawianie „wolności” z różnymi innymi słowami wyrażającymi pewną ideę często również zyskuje wydźwięk uwikłany światopoglądowo lub ocennie. Dookreślanie badanego słowa przez zestawianie z różnymi przymiotnikami, rzeczownikami lub czasownikami umożliwia sprecyzowanie przestrzeni, w jakiej orzeka się o „wolności”.

Prześledzenie znaczeń słownikowych z różnych okresów również uwypukla ewolucję związaną ze specjalizacją pojęcia. Pierwotne definicje zazwyczaj oznaczały posiadanie pewnego przywileju, który umożliwia zachowywanie się w określony sposób, m.in.: korzystanie z przyznanego miejsca, możliwość poruszania się lub wypowiedania się wobec oznaczonych instytucji (urzędów) i osób, czy też zwolnienie z jakiegoś obowiązku (np. podatkowego). Niektóre późniejsze znaczenia zawierają kontekst moralny lub etyczny oraz są poddawane wartościowaniu, np. w czasach PRL-u mocniej zarysowana zostaje różnica między jednostką a wspólnotą, również widoczna jest zmienność priorytetów określonych znaczeń. Pozwala to wnioskować, że znaczenie słowa jest wrażliwe na zmiany kontekstu m.in. aksjologicznego lub społecznego. W literaturze zwraca się uwagę, że „najważniejsze różnice dotyczą podmiotu wolności, o czyją wolność chodzi, komu się ją przypisuje”²³⁸. Warto podkreślić, że przedstawione powyżej rozumienia (włącznie z dawnymi), często ujawniają istnienie jakiejś relacji, zależności lub związku z prawem. Problem ten wykracza jednak poza definicje językowe i może przedstawiać spektrum terminu „wolność” w sposób opisowy:

„ochrona wolności jednostki stanowi wprawdzie jedno z głównych zadań (i powodów do chwały) niemal wszystkich konstytucji, ale nie ma już tak wielkiej zgody co do tego, czym jest owa wolność, a także kiedy wolność (jako coś dobrego) staje się rozpasaniem, a więc czymś złym. Problem polega na określeniu klasy czynów leżących poza stosowaniem prawa w sensie właściwym, tj. takich, których ktoś może dokonywać”²³⁹.

²³⁸ J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska: *Wolność...*, s. 198.

²³⁹ *Oksfordzki słownik filozoficzny*, J. Woleński (red.), Warszawa 2004, s. 437.

2.6. Wnioski

Słowo „wolność” nie poddaje się ono łatwemu wpasowaniu w ramy definicyjne. Jest to pojęcie o szerokim zakresie elastyczności lub też użyteczności i otwartości na kształtowanie go w związku ze zmieniającą się rzeczywistością. Tym samym problematyczne jest stworzenie naukowej definicji pojęcia w sensie ścisłym, również nie jest jasne, czy taki zabieg jest możliwy lub nawet, czy jest potrzebny. Problem z jednoznaczną definicją wynika także z przenikania się znaczeń potocznych z użyciem specjalistycznym, np. w języku prawniczym.

Na podstawie ustaleń etymologicznych i semantycznych, badacze podjęli próby stworzenia definicji językowej „wolności”, w której najistotniejszymi elementami są: „stan pożądany”, zapośredniczony przez „leksykalne eksponenty”: *wolę* i *swobodę*. W tym ujęciu *wola* jest synonimem chcenia, celowego postępowania, podejmowania decyzji i możliwości wyboru. Z kolei *swoboda* oznacza brak przymusu zewnętrznego, działanie bez skrepowania przez nakazy i zakazy.

Szerokość zjawisk, których dotyczy „wolność”, zdaje się niemal nieograniczona, ale można dostrzec wrażliwość tego pojęcia m.in. na kwestie prawa, uprawnień obywatelskich, działalności jednostki lub państwa, a – co za tym idzie, nawet jeżeli jego granice zdają się swobodne, to jego rdzeń znaczeniowy obejmuje te kwestie. Wymieniona definicja „wolności” ma charakter ogólny, abstrakcyjny i jest raczej swego rodzaju formułą lub blankietem, może być wyjściowym schematem nadającym kierunek dalszym analizom jej rozumienia (lub poszczególnych rozumień). Na poziomie podstawowej komunikacji dookreślenia zawsze wymaga stan faktyczny, który jest niejednokrotnie rozpięty między różnymi wartościami i emocjami. Ujęcie „wolności” jako „stanu pożądanego” może oznaczać po prostu, że każdy tego stanu chce, jednak innej wizji wolności może pożądać państwo dla obywatela, a innej konkretna osoba. Powołując się na konstrukcję tego typu należy rozpoznać, czyją i jaką „wolę” bierze się pod uwagę (czym innym są np.: „wola narodu”, „wola przetrwania”, „zła wola”, „dobrowolność”). Natomiast działanie bez przymusu lub bez skrepowania zakazami lub nakazami („swoboda”), również wymaga doprecyzowania, gdyż może się okazać, że taka sytuacja występuje niezwykle rzadko i może być także oceniana jako np. bezprawie, brak odpowiedzialności lub wręcz pogwałcenie „wolności”.

Znaczenia romańskiego *liberté* i germańskiego *liberty* zazwyczaj poczytuje się jako „uprawnienie do czegoś”, „prawo do jakiegoś działania” (zatem uwypuklony zostaje związek z prawem, z działalnością państwową czy też społeczną). Z kolei słowa *freedom/free* i *Freiheit*

mają wspólny korzeń językowy (*freon* – miłość, przyjaźń itd.), natomiast obecnie *Freiheit* jest znaczeniowo zbliżone bardziej do *liberty*. Najczęściej w przypadku badanych słów dopiero kontekst całego zdania lub wypowiedzi pozwala stwierdzić, jaki stan ma się na myśli lub też, czy ocenia się określoną sytuację melioratywnie albo pejoratywnie (świetnie obrazuje to przedstawiona mnogość zastosowań wyrazu *free*).

Pola semantyczne słów: *wola*, *wolność*, *swoboda*, *liberté*, *libertas*, *liberty*, *free*, *freedom*, *Freiheit* – w niektórych sferach zazębiają się, a ich konteksty znaczeniowe określają pewien stan idealny. Wspólną cechą, jest również pewna przestrzeń do działania – zarówno w sensie np. terytorialnym: poruszania się, braku granic, jak i zapewnienia możliwości wyboru, jak i niepodlegania m.in. jakiejś sile lub władzy. Przebadane wyrazy znajdują zastosowanie, gdy prawo zakazuje lub nakazuje zbyt wiele, gdy prawo w ogóle czegoś nie normuje i w sytuacji postępowania według własnego upodobania, nie bacząc np. na prawa stanowione lub etyczne, moralne. Znamienne jest to, że polska „wola” jest zarówno korzeniem językowym, jak i może być swego rodzaju działaniem, zdolnością, narzędziem lub cechą „wolności” – pozwalającym chcieć, a także wybierać spośród możliwości. Dla polskiego słowa „wolność” można podać wiele znaczeń, jednak zawsze dookreślenia wymaga kontekst, tzn. czyją i jaką „wolność” (również w jakim czasie) bierze się pod uwagę.

Analizy językoznawcze dostarczają wiedzy ogólnej na temat ram, w jakich mieści się pojęcie „wolność”. Na tej podstawie istotę badanego słowa należy ujmować opisowo na różnych płaszczyznach:

- A. w obszarze źródeł i rodowodu,
- B. w zbiorze cech i znaczeń słowa,
- C. w odniesieniu do relacji z innymi słowami występującymi w polu znaczeniowym „wolności”.

Ad. A. Źródła i rodowód

Korzenie słów „wola” i „swoboda” wywodzą się przede wszystkim z języków indoeuropejskich i słowiańskich. Rzeczownik „wolność” jest formą późniejszą pochodną wyrazom „wolny” i „wola”. Obecnie w ramach różnych grup języków europejskich występują także określenia o zbliżonych polach semantycznych do „wolności”. Badania etymologiczne wykazują, że wyrazy „wola”, „wolność” i spokrewnione „swoboda” pierwotnie oznaczały to samo, tj.: jakieś prawo lub roszczenie do miejsca, do własności, do posiadania ziemi. Wspólną cechą była również pewna przestrzeń, w której dokonuje się działań, zarówno w sensie

terytorialnym (np. poruszania się, braku granic, nadania ziemi), jak i zapewnienia możliwości wyboru, czy też niepodlegania jakiejś sile lub władzy.

Z biegiem czasu znaczenia słów „wola”, „wolność” i „swoboda” uległy zmianom, co oznacza, że z jednej strony poszerzyło się pole znaczeniowe każdego z nich, natomiast z drugiej, treści, które niosą, przenikają się na różnych płaszczyznach, a także niejednokrotnie używa się ich wymiennie. Wobec tego wyznaczanie ich przejrzystych i ostrych granic jest utrudnione, lecz wgląd w aspekty etymologiczne umożliwia dokonanie ogólnego rozróżnienia oraz uporządkowania ich zakresów znaczeniowych. W tym wymiarze istotą delimitacji staje się ustalenie, że: „wola” dotyczy podmiotu, tj. osoby i jej subiektywnych zdolności, inaczej „swoboda”, która odnosi się do przedmiotu lub samodzielnej wspólnoty ludzi, natomiast „wolność” nie jest ściśle związana z podmiotem i przedmiotem, lecz raczej postrzega się ją w ramach samoistnej idei. Tym samym słowo „wolność” zdaje się mieć najszersze pole semantyczne, w którego obręb mogą wpisywać się m.in. „wola” i „swoboda”.

Ad. B. Zbiór cech i znaczeń słowa

Słowniki pod hasłem „wolność” podają różnorodne rozumienia, m.in. w ramach sfer zachowań istot żywych, w tym działalności człowieka zarówno wewnętrznej (np. „wolności myśli”, „wolności woli”), jak i zewnętrznej (np. „wolność przemieszczania się”, „wolność poza więzieniem”). Słowa „wolność” używa się także w celu opisu różnych aspektów i zależności wiążących się z instytucjami politycznymi, prawnymi, społecznymi, wyznaniowymi, światopoglądowymi, ograniczeniami wolności, jak również procesami fizycznymi, chemicznymi i wieloma innymi relacjami.

Przebadane ogólne słowniki językowe najczęściej na pierwszym miejscu objaśniają „wolność” jako brak ograniczeń (m.in. „swoboda”, „brak przymusu”) oraz jako uprawnienia (np. „równe prawa”, „prawa człowieka”), kolejno działania według własnego uznania (np. „wola”, „samowola”), następnie jako możliwości działalności państwa (np. „niepodległość”, „wolność władz sądowniczych”), a także w ramach problematyki nauki o wartościach (np. „wolność dobra i zła”, „wolność uczciwa”, „rozpasanie”).

Słownikowa „wolność” jest często charakteryzowana za pomocą powtarzalnych określeń, lecz ułożonych w różnej kolejności. Wskazuje to na możliwość zmieniania doniosłości lub aprobaty różnych znaczeń. Omawiany wyraz jest zatem wrażliwy na zmiany kontekstu, w jakim jest używany, lub zależny od perspektywy wartości, które przyjęto, a także, których dotyczy.

Słowniki dookreślają „wolność” wieloma przymiotnikami (np. „wolność całkowita”, „wolność polityczna”, „wolność seksualna”) i rzeczownikami (np.: „wolność woli”, „wolność zgromadzeń”, „wolność sumienia”), również wymieniają jej synonimy (np. „wolność poza więzieniem”, „wolność wyboru”, „independentyzm”, „autonomia”, „samostanowienie”, „niepodległy byt”) i antonimy (np. „niewola”, „przymus”, „totalitaryzm”), także zwracają uwagę na różne profile „wolności” (np. „liberalny”, „anarchistyczny”) lub zestawiają kontrastowo z innymi wyrazami-ideami (np. „równością”, „bezpieczeństwem”), co następnie odsyła do określonych dziedziny wiedzy, pojęć oraz ideologii.

„Wolność” również występuje w licznych związkach frazeologicznych, idiomach i przysłowiach zwracających uwagę na uniwersalne treści, nieraz pomijane w opisach słownikowych, które zasadniczo pomijają rozumienie „wolności” w kontekście odpowiedzialności, obowiązków lub powinności.

Ad. C. Relacja z innymi słowami występującymi w polu znaczeniowym „wolności”

Według źródeł językowych „wolność” jest leksykalnie blisko spokrewniona z „wola” oraz znaczeniowo ze „swobodą”. „Wola” jest rozumiana jako intelektualna predyspozycja ludzka, stąd kierunek badania zależności „wolności” oscylujący między pojęciami: świadomości, samodzielności, niezależnej decyzji, postanowienia, możliwości swobodnego decydowania. Z kolei „swoboda” – która wiąże się z możliwością nieskrępowanego działania – może prowadzić do rozważania „wolności” w kontekście słów takich jak np.: ograniczenia, nakazy, zakazy, uprawnienia, przyzwolenia, przymus, frywolność. Większość znaczeń „wolności” będzie zawsze korespondowała z wyrażeniami: „możliwość”, „stan”, „sytuacja”, „przywilej”, „prawo”, „działalność państwa”.

Zawężenie kręgu spraw, których dotyczy badane słowo, pozwala precyzować nazewnictwo i zapośredniczać „wolność” przez inne wyrażenia, np. na poziomie rozważań publicznych lub państwowych „wolność” w ujęciu wspólnotowym może być określana „niepodległością”, natomiast w ujęciu jednostkowym „swobodą”. Kontekst, w jakim stawia się „wolność”, gra tutaj istotną rolę, gdyż np. przekroczenie pewnych ogólnie przyjętych norm również można nazywać „swobodą”, i to nie tylko w aspekcie jednostkowym. Zazębianie się znaczeń jest widoczne także w łączeniu wyrazów, np.: „wolna wola”, „wolny wybór”, „swobodny wybór”.

Językowy koncept „wolności” może być pojmowany jako swego rodzaju konglomerat wielu jej profili i odmian, natomiast w jej ramach będą mieściły się tak poszczególne

rozumienia, jak i aspekty odmiennych dziedzin np. „wolność duchowa”, „wolność przedpaństwowa” „wolność konstytucyjna” lub ideologie społeczne i polityczne. Katalog „wolności” pozostaje otwarty, a rozumienia poszczególnych hasłowo ujmowanych terminów są budowane i rozwijane w sposób opisowy, dający jedynie wskazówki, jak którąś z „wolności” określać i pojmować.

Rozdział III.

Analiza aspektów pojmowania „woli” w kontekście „istoty” wolności

W języku polskim źródłem słowa „wolność” jest „wola”. Niniejszy rozdział dotyczy pojmowania „woli” z perspektywy rozważań filozoficznych, badań psychologicznych oraz wybranych aspektów prawa. Rozważenia niniejszego rozdziału dotyczą rozpoznania w jakim stopniu „wola” może stanowić „istotę” wolności.

3.1. Pierwowzory i źródła „woli”

W ujęciu klasycznym zachodnia myśl etyczna dzieli się na dwie tradycje: pierwsza związana jest z dominacją rozumu nad wolą, jest to tzw. intelektualizm²⁴⁰ (np.: Sokrates, Św. Tomasz z Akwinu, I. Kant, B. Russel, K. Popper, T. Kotarbiński)²⁴¹, natomiast druga skierowana jest ku dominacji woli nad rozumem, tj. woluntaryzm²⁴² (Święty Augustyn, J. D. Szkot, A. Schopenhauer, L. Wittgenstein)²⁴³. Obecnie każdy z tych nurtów ma zarówno swoich zwolenników, jak i przeciwników. W związku z tym przedstawię źródła pojmowania „woli” i argumenty, które dają podstawy tak do postrzegania jej w powyższy dwukierunkowy sposób, jak i do całkowitego zanegowania jej istnienia.

Pierwowzorów „woli” można doszukiwać się już w koncepcjach starożytnych: wspomniany „intelektualizm etyczny” Sokratesa²⁴⁴, Platońska *thymos*²⁴⁵, Arystotelesowski²⁴⁶ neologizm: *proairesis*²⁴⁷. W tym okresie nie wykształciło się pojęcie „woli”, jednak badacze stwierdzają, że „władza wyboru, jest poprzedniczką woli”²⁴⁸. Nieco później Św. Paweł apostoł wskazywał na relację woli i prawa²⁴⁹, zakładającą

²⁴⁰ J. Oniszczyk: *Filozofia i teoria prawa*, Warszawa 2008, s. 163.

²⁴¹ Zob.: B. Wolniewicz, wykład pt.: *Wola czy rozum. Aksjomat Elzenberga*. Warszawa 13.06.2017 r., źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=c1XWLPJLcUY> [stan witryny z dnia 01 lutego 2022 r.]

²⁴² J. Oniszczyk: *Filozofia...*, s. 163.

²⁴³ Zob.: B. Wolniewicz, wykład pt.: *Wola czy rozum...* [stan witryny z dnia 01 lutego 2022 r.].

²⁴⁴ Zob.: M. Koszkało: *Rozwój pojęcia woli w pogańskiej filozofii starożytnej – Sokrates, Platon, Arystoteles*, „Roczniki filozoficzne”, t. LXIII, nr 2, 2015, s. 157 i n.

²⁴⁵ Platon: *Timajos* [w:] *Dialogi*, tłum. S. Witwicki, Kęty 1999, s. 723, cyt. za: M. Koszkało: *Rozwój...*, s. 166 i n.

²⁴⁶ Por.: Arystoteles: *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Warszawa 2010, księga IV.

²⁴⁷ Termin oznacza wybór określonej możliwości z pośród wielu dostępnych, podyktowany z jednej strony pragnieniem, a z drugiej rozumem, zob.: H. Arendt: *Wola*, Warszawa 1996, s. 95.

²⁴⁸ Ibidem, s. 97.

²⁴⁹ Zob.: Św. Paweł: *List do Rzymian* [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań-Warszawa 1990, Rz 7, 7-25.

możliwość „dobrowolnego podporządkowania”²⁵⁰, co oznacza założenie, „że jest w człowieku władza, która niezależnie od konieczności lub przymusu, pozwala mu powiedzieć «tak» albo «nie» (...) – że ta właśnie władza może determinować ludzkie działanie”²⁵¹ (rozdzielenie między wypełnieniem nakazu a chęcią wypełnienia nakazu – *velle* i *nolle*)²⁵². Według niego w pobudkach woli może znajdować się zarówno dobro jak i zło²⁵³.

Fundamentalne stały się dopiero rozważania św. Augustyna – nazywanego „pierwszym filozofem woli”²⁵⁴. Centralne miejsce w jego myśli zajęła tematyka „wolniwości woli» (*liberum arbitrium voluntas*)”²⁵⁵. Święty Augustyn zauważa, że aby w ogóle czegoś pragnąć, niezbędne jest występowanie dwóch przeciwnych rodzajów woli: jednej, która czegoś chce, i drugiej, która czegoś nie chce²⁵⁶ (tzw. wewnętrzne pęknięcie lub konflikt woli). Wola jest „organem wykonawczym umysłu”²⁵⁷: może prowadzić do grzechu – być źródłem złego czynu, „może skłonić rozum do służenia namiętnościom”²⁵⁸, może również być dobra²⁵⁹, a w jej naturze, oprócz wydawania rozkazów i poleceń, również leży doświadczanie oporu. Św. Augustyn uważa, że wola jest spoiwem między pamięcią i intelektem, a także odgrywa dużą rolę w umysłowej percepcji świata otaczającego konkretnego obserwatora²⁶⁰, natomiast przedmiot woli w pierwszej kolejności dotyczy przyszłości²⁶¹.

Zagadnienie „woli” i jej wolności stały się ważne również dla duchownych w XIII wieku²⁶². Św. Tomasz z Akwinu uważał, że przedmiotem „woli” jest jakiś przyszły cel²⁶³ oraz możliwość podejmowania wyboru²⁶⁴ lub też „oporu”²⁶⁵. Człowiek nie zawsze działa pod wpływem instynktu czy też impulsu, lecz „czeka na rozkaz

²⁵⁰ H. Arendt: *Wola...*, s. 105.

²⁵¹ Ibidem.

²⁵² Ibidem i n.

²⁵³ Ibidem, s. 112 i n.

²⁵⁴ Ibidem, s. 126.

²⁵⁵ Ibidem, s. 128; natomiast „wynalezienie” zwrotu *liberum arbitrium* przypisuje się Tertulianowi, por.: W. Żelaniec: *Sens i nonsens problemu wolnej woli*, „Filozofuj!”, nr 2 (8), 2016, s. 40-41.

²⁵⁶ H. Arendt: *Wola...*, s. 138 i n.

²⁵⁷ Ibidem, s. 140.

²⁵⁸ Św. Augustyn: *Dialogi Filozoficzne. O Nauczycielu. O wolnej woli*, tłum. A. Trombała, Warszawa 1953, s. 96.

²⁵⁹ Ibidem, s. 99 i n.

²⁶⁰ Św. Augustyn: *Wyznania*, tłum. M.B. Szyszko, Kielce 2008, s. 438 i n.; por.: H. Arendt: *Wola...*, s. 141 i n.

²⁶¹ H. Arendt: *Wola...*, s. 158.

²⁶² Zob.: J. Oniszczyk: *Filozofia...*, s. 142 i n.

²⁶³ Zob.: Św. Tomasz z Akwinu: *Summa teologiczna*, tom I, zag. 5, art. 4, s. 71, źródło: https://www.katedra.uksw.edu.pl/suma/suma_1.pdf [stan witryny z dnia 02 listopada 2021 r.].

²⁶⁴ H. Arendt: *Wola...*, s. 170 i n.

²⁶⁵ J. Oniszczyk: *Filozofia...*, s. 153

woli”²⁶⁶, dokonuje wyboru środków, które umożliwiają osiągnięcie celu²⁶⁷ (*liberum arbitrium*²⁶⁸). Św. Tomasz twierdził, że jeśli cel zostanie osiągnięty, tj. wtedy gdy wola jest w posiadaniu tego, czego chce – człowiek przestaje chcieć i osiąga szczęśliwość doskonałą; natomiast gdy cel nie jest osiągnięty, wola pozostaje aktywna²⁶⁹.

Jan Duns Szkot podkreślał, że „ludzka wolność polega właśnie na możliwości opierania się potrzebom płynącym z pragnienia oraz dyktatowi rozumu czy intelektu”²⁷⁰. Wyodrębnia dwa rodzaje „woli”: wolę naturalną²⁷¹ – wrodzoną, która „idzie za naturalnymi skłonnościami i może być popchnięta do działania przez rozum czy pragnienie”²⁷², oraz wolę wolną – to jest dążenie woli²⁷³ lub konkretny akt woli²⁷⁴. Zatem była to koncepcja zbliżona do augustiańskiej. Obecnie w tym ujęciu wolę naturalną można by rozumieć jako popęd lub instynkt, natomiast wolę wolną jako panowanie nad sobą lub dążenie do podjęcia decyzji. Szkot twierdził również, że „wola może skierować intelekt do poznawania jakiegoś przedmiotu, może zawiesić poznawanie albo skierować je na inny przedmiot”²⁷⁵, ale musi ona zawsze w pewnym momencie przestać wybierać i dokonać jakiegoś wyboru, przez co traci swoją wolność²⁷⁶.

W historii pojmowania „woli” mocno odcisnęła się również teoria Marcina Lutra, która stanowiła odpowiedź na dzieło *O wolnej woli* Erazma z Rotterdamu. Luter w swoim dziele *O niewolnej woli (De Servo Arbitro)*²⁷⁷ twierdził m.in., że „nauka o wolnej woli jest kłamstwem”²⁷⁸, gdyż Bóg swoją wszechmocą i nieograniczoną władzą narzuca człowiekowi konieczność i tylko Bóg posiada wolną wolę. W ujęciu tego duchownego „człowiek działa zgodnie z własną wolą jedynie w odniesieniu do

²⁶⁶ H. Arendt: *Wola...*, s. 172.

²⁶⁷ Zob.: Św. Tomasz z Akwinu: *Summa teologiczna*, tom VI, zag. 82 i 83, s. 89 i n., źródło: https://zwola-old.karmelicibosi.pl/p/z/formacja/summa/summa_06.pdf [stan witryny z dnia 02 listopada 2021 r.].

²⁶⁸ H. Arendt: *Wola...*, s. 175.

²⁶⁹ Ibidem, s. 177 i n.

²⁷⁰ J. D. Scotus: *Philosophical Writings*. London, 1962, s.130, cyt. za: H. Arendt: *Wola...*, s. 185.

²⁷¹ J. Gałkowski: *Z historii pojęcia wolności. Duns Szkot, Kant, Sartre*, „Roczniki filozoficzne”, t. XIX, zes. 2, 1971, s. 62.

²⁷² H. Arendt: *Wola...*, s. 189.

²⁷³ J. Gałkowski: *Z historii...*, s. 62.

²⁷⁴ H. Arendt: *Wola...*, s. 189.

²⁷⁵ J. Gałkowski: *Z historii...*, s. 64.

²⁷⁶ H. Arendt: *Wola...*, s. 201, por.: M. Koszkało: *Natura woli, wolność a konieczność. Stanowisko Jana Dunsza Szkota na tle koncepcji św. Augustyna, św. Anzelma z Canterbury i św. Tomasza z Akwinu*, Gdańsk 2019.

²⁷⁷ M. Luther: *O niewolnej woli (De Servo Arbitro)*, Warszawa 1979, przeł. z jęz. łac. oraz wstępem opatrzył ks. prof. Wiktor Niemczyk, źródło: <http://old.luteranie.pl/www/biblioteka/dpisma/luter4.htm> [stan witryny z dnia 15 marca 2024 r.].

²⁷⁸ J. Bujak: *Marcina Lutra koncepcja „niewolnej woli” w świetle doktryny Kościoła katolickiego*, „Studia Paradayskie”, t. 23, 2013, s. 7–20.

stworzeń niższych od siebie”²⁷⁹. Jego koncepcja teologiczna przedstawia działanie człowieka jako niemożliwą do przewyciężenia skłonność do postępowania w sposób dobry lub zły. Przekreśla wcześniejsze ustalenia dotyczące spierania się woli chcącej i niechcącej oraz możliwości podejmowania decyzji, wybierania między dobrem i złem, co prowadzi do odmiennego – pasywnego postrzegania ludzkiej moralności. Wizja ta przedstawia koncepcję silnej predestynacji człowieka i stała się m.in. załączkiem nurtów deterministycznych²⁸⁰.

W XVIII wieku Immanuel Kant wniósł nowe uwagi odnośnie pojmowania „woli”. W myśli tego filozofa jest ona m.in. spontannością oraz „istnieje tylko w myśleniu (...), jest oddelegowana przez rozum jako jego organ wykonawczy we wszystkim, co się tyczy ludzkiego postępowania”²⁸¹, jest „zdolnością zaczynania całkowicie samodzielnie pewnego szeregu w czasie”²⁸², nadto jego zdaniem „dobra wola (...) jest czymś najdoskonalszym w świecie”²⁸³, jest rodzajem rozumności, jej zadaniem „jest wprowadzanie ładu i harmonii w sferę naszego działania”²⁸⁴ lecz musi ona mieć możliwość „samookreślenia swoich działań, swoich aktów, a także musi być sama dla siebie prawem. (...) Określenie zasad moralności przez wolę nie oznacza dowolności tychże zasad”²⁸⁵. Istotne jest, że według Kanta rozum praktyczny zawiera w sobie zarówno władzę zdolną do poznawania, jak i władzę sprawczą, zdolną do działania wolnego. Kant tworzy własną siatkę pojęciową, w ramach której wyróżnia m.in. wolę (*Wille*), samowolę, wolę arbitralną (*Willkür*), wolną wolę (*freier Wille*), czystą wolę (*reiner Wille*), dobrą wolę (*guter Wille*), świętą wolę (*heiliger Wille*)²⁸⁶. Później Arthur Schopenhauer²⁸⁷ kontynuuje rozważania Kanta – poszukuje on źródeł „woli” w ludzkim umyśle²⁸⁸.

Późniejsze poglądy badaczy niemieckich (m. in. J. Fichte, F. Schelling, G. Hegel), najczęściej dotyczyły występowania zależności między pojęciami (np. *tęczowy most z pojęć*). W kontekście „woli” w wątpliwość zostały podane władze człowieka, dzięki

²⁷⁹ Ibidem.

²⁸⁰ Zob.: J. Sojka: *Wszelchnocny Bóg i niewolna wola. Kluczowe motywy luterskiej teologii w interpretacji współczesnych badaczy jego spuścizny*, „Roczniki Teologiczne” Tom LXVII, zeszyt 7 – 2020, s. 111-139.

²⁸¹ I. Kant: *Krytyka czystego rozumu*. Warszawa 1957, s. 192, cyt. za: H. Arendt: *Wola...*, s. 213.

²⁸² Ibidem, s. 223.

²⁸³ J. Gałkowski: *Z historii...*, s. 75.

²⁸⁴ Ibidem, s. 76.

²⁸⁵ Ibidem.

²⁸⁶ Zob.: I. Kant: *Krytyka praktycznego rozumu*, Kęty 2015, s. 48 i n., por.: W. Kozyra: *Kant o woli i wolności*, „Edukacja Filozoficzna”, Vol. 65, Warszawa 2018, s. 99 i n.

²⁸⁷ A. Schopenhauer: *Świat jako wola i przedstawienie*, Warszawa 1994 (t. I) i 1995 (t. 2).

²⁸⁸ Zob.: M. Karpiński: *Cztery aspekty woli. Odczytywanie Schopenhauera*, „Teksty Drugie. Teoria literatury, krytyka, interpretacja”, wyd. PAN 2003, 6, s. 62-75.

którym może on panować nad samym sobą. Martin Heidegger pisał, że „to człowiek jest chciany przez ową wolę chcenia, nie doświadczając nigdy, czym owo chcenie jest w swej istocie”²⁸⁹ oraz że „wola nie może «chcieć wstecz»”²⁹⁰. Friedrich Nietzsche twierdzi, że „najistotniejsze w posiadaniu woli (*willing*) jest to, że coś jest rozkazane”²⁹¹, a w związku z tym zwraca również uwagę na pojęcia instynktu, popędu, intencji itp., oraz na istnienie pewnego rodzaju „mogę w każdym «chcę»”²⁹².

Na przestrzeni wieków percepcja pojęcia „wola” ulegała zmianom. Najdawniejsze filozoficzne rozważania dotyczyły umysłowych zdolności człowieka, takich jak: władza wyboru, możliwość decydowania o swoich czynach, panowanie nad sobą, możliwość sprzeciwu lub podporządkowania się. Spostrzeżenia, które poszerzyły omawiane zagadnienie, dotyczyły rozróżnienia, zgodnie z którym pobudki podjęcia decyzji mogą być dobre lub złe, a wypełnienie nakazu jest sytuacją inną od chęci jego wypełnienia (*velle* i *nolle*). Problematyka „woli” była zgłębianą również w kontekście namysłu nad aktami chcenia i niechcenia, roli i percepcji intelektu oraz możliwości realizacji postanowień w przyszłości. Konteksty te przybrały ogólną nazwę zapośredniczoną w zwrocie *liberum arbitrium*, który można tłumaczyć jako „wolna wola” lub też „wolny rozsąd”²⁹³.

Wielość założeń oraz obszerność wysuwanych na przestrzeni wieków argumentów znacznie wykracza poza ramy prowadzonych przeze mnie badań, natomiast chcę zwrócić uwagę na najbardziej znamieny punkt w dyskursie dotyczącym „woli”. W starożytności uważano, że człowiek posiada władzę wyboru, która pozwala mu panować nad sobą. W średniowieczu sprecyzowano i rozwinięto rozumienie tej umiejętności oraz określono je mianem „woli”, jednak równolegle także nastąpił istotny rozłam w jej pojmowaniu. Miedzy innymi św. Augustyn, św. Tomasz z Akwinu i Jan Duns Szkot ogólnie zakładali, że człowiek posiada wolę (wolną). Natomiast pogląd przeciwny – w całości zanegował jej istnienie. Marcin Luter przyjął koncepcję silnej predestynacji, według której człowiek nie dokonuje wyborów, a jedynie odnosi wrażenie sprawczości – faktycznie postępuje zgodnie z odgórnym, nie możliwym do przewyciężenia przeznaczeniem. Rozważania teoretyczne wymienionych duchownych – zarówno dowodzących istnienia „woli”, jak i ich oponentów – znalazły

²⁸⁹ M. Heidegger: *Vorträge und Aufsätze*, b.m.w. 1954, s. 89, cyt. za: H. Arendt: *Wola...*, s. 221.

²⁹⁰ M. Heidegger: *Was heisst Denken?*, Tübingen 1954, s. 92-93, cyt. za: H. Arendt: *Wola...*, s. 248.

²⁹¹ F. Nietzsche: *The Will to Power*, New York 1968, s. 353, cyt. za: H. Arendt: *Wola...*, s. 226.

²⁹² Por.: H. Arendt: *Wola...*, s. 230.

²⁹³ Zob.: W. Żelaniec: *Sens i nonsens...*, s. 40-41

swoich obrońców w czasach nowożytnych i współczesnych. Poglądy przeciwników – do których można zaliczyć m.in. Fichtego, Schellinga, Hegla, Nietzschego – stworzyły podwaliny różnych krytycznych kierunków myślenia, a także stały się zarodkami ustrojów politycznych dla których postrzeganie człowieka jako istoty bezwolnej okazało się niezwykle wygodne. Natomiast wśród zwolenników istnienia „woli” – m.in. Kant, Schopenhauer – pojęcie to nie uzyskało jednorodnego kształtu (co widoczne jest do dnia dzisiejszego). Problematyka usystematyzowania teoretycznej koncepcji „woli” stała się niejasna głównie za sprawą wspomnianych wyżej dwóch przeciwnych poglądów, z których pierwszy stawia rozum jako nadrzędny wobec woli, natomiast drugi odwrotnie – wolę ponad rozumem. Tym samym teorie filozoficzne dotyczące „woli” (tym bardziej „wolnej woli”)²⁹⁴ stały się nierozstrzygalne na poziomie badań jednej dziedziny wiedzy.

3.2. Dyskurs naukowy dotyczący „woli”

Powyżej omówione koncepcje bazowały na obserwacji ludzkiego działania, tym samym – stały się podstawą prowadzenia badań empirycznych nad ludzką wolą. Dociekania na gruncie psychologii i socjologii – zapoczątkowane w końcu XVIII wieku²⁹⁵, kontynuowane w XX wieku²⁹⁶ – obecnie wchodzą w zakres zainteresowania również innych dziedzin nauki²⁹⁷, np. psychiatrii²⁹⁸, kognitywistyki, neurofilozofii²⁹⁹,

²⁹⁴ W tym kontekście można mówić o np. dylemacie determinizmu, zob. np.: H. Borowski: *Problem wolnej woli a determinizm* [w:] „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio F - Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 16, 1961, s. 23-31; lub o błędach naturalistycznych, zob. np.: G. Munévar: *Naturalistyczne wyjaśnienie wolnej woli (I)*, „Filozoficzne Aspekty Genezy” t. 10, 2013, s. 111-137.

²⁹⁵ Zob.: B. J. Baars: *I. P. Pavlov and the freedom reflex*, „Journal of Consciousness Studies”, 2003, s. 21: „The Golden Age of consciousness science: 1780–1910”.

²⁹⁶ Por.: J. Trzópek: *Problem woli a współczesna psychologia*, „Przegląd filozoficzny – nowa seria”, Warszawa 2009, nr 1 (69), s. 127; W. Witwicki: *Analiza psychologiczna objawów woli*, Lwów 1904.

²⁹⁷ Zob.: I. Michniewska: *Naukowcy znają koszty wolnego wyboru i lokalności – w fizyce i nie tylko*, <https://dzienniknaukowy.pl/nauka-w-polsce/naukowcy-znaja-koszty-wolnego-wyboru-i-lokalnosci-w-fizyce-i-ni-e-tylko> [stan witryny z dnia 27 grudnia 2021 r.].

²⁹⁸ Np.: T. Ribot: *O chorobach woli*, Warszawa 1887, s. VIII; A. Kepiński: *Schizofrenia*. Kraków 2001, s. 219.

²⁹⁹ Zob.: P. Przybysz: *Neurofilozofia i filozofia neuronauk* [w:] *Przewodnik po filozofii umysłu*, M. Miłkowski, R. Poczobut (red.), Kraków 2012, s. 689 i n.

neurologii, fizyki³⁰⁰, interdyscyplinarnych badań neuronauki³⁰¹, a nawet mechaniki kwantowej³⁰². Przeprowadzane obecnie eksperymenty naukowe, mają na celu odróżnienie świadomego aktu woli od odruchu³⁰³, czy też działania mózgu pod wpływem impulsu. Jako przykład można wskazać różne zagadnienia badawcze, takie jak m. in.: priming³⁰⁴, analizy wpływu siły woli, moderującą rolę stresu³⁰⁵, problematykę słabego wglądu w przyczyny naszego zachowania³⁰⁶, „odruch wolności” i „odruch niewolniczej służalczości” (I. Pawłow)³⁰⁷, eksperyment więzienny (P. Zimbardo) i wiele innych³⁰⁸.

³⁰⁰ Np.: Henri Poincaré podający w wątpliwość wyłączność teorii Izaaka Newtona; Albert Einstein i jego prace związane z teorią względności; meteorologii Edward Lorenz dowiódł, że nawet niewielkie zmiany warunków początkowych, mogą prowadzić do dużych zmian na kolejnych etapach (tzw. „efekt motyla”); Ilya Prigogine dowiódł, że istnieją procesy, którymi rządzą przypadkowość i nieodwracalność; A. Bejan prowadził swoje interdyscyplinarne badania nad wolnością w zakresie fizyki i ekonomii; zob. np.: A. Fuliński: *Determinizmy fizyki vs. wolna wola człowieka*, „Nauka”, 1/2005, s. 68; I. Prigogine, I. Stengers: *Z chaosu ku porządkowi*, Warszawa 1990; I. Prigogine, I. Stengers: *Kres pewności. Czas, chaos i nowe prawa natury*, Warszawa 2000; A. Bejan: *Freedom and Evolution: Hierarchy in Nature, Society and Science*, New York 2020; K. R. Popper: *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, Warszawa 1992, s. 277-278.

³⁰¹ Zob.: E. Necka, J. Prusak: *Eksperymentalna psychologia woli: wolność i intencjonalność z perspektywy psychologii poznawczej i neuronauki*, [w:] *W stronę psychologii eksperymentalnej. W 110. rocznicę założenia Pracowni Psychologii Doświadczalnej na Uniwersytecie Jagiellońskim*, M. Kielar–Turska (red.), Kraków 2016, s. 41 i n.

³⁰² Zob.: J. Woleński: *Kwanty i determinizm*, „Filozofuj!”, nr 1 (43), 2022, s. 40 i n.; W.P. Grygiel, M. Hohol: *Rogera Penrose’a kwantowanie umysłu*, „Filozofia nauki”, 2009, nr 3 (67); T. Bigaj: *Dlaczego fizyka kwantowa potrzebuje interpretacji?.*; „Filozofuj!”, nr 1 (43), 2022, s. 6 i n.: zwraca się uwagę, że w mechanice kwantowej pojawia się problem pomiaru mierzonych wartości, a także że wymaga ona szczególowej interpretacji, w związku z tym przewidywanie przyszłości, prawdopodobieństwo na sposób deterministyczny (tzw. teorie probabilistyczne), również nie są stu procentowo pewne.

³⁰³ Zob. np.: B.F. Skinner: *Poza wolnością i godnością*. Warszawa 1978, s. 64: „walka człowieka o wolność nie jest spowodowana umiłowaniem wolności, jest po prostu pewnego rodzaju reakcją behawioralną, charakterystyczną dla ludzkiego organizmu, a polegającą głównie na unikaniu lub ucieczce od tak zwanych awersyjnych cech środowiska”.

³⁰⁴ Pozaświadome wzbudzenie „pewnych celów, motywów czy postaw, które badany następnie realizuje”, zob.: J. Trzópek: *Problem woli...*, s. 132.

³⁰⁵ Zob.: R. Kadzikowska-Wrzošek: *Siła woli a subiektywny dobrostan i poczucie autodeterminacji: moderująca rola stresu*, „Przegląd psychologiczny”, 2012, tom 55, nr 4, s. 347-367.

³⁰⁶ Zob.: T.D. Wilson: *Strangers to Ourselves: Discovering the Adaptive Unconscious*, Harvard Business Review Press, 2004.

³⁰⁷ Por.: B. J. Baars: *I. P. Pavlov...*, s. 19-40.

³⁰⁸ Odnośnie do eksperymentów naukowych dotyczących „woli” zob. np.: J. Kuhl, T. Goschke: *State Orientation and the Activation and Retrieval of Intentions in Memory*, [w:] J. Kuhl, I. J. Beckman (red.), „Volition and Personality. Action versus state orientation”, Gottingen 1994, s. 127-153, cyt. za: J. Trzópek: *Problem woli...*, s. 127; H. H. Kornhuber, L. Deecke w 1965 roku, wśród podpiętych do aparatury pomiarowej, poproszonych o zgięcie prawego palca wskazującego gdy „powezmą taką chęć”, zaobserwowali występowanie aktywności elektrycznej mózgu w czasie od jednej do dwóch sekund przed wykonaniem ruchu; E. Necka, J. Prusak: *Eksperymentalna psychologia...*, s. 45 i n.; B. Libet, C. A. Gleason, E. W. Wright, D. K. Pearl: *Time of Conscious Intention to Act in Relation to Onset of Cerebral Activity (Readiness-Potential), The Unconscious Initiation of a Freely Voluntary Act*, „Brain” nr 106 (3), Oxford University Press, 1983, s. 623-642; M. Brass, P. Haggard: *To Do or Not to Do: The Neural Signature of Self-Control*, „The Journal of Neuroscience”, nr 27, 2007, s. 9141-9145; B. J. Baars: *How brain reveals mind: Neural studies support the fundamental role of conscious experience*, „Journal of Consciousness Studies”, 2003, 10 (9-10), s. 110; B. Majchrowicz, J. Doboszewski, T. Placek: *Co pozostało z eksperymentów Libeta nad wolną wolą?*, „Filozofia nauki”, Rok XIV, 2016, nr 2 (94), s. 51.

Wobec metod doświadczalnych na gruncie psychologii eksperymentalnej podnosi się zarzut³⁰⁹, że nie biorą one pod uwagę czynników pozalaboratoryjnych, co powoduje pozostawianie otrzymywanych wyników na poziomie szacunkowym, nie odzwierciedlającym analizowanych aspektów działania woli w warunkach naturalnych. Często skomplikowane jest wywołanie określonych reakcji w sposób nienaturalny w warunkach „laboratoryjnych”, także identyfikowanie bodźców zależy „od szerszej grupy czynników kontekstowych”³¹⁰, których określenie lub pomiar niejednokrotnie dostarczają trudności. Badacze problematyki korzystają również z odmiennych aparatów pojęciowych, czego powodem mogą być m.in. nowe ustalenia odnośnie funkcjonowania ludzkiego organizmu, zmienne kierunki obserwacji i metod, a także naznaczanie pojęcia treściami ideologicznymi – skutkuje to niespójnymi definicjami i mnogimi koncepcjami „woli”.

Różne opracowania posługują się zwrotem „wolna wola”, który powoduje trudności zrozumienia, od czego i w jaki sposób „wola” powinna być „wolna”, a także może kryć odmienne założenia badaczy. Niejednoznaczność tego terminu spowodowana jest niespójnymi definicjami na gruncie różnych dziedzin wiedzy: filozoficznie uznaje się, że jest to „możliwość postąpienia inaczej”, w ramach nauk empirycznych – świadoma decyzja o podjęciu działania³¹¹. Kłopotliwość wynika również z powodu błędów poznawczych lub trudności określenia, czym jest świadomość i jakie są zależności zachodzą między np. koniecznością, przypadkiem, chceniem, działaniem, odpowiedzialnością moralną³¹². Spory, które są często nacechowane emocjonalnie, potęgują odmienne definicje zarówno zwolenników, jak i przeciwników rozumienia terminu „wolna wola”³¹³. Z tego powodu zagadnienie pozostaje głównie w kręgu rozważań teologicznych i filozoficznych³¹⁴.

Często „o woli (...) zakładano po prostu, że – w odróżnieniu od zwierzęcego instynktu – nie jest niewolniczo przywiązana do żadnego konkretnego dobra, a tylko do najogólniej pojętego szczęścia, i przez to jest wolna, o ile nie owładnie nią jakiś namiętność, silne uczucie”³¹⁵. Problem rozróżnienia pojęcia „woli” od „wolnej woli” jest o wiele bardziej skomplikowany, co w dużej mierze sprowadza się do niejasności,

³⁰⁹ Por.: E. Necka, J. Prusak: *Eksperymentalna psychologia...*, s. 56 i n.

³¹⁰ B. Majchrowicz, J. Doboszewski, T. Placek: *Co pozostało...*, s. 51.

³¹¹ Ł. Kurek: *Problem wolnej woli z perspektywy nauk empirycznych*, „Logos i ethos”, 1 (30) 2011, s. 99-138.

³¹² Zob.: J. Bremer: *Czy wolna wola jest wolna? Kompatybilizm na tle badań interdyscyplinarnych*, Kraków 2013.

³¹³ A. Bogusławski: *O wolności woli „Etyka”*, 25 1990, s. 191-227.

³¹⁴ Zob.: Ł. Kurek: *Problem wolnej ...*, s. 99-138.

³¹⁵ W. Żelaniec: *Sens i bezsens...*, s. 40.

czy człowiek rzeczywiście świadomie decyduje, czego chce, lub czy może większą rolę odgrywają np. impulsy, przyzwyczajenia, ograniczone możliwości³¹⁶. Wyrażeniu „wolna wola” zarzuca się zaciemnianie znaczenia „woli”: „ludzie doświadczają wolności woli, ale jest to jedynie «doświadczenie», a nie realne sprawstwo; działanie ludzkie podobnie jak samo chcenie, podlega prawom”³¹⁷. Wobec problematyki „woli” i jej wolności³¹⁸, najczęściej wyróżnia się stanowiska:

- 1) deterministyczne („nie dopuszcza możliwości istnienia wolnej woli w żadnym z jej przejawów”³¹⁹),
- 2) indeterministyczne („wolna wola” istnieje, zatem i możliwa jest pełna odpowiedzialności za własne czyny³²⁰),
- 3) kompatybilistyczne (tzn. „pomost między wolnymi działaniami a działaniem zdeterminowanym na tyle, aby połączenie obu kategorii nie kwestionowało żadnej z nich”³²¹),
- 4) libertarianistyczne³²² (człowiek nie jest w stanie do końca przewidzieć skutków swoich działań, ale jest autorem swoich działań³²³).

Wymienione wyżej stanowiska są kierunkami teoretycznymi. Dziedziny wiedzy, takie jak neurokognitywistyka, neurobiologia, neuroscience nawet sama psychologia, niekiedy wymiennie posługują się terminami „wola”, „wolna wola”, „wolicjonalność”, „świadomość”, „samoregulacja”, „samokontrola”³²⁴. Czasem jest to uzasadnione, lecz

³¹⁶ Zob. np.: J. Bremer: *Czy wolna wola...*; J. Trzópek: *Problem woli...*, s. 125 i n.

³¹⁷ B. J. Baars: *How brain reveals...*, s. 110.

³¹⁸ Można tutaj mówić również o mnogich teoriach wywodzących się z myśli Szkota, św. Augustyna, św. Tomasza z Akwinu, Hartmann’a, Scheler’a, Hildebrand’a, Reiner’a, Kane’a, Schopenhauera, o koncepcie poznańskiej szkoły psychologii woli i innych, zob. np.: M. Koszkało: *Natura woli...*; A.J. Noras: *Nicolaia Hartmanna koncepcja wolności woli*, Katowice 1998; L. Kopciuch: *Wolność a wartości*, Lublin 2010; K. Rojek: *Wolność w kontekście determinizmu analiza porównawcza teorii N. Hartmanna i R. H. Kane’a*, Lublin 2019; A. Schopenhauer: *O wolności ludzkiej woli*, Kraków 2017; A. Pankalla: *Kontekst biograficzny i kulturowy (nie)powstania poznańskiej szkoły psychologii woli Mieczysława Dybowskiego (1885-1975)*, „Przegląd psychologiczny” 2010, Tom 53, nr 3, s. 337-343; A. Plantinga: *Obrona wolnej woli*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” XI/1989, s. 10–30; S. Judycki: *Wolna wola i świat materialny*, „Filozofuj!”, nr 2 (8), 2016, s. 13.

³¹⁹ K. Rojek: *Wolność w kontekście...*, s. 25, por. np.: D.M. Wegner: *Złudzenie świadomej woli*. Cambridge 2002; W. Sotwin: *Czy w psychologii empirycznej jest miejsce dla wolnej woli?*, „Czasopismo Psychologiczne Psychological Journal”, Tom 8, nr 1, 2002, s. 22 i n.

³²⁰ T. Rutkowski: *Determinizm i indeterminizm w aspekcie filozoficznym i fizycznym*, „Studia Philosophiae Christianae”, Warszawa 1965, Tom 1, nr 2, s. 165.

³²¹ K. Rojek: *Wolność w kontekście...*, s. 26 i n.

³²² Zob. np.: J. Woleński: *Wolność, determinizm, indeterminizm, odpowiedzialność*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, Katowice 1996, nr 29, s. 177; T. Rutkowski: *Determinizm i indeterminizm...*, s. 165; K. Rojek: *Wolność w kontekście...*, s. 26 i n.

³²³ Zob.: K. Rojek: *Wolność w kontekście...*, s. 28.

³²⁴ Por. np. M. Dybowski: *O typach woli. Badania eksperymentalne*, Poznań 1947; W. Witwicki: *Analiza psychologiczna...*; H. Arendt: *Wola...*; W. Sotwin: *Czy w psychologii...*, s. 21-38; M. Raś: *Wolicjonalne mechanizmy inicjowania ruchu*, „Studia z Kognitywistyki i Filozofii Umysłu”, 9 (1), 2015/2016, s.: 23–36; A. Chuderski: *Samokontrola: własności, funkcje, mechanizmy i ograniczenia*, „Studia z Kognitywistyki i Filozofii

czasem takie zastosowania odnoszą się do zbliżonej definicji pojęcia, a rozbieżności wynikają jedynie ze zmienności zastosowań, także akceptacji lub negacji idei „wolnej woli” w ogóle. Twierdzi się również m.in., że „motywacja do zastępowania «woli» innymi terminami może też wynikać z przekonania, że pojęcia konkurencyjne mają bardziej konkretne i lepiej nadające się do «unaukowienia» pole semantyczne”³²⁵.

Jeżeli jednak wymienione stanowiska odnieść jedynie do terminu „wola” również stają się one problematyczne. W przypadku determinizmu całkowite wyrugowanie możliwości wpływu na własną decyzję stwarza problem w postaci np. obrony przed skutkami przestępczości – można by wówczas wysunąć prosty argument, że „ta osoba nie chciała”, „nie miała takiej woli” i w końcu „nie miała żadnej woli”. Wobec tego stanowisko deterministyczne nie daje odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób oszacować wolę osoby, która dopuściła się przestępstwa? Istnieją oczywiście konkretne przesłanki ograniczające świadome działanie (np. niezamierzenie i nieprzewidzenie skutków, które nastąpiły, lub zaburzenia świadomości³²⁶) i w praktyce stanowisko indeterministyczne również nie jest w pełni trafne. Dwa pierwsze poglądy są wobec siebie skrajnie przeciwne, natomiast stanowisko kompatybilistyczne jest próbą ostrożnego wyznaczenia kierunku między nimi. Ujęcie libertarianistyczne wprowadza czynnik przypadkowości, co może z jednej strony służyć jako argument na rzecz uchylania się od odpowiedzialności, jednak z drugiej – przewidzenie ogólnego skutku jakiegoś działania jest możliwe, lecz przewidzenie skutków szczegółowych staje się już trudniejsze lub nawet niemożliwe (np. „efekt motyla” w teorii chaosu). Kierunki wymienionych stanowisk posiadają również swoje subkategorie, jednak często sprowadzają rozważania do poziomu sporów semantycznych i konkurujących ze sobą teorii.

Aktualnie dyskurs naukowy traktuje „wolność” raczej jako możliwość inicjowania pewnych procesów, np.: „wolnym podmiotem jest tylko ktoś, kto może wywołać pewne działania w świecie fizycznym”³²⁷. Natomiast tendencje w psychologii

Umysłu”, 4 (1), 2010, s. 27–51; P. Gut: *Czy możliwa jest wolność bez wolnej woli?*, „Analiza i Egzystencja”, 2008, nr 8, s. 21–33; K. Rojek: *Wolność w kontekście...*

³²⁵ Por.: E. Necka, J. Prusak: *Eksperymentalna psychologia woli: wolność i intencjonalność z perspektywy psychologii poznawczej i neuronauki*, [w:] „W stronę psychologii...”, s. 45.

³²⁶ Zob. np.: S. Radoń: *Stany świadomości w świetle neuronauki*, „Annales Universitatis Mariae Curie – Skłodowska Lublin – Polonia”, VOL. XXXI, 1 2018, s. 75–95.

³²⁷ A. Fuliński: *Determinizmy...*, s. 72.

kierują się w stronę „tradycyjnej problematyki woli, świadomości i «ja», tak jak występują one w codziennym doświadczeniu ludzkim”³²⁸.

3.3. Wybrane charakterystyki i pola badawcze „woli”

Próby poznania mechanizmów działania „woli” i odnalezienia miejsca³²⁹, w którym może się ona znajdować, są w dalszym ciągu przedmiotem zainteresowania licznych badaczy i dyscyplin³³⁰. Z punktu widzenia niniejszej pracy zasadne zdaje się zwrócenie uwagi na spektrum znaczeń badanego terminu, ustalenie jego funkcji na płaszczyźnie psychologicznej oraz jego aspektów w kontekście prawa.

3.3.1. Rozumienie i podmioty „woli” w języku polskim

W ujęciach najbardziej aktualnych „wolę” można scharakteryzować przez kilka różnych definicji:

- 1) „możność wyboru sposobu postępowania bez względu na okoliczności czy trudności”³³¹;
- 2) „zdolność psychiczna człowieka do świadomego i celowego regulowania swego postępowania”³³² lub „to, czego ktoś chce, co ktoś postanowił”³³³;
- 3) „cecha jednostek przeważnie samoświadomych, umożliwiająca i wspomagająca reagowanie, ogólne działanie i podejmowanie świadomych decyzji. Byty niesamoświadome mogą posiadać wolę, jednak, z natury rzeczy nie są świadome jej posiadania (np. zwierzęta). Inne byty niesamoświadome (np. rośliny) nie posiadają woli, mogą jedynie reagować na zmiany”³³⁴;
- 4) „dyspozycja psychiczna człowieka do świadomego i celowego regulowania swego postępowania, do podejmowania decyzji, i wysiłków w celu realizacji pewnych działań,

³²⁸ J. Trzópek: *Problem woli...*, s. 134 i n.

³²⁹ W. P. Grygiel, M. Hohol: *Rogera Penrose’a...*, s. 7: „jednym z największych problemów dla nauk kognitywnych i filozofii umysłu jest pytanie o «lokalizację» świadomości”.

³³⁰ Np.: R. Penrose: *Cienie umysłu. Poszukiwanie naukowej teorii świadomości*, Poznań 2000; W.P. Grygiel, M. Hohol: *Rogera Penrose’a...*, s. 7; P. M. Churchland: *Scientific Realism and the Plasticity of Mind*, Cambridge University Press, Cambridge 1979; B. Baars, R. Ilin, M. Ruzinko, E. Tunstel: *Brains Are Not Computers, Celebrating the Achievements of Robert Kozma*, „IEEE Systems, Man, and Cybernetics Magazine”, 2019, vol. 5, no. 1, s. 21-32.

³³¹ *Nowy słownik języka polskiego*, E. Sobol (red.), Warszawa 2002 s. 1142.

³³² Źródło: <https://sjp.pwn.pl/slowniki/wola.html> [stan witryny z dnia 27 stycznia 2022 r.].

³³³ Ibidem.

³³⁴ Źródło: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Wola_\(psychologia\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wola_(psychologia)) [stan witryny z dnia: 15 lutego 2023 r.].

przyjęcia pewnych postaw³³⁵; „zwłaszcza jeżeli działania te są związane z przewyciężeniem wewnętrznych lub zewnętrznych przeszkód”³³⁶.

Językowe znaczenia w sposób ogólny określają, czym jest „wola” (m.in. możliwością wyboru, zdolnością lub dyspozycją psychiczną, samoświadomością, chceniem), w jaki sposób ona działa („bez względu na okoliczności czy trudności”, świadomie i celowo, umożliwia i wspomaga reagowanie oraz realizację działań lub przyjęcie postaw, przewyciężanie wewnętrznych lub zewnętrznych przeszkód) oraz kto jest jej dysponentem (człowiek, jednostki samoświadome, niektóre „byty nie samoświadome”). W języku polskim „wola jest przypisywana nie tylko ludziom (zarówno jednostce, jak i zbiorowości)”³³⁷, np. termin „wola powszechna” (tj. różna od woli wszystkich, tzn. sumy woli partykularnych) używany jest w teoriach społecznych i politycznych³³⁸; „wola Boża” w ramach teologii i sfery religijnej³³⁹. Natomiast słowo „wola” występujące np. z przymiotnikami „dobra” lub „zła” odnosi się do ocen i wartościowania oraz zasad współżycia społecznego³⁴⁰. Rozważania semantyczne nie wykształciły definicji pozytywnej „woli” i raczej posiłkują się terminologią oznaczonych dziedzin, które zgłębiają aspekty jej poznania i rozumienia.

3.3.2. Rozumienie „woli” w psychologii

Obecnie najszerszego spektrum wiedzy odnośnie pojmowania badanego terminu dostarczają opisy w ramach różnych dziedzin psychologii. W tym ujęciu „wolę” charakteryzuje się jako:

- 1) „instynkt wolności, żywioł który zaprzecza determinacji”³⁴¹;
- 2) „wybór (...), wybór motywu (...), działanie wyborcze”³⁴²;

³³⁵ *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*, K. Długosz-Kurczabowa (red.), Warszawa 2008, s. 725.

³³⁶ Źródło: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/wola;3997624.html> [stan witryny z dnia: 15 lutego 2023 r.].

³³⁷ A. Pajdzińska: *Jaka wola taka dola*, „Etnolingwistyka”, t. 25, pt. *Problemy języka i kultury*, 2013, s. 131.

³³⁸ Zob. np.: J. Grygień: *Wola powszechna w filozofii politycznej*, Toruń 2012; J. Baćkowski: *Wola powszechna i jej stabilność według koncepcji J.J. Rousseau*, „Przegląd Filozoficzny” – Nowa Seria R. 21: 2012, Nr 4 (84), s. 183-192.

³³⁹ Zob. np.: W. Langer: *Wola Boża* [w:] *Praktyczny Słownik Biblijny. Opracowanie zbiorowe katolickich i protestanckich teologów*, A. Grabner-Haidera (red.), Warszawa 1999, s. 1407; A. Malina: *Wola Boża*, [w:] *Nowy Słownik Teologii Biblijnej*, H. Witczyk (red.), Lublin 2017, s. 957-958; J. Augustyn, *Jak szukać i znajdować wolę Bożą?*, Kraków 1995.

³⁴⁰ *Dobra wola*, źródło: <https://wsjp.pl/haslo/podglad/34730/dobra-wola> [stan witryny z dnia 16 lutego 2024 r.]; *zła wola*, źródło: <https://wsjp.pl/haslo/podglad/34731/zla-wola> [stan witryny z dnia: 16 lutego 2024 r.].

³⁴¹ D. A. Leontiev: *Fenomen wolności: od woli do autonomii osobowości*, „Studia z historii filozofii” nr 2 (7)/2016, s. 93.

³⁴² W. Sotwin: *Czy w psychologii empirycznej...*, s. 22 i n.

- 3) „zdolność podejmowania decyzji oraz zajęcie stanowiska”³⁴³;
- 4) „z jednej strony, pojmuje się ją jako zdolność wyboru pomiędzy przedmiotami lub celami (*liberum arbitrium*). (...) Z drugiej strony, powiada się o woli, że jest «zdolnością zaczynania całkowicie samodzielnie pewnego szeregu w czasie»³⁴⁴.

Literatura psychologiczna dotyczy głównie aspektów „woli” człowieka³⁴⁵, m.in. jako jego naturalnej siły umożliwiającej dążenie ku wolności poprzez „wybór”, „zdolność podejmowania decyzji” oraz inicjowanie kształtu jakiegoś zjawiska. Zatem głównym polem badawczym „woli” są obszary ludzkiej świadomości oraz sfery odpowiedzialne za możliwość wyboru, decyzji, „chcenia”³⁴⁶ i skłonności do działania (również przeciwnych im, to jest: braku wyboru, braku świadomości, braku decyzji, niechcenia i skłonności do niedziałania).

Zagadnienia, których dotyczy „wola”, odnoszą się również do pojęć takich jak: pragnienie, postanowienie, wina, zasługa, odpowiedzialność, przymus³⁴⁷, kontrola, relacja ciała i umysłu, konieczność i możliwości, czas i prawdopodobieństwo, słuszność³⁴⁸, ustanawianie i spełnianie zamierzeń, ale także wahanie, czy namysł (np. analizowanie korzyści i ryzyka, rachunek prawdopodobieństwa, zakładanie, przeddecyzja, czy też prerozumienie³⁴⁹).

Badania naukowe dotyczące umiejscowienia „woli” wskazują, że bodźce odpowiedzialne za podejmowanie decyzji znajdują się w części kory mózgowej przedruchowej i w dodatkowym polu ruchowym, tj. w płacie czołowym³⁵⁰, oraz że „«wola» nie jest jedną, centralną władzą umysłową, jak to sobie dawniej wyobrażano”³⁵¹. Wobec tego badania psychologiczne wskazują, że wola niekoniecznie jest jedynym ośrodkiem wpływającym na podejmowanie działania przez człowieka. Możliwe jest zlokalizowanie miejsc w mózgu, które odpowiadają za podejmowanie

³⁴³ A. J. Noras: *Nicolaia Hartmanna...*, s. 16.

³⁴⁴ H. Arendt: *Wola...*, s. 223, cyt. za: W. Sotwin: *Czy w psychologii empirycznej...*, s. 21.

³⁴⁵ W kręgu percepcji istot nie samoświadomych problematyka dotyczy m.in. sprawczości zwierząt, por. np.: H. Steward: *Do animal have free will?*, „The Philosopher’s Magazine” tłum. J. K. Teske, źródło: <https://filozofuj.eu/helen-steward-czy-zwierzeta-maja-wolna-wole/> [stan witryny z dnia 16 lutego 2024 r.].

³⁴⁶ Zob.: W Witwicki: *Analiza psychologiczna...*, s. 97 i n.

³⁴⁷ Przymus różni się od obowiązku odmienną motywacją działania, również uznaje się, że „przymus” jest terminem prawnym, zob.: źródło: <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/p-em-Przymus-em-a-em-obowiazek-em-p;21563.html> [stan witryny z dnia 03 lutego 2022 r.]; zob.: J. Zajdel-Całkowska: *Wykonywanie szczepień ochronnych – przymus, obowiązek czy wolna wola?*, „Kurier Medyczny” nr 08/2020, s. 3.

³⁴⁸ Por.: R. Kane: *W poszukiwaniu wolnej woli*, „Filozofuj!”, nr 2 (8), 2016, s. 18 i n.

³⁴⁹ Por.: W. Sotwin: *Czy w psychologii...*, s. 25.

³⁵⁰ Por.: E. Necka, J. Prusak: *Eksperymentalna psychologia...*, s. 47.

³⁵¹ Ibidem, s. 57.

decyzji, lecz na samą decyzję wpływają również inne mechanizmy, takie jak m.in. rozumienie, ważenie korzyści, umiejętności przewidywania lub wybór celu działania.

3.3.3. Najistotniejsze aspekty „woli” w prawie polskim

W ramach teorii prawa można rozwijać dociekania, czy prawo w ogóle może funkcjonować bez pojęcia „woli”³⁵². Natomiast obszary aktywności „woli” w kontekście rodzajów faktów prawnych widoczne stają się w kontekście zachowań podmiotów (w tym szczególnie czynów i czynności prawnych), działań oraz w niektórych sytuacjach zaniechań (np. brak działania powinnego)³⁵³. Teoretycy prawa badają sposoby wyrażania „woli”, jej aspekty ustawowe, a także kategorie pozaustawowe (np. sprzeciw sumienia, obywatelskie nieposłuszeństwo³⁵⁴), także w szerokim kontekście rozważają aspekty kształtowania jednostkowej sytuacji w relacji m.in. „wolności *od* prawa i wolności *dzięki* prawu”³⁵⁵.

Wyraz „wola” występuje w języku prawnym polskich aktów prawnych. Z punktu widzenia prowadzonych badań aspektami najistotniejszymi dla pojmowania tego terminu, na które trzeba zwrócić uwagę są sposoby unormowania w ustawie zasadniczej oraz znaczenia wywodzone głównie z gałęzi prawa cywilnego i karnego (wiążące się z czynami i czynnościami prawnymi).

3.3.3.1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej

W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wyraz „wola” pojawia się w formach:

- partykularnej: „nie z własnej woli”³⁵⁶, „wbrew jego woli”³⁵⁷,

³⁵² T. Pietrzykowski: *Naturalizm i granice nauk prawnych. Esej z metodologii prawoznawstwa*. Warszawa 2017, s. 178: „(...) paradygmat nauki prawa jest bardzo mocno osadzony na założeniu wolności woli, której działanie stanowi jeden z kluczowych czynników prawniczego opisu rzeczywistości. (...) «decyzja», «wola», «intencja» czy «wybór» pozostaje ostatecznym – niepodlegającym dalszej analizie – czynnikiem odgrywającym kluczową rolę w prawnym opisie i wyjaśnieniu rzeczywistości”.

³⁵³ J. Nowacki, Z. Tobor: *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2016, s. 46 i n.

³⁵⁴ Por. np.: J. Suaudeau: *Sprzeciw sumienia lub obowiązek nieposłuszeństwa – jego źródła i zastosowanie w sferze ochrony zdrowia*, Warszawa 2017; J. Zajadło: *Nieposłuszny obywatel RP*, Sopot 2018, s. 23; K. Orzeszyna: *Klauzula sumienia jako gwarancja realizacji prawa do wolności sumienia*, „Medyczna Wokanda” 2017, nr 9.

³⁵⁵ J. Květina: *Od wolności sumienia do wolności republiki: czeskie i polskie myślenie o wolności we wczesnej nowożytności*, [w:] *Wolność. Polskie i czeskie dylematy*, J. Kloczkowski (red.), Kraków 2017, s. 20; por. np.: I. Berlin: *Wolność*. Warszawa 2017, tamże rozumienie wolności „od” i „do”.

³⁵⁶ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej tj. z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483), art. 67 ust. 2.

³⁵⁷ Ibidem, art. 180 ust. 2.

- powszechnej: „Obejmując z woli Narodu urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (...)”³⁵⁸,
- zakazów: „nie wolno”³⁵⁹,
- innych pochodnych: „wolny”, „dobrowolnie”, „zwolnić” i wielokrotnie „wolność”³⁶⁰.

Rozróżnienie jest tutaj podobne do zaobserwowanego na płaszczyźnie językowej, tzn. zastosowanie słowa „wola” odnosi się nie tylko do jednostkowo pojmowanej osoby ludzkiej, lecz może wynikać „z woli Narodu”. Omawiany wyraz także może być rozpatrywany jako podstawa słowotwórcza innych terminów. Konstytucja RP nie objaśnia rozumienia żadnego z tych znaczeń.

3.3.3.2. Kodeks cywilny

Zdecydowanie częściej słowo „wola” zostaje używane w ramach prawa cywilnego³⁶¹. Należy zwrócić uwagę szczególnie na art. 60 kodeksu cywilnego, który precyzuje, że „wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (...)”, natomiast art. 65 § 1 stanowi, że: „oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje”. Postanowienia kodeksowe prawnicy kontestują z pojmowaniem czynności prawnej, tj. takiego oświadczenia woli, które musi być zachowaniem zmierzającym „do wywołania skutków w postaci powstania, zmiany, lub ustania stosunku prawnego, czyli zachowanie mające wpływać na istnienie i treść uprawnień i obowiązków cywilnoprawnych”³⁶². Dział IV kodeksu cywilnego zatytułowany jest „Wady oświadczenia woli” – wśród nich wymienione zostały: brak świadomego lub

³⁵⁸ Ibidem, art. 130, cytowany fragment jest częścią przysięgi składanej przez Prezydenta RP wobec Zgromadzenia Narodowego przed objęciem urzędu.

³⁵⁹ Ibidem, art. 31 ust. 2, art. 216 ust. 5.

³⁶⁰ Ibidem, np.: art. 12, art. 66 ust. 2, art. 98 ust. 2, art. 42 ust. 3.

³⁶¹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, tj. z dnia 2 sierpnia 2023 r. (Dz.U. z 2023 r. poz. 1610), np.: art. 39 § 4, art. 60, art. 61 § 1 i § 2, art. 62, art. 64, art. 65 § 1, art. 65¹, art. 66 § 1, art. 77² (oświadczenie woli w postaci dokumentu), art. 78, art. 78¹, art. 79, art. 104, art. 109, art. 385³ (wola kontrahenta konsumenta), art. 425 § 1, art. 945, art. 948, art. 965, art. 967, art. 970, art. 973, art. 976, art. 984, art. 1000, art. 1019.

³⁶² *Kodeks cywilny. Komentarz*, E. Gniewek (red.), wyd. 10, 2021, źródło: <https://sip.legalis.pl/document-view.seam?documentId=mjxw62zogi3damzygezttonboobqxalrvgu4tcnjqgy4a> [stan witryny z dnia: 10 lutego 2022 r.].

swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli³⁶³, oświadczenie „woli” pozorne³⁶⁴, złożone pod wpływem błędu³⁶⁵ groźby³⁶⁶, lub podstępnie³⁶⁷, zniekształcone³⁶⁸ oraz w odniesieniu do możliwości uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli³⁶⁹. Kodeks cywilny posługuje się terminem „wola” także w kontekście niepoczytalności: „osoba, która z jakichkolwiek powodów znajduje się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, nie jest odpowiedzialna za szkodę w tym stanie wyrządzoną”³⁷⁰. Przepisy ustawy także dotyczą prowadzenia przez kogoś cudzej sprawy wbrew woli osoby, której sprawę prowadzi³⁷¹. Nie sposób pominąć przepisów spadkowych, które wskazują na posługiwanie się słowem „wola”³⁷²: wadą oświadczenia woli powodującą nieważność testamentu jest stan wyłączający „świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli”³⁷³, natomiast ostatnią wolę spadkodawcy³⁷⁴, tj. testament – należy tłumaczyć tak, aby uzyskać „urzeczywistnienie woli spadkodawcy”³⁷⁵.

W przypadku kodeksu cywilnego „oświadczenie woli” wiąże się z jej wyrażeniem poprzez zachowanie się osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, a interpretacja takiego oświadczenia powinna uwzględniać okoliczności, zasady i zwyczaje. Celem oświadczenia woli jest powstanie, zmiana, lub ustanie stosunku prawnego, co również jest podobne do psychologicznej teorii rozpoczynania przez wolę określonego szeregu w czasie. Wymienione przykłady dotyczą głównie pewnych sytuacji niezbędnych lub powodujących wadliwość uzewnętrznienia czyjeś woli, zwracając się przy tym w stronę terminów świadomego lub swobodnego działania.

³⁶³ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, tj. z dnia 2 sierpnia 2023 r. (Dz.U. z 2023 r. poz. 1610), art. 82: „dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych”.

³⁶⁴ Ibidem, art. 83.

³⁶⁵ Ibidem, art. 84.

³⁶⁶ Ibidem, art. 87.

³⁶⁷ Ibidem, art. 86.

³⁶⁸ Ibidem, art. 85, zniekształcenie może być dokonane przez osobę użytą do przesłania oświadczenia.

³⁶⁹ Ibidem, art. 88.

³⁷⁰ Ibidem, art. 425 § 1.

³⁷¹ Ibidem, art. 754, art. 755.

³⁷² Ibidem, art. 965, 967, 970, 973, 976, 984, 1000.

³⁷³ Ibidem, art. 945.

³⁷⁴ Por.: S. Wójcik: *System prawa cywilnego*, IV: Prawo spadkowe, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986, s. 178; E. Skowrońska-Bocian: *Prawo spadkowe*, Warszawa 2000, s. 64-65; E. Niezbecka: *Prawo spadkowe w zarysie*, Lublin 2000, s. 60-62; J. Gwiazdomorski: *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1968, s. 111-113.

³⁷⁵ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, tj. z dnia 2 sierpnia 2023 r. (Dz.U. z 2023 r. poz. 1610), art. 948.

3.3.3.3. Kodeks karny

W kodeksie karnym słowo „wola” wyrażone jest literalnie tylko kilka razy³⁷⁶, mimo tego wykładnia „woli” w ujęciu prawa karnego jest szeroka i wiąże się z pojęciem czynu, m.in. ustaleniem motywacji, nastawienia, świadomości, zamiaru, okoliczności, umyślności i nieumyślności, jak również procesem decyzyjnym i winą. Zauważa się, że: „czyn zajmuje centralne miejsce w prawie karnym, a zwłaszcza w podstawowym dziale tego prawa traktującym o ogólnych zasadach odpowiedzialności karnej”³⁷⁷. W literaturze wymienia się trzy główne koncepcje czynu: 1) naturalistyczną (lub też naturalistyczno-kauzalną), która zakłada, że źródłem czynu jest ludzka „dowolność” (tj. wola, *causa* – przyczyna zachowania) i jest faktem (tzn. jakąś zmianą w świecie zewnętrznym), dla którego znaczenie ma określoność i bezprawność (temu ujęciu zarzuca się nie przystawanie do współczesnej psychologii, gdyż określony ruch nie zawsze jest powodowany wolą)³⁷⁸, 2) finalistyczną, która zakłada, że czyn ludzki zawsze wykonywany jest celowo (człowiek stawia sobie cel, planuje, obiera pewien kierunek, działa świadomie). W ramach tego nurtu mówi się o „superdeterminacji”, która polega na uzewnętrznieniu procesu myślowego (subiektywnego) w stan obiektywny (przechodzi w zachowanie). W tym przypadku podważa się przyczynowość określonej czynności, a także zarzuca się, że pomijana jest problematyka ruchów zautomatyzowanych³⁷⁹,

³⁷⁶ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny, tj. z dnia 7 grudnia 2023 r. (Dz.U. z 2024 r. poz. 17), art. 44a § 3: „w razie współwłasności przepadek (...), orzeka się z uwzględnieniem woli i świadomości każdego ze współwłaścicieli i w ich granicach”; art. 270 § 2: „Tej samej karze podlega, kto wypełnia blankiet, opatrzony cudzym podpisem, niezgodnie z wolą podpisanego i na jego szkodę albo takiego dokumentu używa”; art. 211: „kto, wbrew woli osoby powołanej do opieki lub nadzoru, uprowadza lub zatrzymuje małoletniego (...) albo osobę nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności (...)”; art. 251: „kto, naruszając przepisy o tajności głosowania, wbrew woli głosującego zapoznaje się z treścią jego głosu, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności (...)”.

³⁷⁷ I. Andrejew: *Podstawowe pojęcia nauki o przestępstwie*, Warszawa 1988, s. 71; por.: J. Makarewicz: *Prawo karne ogólne*, Kraków 1914, s. 13; za: <https://www.edukacjaprawnicza.pl/problematyka-pojecia-czynu-zabronionego-w-prawie-karnym-wprowadzenie/> [stan witryny z dnia 10 lutego 2022 r.]; por.: *Kazimierz Twardowski. Myśl, mowa i czyn* (red. A. Brożek, J. Jadacki), Kraków 2013, podrozdział: „Etyka i prawo karne wobec zagadnienia wolności woli”, s. 273: pisze się tam o woli jako zdolności „I. doznawania uczuć, żywienia pragnień, postanowień; II. tylko żywienia pragnień, postanowień; III. tylko żywienia postanowień”.

³⁷⁸ Zob.: F. von Liszt: *Lehrbuch des deutschen Strafrechts*, Berlin 1898, s. 116, cyt. za: W. Macior: *Czyn ludzki i jego znaczenie w prawie karnym – zagadnienia podstawowe*. Warszawa 1990, s. 17, także K. Buchała: *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 182 i n, za: <https://www.edukacjaprawnicza.pl/problematyka-pojecia-czynu-zabronionego-w-prawie-karnym-wprowadzenie/> [stan witryny z dnia 10 lutego 2022 r.]

³⁷⁹ Zob.: H. Welzel: *Das deutsche Strafrechts*. Berlin 1965, s. 29, cyt. za: W. Macior: *Czyn ludzki...*, s. 26, także: Z. Ziemiński, K. Daszkiewicz, S. Sołtysiński: *Trójgłos o prawniczym pojęciu czynu*, „Studia Prawnicze” 1971, nr 29, s. 32; za: <https://www.edukacjaprawnicza.pl/problematyka-pojecia-czynu-zabronionego-w-prawie-karnym-wprowadzenie/> [stan witryny z dnia 10 lutego 2022 r.]

3) socjologiczną, która uzależnia sprecyzowanie definicji czynu (tj. dowolnego zewnętrznego zachowania) od jego oceny (wartościowania) i od tego, jaki ma charakter. Czynem może być zarówno działanie jak i zaniechanie, jednak najistotniejsze jest to jakie wywołuje konsekwencje społeczne, na ile jest społecznie doniosły (ważny)³⁸⁰.

Koncepcje czynu analizowane na tle prawa karnego zwracają uwagę na „wolę” jako przyczynę zachowania. Uzewnętrznienie „woli” weryfikuje się w stosunku do tego, czy przekłada się na zaistnienie faktu. Z kolei „jakość” tego faktu jest podstawą badania go jako m.in. czynu zgodnego lub niezgodnego z prawem, działania świadomego lub nie. Określony ruch jednak niekoniecznie zawsze jest powodowany wolą, może być on także konsekwencją np. bodźców, czy odruchów. Natomiast związek przyczynowo-skutkowy tego typu jest jedną z przesłanek odpowiedzialności, jednak dopiero połączenie z dopełniającą go weryfikacją określonego stanu faktycznego pozwala orzec o „woli” podmiotu.

3.3.3.4. Podsumowanie perspektywy Konstytucji RP, Kodeksu cywilnego i Kodeksu karnego

W Konstytucji RP najistotniejsze sformułowania, w których występuje wyraz „wola”, nie są objaśnione, mają charakter ogólny. W treści przepisów prawa występują w odniesieniu do poszczególnej osoby, tj. partykularnie (nie z własnej woli”, „wbrew jego woli”). Z kolei w treści przysięgi składanej przed objęciem urzędu ustrojodawca posłużył się wyrażeniem „wola Narodu”, które może być rozumiane powszechnie.

W kodeksie cywilny unormowano wskazania dotyczące m.in. sposobów ujawnienia woli (każde zachowanie, które dostatecznie ujawnia wolę), oświadczeń woli i wad tych oświadczeń, testamentu rozumianego jako ostatniej woli, także niepoczytalności, którą warunkuje „świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli”. Zatem cywilistyka upatruje skutecznych działań „woli” w związku z dokonaniem jakiegoś wyboru w sposób świadomy i swobodny oraz jej uzewnętrznieniem.

W ustawie kodeks karny „wola” występuje kilka razy, głównie w odniesieniu do postępowania z uwzględnieniem woli i świadomości, niezgodnie z wolą lub wbrew woli. Aspekty pojmowania „woli” mają jednak szerokie znaczenie w momencie

³⁸⁰Zob.: J. Makarewicz: *Prawo karne...*, s 13; za: <https://www.edukacjaprawnicza.pl/problematyka-pojecia-czynu-zabronionego-w-prawie-karnym-wprowadzenie/> [stan witryny z dnia 10 lutego 2022].

ustalania czynu – przyczyny zachowania – m.in. czy został on dokonany świadomie, dobrowolnie, czy towarzyszył mu zamiar sprawcy, czy jest on zgodny z prawem.

Żaden z wymienionych przeze mnie aktów prawnych nie podaje definicji legalnej „woli”. W Konstytucji powołanie się na „wolę” w sensie powszechnym występuje w ślubowaniu prezydenta poprzedzającym objęcie urzędu. Ten kontekst można rozwijać w rozumieniu wyrażenia zdania przez grupę ludzi („Naród”) za pomocą głosowania dokonanego w celu wyboru organów władzy. Natomiast inne ujęcia konstytucyjne są partykularne – odnoszą się do czyjejs „woli” (poszczególnej osoby), nie precyzując, jak ją rozumieć. „Wola” występująca w kodeksie cywilnym dotyczy m.in. osoby składającej oświadczenie, niepoczytalnej, spadkodawcy, testatora oraz przesłanek, które powodują jej wadliwość. Z kolei w kodeksie karnym odniesiona jest do: współwłaściciela, podpisanego, osoby powołanej do opieki lub nadzoru, głosującego. Zatem w wymienionych wyżej ustawach niższej rangi niż Konstytucja rozumienia „woli” nie są tożsame, jednak związane z jednostką, a ich rozpoznanie wiąże się z określeniem skutków prawnych. Ujęcia te można rozumieć jako właściwość, którą przejawia poszczególna osoba, odgrywając one zasadniczą rolę np. dla ustalenia ważności dokonania czynności prawnej (prawo cywilne), chęci, możliwości i sposobu dokonania określonego czynu (prawo karne). Zarówno w Konstytucji, jak i kodeksach cywilnym i karnym nie ma żadnych unormowań oraz wskazań, żeby „wola” stanowiła podstawę „istoty” wolności, odnosiła się do niej lub przejawiała z nią jakikolwiek związek.

Oprócz rozumienia w sensie partykularnym oraz powszechnym, problematyka „woli” ujmowanej prawnie nabiera coraz większego znaczenia w kontekście postępującej cyfryzacji życia i wątpliwości, czy np. sztuczna inteligencja podejmuje autonomiczne decyzje odnośnie swoich zachowań lub działań. Kierunek ten stawia przed wątpliwościami, czy oświadczenia woli mogą dokonywać się przez podmioty inne niż człowiek, tj. czy „wola” (ewentualnie „wolna wola”) może być „sztuczna” lub czy może wystąpić w maszynie³⁸¹. Niejasności dotyczą m.in. zawierania umów przez

³⁸¹ Zob. np.: S. Bokota: *Artificial Intelligence w prawie. Teraźniejszość i przyszłość* [w:] *Prawo a nowe technologie*, S. Tkacz, Z. Tobor (red.) Katowice 2019, s. 63-75; J-H. Lorenzi, M. Berrebi: *Przyszłość naszej wolności. Czy należy rozmontować google,a...i kilku innych?* Warszawa 2019, s. 53-63, 75-82; R. Trypuz: *Czy AI może mieć wolną wolę?*, źródło: https://www.linkedin.com/pulse/czy-ai-mo%C5%BCe-mie%C4%87-woln%C4%85-wol%C4%99-robort-trypuz-4xj6f?trk=portfolio_article-card_title [stan witryny z dnia 13.05.2024 r.].

sztuczną inteligencję oraz tego, kto lub co może ponosić odpowiedzialność za ewentualne wyrządzone szkody: wytwórcy maszyny, jej właściciel, czy sam robot³⁸².

3.4. „Wola” i „wolność” wobec odpowiedzialności i przymusu

W literaturze filozoficznej wysuwane są z jednej strony stanowiska wedle których „wolność człowieka nie jest możliwa bez wolnej woli”³⁸³ oraz że „tylko przy założeniu istnienia takiej władzy jak wolna wola jest w stanie zrealizować się wolność polegająca na podejmowaniu własnych decyzji oraz dysponowaniu wyborem”³⁸⁴. Z drugiej strony występują ujęcia dopuszczające sytuacje, w których podmiot może być „wolny” niezależnie od tego czy „jest w stanie kształtować rzeczywistość zgodnie ze swoją wolą”³⁸⁵ – innymi słowy człowiek „(...) nie ma wolnej woli, dokonuje wyborów i jest wolny, a zarazem odpowiedzialny”³⁸⁶.

„Wola” i „wolność” analizowane w oderwaniu od innych pojęć stawiają ich problematykę w świetle autonomicznych bytów. Jednak słowa te mimo swoich naukowych nieoookreśloności posiadają konwencjonalne znaczenia, które umożliwiają korzystanie z nich (m.in w ramach prawa cywilnego lub karnego). W kontekście wystąpienia określonych faktów i badania ich w relacji z innymi pojęciami, rozumienie oraz analizy interpretacyjne „woli” i „wolności” stają się jaśniejsze. Zasadnicze dla pojmowania „woli” i „wolności” są zagadnienia, które ograniczają ich konteksty rozumiane absolutne³⁸⁷.

Chcę zwrócić uwagę na dwa istotne aspekty, które realnie kształtują i wyznaczają granice „woli” i „wolności” – w pierwszej kolejności odpowiedzialność, następnie przymus.

³⁸² Źródło: <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1288283,sztuczna-inteligencja-wyzwaniem-dla-prawa-cywilnego.html> [stan witryny z dnia 17 lutego 2024 r.].

³⁸³ P. Gut: *Czy możliwa...*, s. 32.

³⁸⁴ Ibidem.

³⁸⁵ A. Kłocińska: *O wolności bez wolnej woli*, „Edukacja Filozoficzna” Vol. 54, Warszawa 2014, s. 76.

³⁸⁶ Ibidem, s. 79.

³⁸⁷ J.S. Mill: *Pisma o wolności i szczęściu*. Warszawa 2017, tom 1, s. 24, cyt. za: I. Berlin: *Wolność...*, s. 223: tamże pojawia się argument na rzecz przymusu, a brzmi on następująco: „sprawiedliwość wymaga, by każdy miał prawo do minimum wolności, wszystkie pozostałe jednostki trzeba powstrzymać, w razie konieczności przemocą, przed odbieraniem jej innym. I rzeczywiście, całą funkcją prawa było zapobieganie takim kolizjom (...)”

³⁸⁷ Por.: T. Hobbes: *Lewiatan...*, s. 306: władza państwowa stosuje przymus w celu uniknięcia wojny „każdego ze wszystkimi innymi”.

3.4.1. Odpowiedzialność

Dmitry Leontiev poczynił interesujące rozróżnienie na płaszczyźnie filozoficzno-psychologicznej, mianowicie, że „wola”, niezależnie od sposobu jej uzyskania, objawia się jako „nieodpowiedzialność za działania podyktowane indywidualnymi pobudkami”³⁸⁸, natomiast „wolność związana jest z wyższymi formami odpowiedzialnej regulacji. Wola – samozwaństwo i nieobliczalność. Wolność – samookreślenie i samodeterminacja”³⁸⁹. W konsekwencji takiego rozumienia, „wolność” jest przewyciężaniem siebie i swojej samowoli, jest wysiłkiem „woli”, zatem wręcz „zjawiskiem nienaturalnym”³⁹⁰, silnie związanym z odpowiedzialnością, wzmacniającą silnych ludzi, natomiast „do najwyraźniejszych form dobrowolnego wyboru niewoli, ucieczki od psychologicznych problemów towarzyszących wolności odnoszą się uzależnienia takie jak: alkoholizm, narkomania, które stanowią dobrowolną rezygnację z kontrolowania własnego zachowania, są odmową wyboru świadomości”³⁹¹.

W popularnym rozumieniu relacja „woli” i „wolności” wobec odpowiedzialności wcale nie jest oczywista, traktuje się ją jako pewien wysiłek, a w literaturze psychologicznej pisze się m. in. o „ponoszeniu” lub „podejmowaniu” odpowiedzialności, „pociąganiu” kogoś do odpowiedzialności czy też po prostu „działaniu w sposób odpowiedzialny”³⁹². Odpowiedzialność może również być przyczyną „uciekania od wolności” lub też „odbierania sobie wolności”³⁹³ – jak i odwrotnie: możliwa jest rezygnacja z „wolności” i wybór odpowiedzialności³⁹⁴, „rezygnacja z czegoś na rzecz wyższych wartości”³⁹⁵.

³⁸⁸ Zob.: D. A. Leontiev: *Fenomen wolności*:..., s. 93.

³⁸⁹ Ibidem, s. 92.

³⁹⁰ Ibidem, s. 98.

³⁹¹ Ibidem, s. 102; również zob.: D. A. Leontiev: *Fenomen odpowiedzialności: między nieopanowaniem a hiperkontrolą*, „Kultura - Społeczeństwo – Edukacja”, Poznań 2019, nr 1 (15), s. 40 i n.: „wolność i odpowiedzialność są podobnymi stanami rzeczy, i na pierwszy rzut oka powstaje nawet wrażenie ich identyczności. (...) Wolność stopniowo rozwija się w trakcie rozmaitych form aktywności, dzięki odzyskaniu prawa do właściwej aktywności i wartości jej uzasadnienia. Odpowiedzialność rozwija się w procesie kształtowania form samoregulacji, w momencie stopniowego przejmowania kontroli różnych aspektów działania i zachowania, które pierwotnie, gdy byliśmy niepełnoletni, całkowicie przyjmowali nasi rodzice”.

³⁹² Zob.: V. Kopińska: *Pojęcie wolności i jego teoretyczne konotacje*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja”, Poznań 2012, nr 1, s. 126 i n.

³⁹³ Zob.: W. Łukaszewski: *Wielkie pytania psychologii*. Gdańsk 2003, s. 234 i n.

³⁹⁴ Por.: D. Kolbuszewska: *Wolność płynąca z rezygnacji*, „W drodze” nr 3 (427), 2009, źródło: <https://wdrodze.pl/article/to-co-najwazniejsze-2/> [stan witryny z dnia 14 maja 2024 r.].

³⁹⁵ S. Przybyło: *Wolność pozytywna i negatywna w myśli ks. Józefa Tischnera jako krytyczne ujęcie stanowiska Isaiaha Berlina*, „Polityka i Społeczeństwo” 4 (11) / 2013, s. 120.

Jacek Prusak wobec ustaleń neuronauki wysuwa pogląd, że „jeśli «wola» jest w mózgu, jeśli składa się z różnych funkcji i modułów i jeśli nie zawsze towarzyszy jej «świadoma intencja», powinniśmy karać i nagradzać w sposób wysoce indywidualny, uwzględniający parametry funkcjonowania mózgu osoby podsądnej. Nie znaczy to, że mamy ludzi rozgrzeszać i uwalniać od odpowiedzialności na podstawie badania ich mózgu. Przeciwnie, stwierdzone niedostatki rozwoju «woli» powinny dać początek planowym działaniom rehabilitacyjnym i treningowym, takim jak trening w zakresie kontroli impulsów czy trening umiejętności odraczania satysfakcji”³⁹⁶. Zwraca to uwagę na możliwość „pracy nad wolą”, jej doskonalenia lub osłabiania, a także na związek między zaburzeniami woli a pojmowaniem odpowiedzialności (rozumianej np. zarówno wobec prawa stanowionego, jak i przed sobą samym).

Spektrum odpowiedzialności pozwala zaobserwować uzależnienie „woli” od „wolności” i oddziaływanie „wolności” na szerokość możliwości „woli”. Ujęcie „wolności” jako pewnego rodzaju dojrzałości jest procesem mającym wpływ na rozwój osobowości. „Wola” człowieka ma znaczenie na poszerzające się w ciągu jego życia autonomię – to jest możliwość niezależnego decydowania o samym sobie; i autoprawo³⁹⁷ - to jest całokształt ustanowionych przez siebie i dla siebie norm lub zasad. Z kolei autonomia i autoprawo, każde z nich jest warunkiem *sine qua non* „istoty wolności i podmiotowości człowieka”³⁹⁸.

3.4.2. Przymus

W literaturze psychologicznej zwraca się uwagę na pojęcia samoregulacji i samokontroli – pierwsze oznacza „demokratyczną”³⁹⁹ kontrolę własnego działania (jest ono zgodne z wewnętrznymi standardami), natomiast drugie jest panowaniem nad sobą w sposób „autorytarny, represyjny”⁴⁰⁰, tzn. oparty na przymusie. Cechy i elementy wiążące się z pojmowaniem „przymusu” są opisywane w różny sposób, np.: „presja”, „nacisk”, „ograniczenie wolności”; „konsekwencje prawne”, „strach”, „lęk”, „wywieranie wpływu (kierowanie zachowaniami ludzi)”, „niesubordynacja (brak

³⁹⁶ E. Necka, J. Prusak: *Eksperymentalna psychologia...*, s. 58.

³⁹⁷ Por.: D. A. Leontiev: *Fenomen wolności...*, s. 105 i n.

³⁹⁸ Ibidem, s. 107.

³⁹⁹ R. Kadziewska-Wrzosek: *Wolna wola w świetle badań współczesnej psychologii nad procesami samoregulacji i samokontroli*, „Psychologia Społeczna”, 2010, tom 5, nr 4 (15), s. 330.

⁴⁰⁰ Ibidem.

aprobacji narzuconych zachowań”, „konsekwencje psychiczne”, „posłuszeństwo (podporządkowanie się)”, „przemoc”, „wolna wola”⁴⁰¹.

Pojęcie „przymusu” wykazuje interdyscyplinarne inklinacje, a jego rozumienie jest doniosłe na gruncie m.in. językoznawstwa, teologii, socjologii, pedagogiki, filozofii, psychologii i prawa⁴⁰².

Przymus, który nie jest wymuszony przez własne „ja” i skierowany do siebie, będzie zawsze pochodził z zewnątrz, nadto treścią tego przymusu będzie podporządkowanie się woli np. innego człowieka, organu, instytucji. W literaturze filozoficznej rozważa się, czy „wola” powinna być krępowana przez przymus, czy powinien on być stosowany w sferze moralności, czy też wolność to po prostu jego brak⁴⁰³. Bernard Williams twierdził, że „tego rodzaju rozważania mogą pomóc nam zrozumieć powody, dla których przymus – ograniczenia narzucone przez innych ludzi, a nie przyrodę – jest postrzegany jako coś, co stanowi szczególnie jaskrawe przeciwieństwo *wolności*. Konstytuuje on bowiem sytuację znajdowania się we władzy innego człowieka (...) nie może stanowić klucza do rozumienia wolnej woli”⁴⁰⁴. Z kolei Friedrich Hayek uważał, że „przymus zakłada jednak, że nadal wybieram (...) co jest w danych okolicznościach mniejszym złem”⁴⁰⁵. W tym kontekście przyjęta przez nas „definicja wolności zależy od znaczenia pojęcia przymusu i nie będzie precyzyjna, dopóki w podobny sposób nie zdefiniujemy tego terminu”⁴⁰⁶.

Wolność działań to dostępne „możliwości”, dobrowolność zaś zawsze jest zapośredniczona przez „chęć” i „wolę”. Przymus lub groźba przymusu mogą być formułowane przez „nakazy, zakazy, dozwoleń” (niekoniecznie przez „obowiązki”⁴⁰⁷), które często wyrażane są za pomocą prawa (choć oczywiście też mogą być bezprawne). Jednak należy podkreślić (co zauważyli już starożytni⁴⁰⁸), że prawo

⁴⁰¹ A. Kubanek: *Interdyscyplinarne ujęcie przymusu*, „Forum Teologiczne” 2015, 16, s. 120.

⁴⁰² Ibidem, s. 107-121.

⁴⁰³ Zob.: F. A. von Hayek: *Konstytucja wolności*. Warszawa 2007, s. 141.

⁴⁰⁴ B. Williams: *Ile wolności powinna mieć wola?* Warszawa 1999, s. 174.

⁴⁰⁵ F. A. von Hayek: *Konstytucja...*, s. 141.

⁴⁰⁶ Ibidem, s. 34.

⁴⁰⁷ Przymus różni się od obowiązku odmienną motywacją działania, również uznaje się, że „przymus” jest terminem prawnym, zob.: źródło: <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/p-em-Przymus-em-a-em-obowiazek-em-p;21563.html> [stan witryny z dnia 03 lutego 2022 r.]; zob.: J. Zajdel-Całkowska: *Wykonywanie szczepień...*, s. 3.

⁴⁰⁸ Rzymskie paremie wskazują na poszanowanie prawa, które postrzegano jako klucz do wolności, zob.: Cz. Michalunio: *Dicta...*, np.: *Servi legum sumus, ut liberi esse possumus* (Cyceron: jesteśmy sługami prawa, abyśmy mogli być wolni) [8448]; *In favorem libertatis omnia iura clamant* (wszystkie prawa opowiadają się na korzyść wolności) [3535]; *Leges fundamentum libertatis* (prawa są fundamentem wolności) [4239].

nie jest wyłącznie narzędziem ucisku, reguluje ono również m.in. możliwości ochrony „woli” i „wolności”.

3.5. Wnioski

Rozważania dotyczące sposobów ludzkiego działania (m.in. podejmowania decyzji) stały się przedmiotem zainteresowania filozofów już w czasach starożytnych. W dawnych koncepcjach można doszukiwać się pierwowzorów obecnego rozumienia „woli”. Istotne dociekania podjęte zostały w średniowieczu, dotyczyły problematyki aktów „chcenia” (i „niechcenia”), które określano mianem *liberum arbitrium*, a także negacji posiadania przez człowieka „wolnej woli” - *servo arbitrio*. Nowożytne badania zostały skierowane w stronę zagadnień ludzkiej świadomości oraz psychiki, objęły swoim zakresem szereg zagadnień dotyczący np.: aspektów psychologicznych, eksperymentów empirycznych, psychiatrycznych, tego, jaki wpływ mają bodźce oraz stymulacja organizmu różnymi środkami w odniesieniu do kontroli zachowań i decyzyjności, wewnętrznej intencjonalności człowieka, wpływania na zdolność kierowania życiowymi wyborami, podejmowana decyzji, a także możliwości wizualizacji przyszłości lub skutków danego czynu, sankcji oraz odpowiedzialności (również przed samym sobą).

Obecne badania naukowe poszerzają wiedzę na temat ludzkiego mózgu, a także pozwalają wyjść poza rozważania filozoficzno-psychologiczne. Nowe dziedziny nauki, takie jak neuroscienze, skupiają się m. in. na aspektach behawioralnych, psychofizycznych, działania połączeń neuronowych, układzie nerwowym przy wykorzystywaniu zaawansowanych badań neurologii, fizyki, chemii, informatyki itd. Dzięki nowym technologiom i coraz precyzyjniejszej aparaturze pomiarowej można określać, w jakich momentach występuje wzmożona uwaga lub aktywność mózgu, a także gdzie w mózgu mogą znajdować się miejsca odpowiedzialne za podejmowanie decyzji.

Wobec prób definicji „woli” nauka stawia jednak nowe pytania i niekoniecznie udziela jednoznacznych odpowiedzi. Problem naukowego określenia „woli” nadal pozostaje otwarty, gdyż wciąż nie jest jasne, jakim czynnikami i w jakim stopniu determinowane są decyzje człowieka oraz na ile świadoma jest „wola”: czy określona decyzja jest dokonywana w sposób „wolny” (niezależny), czy wybory podyktowane są np. odruchem, zmysłem, przyzwyczajeniami, decyzją z przeszłości.

Niezależnie od tego, czy pewne reakcje lub działania człowieka są głęboko świadome, czy też podyktowane jakimiś czynnikami, z których może on sobie nie zdawać sprawy – z pewnością prawo umożliwia powoływanie się na „wolę”, zakłada istnienie przejawów „chcienia”, które nazywa np.: „wola”, „wyrażaniem woli”, „oświadczeniem woli”, „wadami oświadczenia woli”. Prawo zakłada istnienie „woli”, która wiąże się np. ze zmianą jakiegoś stanu faktycznego lub rozpoczynania jakiegoś ciągu w czasie. Istnieją również przesłanki wyłączające świadome działanie, lecz rezygnacja z pojęcia „woli”, którą posiada człowiek, rodzi m. in. problem obrony przed skutkami przestępczości.

Na tym etapie rozważań można wskazać, że „wola” i „wolność” nie są tożsame. „Wola” jest swego rodzaju dyspozycją umysłową, zaś „wolność” jest raczej nakierowana na jakiś stan, relację lub jest to sytuacja możliwości wyrażania „woli”. Przekonujące wydaje się postrzeganie „woli” jako elementu wolności, innymi słowy: zdolności lub wysiłku ku wolności. W przeważającej mierze spraw związanych z wolnością „wola” odgrywa dużą rolę, a niekiedy nawet kluczową i nie trudno wskazać, że może ona być istotnym elementem określonej wolności, np. wolności wyboru.

Spór wokół „wolej woli” jest szeroki, a jego jednoznaczne rozstrzygnięcie jest bardzo skomplikowane, o ile w ogóle możliwe. Mniej problematyczne do pojęcia i „unaukowania” niż stanowiska wysuwane wobec „wolnej woli” zdają się: pożądanie wolności zapośredniczone przez wolę (np. chęć bycia nieskrepowanym w jakichś wyborach) lub granice wolności przekładające się na możliwości działania woli.

„Wola” jest ważnym składnikiem „wolności” i przejawia się w wielu jej aspektach. Wybór braku wolności (czyli rezygnacja z niej) również może być podyktowana „wola”. Jednak można wskazać również takie sytuacje, w których wątpliwość budzi przyjęcie, że najważniejszym elementem („istotą”) wolności jest „wola”, np. wola poszczególnej jednostki nie koniecznie musi być spójna z wolnością określonej organizacji.

Potencjalnie można zastanawiać się nad szeroko pojętymi wolnościami, w których „wola” nie ma znaczenia lub nie bierze udziału, które mogą kształtować się np. przez otrzymanie jakiejś wolności, tj. gdy osoba nie miała woli otrzymania tej wolności lub świadomości o istnieniu jakiejś wolności. Przykładowo: nienarodzone dziecko nie ma woli, nie potrafi jej sprecyzować, nie ma sposobu jej wyrażenia lecz gdy zostanie urodzone nabywa określone wolności; osoba ubiegająca się o określoną wolność otrzymuje inną konkretną wolność, do której nie zmierzała; w ujęciu filozofii religii lub

eschatologii – osoba nie posiadająca woli życia wiecznego hipotetycznie może po śmierci doświadczyć absolutnej wolności.

Rozdział IV.

Ewolucja rozumienia „istoty” wolności w perspektywie: filozoficznej, historycznej, normatywnej

W pierwszej części rozdziału omówiona została perspektywa filozoficzna pojmowania „istoty”. W tym ujęciu jej rozumienie dotyczy głównie aspektów ontologicznych związanych z tożsamością bytu i sposobami jego poznawania.

Druga część rozdziału podejmuje rozważania w kontekście analizy historycznej dotyczące pojmowania podstaw i tradycji polskiego ukształtowania rozumienia „wolności”, oraz w konsekwencji aspektów, które mogą świadczyć o postrzeganiu jej „istoty”.

Trzecia część dotyczy aspektów normatywnych wyrazu „istota” – unormowania w obowiązujących aktach prawnych i ustalania jego rozumienia w ramach interpretacji prawniczej oraz sposobach posługiwania się przez Trybunał Konstytucyjny.

Podstawowe rozumienia językowe i definicje słownikowe „istoty” wskazują na przynajmniej dwa zasadnicze kierunki jej rozumienia: jako istota żywa lub istota rzeczy. W słownikach z II połowy XIX wieku można odnaleźć następujące definicje słowa „istota”:

1. „natura, przyrodzenie rzeczy byt swój mającej”⁴⁰⁹;
2. „grunt rzeczy, sama rzecz (...), istota, v. substancja, jest gruntem, podstawą w znaczeniu najwewnętrzniejszej treść, która pokazuje się ciągle ta sama (...), myśl wieczna falująca przez czasy różnopościowo, pierwowzór z niebios, istota też znaczy tyle co *valentia*, *das Wesen*, *das Dasein*, a odnosi się do trójki wiedzników stosunku: *Treść*, *Modła*, *Istota*”⁴¹⁰;
3. „fant, zakład, zastawa”⁴¹¹;
4. „majątność, mienie”⁴¹²;
5. „rzecz bytność mająca, ciało istniejące, istność. Istota moralna. Istota rozumna. (...) Nikczemna istota. Nieznośna istota”⁴¹³.

⁴⁰⁹ *Słownik języka polskiego*, A. Zdanowicz (red.), Wilno 1861, cz. I, s. 426.

⁴¹⁰ Ibidem.

⁴¹¹ Ibidem.

⁴¹² Ibidem.

⁴¹³ Ibidem.

W nowszych słownikach częściej podaje się już tylko trzy znaczenia słowa „istota”:
1. „żywy organizm, osoba, stworzenie”⁴¹⁴, 2. „osobowość, dusza, charakter”⁴¹⁵, 3. „to, co jest w czymś zasadnicze, podstawowe, grunt, założenie”⁴¹⁶, gdzie indziej: „1. osoba, stworzenie, 2. to co jest w czymś zasadnicze, 3. osobowość, charakter”. *Słownik wyrazów bliskoznacznych PWN* przedstawia znaczenie słowa „istota” jako rzecz zasadnicza „(sporu, projektu) ekstrakt, esencja, istota rzeczy, jądro, kwintesencja, meritum, rdzeń, sedno, substancja, duch (ustawy), idea (działalności, utworu), ostrze (satyry), sól (życia, miłości), temat”⁴¹⁷.

W niektórych słownikach podano węższe definicje, przykładowo „istotę” opisano jako: „podstawowy, czy pierwotny element bytu rzeczy, jej natura, czyli coś, bez czego nie byłaby tym, czym jest. Nic nie może utracić istoty, nie tracąc tym samym istnienia”⁴¹⁸. Również zwraca się uwagę, że odpowiednikami słowa „istota” w różnych językach mogą być np.: *essence* (angielski), *esse* [być] (łaciński)⁴¹⁹, *Wessen*⁴²⁰ (niemiecki)⁴²¹.

Powyższe definicje opisywały „istotę” m.in. jako „naturę”, „grunt rzeczy”, „najwewnętrzniejszą treść”, „myśl wieczną”, następnie rzeczy, które można rozumieć jako *causa* lub zasadnicze z punktu widzenia posiadania dóbr i na końcu znaczenia nakierowane na organizm żywy wraz z różnymi przypadłościami nadającymi mu charakter. Późniejsze rozumienia odwracają kolejność: najpierw wymieniają „osobę” lub „stworzenie”, następnie określone meritum jakiegoś bytu oraz jego właściwości. Z kolei wyrazy bliskoznaczne raczej kładą nacisk na synonimy „istoty” w ujęciu sedna jakiejś rzeczy, sprawy lub przypadłości niematerialnych.

Z jednej strony definicje słownikowe dają prymat różnym określonym rozumieniom, z drugiej zaś zawsze dotyczą albo jakiegoś pojmowania organizmu żywego albo pojmowania czegoś, co w określonej rzeczy jest pierwotne, podstawowe, zasadnicze, co przesądza o tym, czym dana rzecz jest. W związku z tym słowo „istota” może prowadzić do dwóch ogólnych interpretacji: po pierwsze, jako jakiegoś ożywionego bytu, lub, po drugie, jako podstawowej centralnej cechy, która ma wpływ na postrzeganie całego ogólnego bytu zarówno materialnego,

⁴¹⁴ *Słownik języka polskiego*. W. Doroszewski (red.), Warszawa 1964, t. III, s. 269 i n.

⁴¹⁵ *Ibidem*.

⁴¹⁶ *Ibidem*.

⁴¹⁷ *Słownik wyrazów bliskoznacznych PWN*, L. Wiśniakowska (red.), Warszawa 2006, s. 157.

⁴¹⁸ S. Blackburn: *Oksfordzki słownik filozoficzny*, Warszawa 2004, s. 176.

⁴¹⁹ *Ibidem*.

⁴²⁰ J. Piprek, J. Ippoldt: *Wielki słownik polsko-niemiecki*, Warszawa 1971, t. I, s. 476, warto dodać, że w języku niemieckim dokonuje się rozróżnień znaczenia słowa *Wessen*: w kontekście osoby, jako: „(żywy organizm) *Wesen, Lebewesen*; istota ludzka *menschliches Wesen*; istota boska *das göttliche Wesen*; istota żyjąca *Lebewesen* (...)” oraz jako „(to co jest zasadnicze) *Wesen*; istota wielu sił natury nie jest jeszcze zbadana *das Wesen vieler Naturkräfte ist noch nicht erforscht*; badać istotę rzeczy *nach dem Wesen der Dinge forschen* (...)”.

⁴²¹ *Wielki słownik niemiecko-polski PWN*, J. Wiktorowicz, A. Frączek (red.), Warszawa 2010, s. 1119: *Wesen* tłumaczy się: „w głębi swej natury”.

jak i niematerialnego. Definicje słownikowe szerzej nie opisują problematyki wyrazu „istota”. Rozumienie „istoty” w kontekście niniejszej pracy będzie ogniskować się wokół pojmowania bytu wraz z jego przypadłościami, charakterem, naturą, rodzajem, cechami wpływającymi na to, w jaki sposób odróżniać coś, np. zjawiska lub przedmioty.

4.1. Perspektywa filozoficzna

W kontekście rozumienia filozoficznego uważa się, że „pytanie o istotę jest pytaniem *stricte* ontologicznym stawiającym problem tożsamości bytu, czyli jego natury”⁴²². Źródłem „istoty” (bytu) można doszukiwać się w języku łacińskim w słowie *essentia*, oraz greckim *εἶδος* [eidos], które oznaczają „wygląd, postać, kształt, pierwowzór, przymiot, gatunek, rodzaj”⁴²³. Równie doniosłym terminem (wykształconym później), jest „quidditas” (od łac. „quid erat esse”), pokrewny pośrednio arystotelesowskiemu *τὸ τί ἦν εἶναι* [to ti en eininai] rozwinięty przez scholastyków chrześcijańskich, oznaczający „zespół tych cech, które są także same w różnych egzemplarzach tego samego gatunku”⁴²⁴. W ramach tej kategorii wyróżniono dwa podejścia: konceptualistyczne – „istotę redukuje się do treści pojęcia”⁴²⁵, oraz nominalistyczne – istotę redukuje się „do znaczenia nazwy”⁴²⁶.

Potocznie „istotą” jest „coś ważnego (istotnego); jestestwo żywe; coś, co zawsze trwa i nie zmienia się; coś istniejącego (istota ludzka)”⁴²⁷, natomiast pod kątem filozoficznym „to czym rzecz jest; coś stałego i koniecznego w zmieniającej się rzeczy; czyste inteligencje, tzw. istoty; element konstytutywny w bycie złożonym, który jest podmiotem zmian, przedmiotem doznań oraz źródłem praw”⁴²⁸.

4.1.1. Metafizyka i ontologia

Z punktu widzenia filozofii, pojmowanie „istoty” posiada swoją długą tradycję wiążącą się z ogólnym zagadnieniem postrzegania bytu, jego poznaniem, a także rozważaniem w stosunku do wartości – co miało wpływ m.in. na kształtowanie się dziedzin badających różne perspektywy pojmowania rzeczywistości. W podstawowym ujęciu wyróżniano trzy działy

⁴²² A. Stępkowski: *Problem „istoty” prawa podstawowego w perspektywie klasycznych teorii prawa podmiotowego*, „Zeszyty Prawnicze”, 13.4, 2023, s. 117.

⁴²³ *Powszechna encyklopedia filozofii*, A. Maryniarczyk (red.), Lublin 2004, s. 85 i n.

⁴²⁴ W. Stróżewski: *Ontologia*, Kraków 2004, s. 139.

⁴²⁵ *Ibidem*, s. 140.

⁴²⁶ *Ibidem*, s. 140.

⁴²⁷ *Powszechna encyklopedia...* A. Maryniarczyk (red.), s. 85 i n.

⁴²⁸ *Ibidem*, s. 85 i n.

filozofii: „ogólną naukę o bycie, ogólną naukę o poznaniu i ogólną naukę o wartościach”⁴²⁹ – pierwszy był nazywany metafizyką, drugi epistemologią, trzeci aksjologią⁴³⁰. Na przestrzeni wieków zakresy tych obszernych kompleksów nauk ulegały pewnym modyfikacjom, wyodrębniono obok nich nowe, ale również istnieje wiele różnych dziedzin i poddziedzin niejednokrotnie przenikających się między sobą, lecz wywodzących się z pierwotnego korzenia⁴³¹. Badając zatem „istotę” należy odwołać się do klasycznego podziału dyscyplin filozofii, wobec którego szczególną uwagę trzeba zwrócić głównie na aspekty nauki o bycie oraz poniekąd nauki o poznaniu.

Obecnie ze słowem „metafizyka” wiążą się różne konotacje (np. „wiedza tajemna”, coś poza światem zmysłowym, spirytualizm itp.⁴³²), jednak termin ten powstał w wyniku uporządkowania prac Arystotelesa, w ten sposób, że zbiór występujący po pismach dotyczących fizyki nazwany został „*metata fysika* czyli *pisma następujące po przyrodniczych*”⁴³³, a oznaczał naukę dopełniającą wszystkie inne nauki, badającą podstawowe „poznanie świata realnie istniejącego”⁴³⁴, istotę „świata rzeczy oraz ludzi”⁴³⁵, rozróżniając „prawa przyrody od prawa naturalnego”⁴³⁶.

Dociekania na gruncie metafizyki były rozwijane i komentowane przez wielu myślicieli, zarówno starożytnych, jak i średniowiecznych (m.in. Demokryt, Protagoras, Sokrates, Platon, Plotyn, Awicenna, Św. Augustyn, Jan Duns Szkot, F. Suarez, Ockham, św. Tomasz z Akwinu⁴³⁷). Wspomniana dziedzina wyrosła z dociekań: „czym coś jest”, „dlaczego coś jest takie jakie jest”⁴³⁸, „z czego zostały uczynione rzeczy”⁴³⁹, później w jej ramach prowadzono szerokie badania nad pojęciem „bytu” i „istnienia”⁴⁴⁰, a także wykształcił się podział jej zagadnień⁴⁴¹. Dopiero z czasem zaczęto używać obok „metafizyki” synonimu „ontologia” (od: gr. ὄν [on] – byt; λογος [logos] – refleksja, myśl, teoria⁴⁴²). Jednak termin ten na pozór bliskoznaczny na tyle odseparował się od pierwowzoru, że „wraz ze zmianą nazwy (...) pojawia

⁴²⁹ W. Tatarkiewicz: *Historia filozofii*, Warszawa 1981, T.1, s. 14.

⁴³⁰ Ibidem.

⁴³¹ Zob.: B. Russell: *Dzieje filozofii Zachodu i jej związki z rzeczywistością polityczno-społeczną od czasów najdawniejszych do dnia dzisiejszego*, Warszawa, 2012.

⁴³² M.A. Krąpiec, A. Maryniarczyk: *Rozmowy o metafizyce*, Lublin 2002, s. 7.

⁴³³ T. Czeżowski: *O metafizyce, jej kierunkach i zagadnieniach*, Kęty 2004, s. 34.

⁴³⁴ M.A. Krąpiec, A. Maryniarczyk: *Rozmowy...*, s. 8.

⁴³⁵ Ibidem.

⁴³⁶ J. Oniszcuk: *Filozofia...*, s. 98.

⁴³⁷ Por.: T. Czeżowski: *O metafizyce...*, s. 17-37.

⁴³⁸ M.A. Krąpiec, A. Maryniarczyk: *Rozmowy...*, s.8.

⁴³⁹ E. Gilson: *Byt i istota*, Warszawa 1965, s. 20.

⁴⁴⁰ Zob.: W. Stróżewski: *Ontologia...*, s. 57-136.

⁴⁴¹ T. Czeżowski: *O metafizyce...*, s. 78, 111 i n.

⁴⁴² Zob.: B. Paź: *Ontologia versus metafizyka? Geneza, rozwój i różne postaci nowożytnej teorii bytu*, „Filo-Sofija” Nr 15 (2011/4), 2011, s. 817-847.

się zmiana przedmiotu, metody i celu poznania filozoficznego. (...) Przedmiotem ontologii nie jest już realnie istniejący byt, lecz jego poznawcza reprezentacja (pojęcie) wytworzona przez intelekt, a wyrażona w różnych formach (idea, dana poznawcza, kategoria *a priori*, struktura językowa itp.)”⁴⁴³. Dociekania na gruncie ontologicznym zdają się odpowiednim narzędziem badawczym w niniejszej pracy, gdyż „abstrahują od faktu istnienia bytów, pomijają sprawę uwarunkowań egzystencjalnych bytów i poprzestają na badaniu aspektów treściowych i strukturalnych pojęć czy schematów językowych”⁴⁴⁴. Również ontologia może służyć analizie określonej sytuacji – w tym kontekście można odwoływać się m.in. do ontologii sytuacji, która „jest badaniem, jak daleko można zajść w opisywaniu autonomicznego porządku sytuacji bez oglądania się na równie autonomiczny porządek przedmiotów”⁴⁴⁵.

W literaturze upatruje się pierwowzorów odchodzenia od metafizyki w stronę nowożytnego pojmowania ontologii już w pracach polskich filozofów Marcina Śmigleckiego (XVI w.) i później Szymona Stanisława Makowskiego (XVII w.)⁴⁴⁶. Kolejne wzmianki dotyczące terminu „ontologia” (filozofii dotyczącej bytu) odnaleźć można również w treści słownika filozoficznego Rudolfa Göckel (Goclenius) wydanego w 1613 roku⁴⁴⁷. W czasach nowożytnych i współczesnych również wielu myślicieli⁴⁴⁸ prowadziło analizy, rozprawy, czy też polemiki zarówno w ramach metafizyki⁴⁴⁹, jak i ontologii⁴⁵⁰ (w wielu przypadkach były to spory o problematykę, którą zajmowały się wspomniane dziedziny, lub też odświeżanie i w niewielkim stopniu rozbudowywanie poglądów starożytnych)⁴⁵¹. W ramach zgłębiania rozumienia „istoty” jakiegoś pojęcia i wiążących się z nim określonych aspektów zasadne stało

⁴⁴³ A. Maryniarczyk: *Metafizyka a ontologie. Próby przezwyciężenia metafizyki i ich paradoksy*, Lublin 2015, s. 106 i n.

⁴⁴⁴ A. B. Stępień: *Ontologia: typ i status poznawczy. Ontologia a metafizyka* [w:] *Studia i szkice filozoficzne*, A. B. Stępień (red.) Lublin 2001, s. 29-36, cyt. za: A. Maryniarczyk: *Metafizyka a ontologie...*, s. 110.

⁴⁴⁵ B. Wolniewicz, M. Gryganiec: *Metafizyka i ontologia sytuacji: rozmowa z Prof. Bogusławem Wolniewiczem*, „Filozofia Nauki” 13/3, 2005, s. 9.

⁴⁴⁶ Zob.: B. Lisiak: *Ontologia Marcina Śmigleckiego SJ*, „Rocznik Filozoficzny Ignatianum” Vol. 27, No. 1, 2021, s. 85–100; A. Maryniarczyk: *Metafizyka a ontologie...*, s. 114, 116; z dorobku Śmigleckiego miał korzystać J. Locke, zob.: R. Darowski, F. Bargieł: *Logica Marcina Śmigleckiego. Wprowadzenie-przegląd zagadnień-antologia tekstów*, Kraków 2016.

⁴⁴⁷ Por.: W. Stróżewski: *Ontologia...*, s. 19.

⁴⁴⁸ Można tu wymienić przykładowo: Kartezjusza, J. Locke’a, N. Hartmanna, R. Ingardena, E. Husserla, A. Meinonga, S. Leśniewskiego i wielu innych, zob. np.: *Powszechna encyklopedia...* A. Maryniarczyk (red.), s. 95 i n.

⁴⁴⁹ Bardzo duży wpływ na rozwój metafizyki w polskiej filozofii miała m. in. Filozoficzna Szkoła Lubelska pod fundamentalnym przewodnictwem prof. M. A. Krąpca, zob. np.: M. A. Krąpiec, A. Maryniarczyk: *Rozmowy o...*, A. Maryniarczyk, M. J. Gondek: *Zagadnienia współczesnej metafizyki. Poznanie bytu czy ustalanie sensów?* Lublin 1999; jak również zob.: T. Czeżowski: *O metafizyce...*

⁴⁵⁰ Zob. np.: A.B. Stępień: *Metafizyka i ontologia: dwa oblicza teorii bytu?* [w:] *Zadania współczesnej metafizyki* A. Maryniarczyk, M.J. Gondek (red.), Lublin 1999, s. 101-107; P. Jaroszyński: *Metafizyka czy ontologia*, Lublin 2011, s. 89-208.

⁴⁵¹ *Powszechna encyklopedia...* A. Maryniarczyk (red.), s. 95 i n.

się używanie terminu ontologia⁴⁵², natomiast w późniejszym czasie również w celu określania katalogu cech danego bytu można mówić o rozważaniach w ramach esencjalizmu⁴⁵³.

Stricte w kontekście możliwych ujęć „istoty” niegdyś wyróżniano trzy główne koncepcje: tożsamościową, teoriopoznaczą i – podobnie jak wyżej – metafizyczną.

1) Koncepcja tożsamościowa

„Istotę” utożsamia się z naturą bytu (gr. *φύσις* - *physis*) lub bytem jako całością; przasadą (gr. *ἀρχή* - *arché*), tak m.in. uważali Tales, Anaksymenes, Empedokles, Anaksagoras, Anaksymander, lub też jak u Heraklita: jedność przeciwieństw, harmonia, która powstaje w walce, w ścieraniu się przeciwieństw; natomiast Pitagorejczycy postrzegali ją jako to, co jest „proste, niezmienne, wieczne, wszechobecne”⁴⁵⁴.

Koncepcja tożsamościowa zakładała absolutną jedność bytu, jego niesprzeczność, nie dopuszczając podziału w sobie. W tym ujęciu „istota” bytu jest absolutna, niepodzielna, spójna i niezmienna, warunkuje jego istnienie - tego typu cechy zostają głównie przypisane wyłącznie Absolutowi⁴⁵⁵.

2) Koncepcja teoriopoznacza

Przedmiotem definicji rzeczy jest jej „istota”. Przykładowo: u Parmenidesa jawi się jako konstrukt myśli, przedmiot myśli; u Platona jako idea rzeczy, którą rozumiał różnie: jako formę (gr. *εἶδος* - *eidos*), rodzaj (gr. *γένος* - *genos*), wzorzec (gr. *παράδειγμα* - *parádeigma*), pierwszą zasadę (gr. *ἀρχή* - *arché*) lub przyczynę (gr. *αἴτιον* - *aition*), jako świat bytów rzeczywistych⁴⁵⁶.

Koncepcja teoriopoznacza wiąże się z poznawaniem m.in. określonych rzeczy lub idei w sposób ogólny przy uwzględnieniu, że formalnie bytują one w sposób jednostkowy. Teoria zakłada poznanie określonego całego konstruktu bytu, co prowadzi do analiz różnych możliwych sposobów poznania „istoty”⁴⁵⁷.

⁴⁵² Zob.: W. Stróżewski: *Ontologia...*, s. 19 i n., 138.

⁴⁵³ Zob.: E. Gilson: *Byt...*, s. 128 i n.

⁴⁵⁴ *Powszechna encyklopedia...* A. Maryniarczyk (red.), s. 86.

⁴⁵⁵ Zob.: A. Matan: *Ontologiczne i epistemologiczne implikacje zanegowania zasad bytu i myślenia we współczesnym obrazie świata*, „Studia Teologii Dogmatycznej”, 2022, Tom 8 [9], s. 48-64.

⁴⁵⁶ *Powszechna encyklopedia...* A. Maryniarczyk (red.), s. 85 i n.

⁴⁵⁷ Zob.: S. Kamiński: *Osobliwość metodologiczna teorii bytu*, „Roczniki Filozoficzne” Tom XXVII, zeszyt 2, 1979, s.: 33-49.

3) Koncepcja metafizyczna

„Istota” jest rozumiana jako podmiot i przyczyna bytu złożonego. U Arystotelesa utożsamia się „istotę” z „substancją” (gr. *οὐσία- ousia*), czyli elementy rzeczy, „które ograniczają i nadają im jednostkowy charakter i których usunięcie jest równoznaczne ze znaczeniem całości (...), to ostateczne podłoże, którym jest to, czego nie przypisuje się już niczemu innemu (...), bycie podmiotem, a więc czymś, co bytuje w sobie i jest podłożem dla wszystkiego innego, oraz bycie formą dla konkretnej rzeczy”⁴⁵⁸, jednak zwraca się uwagę, że na poziomie metafizycznym Stagiryta zrywa z rozumieniem „istoty” jako czegoś trwałego i niezmiennego, a rzecz „istoty” jako „przypadłości, przyczyny bytowania dla tego, co zmienne. Arystotelesa istota jako «τὸ τί ἦν εἶναι [to ti en einainai]» to co było i jest, a nie jako «εἶδος [eidos]», wskazuje na próbę odejścia od statycznego pojmowania istoty na rzecz ujęcia dynamicznego: jako, tego co realizuje byt i samo przez to się realizuje. Wg. Arystotelesa istota jest tym co stanowi bardziej o tożsamości bytu, niż o jego niezmienności. (...) Substancja jawi się zarówno jako to, czym coś było i jest [istota], jak też ogół i rodzaj, oraz na czwartym miejscu podmiot”⁴⁵⁹.

Koncepcja metafizyczna zakłada, że z jednej strony „istota” przeświadcza o tożsamości jakiegoś bytu, nadaje mu określoną formę, z drugiej nie jest niezmienna, tj. byt musi posiadać swoją istotę, lecz to, co się za nią uznaje, może się zmieniać – jest względne. Zatem wobec rozważania określonego bytu równie ważne staje się rozpoznanie jego przypadłości.

Zwrócenie się do podstaw metafizyki lub raczej pola wiedzy, na którym pierwotnie prowadzono rozważania, pozwala odnieść się do sedna filozoficznej problematyki. Główny krąg zagadnień ogniskuje się przede wszystkim wokół chęci poznania, co sprawia, że określony przedmiot jest tym, czym jest. Obecnie tego rodzaju zagadnienia badawcze systematyzuje się w ramach ontologii. Przedstawia ona zależności między „istotą” i „istnieniem”, jednak z tym zastrzeżeniem, że „istota” może być rozumiana jako niematerialna lecz intelektualnie poznawalna reprezentacja bytu lub sytuacji. Doniosłość zwracania się ku rozważaniom tego typu jest podyktowana potrzebą określania cechy bytów i sytuacji oraz możliwością ich rozróżniania. U podstaw ontologii leży założenie, że posiadanie „istoty” wpływa na określoność bytu.

⁴⁵⁸ *Powszechna encyklopedia...* A. Maryniarczyk (red.), s. 87.

⁴⁵⁹ *Ibidem*, s. 88.

Wymienione koncepcje „istoty” pozwalają również postrzegać głębszą złożoność problematyki. Wyjściowym założeniem jest ontologiczne przyjęcie rozumienia „istoty” jako określającej tożsamość bytu (koncepcja tożsamościowa). Odwoływanie się do różnych teorii postrzegania „istoty” umożliwia poszerzenie rozumienia odmiennych podejść do jej pojmowania i jej wpływu na konstrukcję bytu (koncepcja teoriopoznawcza). Natomiast odchodząc od statycznej formy bytu (niezmiennej) na rzecz ujęcia dynamicznego – ten sam byt może mieć zmienny charakter, a także elementy przyjmowane jako jego istota mogą być zmienne, co skłania do badania bytu z uwzględnieniem rozpoznania jego kontekstu oraz wielu cech lub przypadłości składających się na całość (koncepcja metafizyczna).

4.1.2. Najważniejsze nowożytnie konstrukcje i teorie „istoty”

W kontekście badania „istoty” znamienne stały się kierunki dociekań różnych myślicieli niemieckich zapoczątkowane w XVII wieku. Od tego momentu można wymienić mnogą ilość poglądów, jednak niewielu z zabierających głos w sprawie „istoty” wprowadziło nowe ustalenia.

Początek merytorycznych dociekań przypisuje się J. Claubergowi, który twierdził, że istota jest podstawą, rdzeniem lub też wewnętrzną zasadą wszystkich rzeczy, oraz że obejmuje wewnętrzną konstytucję danej rzeczy i zarazem „podłoże działania czyli naturę rzeczy”⁴⁶⁰. Byt do „istoty” ma się jak człowieczeństwo do człowieka, oznacza to że byt jest czymś zdecydowanie szerszym, natomiast istota czymś abstrakcyjnym. Ważnym spostrzeżeniem jest to, że „czynnikiem rozróżniającym 2 byty jest ich istota (...). Ponadto uwzględnione zostało to znaczenie istoty, w którym istota jest odpowiedzią na pytanie, czym rzecz jest?”⁴⁶¹; składniki „istoty” są naturalne, a przeciwieństwem są elementy, które są akcydentalne. Składniki „istoty” są zdeterminowane, konieczne zatem poznanie całego bytu jest równoznaczne z przyjęciem wszystkich elementów konstytuujących jego „istotę”⁴⁶².

G. W. Leibniz twierdził, że „istota” danej rzeczy nie jest nam dana w całości ani wprost i bezpośrednio⁴⁶³. Uważał, że poznanie istoty odbywa się za pośrednictwem pewnej struktury,

⁴⁶⁰ Ibidem, s. 98.

⁴⁶¹ Ibidem, s. 98.

⁴⁶² Ibidem, s. 98.

⁴⁶³ Odmiennie uważał Spinoza, który zamiennie z terminem „istota”, używał terminów „substancja nieskończona” lub też „natura”. Twierdził, że ów rdzeń rzeczywistości, „skończonemu umysłowi człowieka ujawnia się tylko fragmentarycznie i stopniowo”. Również podejmuje próbę definicji: „do istoty jakiejś rzeczy należy to, twierdząc, co gdy jest dane, to koniecznie założona jest rzecz, oraz, gdy zostaje zniesione, to koniecznie rzecz zostaje zniesiona, albo to, bez czego rzecz, i na odwrót, co bez rzeczy ani nie jest, ani może zostać pojęte”; odnośnie do substancji wyrażał pogląd, że jest ona logicznie poznawalna sama przez się i wcześniej od pozostałych pojęć, cyt. za: *Powszechna encyklopedia*.... A. Maryniarczyk (red.), s. 98 i n.

czy też pewnych aspektów, które są nierozkładalnymi na czynniki pierwsze „atrybutami”⁴⁶⁴. Leibniz nie nadał „istocie” jednoznacznego znaczenia, ale uważał, że „istoty” są wieczne, „zapodmiotowione w Boskim intelekcie (...), nie są ani ogólne, ani jednostkowe”⁴⁶⁵. W kontekście terminów ogólnych uważał m.in., że aby „lepiej odróżnić istotę i definicję, trzeba zważyć, że istnieje tylko jedna istota rzeczy, ale że jest wiele definicji, wyrażających tę samą istotę (...)”⁴⁶⁶. Podstawy systemu ontologicznego rozwinął w swojej rozprawie „Monadologie” napisanej w 1714 roku⁴⁶⁷.

Uczeń Leibniza – Christian Wolff – wpłynął na upowszechnienie się nazwy „ontologia” za sprawą swojego dzieła: *Ontologia, methodo scientifi ca pertractata, qua omnis cognitiones humanae principia continentur* („Filozofia pierwsza, czyli ontologia, metoda naukową rozważana, w której zawarte są wszystkie zasady ludzkiego poznania”) ⁴⁶⁸. Badając między innymi prawo i filozofię, wniósł oryginalne poglądy odnośnie pojęcia „istoty”, która w jego rozważaniach przybiera formę trójpiętrowej konstrukcji ontologicznej, tj.: „esencjalia, atrybuty i modusy”⁴⁶⁹. Esencjaliami są te składniki bytu, „które nie wykluczają się wzajemnie, ani nawzajem się nie określają, a ponadto konstytuują istotę bytu”⁴⁷⁰ – są pierwotnymi, nieredukowalnymi, niesprzecznymi, określonymi, aczasowymi, inteligibilnymi, autonomicznymi (czyli posiadającymi w sobie własny bytowy fundament). Z kolei atrybuty to „określoności determinowane przez esencjalia”⁴⁷¹, „jest określona wprost przez konstytuowane struktury, istotnościowo-koniecznościowe, sama jest ontologicznie wtórna (pochodna) względem nich”⁴⁷². Wolff rozdzielił atrybuty na właściwe („coś jest określane przez wszystkie esencjalia razem wzięte (...) [*Attributum proprium*]”⁴⁷³) i ogólne (określane przez niektóre esencjalia [*Attributum commune*])⁴⁷⁴. Co tyczy się modusów, „odznaczają się one dwiema podstawowymi cechami: a) niesprzecznością w stosunku do esencjaliów bytu, któremu przysługują, b) nikłym (*minime*) stopniem zdeterminowania przez essentialia”⁴⁷⁵. Teoria „istoty” u Wolffa została zakreślona jako to co jest pierwszą rzeczą⁴⁷⁶, którą poznajemy w bycie, i bez której byt nie może istnieć, a z powodu swojej nieokreśloności nazywany jest

⁴⁶⁴ Ibidem, s. 99.

⁴⁶⁵ Ibidem, s. 100.

⁴⁶⁶ G.W. Leibniz: *Nowe rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, Kęty 2001, s. 245.

⁴⁶⁷ Zob. np.: A. Skowron: *De monadibus. Leibniz i Kant o monadach*, Toruń 2020.

⁴⁶⁸ Zob.: B. Paż: *Ontologia versus...*, s. 817; G. Gólski: *Chrystiana Wolffa...*, s. 79-121.

⁴⁶⁹ *Powszechna encyklopedia...* A. Maryniarczyk (red.), s. 101.

⁴⁷⁰ Ibidem.

⁴⁷¹ Ibidem.

⁴⁷² Ibidem.

⁴⁷³ Ibidem, s. 101 i n.

⁴⁷⁴ Ibidem, s. 102.

⁴⁷⁵ Ibidem.

⁴⁷⁶ Por.: A. Maryniarczyk: *Metafizyka a ontologie...*, s. 126-136.

„indeterminatum”⁴⁷⁷. Badacz twierdził, że określoność bytu „ujawniała dopiero istota. Oznaczało to, iż dopiero poprzez istoty (*essentia*) byt był czymś więcej, aniżeli indeterminatum, czyli tym, o czym niczego nie wolno orzec”⁴⁷⁸. Uczniowie Wolffa kontynuowali jego poglądy⁴⁷⁹.

W perspektywie fenomenologii stwierdza się, że jest ona „nauką o istocie”⁴⁸⁰ lub „nauką która chce ustalać wyłącznie «poznania dotyczące istoty»”⁴⁸¹, z tym jednak zastrzeżeniem, że fenomenologia próbuje dociekać, w jaki sposób przedmioty się jawią. Jej główne zadanie dotyczy „apriorycznego poznania istoty przedmiotów”⁴⁸².

Odmienne jest z kolei w przypadku esencjalizmu, w ramach którego przyjmuje się, że można podać wszystkie elementy określonego bytu, lecz konieczne jest aby ten byt zawierał te wszystkie elementy, aby mógł być definiowany w ramach jakiejś kategorii bytów; „wszystko ma swoją istotę, (...) istoty są tym samym co sprawia, że możliwa jest jakakolwiek wiedza, zarówno naukowa, jak i potoczna. Dzięki nim możliwe jest klasyfikowanie rzeczy i definiowanie ich jako będących tym, a nie innym przedmiotem. Jeśli cokolwiek mogłoby być czymkolwiek, to nic nie mogłoby być zdefiniowane”⁴⁸³. Innymi słowy, najważniejszym zadaniem esencjalnym jest odnalezienie cech decydujących o badanej „istocie”⁴⁸⁴. Własności (cechy) wyróżniające określony przedmiot mogą być następujące:

- 1) konstytutywne – są decydujące, one określają, czym jest przedmiot,
- 2) konsekwentne – są drugorzędne i wynikają z cech konstytutywnych,
- 3) przypadłościowe – są to cechy, które mogą wystąpić w przedmiocie, lecz nie muszą⁴⁸⁵.

Na początku XIX wieku na gruncie filozofii niemieckiej opisywano również problematykę istoty wolności, mianowicie próbę zrozumienia ogólnego pojęcia podjął F.W.J.

⁴⁷⁷ *Powszechna encyklopedia...* A. Maryniarczyk (red.), s. 101.

⁴⁷⁸ *Ibidem*.

⁴⁷⁹ *Ibidem*, s. 103, np. A. Baumgarten jako terminologiczne ekwiwalenty dla terminu «istota» (*essentia*) podał: «*esse rei*» (istnienie rzeczy), «*ratio formalis*» (racja formalna), «*quidditas*» (istota, o ile ujęta w definicji), «*forma*», «*formale totius*, «*conceptus entis primus*» (pierwotne pojęcie bytu). Ponadto wśród synonimów «istoty» wymienił «*naturę*» i «*substancję*», natomiast w kontekście istoty, natura oznacza „kompleks wewnętrznych determinacji bytu, które stanowią zasady jego zmian albo wchodzących w jego zakres przypadłości”, natomiast substancja „istniejący inaczej aniżeli determinacja czegoś innego [w czymś innym]”. Z dorobku Baumgartena czerpał m.in. I. Kant, tamże stwierdzono, „że nie wypracował oryginalnej koncepcji istoty, a nawet opierał się na założeniach koncepcji istoty wypracowanych w szkole Wolffa”; por.: A. Maryniarczyk: *Metafizyka a ontologie. Próby przewyciężenia metafizyki i ich paradoksy*, Lublin 2015, s. 136.

⁴⁸⁰ *Ibidem*, s. 108.

⁴⁸¹ *Ibidem*, s. 107 i n., W ramach fenomenologii zauważa się problem terminologiczny, tzn.: E. Husserl „zamiennie używał terminów: «istota» (*das Wesen*), «species» (*die Species*), oraz «eidos» (*das Eidos*), a niekiedy także «idea» (*die Idee*)”.

⁴⁸² R. Ingarden: *Z badań nad filozofią współczesną*, Warszawa 1963, s. 318.

⁴⁸³ D. S. Oderberg: *Prawdziwy esencjalizm?*, „Filozofuj!” nr 1 (31), 2020, s. 9-11.

⁴⁸⁴ W. Stróżewski: *Ontologia...*, s. 137.

⁴⁸⁵ *Ibidem*, s. 138.

Schelling⁴⁸⁶ w pracy pt. *Philosophische Untersuchungen über das Wesen der menschlichen Freiheit und die damit zusammenhängenden Gegenstände* (*Filozoficzne badania nad istotą ludzkiej wolności i sprawami z tym związanymi*⁴⁸⁷). Jest ona traktowana jako jedno z ważniejszych dzieł filozofii niemieckiej (w późniejszym czasie M. Heidegger⁴⁸⁸ sporządził swego rodzaju komentarz lub rozprawę do omawianego dzieła: *Schellings Abhandlung "Über das Wesen der menschlichen Freiheit"*⁴⁸⁹). Schelling pisał w duchu idealizmu („idealizm jest duszą filozofii, realizm jej ciałem”⁴⁹⁰). Jego badania miały być próbą stworzenia idealnej nauki lub też podstaw części filozofii idealnej. Uważał, że „związek pojęcia wolności z całością obrazu świata zawsze pozostanie nieuniknionym zadaniem, bez rozwiązania którego samo pojęcie wolności będzie wątpliwe, a filozofia zupełnie bez wartości”⁴⁹¹. W *Filozoficznych badaniach nad istotą ludzkiej wolności...* Schelling stawia tezy, że przed wszystkim bytem musiała istnieć jakaś istota (w sensie idei), tj. natura, której zrozumienie rozpoczęłoby pojawienie się jedyne prawdziwego systemu religii i nauki⁴⁹². Twierdzi tam, że najwyższą instancją wolności jest wola⁴⁹³ (lub też: „prawdziwa wolność jest w zgodności z pewną świętą koniecznością”⁴⁹⁴), intelekt zaś uważa za wolę woli⁴⁹⁵, również poszukuje sposobów działania woli, jej korzeni i relacji wobec Boga, dobra i zła. Ogólny fundament w rozumieniu jego nauki miałby polegać „na odróżnieniu tego, co istniejące, i podstawy istnienia”⁴⁹⁶.

Powyższe poglądy miały pośrednio wpływ na tezy egzystencjalistów, którzy niemal zupełnie wyrugowali pojęcie istoty, stawiając na pierwszym miejscu istnienie⁴⁹⁷.

⁴⁸⁶ Rozważania zagadnienia „istoty” podejmowane m.in. przez J. Fichtego, a następnie J. Schellinga miały wpływ na teorie G. Hegla, który z kolei dał podstawę nurtom filozofii XX w. (marksizmowi, egzystencjalizmowi, fenomenologii). „Istota” u Hegla jest dynamiczna, nie posiada granicy, jest procesem stawania się. W myśli marksistów i neomarksistów „istota” nie stanowiła centralnego pojęcia, była ona raczej utożsamiana z procesami społecznymi; por.: *Powszechna encyklopedia...* A. Maryniarczyk (red.), s. 105 i n.

⁴⁸⁷ F.W.J. Schelling: *Filozoficzne badania...*

⁴⁸⁸ M. Heidegger sam nie wprowadził specjalnych rozróżnień w kwestii „istoty”, raczej „pozostał wierny tezom zaczerpniętym z *Krytyki czystego rozumu* Kanta”, twierdził, że dopiero gdy coś trwa, „nabiera swojego sensu w czasie”, cyt. za: *Powszechna encyklopedia...* A. Maryniarczyk (red.), s. 111.

⁴⁸⁹ Por.: M. Heidegger: *Rozprawa Schellinga o istocie ludzkiej wolności [1809]*, Warszawa 2004.

⁴⁹⁰ F.W.J. Schelling: *Filozoficzne badania...*, s. 57.

⁴⁹¹ Ibidem, s. 35.

⁴⁹² Ibidem, s. 136.

⁴⁹³ Ibidem, s. 49.

⁴⁹⁴ Ibidem, s. 99. W nieco późniejszym czasie bardzo podobnie uważali K. Marks i F. Engels: „konieczność jest ślepa, póki nie jest uświadomiona. Wolność jest to uświadomienie sobie konieczności”, zob.: F. Engels: *Anty-Dühring: przewrót w nauce dokonany przez pana Eugenjusza Dühringa*, Warszawa 1939; por. np.: K. Marks: *Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 roku*, Warszawa 2005.

⁴⁹⁵ F.W.J. Schelling: *Filozoficzne badania...*, s. 60.

⁴⁹⁶ Ibidem, s. 76.

⁴⁹⁷ *Powszechna encyklopedia...* A. Maryniarczyk (red.), s. 112, egzystencjaliści niemal zupełnie wyrugowali pojęcie istoty, stawiając na pierwszym miejscu istnienie, m. in. S. Kierkegaard, zgadzał się co do tego, że „ani człowiek, ani jakikolwiek inny byt nie posiada istoty w znaczeniu klasycznej οὐσία [ousia] bądź εἶδος [eidos]. Nie tylko nie posiada wewnętrznej struktury ontycznej, będącej racją jego istnienia (actus essendi, forma) oraz zasadą

Ustalenia, których dokonał Clauberg wykazały się trwałością i były inspiracją dla dalszych dociekań. Podkreślał on potrzebę określenia składników bytu (wszystkich elementów, które konstruują istotę): naturalnych, które są przyrodzone, i akcydentalnych, tj. dodatkowych lub przygodnych. Analiza tego typu przekłada się na określenie, co jest istotą oznaczonego bytu – to zaś umożliwia rozróżnianie bytów. Z kolei Leibniz wspomniane naturalne elementy bytu określał jako atrybuty – są one wieczne, pierwotne i nierozkładalne na czynniki pierwsze. Badacz ten spostrzegł również, że wiele bytów może określać tą samą istotę. Rozbudowaną trójpiętrową konstrukcję ontologiczną przedstawił Wolff – w jego ujęciu „istota” jest pierwszą rzeczą, którą poznajemy w bycie i bez której byt nie może istnieć – dopóki jej nie poznamy, byt jest nieokreślony, a „istotę” wtedy, jak proponuje Wolff, określa się mianem *indeterminatum*. Na najwyższym piętrze „istota” posiada składniki bytu, które nie wykluczają się wzajemnie, ani nawzajem się nie określają, konstytuują istotę bytu – *esencjalia*. Na niższym piętrze występują pochodne określoności determinowane przez esencjalia – *atrybuty*, które z kolei dzielą się na *właściwe* (określane przez wszystkie esencjalia razem wzięte) i *ogólne* (określane przez niektóre esencjalia). Na najniższym piętrze występują *modusy*, które nie mogą być sprzeczne w stosunku do esencjaliów oraz są w nikłym stopniu zdeterminowane przez esencjalia.

Późniejsze ujęcia w ramach esencjalizmu zdają się być zbliżone do koncepcji Wolffa, gdyż zakładają one, że „istota” jest konstruowana przez cechy decydujące (*konstytutywne*), tj. określające, czym jest przedmiot, a także cechy z nich wynikające, tj. drugorzędne (*konsekwentne*) i cechy, które mogą, lecz nie muszą, wystąpić w przedmiocie (*przypadłościowe*). Czynność ta będzie polegała na analitycznym procesie wykładni. Jednak postulatem esencjalizmu jest posiadanie przez określony byt skończonego zbioru wszystkich cech, co w określonych przypadkach może powodować problem ich enumeratywnego wyliczenia. Założenia fenomenologii mają na celu dotarcie do apriorycznego poznania „istoty”, co zdaje się bardzo trudne np. bez znajomości znaczenia słów i wyrażen, określenia kontekstów i ram interpretacji lub sytuacji. Natomiast w ramach poglądów egzystencjalistów nadrzędne staje się istnienie, a nie istota.

działania (natura), ale nawet – twierdzono – nie może takiej posiadać, aby móc być wolnym jako ontologiczne *indeterminatum*. Jedyna jego określoność to sens, jaki sam sobie nadaje. Określoność ta to proces dokonujący się w czasie, w sposób, który wyznacza jego bycie (egzystencja). Ani istota, ani istnienie człowieka – twierdzono – nie są strukturami inteligibilnymi, dającymi się intelektualnie spenetrować i zobiektywizować. Znamienne jest, że chociaż z filozoficznego słownika egzystencjaliści (zwł. J. P. Sartre) niemal zupełnie wyrugowali pojęcie istoty, to jednak nadal na centralnym miejscu pozostawało pojęcie bytu (bycia)”. Jean-Paul Sartre „wyróżnił podobnie jak Hegel (...): bycie-w-sobie oraz bycie-dla-siebie”, jednak „znamienne dla ontologii Sartre’a było to, iż wszelką charakterystykę esencjalną redukował do wymiaru egzystencjalnego”.

Jedynie rozważania, które podjęto wobec istoty ludzkiej wolności były prowadzone przez Schellinga, następnie omówione przez Heideggera, jednak mają one charakter idealistyczno-aksjologiczny, natomiast zdecydowanie mniej analityczny od koncepcji wolffiańskiej.

4.1.3. Podsumowanie

Metafizyka oraz później ontologia stały się dziedzinami właściwymi do pojmowania aspektów „istoty”. Pierwotnie pojęcie było utożsamiane z elementami, które statuuja jakąś rzecz, natomiast z czasem również przyjęła się możliwość określania centralnych cech niematerialnych bytów, pojęć lub sytuacji. W kontekście niniejszej pracy szczególnie użyteczne są założenia ontologiczne, gdyż dotyczą one m.in. poznawczej reprezentacji bytu wytworzonej przez intelekt, np.: rozumienia pojęć, aspektów treściowych, schematów językowych – nie wymagając przy tym koniecznego zaistnienia materialnego bytu, ściśle określonej sytuacji lub rozeznania wobec jakich wartości oscyluje badane pojęcie.

Rozumienie „istoty” stawia się w świetle różnych koncepcji:

- tożsamościowa oznacza możliwość określenia tożsamości bytu dzięki poznaniu jego „istoty”, która z kolei ma niezmienny charakter;
- teoriopoznawcza proponuje szersze zastanowienie się nad różnymi interpretacjami „istoty”;
- metafizyczna zakłada status dynamiczny – charakter bytu może być zmienny i w konsekwencji, zależnie od przypadłości, „istota” może być różna, jednak określona cecha przyjęta za „istotę” odznacza się trwałością.

„Istota” zawsze przejawia lub zakłada istnie jakichś stałych, niezmiennających się czynników. Rozważania „istoty” na płaszczyznach konceptualizmu lub nominalizmu pozwalają traktować wyrażenie jako swego rodzaju twór wyobraźni.

Najważniejszymi ustaleniami, których dokonali myśliciele badający aspekty „istoty”, są założenia, że na określoność bytu wpływa stopień poznania „istoty”, co z kolei wiąże się z rozróżnianiem elementów składowych tego bytu. „Istota” w ujęciach teoretycznych ma charakter niezmienny i nierozkładalny na czynniki pierwsze, jest pierwszą cechą, którą poznajemy w bycie (a dopóki jej nie poznamy, byt jest nieokreślony), również wiele bytów może określać tę samą istotę.

4.2. Perspektywa historyczna

Historiografia przedstawia niewątpliwą ewolucję badanego wyrazu „wolność”, rozpoczętą pierwotnie od pojmowania go w ramach idei lub zapożyczonych koncepcji filozoficznych. Praktyczna realizacja wolności miała miejsce w pierwszej kolejności wśród wąskiego grona oficjeli, następnie poczęła rozszerzać się na szersze warstwy społeczne: magnatów, szlachtę, mieszczan i w dalszej perspektywie pojedynczego człowieka. Rozpowszechnianie się idei „wolności” skutkowało domaganiem się przez różne grupy lub osoby zagwarantowania określonych przywilejów, co przełożyło się na potrzebę pewności przysługujących im praw, a w konsekwencji ich spisanie (np. prawo do posiadania ziemi, prawo do uczestniczenia w rządzeniu państwem, prawo do sądu). W ten sposób wykształcona „wolność” miała służyć m.in. zabezpieczeniu praw mniejszości, jednak z czasem zaczęła być wykorzystywana opacznie i przeradzać się w dowolność, a także ostatecznie uległa zdegenerowaniu i unicestwieniu. Polscy intelektualiści zaczęli zwracać uwagę na zbyt szerokie pojmowanie i korzystanie z „wolności” spowodowane brakiem rozróżnienia wolności „dobrej” od „złej” („nadmiernej”) oraz błędnym rozumieniem jej „istoty”.

Analiza dawnych aspektów normatywnych wolności ma na celu przybliżenie tła i korzeni pojmowania „istoty” wolności. W polskim ustawodawstwie gwarancje określonych wolności wiążą się z obwarowaniem ich przez prawo. Badane wyrażenie literalnie w prawie polskim występuje dopiero pod sam koniec XX wieku w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wobec tego również przedstawiona zostaje analiza źródeł i czynników obecnego unormowania oraz wpływów wywodzących się nie tylko z prawodawstwa krajowego, tj. inspiracji i wzorców zapożyczonych z prawa niemieckiego oraz międzynarodowego.

4.2.1. Rozumienie wolności w polskiej tradycji

Ukształtowanie problematyki „wolności” w kontekście rodowodu i normowania posiada wyjątkowy charakter zarówno z perspektywy światowej – w Europie⁴⁹⁸ – jak i z perspektywy europejskiej – w Polsce. Aspekt normatywny rodzimej problematyki, na który chcę przede wszystkim zwrócić uwagę, odznacza się okresami, w których Państwo Polskie zarówno posiadało, jak i traciło niepodległość. Różne czynniki (tak prawne, jak bezprawne), które wpływały na poszerzanie i zawężanie wolności, spotykały się próbami

⁴⁹⁸ Zob.: R. Rydz: *Edmund Burke na ścieżkach wolności*. Poznań 2005, s. 21 i n.

zrozumienia i wytyczenia czynników niweczających ideę wolności. Literatura wolnościowa jest bardzo obfita⁴⁹⁹, gdyż „(...) polskie myślenie o wolności miało własną tradycję (...) sięgającą XVI wieku (...) odwołującą się do najlepszych wzorców antycznych: z jednej strony Arystotelesa, którego koncepcje państwa idealnego przystosowali do warunków polskich już w XVI wieku Stanisław Orzechowski i Sebastian Petrycy z Pilzna, z drugiej – pisarzy rzymskich – Liwiusza, Salustiusza i przede wszystkim Cyncerona”⁵⁰⁰. W związku z tym mówi się o rozwoju w postrzeganiu⁵⁰¹ wolności w polskim dyskursie.

Pierwszy etap jawi się jako rozeznanie, iż „wolność możemy realizować tylko w stosunkach z innymi wolnymi ludźmi. Król mógł być wolny tylko w stosunkach z innymi władcami, jeżeli nie miał pod sobą (obok siebie) obywateli wolnych, był tylko wobec nich samowładny, a nie wolny. (...) Otóż ta wolność praktykowana między wolnymi zaczyna się od wąskiej grupy tych, którzy chcą ją dla siebie zawarować”⁵⁰².

Drugi etap to czasy wolności praktycznej, która polegała na obronie wolności osobistej. Między innymi coraz częstszy fakt braku rodowitych następców króla skutkuje poszukiwaniem przez kandydata do tronu swego rodzaju potwierdzenia, że mieszkańcy go uznają. Sytuacja ta otwiera możliwości pozyskiwania nowych przywilejów przez nich, co z kolei w dłuższej perspektywie prowadzi do powstań, rokoszy i konfederacji (to jest walki o pewne prawa ze strony poddanych z jednej i niechęci do ustępstw władcy z drugiej strony).

Trzeci etap otwiera drogę analiz ustawodawstwa – dotyczy spisania praw lub wydania praw, tj. ustalenia, co jest legalne. Konsekwencją tego pułapu polskiej wolności jest klarowanie się wolności publicznej: „prawo staropolskie rozróżniało kilka rodzajów funkcjonowania osoby w społeczeństwie: *personae publice* (to ci, którzy uczestniczą w stanowieniu prawa), *personae medie* (mieszczanie - pośredni stan), *personae private*

⁴⁹⁹ W kontekście antycznych wzorców warto zwrócić uwagę na bardzo wnikliwą analizę Jerzego Oniszczyka nad percepcją zachowań człowieka odzwierciedloną w sztuce starożytnej, poznawania sensu pojęć filozoficznych (idei, wolności, sprawiedliwości), dramaturgii decyzji człowieka wobec nakazów prawa, wpływu ocen, motywacji działania oraz namysłu nad ludzką psychiką i świadomością, zob.: J. Oniszczyk: *Precedens wolności...*, s. 277 i n..

⁵⁰⁰ A. Grześkowiak-Krwawicz: *Regina Libertas. Wolność w polskiej myśli politycznej XVIII wieku*. Gdańsk 2006, s. 18, cyt. za: E. Opaliński: *Civic Humanism and Republican Citizenship In the Polish Renaissance*, [w:] *Republicanism. A Shared European Heritage*, M. van Geldern, Q. Skinner (red.), vol. 1. Cambridge University Press 2002, s. 156-162.

⁵⁰¹ Mówimy tu w pierwszej kolejności m. in. o idei wolności, następnie o rozpoznaniu, że wolność możemy realizować tylko w stosunkach z innymi wolnymi ludźmi, kolejno o ochronie wolności osobistej, spisaniu praw i wreszcie o gwarancjach wolności publicznej, zob.: A. Nowak: *Węzły polskiej pamięci I*, <https://www.youtube.com/watch?v=O1HtQkA0o2I>, [stan witryny z dnia 29 sierpnia 2019 r.]; por.: A. Grześkowiak-Krwawicz: *Regina Libertas...*; W. Uruszczyk: *Historia państwa i prawa polskiego*. Warszawa 2013, t.1; W. Konopczyński: *Liberum Veto*. Kraków 2002.

⁵⁰² A. Nowak: *Węzły...* [stan witryny z dnia 29 sierpnia 2019 r.].

(włóczędzy, ludzie bez przynależności do żadnej ziemi (...)) – człowiek nie należący do żadnej wspólnoty nie może tworzyć żadnego samorządu”⁵⁰³. Walka toczona między zwolennikami poszerzenia wolności wobec różnych osób, a tymi którzy opowiadali się za jej zawężeniem jedynie do doradców króla (rady królewskiej), skutkowałą przyjęciem konstytucji *Nihil novi*, „a więc: nic nowego (...) bez nas, bez naszej zgody. (...) Ta właśnie formuła określi specyfikę ustrojową w wieku XVI, XVII – w okresie największego rozkwitu polskiej wolności”⁵⁰⁴. Co ważne, od XVI wieku w Polsce w przeważającej mierze wolności i prawa były zawarowane jedynie w odniesieniu do stanu szlacheckiego⁵⁰⁵. Andrzej Nowak zauważa, że owa wolność stała się najważniejszą „*soft power*» Rzeczypospolitej. Przy pomocy tej wolności [panuje] taki wyjątkowy ustrój, gdzie każdy, kto należy do tego tak liczego stanu szlacheckiego, nie ma tylko zagwarantowanej wolności osobistej ale może decydować o sprawach całego państwa, jest kimś godniejszym niż persona prywatna, bo uczestniczy w samorządzeniu – decyduje sam o sobie”⁵⁰⁶. Zrodzona w polskim Sejmie zasada *liberum veto* (przekształcona później w *neminem contradicente*) docelowo miała zabezpieczać prawa mniejszości, słabszych, mniej wpływowych przed silniejszymi i liczniejszymi. Kosztem mechanizmu zabezpieczającego przed tyranią większości było nadużycie owej instytucji w złej sprawie, co pociągnęło za sobą (nieodwracalne mimo reform) staczanie się tej wolności⁵⁰⁷. Dopiero w XVIII wieku zauważa się, że „wolność wywodzi się z natury (...), jest ona niezbywalnym prawem k a ż d e g o człowieka, nie tylko szlacheckiego obywatela”⁵⁰⁸ – wysuwają się postulaty Stanisława Staszica i Hugo Kołłątaja, aby zrównać w prawach różne warstwy społeczeństwa⁵⁰⁹.

Literatura okresu XVI – XIX wieku dotycząca wolności jest obszerna, natomiast w kontekście niniejszej pracy na uwagę zasługuje spostrzeżenie intelektualistów XVIII wieku, ponieważ rozgraniczali, czym jest wolność dobra, prawdziwa, a czym wolności

⁵⁰³ Ibidem.

⁵⁰⁴ Ibidem.

⁵⁰⁵ A. Grześkowiak-Krwawicz: *Regina Libertas...*, s. 19.

⁵⁰⁶ Ibidem.

⁵⁰⁷ Ibidem; można tu wspomnieć m. in. o upadku niepodległości lub o wolności szlacheckiej doprowadzonej do skrajności, zob. np.: P. Hanczewski: *Edmund Burke o Przeczypospolitej. W poszukiwaniu wolności i porządku*, „Kwartalnik Historyczny”, Rocznik CXXVII, 2020, 1, s. 74.

⁵⁰⁸ A. Grześkowiak-Krwawicz: *Regina Libertas...*, s. 76; w tym kontekście można dodać, że polscy pisarze polityczni w XVIII wieku byli zaznajomieni z dwoma koncepcjami wolności: liberalną Hobbes’a i Locke’a oraz republikańską Monteskiusza i Rousseau, zob.: tamże, s. 18.

⁵⁰⁹ A. Grześkowiak-Krwawicz: *Regina Libertas...*, s. 184.

nadmierna, fałszywa lub nierozumienie jej istoty (*abusus libertatis*)⁵¹⁰. W tym kontekście pisano:

„(...) o miłości wolności świadczy zrozumienie jej istoty, jej ochrona przed degeneracją, wreszcie obrona przed zagrożeniami zewnętrznymi. (...) owa węższa interpretacja okazała się wyjątkowo trwała”⁵¹¹.

Stanisław Konarski i jego następcy wytykali swoim „adwersarzom, że nie umieją korzystać z wolności i nie rozumieją jej istoty”⁵¹². Zatem dostrzeżenie tego, że wolność ma swoją konstrukcję i pewne elementy, bez których nie może istnieć, posiada tradycję historyczną. Również „analizowanie rozumienia wolności przez obywateli szlacheckiej Rzeczypospolitej zgodnie z dzisiejszymi kryteriami pozwala w nim dostrzec zarówno elementy wolności negatywnej, jak i pozytywnej”⁵¹³.

W sferze normatywnej w Konstytucji 3 maja pojawia się określenie „żrenica wolności”, przez które rozumie się przynależne bezpieczeństwo osobiste i własność⁵¹⁴, natomiast później postrzegano w ten sposób zasadę *liberum veto*⁵¹⁵. Unormowanie wywodzi się stąd, że „bardzo często wolność lub prawa ją gwarantujące przyrównywano do żrenicy oka. Była zatem najdelikatniejszą częścią ciała Rzeczypospolitej”⁵¹⁶ – „żrenicą narodu”⁵¹⁷.

Pod koniec XVIII wieku zależności wolności i prawa stały się istotne nie tylko w prawie polskim, lecz również w prawodawstwie innych państw na kontynencie europejskim⁵¹⁸. Szczególnie widoczny jest „pewien aspekt relacji wolności i prawa”⁵¹⁹ lub też zależność: „wolność polega na tym, aby móc czynić wszystko, co nie szkodzi (...); w ten sposób korzystanie z naturalnych praw przez każdego człowieka nie ma innych granic niż te, które zapewniają innym członkom społeczeństwa korzystanie z tych samych praw.

⁵¹⁰ Ibidem, s. 303.

⁵¹¹ A. Grześkowiak-Krwawicz: *Regina Libertas...*, s. 261.

⁵¹² Ibidem.

⁵¹³ A. Grześkowiak-Krwawicz: *Regina Libertas...*, s. 21, cyt. za: Z. Ogonowski: *Filozofia polityczna w Polsce XVII wieku i tradycje demokracji europejskiej*. Warszawa 1992, s.78, 79 i passim.

⁵¹⁴ Ławniczak A. *Zasada poszanowania wolności i jej ograniczenia* [w:] *Wolność i prawa jednostki w Konstytucji RP. Idee i zasady przewodnie konstytucyjnej regulacji wolności i praw jednostki w RP*, M. Jabłoński (red.), Warszawa 2010, t.1, s. 383 i n.

⁵¹⁵ Por.: A. Grześkowiak-Krwawicz: *Veto – wolność – władza w polskiej myśli politycznej XVIII*, „Kwartalnik Historyczny”, 2004, nr 3, s. 145-150.

⁵¹⁶ A. Grześkowiak-Krwawicz: *Regina Libertas...*, s. 324.

⁵¹⁷ Ibidem.

⁵¹⁸ Francuska Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z dnia 26 sierpnia 1789 roku, źródło: https://koss.ceo.org.pl/sites/koss.ceo.org.pl/files/deklaracja_praw_czlowieka_i_obywatela.pdf [stan witryny z dnia 03 listopada 2022r.].

⁵¹⁹ E.W. Böckenförde: *Wolność-państwo-Kościół*, Kraków 1994, s. 152.

Granice te mogą być określone tylko przez ustawę⁵²⁰. W renesansowym ujęciu „wolność” jest rozważana w relacji do „praw naturalnych” przysługujących każdemu poszczególnemu człowiekowi, które ograniczone są zakazem szkodenia innym, to jest ingerencją w „prawa naturalne” drugiego człowieka, przy równoczesnym poszanowaniu wolności lub prawa powszechnego⁵²¹.

4.2.2. „Wolności” w polskich konstytucjach

Zwrot „istota” wolności, w konstytucjach obowiązujących w wolnej (niepodległej) Polsce⁵²² pojawił się dopiero w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w 1997 roku⁵²³. W dawnych ustawach zasadniczych występują różne unormowania dotyczące ochrony „wolności”, lecz głównie chcę zwrócić uwagę na te walory postanowień, którym prawodawca przypisywał charakter nienaruszalny.

W Ustawie Rządowej (Konstytucji 3 maja) z dnia 3 maja z 1791 roku często powołuje się na różne „wolności”, lecz w sensie „istoty” wolności, rozumianej jako najważniejsze elementy ją gwarantujące, występują tam stwierdzenia: „bezpieczeństwo osobiste i wszelka własność, komukolwiek z prawa przynależna, jako prawdziwy społeczności węzeł, jako

⁵²⁰ Art. 4 Francuskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r. – fragmenty, źródło: https://koss.ceo.org.pl/sites/koss.ceo.org.pl/files/deklaracja_praw_czlowieka_i_obywatela.pdf [stan witryny z dnia 03 listopada 2022r.].

⁵²¹ Zob.: Z. Tobor: *Pojęcie legalności w filozofii Immanuela Kanta*, „Folia Philosophica” 15, 1997, s. 121-134.

⁵²² Tj.: w Konstytucji 3 maja z 1791 roku, Konstytucji Marcowej z 1921 roku, Konstytucji Kwietniowej z 1935 roku, Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku.

⁵²³ Można również przyjrzeć się ustawom, które miały doniosłe znaczenie z punktu widzenia ziem polskich, a które gwarantowały ochronę jakiejś wolności, przykładowo: Konstytucja Księstwa Warszawskiego z 1807 roku zawierała w art. 4 postanowienie: „znosi się niewola. Wszyscy Obywatele są równi przed obliczem Prawa; stan osób zostaje pod opieką Trybunałów”, nadto w akcie tym posługuje się pojęciem osoby „usamowolnionej”(art. 35, 53), źródło: <https://iura.uj.edu.pl/Content/423/PDF/Konstytucja%20Ksi%4%99stwa%20Warszawskiego.pdf>, [stan witryny z dnia 09 listopada 2022 r.]; Konstytucja Królestwa Polskiego z 1815 roku normowała: wolność wyznania (art. 11), wolność druku (art. 16), pozbawienie i zwrócenie wolności (art. 21, art. 22), wolność przemieszczania się (art. 24), wolność wypowiedzi sędziego (art. 139) źródło: <https://iura.uj.edu.pl/Content/422/PDF/Konstytucja%20Kr%3%B3lestwa%20Polskiego%201815.pdf>, [stan witryny z dnia 09 listopada 2022 r.]; Statut Organiczny Królestwa Polskiego z 1832 roku⁵²³ gwarantował: wolność wyznania i obrządku religijnego (art. 5), odzyskanie wolności przez niewinnego (art. 9), „wolność przesiedlenia się i przeniesienia swej własności” (art. 11), a także, że „wolność osobistą każdego zapewnia się i ochrania się mocą istniejących praw” (art. 8) źródło: <https://prawo.uni.wroc.pl/sites/default/files/students-resources/7.%20Statut%20Organiczny%20dla%20Kr%3%B3lestwa%20Polskiego%20z%20dnia%2026%20lutego%201832%20r.pdf> [stan witryny z dnia 09 listopada 2022 r.]; a także Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1952 roku normowała, że Polska Rzeczpospolita Ludowa: „stoi na straży zdobyczy polskiego ludu pracującego miast i wsi, zabezpiecza jego władzę i wolność przed siłami wrogimi ludowi”(art. 3), „umacnia i rozszerza prawa i wolności obywateli”(art. 57), „zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania”(art. 70), „słowa, druku, zgromadzeń i wieców, pochodów i manifestacji”(art. 71) oraz że „Pozbawienie obywatela wolności może nastąpić tylko w przypadkach, określonych ustawą”(art. 74) źródło: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19520330232/O/D19520232.pdf> [stan witryny z dnia 09 listopada 2022 r.].

żrenicę wolności obywatelskiej szanujemy, zabezpieczamy, utwierdzamy i aby na potomne czasy szanowane, ubezpieczone i nienaruszone zostawały, mieć chcemy”; „prawo o sejmikach, na teraźniejszym Sejmie ustanowione, jako najistotniejszą zasadę wolności obywatelskiej, uroczyście zabezpieczamy”⁵²⁴. Zatem ustrojodawca przykłada szczególną uwagę do wolności obywatelskiej, której podstawowymi zasadami są: bezpieczeństwo osobiste, własność oraz prawo o sejmikach, tj. swobody i przywileje wyborcze.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Konstytucja Marcowa) z dnia 17 marca 1921 roku w art. 95 stanowi, że: „Rzeczpospolita Polska zapewnia na swoim obszarze zupełną ochronę życia, wolności i mienia wszystkim bez różnicy pochodzenia, narodowości, języka, rasy lub religii”⁵²⁵. W dalszych artykułach jedynie wymienia się poszczególne gwarancje wolności: art. 101: „wolność obrania sobie na obszarze Państwa miejsca zamieszkania i pobytu (...), wolność wyboru zajęcia i zarobkowania”; art. 111 „wolność sumienia i wyznania”; art. 117: „badania naukowe i ogłaszanie ich wyników są wolne”; art. 124: „wolność osobista (...) wolność prasy”⁵²⁶. W ustawie zasadniczej prawo ma zabezpieczać w sposób „zupełny” określone wartości: życie, wolność i mienie, które mają być gwarantowane dosłownie wszystkim („bez różnicy pochodzenia, narodowości, języka, rasy lub religii”). Postanowienia te są bardzo ogólne, na ich podstawie charakter absolutnej ochrony uzyskuje zarówno „wolność”, jak i podmioty, do których się odnosi.

W Ustawie Konstytucyjnej (Konstytucja Kwietniowa) z dnia 23 kwietnia 1935 roku w art. 5 ust. 2 unormowano, że: „Państwo zapewnia obywatelom możliwość rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeczeń” natomiast w ust. 3 tego przepisu, że „granica tych wolności jest dobro powszechne”⁵²⁷. W niniejszym akcie prawnym wolność nie ma charakteru absolutnego. Precyzyjniej zostają określone podmioty i przedmioty: „Państwo” gwarantuje „obywatelom” określone wolności: „sumienia, słowa i zrzeczeń”. Bardzo istotnym postanowieniem jest wyznaczenie przez ustrojodawcę granicy wspomnianych wolności, którą jest dobro powszechne. Jest to założenie niespotykane wcześniej, które daje możliwość rozpoznania określonej wolności i rozważenia, czy przywileje nie są zbyt daleko idące, tj. czy nie naruszają wartości uznanych za powszechne.

⁵²⁴ Źródło: http://www.solidarnosc.org.pl/edukacja/oswiata/attachments/993_Konstytucja%203%20Maja.pdf [stan witryny z dnia 13 października 2022 r.].

⁵²⁵ Źródło: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19210440267/O/D19210267.pdf> [stan witryny z dnia 13 października 2022 r.].

⁵²⁶ Źródło: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19210440267/O/D19210267.pdf> [stan witryny z dnia 13 października 2022 r.].

⁵²⁷ Źródło: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19350300227> [stan witryny z dnia 13 października 2022 r.].

W obowiązującej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku przewidziano dwa przypadki wobec, których sformułowano literalny zakaz wprowadzania ograniczeń. Po pierwsze, art. 30 wskazuje wprost, że „przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”⁵²⁸. Po drugie, w art. 31 ust. 3 unormowano możliwość ograniczenia konstytucyjnych wolności, z tym jednak wyjątkiem, że: „ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”⁵²⁹. Godność oraz „istota” wolności mają charakter nienaruszalny.

W pierwszej polskiej ustawie zasadniczej posłużono się wyrażeniem „źrenica wolności”, które przywodzi na myśl podobieństwo do unormowanej w obecnie obowiązującej Konstytucji „istoty” wolności. Jednak ich konteksty są nieco odmienne: „źrenica wolności” wiąże w sobie ochronę bezpieczeństwa osobistego i wszelkiej własność, przynależnej każdemu bez wyjątku na podstawie prawa – co oznacza, że nie dotyczy wszystkich wolności, lecz tych popartych jakimś prawem. „Istota” wolności z kolei zakłada istnienie jądra wolności, którego nie można ograniczać. Konstytucja Marcowa wymienia różne „wolności” natomiast w kontekście ogólnej nienaruszalnej zasady „wolność” podlega „pełnej” ochronie, nie ustanawiając jej ograniczeń. Konstytucja Kwietniowa również odróżnia odmienne wolności, tj.: „sumienia, słowa i zrzeczeń”, lecz zastrzega możliwość ich ograniczenia, tzn. nie mogą one godzić w „dobro powszechne” – co jest zbliżone do sposobu unormowania w art. 31 ust. 3 obowiązującej Konstytucji RP.

4.2.3. Charakterystyka „wolności” w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku

W Konstytucji RP z 1997 roku znalazły się dużo szersze unormowania dotyczące „wolności” niż w Konstytucji 3 maja, Konstytucji Marcowej i Konstytucji Kwietniowej. Przepisy ustawy zasadniczej dzieli się na dotyczące m.in. wolności i praw podstawowych, wolności i praw osobistych, wolności i praw politycznych, wolności i praw ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych, a także środki ochrony wolności i praw⁵³⁰. Przyjęta w ten sposób

⁵²⁸ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483), art. 30.

⁵²⁹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483), art. 31 ust. 3 zd. 2.

⁵³⁰ Zob.: Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, Warszawa 1995, 1460/2, posiedzenie Komisji Konstytucyjnej nr 17, Ekspert Komisji L. Wiśniewski: „Chcę raz jeszcze podkreślić trafność uwag pana przewodniczącego, jeżeli chodzi o logikę całego rozdziału o prawach i wolnościach. Należy dodać, że rozdział ten został przygotowany już w 1990 r. w Poznańskim Centrum Praw Człowieka (...) rozdział rozpoczyna się od zasad ogólnych. Następnie umieszczone są podrozdziały obejmujące prawa osobiste, polityczne i socjalno-ekonomiczne. Część końcowa rozdziału, to właśnie środki ochrony praw i wolności.”; por.: S. Stecko: *Prawa i wolności człowieka i obywatela w świetle Konstytucji RP*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” nr 1 (41), 2018, s. 171-188;

klasyfikacja wskazuje na związek wolności i prawa, który ogólnie można rozumieć z jednej strony jako gwarancję różnych wolności, z drugiej konieczność przestrzegania prawa jako warunku pozostania wolnym (nie jest to nowa koncepcja, pojawiła się ona już w myśli starożytnych)⁵³¹. Podział Konstytucyjnych wolności jest zbliżony do rozwijanego przez Organizację Narodów Zjednoczonych, m. in. w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 roku lub w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 roku, tzn. wiążący się z generacjami praw człowieka⁵³². Natomiast w żadnym z aktów międzynarodowych nie występuje zwrot „istota” wolności⁵³³.

Niektóre unormowania w Konstytucji RP dotyczące wolności mają też charakter „mieszany”, tj. w zależności od sytuacji, np. wolność słowa może być kwalifikowana jako wolność osobista lub wolność polityczna⁵³⁴. W literaturze dotyczącej wolności i praw jednostki wysuwa się stanowisko, według którego:

„Konstytucja RP od pierwszego do ostatniego artykułu jest konstytucją praw człowieka. Jest wielkim manifestem jego godności, wolności, równości i sprawiedliwości. Prawa człowieka są bowiem pierwszym i podstawowym uzasadnieniem istnienia, organizacji i funkcjonowania współczesnego państw. (...) Sytuacja obywatela jest określana we wszystkich rozdziałach konstytucji i najlepiej myśleć o niej jak o skomplikowanym systemie kół zębatych, połączonych z sobą na różne sposoby, pod różnymi kątami. (...)”

K. Mrowiec: *System ochrony praw człowieka w Polsce – wybrane instytucje*, „Roczniki Studenckie Akademii Wojsk Lądowych”, rocznik 1 (I) 2017, s. 57.

⁵³¹ Koncepcja ta ma swoje korzenie już w myśli starożytnych, np. Ciceron: *Oratio pro Cluentio*: „Legum ministri magistratus, legum interpretes iudices, legum denique idcirco omnes servi sumus ut liberii esse possimus”, zob.: J. Zajadło: *Fragment Oratio pro Cluentio Cicerona – pierwowzór idei rządów prawa*, „Przegląd Konstytucyjny” nr 1/2019, s. 34.

⁵³² Do I generacji zaliczamy prawa osobiste, sformułowane najwcześniej, wypływające z ludzkiej natury, ich przestrzeganie uważa się za obowiązkowe (są to np.: prawo do życia, prawo do wolności osobistej, sumienia, wyznania, prawo do wolności od tortur, prawo równości każdego wobec prawa, prawo do rzetelnego procesu sądowego, prawo własności, prywatności, swobodnego przemieszczania się, czynne i bierne prawo wyborcze, prawo do informacji itd.); do II generacji zaliczamy prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne; do III generacji zaliczamy prawa do pokoju, pomocy humanitarnej, zdrowego środowiska naturalnego, ochrony danych osobowych, zachowania własnej tożsamości i praw etnicznych itd., natomiast współcześnie wysuwa się również postulat IV generacji praw człowieka, gdzie zaliczyć można by prawa mniejszości seksualnych, prawa genetyczne i problematykę bioetyczną, zob.: K. Vasak: *The International Dimensions of Human Rights*, vol. 1, 2, Greenwood Press, 1982; M. Nowak: *Trzy generacje praw człowieka. Ich znaczenie w świetle przesłanek ideowych i historycznych oraz w świetle ich genezy* [w:] *Prawa człowieka, geneza, koncepcje, ochrona* (red. B. Banaszak), Wrocław 1993; K. Stępiak: *Koncepcja jurydyzacji czwartej generacji praw człowieka w międzynarodowym systemie ochrony*, „Przegląd Sejmowy” nr 2 (151), 2019.

⁵³³ Jedynie w akcie o dziesięć lat późniejszym od Konstytucji RP, tj. w Traktacie z Lizbony zmieniającym Traktat o Unii Europejskiej i Traktacie ustanawiającym Wspólnotę Europejską z dnia 13 grudnia 2007 r. (Dz.U. 2009 nr 203, poz. 1569), występują postanowienia dotyczące „istoty praw”, m.in.: „godność człowieka jest częścią istoty praw zawartych w Karcie. Dlatego też prawo to nie może zostać naruszone, nawet jeżeli oznaczałoby to ograniczenie innego prawa”.

⁵³⁴ Zob.: *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, M. Jabłoński (red.), Wrocław 2014, s. 11.

Wolność i godność człowieka zostały konstytucyjnie uznane za nienaruszalną podstawę Rzeczypospolitej⁵³⁵.

„Wolności” wymieniane w Konstytucji RP bardzo często implikują przyznanie określonym podmiotom jakichś możliwości działania – w tym sensie stwierdzenie, że ktoś lub jakiś organ „posiada” jakąś „wolność”, oznacza niejako również, że ma określone prawa. Wyraz „wolności” jest zatem niekiedy mieszany i zastępowany słowem „prawo” lub określone sfery wolności zamiennie nazywane są prawem (także w stosunku np. do organów państwa pojawia się ich „obowiązek”)⁵³⁶. Badacze w ramach tej problematyki wysuwają różne poglądy. Mariusz Jabłoński uważa, że „w praktyce stosowania prawa granica między wolnością i prawem ulega pewnemu zatarciu. (...) dochodzi do wyróżnienia kilku znaczeń tj.: 1) prawa-wolności, 2) prawa-uprawnienia, 3) prawa-kompetencji”⁵³⁷. Z kolei M. Zmierczak twierdzi, że w dorobku europejskiego kręgu kulturowego relacja wolność-prawo jest dwoista, gdyż „prawo ogranicza nasza wolność, ale zarazem prawo ją chroni”⁵³⁸. Rozróżnienie zaakcentował mocnej J. Ciapała, który zwraca uwagę na posługiwanie się przez ustawodawcę konstytucyjnego słowami (określeniami) „wolność” i „prawo”, co „powinno skłaniać do poszukiwania i akcentowania istotnej dystynkcji”⁵³⁹ między nimi. Twierdzi on, że „pozwoli to między innymi na uwypuklenie różnic co do istoty, pożądanej przez ustawodawcę konstytucyjnego, reglamentacji prawnej różnych dziedzin aktywności ludzkiej”⁵⁴⁰.

Z poznawczego punktu widzenia, rozdzielenie wolności od prawa jest niezmiernie ważne dla zrozumienia „istoty” wolności. Natomiast w praktyce nie jest to łatwe zadanie, gdyż każda

⁵³⁵ M. Wyrzykowski: *Państwo a obywatel. Granice władzy*, „Magazyn Polskiej Akademii Nauk”, 2/66, 2021, s. 10; por.: K. Działocha: *Godność istoty ludzkiej jako fundament wolności i praw* [w:] *Wolność i prawa jednostki w Konstytucji RP. Idee i zasady przewodnie konstytucyjnej regulacji wolności i praw jednostki w RP*, M. Jabłoński (red.), Warszawa 2010, s. 11 i n.

⁵³⁶ Zob.: Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, Warszawa 1995, posiedzenie Komisji Konstytucyjnej nr 17 - już tam do podobnych wniosków doszedł Ekspert Komisji L. Wiśniewski: „Mam wrażenie, że dyskutanci utożsamiają prawa i wolności jednostki jako prawa podmiotowe z obowiązkami i powinnościami władz publicznych. Prawo do sądu, czy prawo do skargi konstytucyjnej służy obronie praw i wolności jednostki, a nie obronie obowiązków”.

⁵³⁷ M. Jabłoński: *Klasyfikacja wolności i praw jednostki w Konstytucji RP* [w:] *Wolności i prawa jednostki w Konstytucji RP. Idee i zasady przewodnie konstytucyjnej regulacji wolności i praw jednostki w RP*, M. Jabłoński (red.), Warszawa 2010, t.1, s. 95.

⁵³⁸ M. Zmierczak: *Prawo – ograniczenie...*, s. 22.

⁵³⁹ J. Ciapała: *Konstytucyjna zasada wolności działalności gospodarczej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, Rok LXIII, zeszyt 4, 2001, s. 15; por.: J. Ciapała: *Wolność a uprawnienie - próba analizy porównawczej pojęć w kontekście wybranych postanowień Konstytucji RP*, „Prawa człowieka - Humanistyczne Zeszyty Naukowe” nr 7, Katowice 2000.

⁵⁴⁰ J. Ciapała: *Konstytucyjna zasada...*, s. 15; por. np.: M. Kazimierzuk: *Pojęcie, istota oraz źródło wolności i praw człowieka* [w:] „Studia prawnoustrojowe” nr 26, 2014, s. 105 i n.; E. Zieliński: *Nauka o państwie i polityce*, Warszawa 2001, s. 67.

określona wolność jest zawsze ograniczona lub związana z jakimś prawem – jest to wręcz warunek, dzięki któremu można rozważać pojmowanie wolności.

4.2.4. Źródła, wzorce i inspiracje unormowania „istoty” wolności

W polskich aktach normatywnych zwrot „istota” wolności został użyty jedynie w obowiązującej Konstytucji RP w artykule 31, który stanowi:

- „1. Wolność człowieka podlega ochronie prawnej.
2. Każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje.
3. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”⁵⁴¹.

W kontekście celu mojej pracy należy szczególną uwagę skupić wokół ustępu 3, gdyż jest to jedyny przypadek, w którym przewiduje się możliwość ograniczania wolności, a także w zdaniu drugim pojawia się wyrażenie „istota” wolności.

W literaturze prawniczej zwrócono uwagę, że Konstytucja RP (podobnie jak inne konstytucje np. Hiszpanii, Portugalii, Grecji) jest wyraźnie naznaczona piętnem „pierwszego rozdziału niemieckiej ustawy Zasadniczej”⁵⁴². Dokładniej rzecz ujmując zamysł ochrony istoty treści praw podstawowych (*die Wesensgehaltsgarantie*) „wywodzi się z Niemiec, z teorii prawa państwowego Republiki Weimarskiej”⁵⁴³. Zatem należy zwrócić uwagę, że konstrukcja nienaruszalności esencji przyjęta w polskiej ustawie zasadniczej nie jest *stricto* rodzimym rozwiązaniem (mimo pojawienia się w dawnych polskich Konstytucjach „żrenicy wolności”

⁵⁴¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483), art. 31.

⁵⁴² M. Wyrzykowski: *Granice praw i wolności - granice władzy* [w:] *Obywatel - jego wolności i prawa. Zbiór studiów przygotowanych z okazji 10. lecia Rzecznika Praw Obywatelskich*, Warszawa 1998, s. 46 i n.; oceniając przy tym ową recepcję *in plus*: „[...] to nie tylko nie jest zarzut, ale wręcz pochwała zbawiennej wstrzemięźliwości w poszukiwaniu «własnych» rozwiązań w sytuacji, gdy rozwiązania w innych porządkach prawnych udowodniły swoją użyteczność”.

⁵⁴³ K. Stern: *Das Staatsrecht der Bundesrepublik Deutschland*, Bd. III/2, München 1994, s. 838, cyt. za: A. Niżnik-Mucha: *Zakaz naruszania istoty treści praw podstawowych w Ustawie Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec z 1949 r.*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2011/4, s. 155.

oraz aspektu granic wolności). Polski ustrojodawca konstruując art. 31 Konstytucji RP sięgnął po rozwiązanie funkcjonujące niemalże pół wieku w sąsiednim – niemieckim systemie prawa.

Również powyższy pogląd został podkreślony w jednym z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, w którym stwierdzono precyzyjnie, że:

„koncepcja «istoty» praw i wolności pojawiła się w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, przy oczywistej inspiracji konstrukcji niemieckich, jeszcze przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 r., mimo braku wyraźnego oparcia tekstowego w ówczesnych przepisach konstytucyjnych (...). Opiera się ona na założeniu, że w ramach każdego konkretnego prawa i wolności można wyodrębnić pewne elementy podstawowe (rdzeń, jądro), bez których takie prawo czy wolność w ogóle nie będzie mogła istnieć, oraz pewne elementy dodatkowe (otoczkę), które mogą być przez ustawodawcę zwykłego ujmowane i modyfikowane w różny sposób bez zniszczenia tożsamości danego prawa czy wolności. Wyraźne nawiązanie do tej koncepcji w tekście Konstytucji z 1997 r. nadaje jej bezpośrednią podstawę konstytucyjną i nakazuje ją traktować jako istotny punkt odniesienia przy kontroli konstytucyjności ustaw”⁵⁴⁴.

W związku z tym warto zwrócić uwagę na ostatni artykuł Rozdziału I pt. *Die Grundrechte* Ustawy Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec, tj. art. 19, który brzmi następująco:

- „1. Jeżeli na podstawie niniejszej Ustawy Zasadniczej prawo podstawowe może zostać w drodze ustawy lub na podstawie ustawy ograniczone, ustawa ta musi mieć powszechną moc obowiązującą, a nie tylko w odniesieniu do pojedynczego przypadku. Poza tym ustawa ta musi określać prawo podstawowe z podaniem artykułu.
2. W żadnym wypadku nie może zostać naruszona istotna treść prawa podstawowego.
3. Prawa podstawowe obowiązują także w stosunku do krajowych osób prawnych, o ile ze swej istoty mają one do nich zastosowanie.

⁵⁴⁴ Orzeczenie TK z dnia 12 stycznia 2000 roku (sygn. akt P 11/98), tamże również TK wskazuje „że określenie „istoty” prawa własności musi nawiązywać do podstawowych składników tego prawa, tak jak ukształtowały się one w historii jego rozwoju”.

4. Jeżeli władza publiczna naruszy czyjeś prawa, osobie tej przysługuje droga prawna. Jeżeli nie jest uzasadniona inna właściwość, stosowana jest powszechna droga prawna. Nie narusza to postanowień art. 10 ust. 2 zdanie 2⁵⁴⁵.

Kierunki badań prawa niemieckiego przedstawiają różne interpretacje art. 19 Ustawy Zasadniczej RFN, jednak sedno koncepcji „(...) wywodzi się z niemieckiej doktryny – *Wesensgehalt*, której założeniem jest istnienie elementów podstawowych i dodatkowych konstytucyjnych wolności oraz praw człowieka i obywatela”⁵⁴⁶. Stanowisko to przedstawia się następująco: „ustawodawstwo nigdy nie może posunąć się do atakowania substancji (...) prawa podmiotowego”⁵⁴⁷ (również w rozważaniach niemieckich zauważa się problematykę rozumienia zwrotów „prawa podstawowe” oraz „istota treści”⁵⁴⁸). W doktrynie prawa niemieckiego upatruje się związków między zasadą poszanowania i ochrony godności człowieka (art. 1 ust. 1) a zakazem naruszania istoty treści praw podstawowych (art. 19 ust. 2), gdyż pierwsze jest „nienaruszalne”⁵⁴⁹ a drugie „w żadnym wypadku” – oba przepisy nakładają „najwyższą możliwą intensywność ochrony”⁵⁵⁰. Jednak mimo tego, że „gwarancja godności człowieka oraz gwarancja istoty treści praw podstawowych co najmniej się krzyżują”⁵⁵¹, niekoniecznie przekłada się to na ochronę (bezwzględna nienaruszalność lub wręcz nietykalność) tych praw, podlegają one bowiem ważeniu lub ograniczaniu⁵⁵²: „prawa podstawowe mogą podlegać ograniczeniom ze strony ustrojodawcy”⁵⁵³, natomiast ustawodawca zwykły „jest związany nie tylko zakazem nadmiernej ingerencji

⁵⁴⁵ Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec art. 19 ust. 1 (BGBl nr 1 z dnia 23 maja 1949): (1) *Soweit nach diesem Grundgesetz ein Grundrecht durch Gesetz oder auf Grund eines Gesetzes eingeschränkt werden kann, muß das Gesetz allgemein und nicht nur für den Einzelfall gelten. Außerdem muß das Gesetz das Grundrecht unter Angabe des Artikels nennen.* (2) *In keinem Falle darf ein Grundrecht in seinem Wesensgehalt angetastet werden.* (3) *Die Grundrechte gelten auch für inländische juristische Personen, soweit sie ihrem Wesen nach auf diese anwendbar sind.* (4) *Wird jemand durch die öffentliche Gewalt in seinen Rechten verletzt, so steht ihm der Rechtsweg offen. Soweit eine andere Zuständigkeit nicht begründet ist, ist der ordentliche Rechtsweg gegeben. Artikel 10 Abs. 2 Satz 2 bleibt unberührt.*, tłum.: B. Banaszak, A. Malicka, http://biblioteka.sejm.gov.pl/wp-content/uploads/2016/02/Niemcy_pol_010711.pdf [stan witryny z dnia 28 października 2022 r.].

⁵⁴⁶ M. Ławrynowicz-Mikłaszewicz: *Koncepcja istoty wolności i praw jednostki...*, s. 78.

⁵⁴⁷ G. Leibholz, H. v. Mangoldt: *Jahrbuch des Öffentlichen Rechts*, Band 1, 1951, s. 176–177 cyt. za: A. Niżnik-Mucha: *Zakaz naruszania...*, s. 156.

⁵⁴⁸ A. Niżnik-Mucha: *Zakaz naruszania...*, s. 157.

⁵⁴⁹ A. Śledzińska-Simon: *Analiza proporcjonalności ograniczeń konstytucyjnych praw i wolności*. Wrocław 2019, s. 53 i n.: „w świetle niemieckiej Ustawy Zasadniczej istnieją dwa pojęcia nienaruszalności – bezwzględne i względne. Tylko godność ludzka oraz rdzeń praw są bezwzględnie chronione jako «nienaruszalne» (*unantastbar*), prawa podstawowe podlegają względnej ochronie jako «nienaruszalne i niezbywalne» (*unverletzlich und unveräußerlich*)”.

⁵⁵⁰ A. Niżnik-Mucha: *Zakaz naruszania...*, s. 160.

⁵⁵¹ *Ibidem*, s. 162.

⁵⁵² Zob.: R. Alexy: *Teoria praw podstawowych*, Warszawa 2010, s. 94.

⁵⁵³ A. Niżnik-Mucha: *Zakaz naruszania...*, s. 168.

(*Übermassverbot*), ale jest również obowiązany do bezwzględnego poszanowania całego zakresu istoty treści praw podstawowych (tj. art. 19 ust. 2)⁵⁵⁴.

Niemieckie koncepcje przewidują możliwość występowania rozdzwiewu między nienaruszalnością istoty treści prawa podstawowego a sednem chronionego przez to prawo dobra⁵⁵⁵. Dyskusja wokół art. 19 ust. 2 Ustawy Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec ogniskuje się głównie wokół rozumienia „praw podstawowych”⁵⁵⁶ w znaczeniu przedmiotowym: czy wspomniany artykuł „zabrania naruszania jądra-istoty treści danego prawa podmiotowego”⁵⁵⁷; i podmiotowym: „czy też zabrania całkowitego pozbawienia danego prawa podstawowego w pojedynczym przypadku”⁵⁵⁸. Próby rozwiązania zagadnienia idą dwutorowo: po pierwsze, prawa podmiotowe proponuje ujmować się relatywnie (co prowadzi niemalże do zrównania z zasadą proporcjonalności⁵⁵⁹), po drugie - absolutnie (rdzeń, czy też jądro danego prawa jest minimalne ale niezmiennie i nie mogące ulec naruszeniu)⁵⁶⁰. Stosowanie w praktyce omówionych koncepcji również jest niejednoznaczne, gdyż podejście relatywne może skutkować opróżnieniem z „samoistnej, dogmatycznej treści gwarancji nienaruszalności istoty”⁵⁶¹ zawartej w art. 19 ust. 2 na rzecz zasady proporcjonalności, natomiast ujęcie absolutne wymaga ustalenia nienaruszalnego jądra i tym samym usztywnia proces interpretacji, bowiem nawet w procesie wykładni rozszerzającej praw podstawowych stajemy przed „barierą barier”⁵⁶².

⁵⁵⁴ Ibidem i n.

⁵⁵⁵ Zob.: P. M. Huber [w:] *Kommentar zum Grundgesetz*, Bd. 1, wyd. H. v. Mangoldt, F. Klein, Ch. Stark, 6. Auflage 2010, art. 19, Nb. 126, 136, 153, za: A. Niżnik-Mucha: *Zakaz naruszania...*, s. 162, 170.

⁵⁵⁶ Termin „prawa podstawowe” wystąpił już cztery lata przed uchwaleniem Ustawy Zasadniczej RFN w Karcie Narodów Zjednoczonych, zob.: Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych z dnia 15 października 1945 roku (Dz. U. 1947 nr 23 poz. 90), np.: w preambule „podstawowe prawa człowieka”, art. 55 „powszechne poszanowanie i przestrzeganie praw człowieka i podstawowych wolności dla wszystkich bez względu na rasę, płeć, język lub wyznanie”.

⁵⁵⁷ Orzeczenie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego Republiki Federalnej Niemiec z dnia 7 maja 1953; BVerfGE 2, 266, 50 f, cyt. za: A. Niżnik-Mucha: *Zakaz naruszania istoty treści praw podstawowych...*, s. 170.

⁵⁵⁸ Ibidem.

⁵⁵⁹ K. Wojtyczek: *Zasada proporcjonalności* [w:] *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, B. Banaszak, A. Preisner (red.), Warszawa 2002, s. 670, zauważa tam, że „w niemieckim systemie prawnym na zasadę proporcjonalności składają się aktualnie trzy elementy: 1) zasada przydatności (*Geeignetheit*), 2) zasada konieczności (*Erforderlichkeit*) oraz 3) zasada proporcjonalności *sensu stricto* (*Verhältnismäßigkeit im engeren Sinne*)”; literatura niemiecka również obszernie omawia zasadę proporcjonalności, np.: E. Grabitz: *Der Grundsatz der Verhältnismäßigkeit in der Rechtsprechung des Bundesverfassungsgerichts*, „Archiv des öffentlichen Rechts” 1973 Nr 4, G. Ress: *Der Grundsatz der Verhältnismäßigkeit in europäischen Rechtsordnung*, Heidelberg 1985, T. Stein: *Der Grundsatz der Verhältnismäßigkeit* [w:] „Deutsche öffentlich-rechtliche Landesberichte zum X internationalen Kongreß für Rechtsvergleichung in Budapest”, K. Madelner (red.), Tübingen 1978.

⁵⁶⁰ A. Niżnik-Mucha: *Zakaz naruszania...*, s. 175.

⁵⁶¹ Ibidem, s. 180.

⁵⁶² Ibidem i n.

Porównując konstrukcję wymienionych przepisów – niemieckiego i polskiego – widoczne są podobieństwa. Oba unormowania wymieniają przesłanki oraz zastrzeżenia wprowadzanych ustawą ograniczeń – szczególnie zbliżone do siebie są: art. 19 ust. 1 i ust. 2 Ustawy Zasadniczej RFN oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Rzeczywiście można tutaj dopatrywać się inspiracji niemieckim przepisem, szczególnie w odniesieniu do recepcji konstrukcji, tj. mechanizmu, który pozwala wprowadzać ograniczenia. Natomiast zasadniczą różnicą jest nomenklatura, tj. zakazem naruszania w prawie niemieckim objęta jest „istotna treści prawa podstawowego”, a w prawie polskim – „istota wolności i praw”. Unormowanie Ustawy Zasadniczej RFN daje możliwość ograniczania praw podstawowych, lecz nie stwierdza, czy tylko tych, które są w niej zawarte, i co za tym idzie, czy źródłem wolności jest wyłącznie ustawa zasadnicza. Ingerencja w prawo podstawowe wymaga regulacji ustawą, określenia, jakie konkretne prawo zostaje ograniczone wraz z podaniem dokładnego przepisu. Natomiast w Konstytucji RP ograniczenia korzystania z wolności i praw mogą być wprowadzane, gdy są konieczne z określonych powodów, również wymagają ustawy oraz nie mogą „naruszać istoty wolności i praw” – z brzmienia przepisu nie wynika, czy jedynie wymienionych w ustawie zasadniczej.

4.2.5. Podsumowanie

Polskie pojmowanie zależności „wolności” i „praw” obrazuje historiografia rodzimego pojmowania „wolności”. Ewolucja postrzegania „wolności” i dążenia do pozyskania jej przez różne środowiska wiąże się z potrzebą gwarancji nienaruszania przyznanych uprawnień – zatem obwarowania oraz związania spisany prawem. Podstawowe polskie ujęcia „wolności” mają korzenie w XVI wieku i odwołują się do filozofii, idei i wzorców antycznych. Koncepcja teoretycznej „wolności” jest rozwijana i wiąże się z jej przeniesieniem w sferę praktycznej realizacji: pierwotnie wśród najwyższych osób w państwie, następnie wobec coraz szerszych grup społecznych. Rozkwit polskiej „wolności” skutkował także jej szeroką interpretacją, w konsekwencji zaburzeniami jej rozumienia, degeneracją i przekreśleniem jej „istoty”. Myśliciele – szczególnie w XVIII wieku zwracali uwagę na aspekty wolności, które są niewspółmierne lub złe, oraz na potrzebę węższej, trwalszej interpretacji w granicach prawa.

Dawne polskie ustawodawstwo konstytucyjne pozwala zaobserwować pewne podobieństwa do rozwiązań przyjętych współcześnie. Unormowania dotyczące „wolności” miały różny charakter, jednak zawsze były ujmowane w jakichś ramach, tym samym

wyznaczały pewne granice lub rozumienia terminu i jego istotnych cech, do których prawodawca przywiązywał szczególną uwagę. W Konstytucji 3 maja podkreślono zasadnicze elementy składające się na „wolność”: bezpieczeństwo osobiste i własność, które obwarowane prawem stanowiły „źrenicę wolności”, natomiast prawo o sejmikach uważano za „najistotniejszą zasadę wolności”. Określenie „źrenica” może też wskazywać, że dostrzegano w zagadnieniu „wolności” elementy najdelikatniejsze, centralne, wrażliwe lub istotne ale ruchome i elastyczne, tj. zależne od posiadanych uprawnień. Konstytucja Marcowa rozróżniała wolności: miejsca zamieszkania i pobytu, wyboru zajęcia i zarobkowania, sumienia i wyznania, badań naukowych i ogłaszania ich wyników, osobistą, prasy. Jednak ogólna przewidziana ochrona wolności jest „zupełna”, przynależna szerokiemu gronu odbiorców, tj.: „wszystkim bez różnicy pochodzenia, narodowości, języka, rasy lub religii” (co ciekawe, niemal identyczne sformułowanie zawiera art. 55 Karty Narodów Zjednoczonych z 1945 roku). W Konstytucji Kwietniowej dokonano wyodrębnienia wolności: „sumienia, słowa i zrzeczeń”. W tym akcie również zwrócono uwagę, że wolności nie mają charakteru nieograniczonego: mogą one być rozwijane przez obywateli, lecz pod warunkiem, że nie godzą w dobro powszechne.

Wyrażenie „istota” wolności weszło do języka prawnego z momentem uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w 1997 roku. W wielu artykułach obowiązującej Konstytucji RP zostało unormowane słowo „wolność”, jednak żaden przepis nie wskazuje, w jaki sposób powinno się definiować poszczególne wolności. Również występują zakresy, w których rozumienia „wolności” i „prawa” mieszają się ze sobą lub ich granice się zacierają. Art. 31 ust. 3 Konstytucji RP zawierający zwrot „istota” wolności także jest sformułowany nieostro, a w oparciu jedynie o przepisy ustawy zasadniczej nie można jednoznacznie stwierdzić, w jaki sposób należy go rozumieć – czy odnosi się on do konkretnego przypadku, czy też jest absolutny, tj. wspólny wszystkim wolnościom. Również żaden inny polski akt normatywny – zarówno obowiązujący, jak i już nieaktualny – nie zawiera definicji legalnej i nie posługuje się wyrażeniem „istota” wolności.

4.3. Perspektywa normatywna

Badanie „istoty” z jednej strony wymaga rozróżnienia sposobów i modeli jej rozumienia, z drugiej zaś zgłębienia kierunków interpretowania, weryfikacji cech i zastosowań

w orzecznictwie⁵⁶³, gdyż w innym wypadku „(...) wątpliwe filozoficznie są te teorie prawnicze, które budowane są na przyjmowanym niejako *a priori* przeświadczeniu, że same intuicje i praktyki językowe są źródłem wiedzy na temat «istoty» bytów i zjawisk, do których odnoszą się poszczególne terminy”⁵⁶⁴.

W Konstytucji RP wyraz „istota” pojawia się jedynie w dwóch przypadkach, mianowicie w artykule 31 ust. 3 zd. 2 dotyczącym „istoty wolności i praw” oraz w artykule 64 ust. 3 odnoszącym się do „istoty prawa własności”⁵⁶⁵. Brzmienie przepisów nie wskazuje na związek między tymi dwoma wymienionymi „istotami”, ustawa zasadnicza również nie zawiera wskazówek interpretacyjnych ani ich definicji legalnych. Sięgając jednak do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego zauważalne są pewne zależności lub relacje⁵⁶⁶ między nimi.

4.3.1. „Istota” wolności i praw

Art. 31 ust. 3 zd. 2 Konstytucji RP w brzmieniu: „ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw” daje kilka możliwości jego rozumienia. W literaturze prawniczej zauważa się, że wykładnia językowa zwrotu „pozwala zarówno na przyjęcie, iż termin «wolność» został użyty w liczbie pojedynczej, a więc przepis ten poddaje pod ochronę prawną «wolność» jednostki, jak i w liczbie mnogiej, a zatem chodzi tu nie o jedną wolność, ale o poszczególne wolności”⁵⁶⁷. Również ze sformułowania omawianego artykułu nie wynika jasno, czy ustawodawca odniósł się jedynie do „istoty wolności”, czy też do „istoty”, która będzie wspólną zależnością „wolności” i „praw” (lub ewentualnie „istoty praw”). Orzecznictwo TK nie daje jednoznacznych odpowiedzi, zauważa się, że „dokonane przez doktrynę rozróżnienie między prawami a wolnościami, czyli prawami pozytywnymi a prawami

⁵⁶³ Pojęciem „istoty” lub „istoty wolności” głównie operuje się w orzecznictwie TK, ewentualnie w niektórych orzeczeniach Sądu Najwyższego, precyzując o jaką wolność chodzi, przy czym często nie powołując się wprost na art. 31 Konstytucji, zob. np.: orzeczenie SN z dnia 16 lutego 2007 r. (sygn. akt II PK 196/06) dotyczące istoty wolności zrzeszania się w związku zawodowe, odwołując się również do zasady proporcjonalności; orzeczenie SN z dnia 23 września 2009 r. (sygn. akt I CSK 346/08) odnoszące się do wolności słowa: „istotą wolności słowa jest brak konieczności posługiwania się jakimikolwiek przesłankami do wyrażania negatywnej opinii o działalności polityków”; orzeczenie SN z dnia 23 września 2021 r. (sygn. akt II KK 366/21) dotyczące wolności poruszania się: „wolność poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej i konieczność przestrzegania wymogu ustawowej formy i limitowanego istotą wolności i praw - zakresu ewentualnych ograniczeń”.

⁵⁶⁴ T. Pietrzykowski: *Naturalizm...*, s. 174.

⁵⁶⁵ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483), art. 64 ust. 3: „własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności”.

⁵⁶⁶ Por.: J. Kielan-Maziarz: *Istota wolności...*, s. 254 in.

⁵⁶⁷ S. Tkacz: *O „istocie” wolności...*, s. 57, cyt. za: K. Wojtyczek: *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*, Kraków 1999, s. 206.

negatywnymi, jest przyjmowane przez Trybunał Konstytucyjny za oczywistość niewymagającą szczegółowych wyjaśnień⁵⁶⁸, jednak „podział ten ma charakter umowny i w praktyce orzeczniczej nie jest zawsze zachowywany”⁵⁶⁹. Z kolei materiały legislacyjne nie dają żadnej odpowiedzi w tej materii. Każda z powyższych wątpliwości jest przesłanką wystarczającą, by przeprowadzić analizy sposobów rozumienia różnych wymiarów „istoty” wolności.

W ujęciu ogólnym, rozumiejąc „istotę” jako źródło wolności, Konstytucja w art. 30 stanowi, że: „przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela”⁵⁷⁰ – tylko godność⁵⁷¹ jest nienaruszalna⁵⁷², zatem ten kierunek interpretacji może prowadzić do rozpatrywania aspektów aksjologicznych⁵⁷³. Natomiast A. Łabno uważa, że rozważenie w ramach prawa pozytywnego „istoty” wolności jest możliwe jedynie przy odrzuceniu wzorca „wolności i praw o charakterze absolutnym”⁵⁷⁴, a następnie „ustaleniu ich treści i zasad stosowania”⁵⁷⁵ (przy równoczesnym założeniu, że każda określona wolność posiada jakieś „minimum treści, którego naruszenie pozbawia je wszelkiego sensu”⁵⁷⁶). Pogląd ten znajduje swoje odzwierciedlenie w komentarzach i monografiach prawniczych (których już sam tytuł dokładnie wskazuje, „istocie” jakiej wolności są one poświęcone)⁵⁷⁷.

W literaturze prawniczej wspomina się również, że tak jak kompetencje organów państwowych są ograniczone „zakresem kompetencji innych organów”⁵⁷⁸, tak wolność i prawa jednostki nie mają charakteru nieograniczonego, ale „istota tego związku polega na tym, że

⁵⁶⁸ *Résumé Orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego Na Temat Wolności i Praw* przygotowane przez Zarząd Koła Naukowego Prawa Konstytucyjnego „Legislator” Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, źródło: <https://legislator.wpia.uw.edu.pl/konstytucja-na-slodko-wolnosc-a-prawo-co-jest-czym/> [stan witryny z dnia 03 listopada 2022 r.].

⁵⁶⁹ Ibidem.

⁵⁷⁰ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483), art. 30.

⁵⁷¹ Por.: orzeczenie TK z dnia 26 maja 2008 r. (sygn. akt SK 25/07), orzeczenie TK z dnia 13 grudnia 2004 r. (sygn. akt K 4/04): występują również przypadki wyłączenia dopuszczalności ustanawiania ograniczeń, to jest „tylko w sytuacji, gdy Konstytucja w sposób wyraźny uzna dane prawo czy wolność za «nienaruszalne» (art. 30) lub gdy nienaruszalność danego prawa czy wolności wynika z umów międzynarodowych”, np. prawo do humanitarnego traktowania.

⁵⁷² Zob.: T. Romer: *Godność człowieka w prawie pracy i pomocy społecznej* [w:] *Godność człowieka a prawa ekonomiczne i socjalne. Księga jubileuszowa wydana w piętnastą rocznicę ustanowienia Rzecznika Praw Obywatelskich*, Warszawa 2003, s. 59, za: M. Chmaj: *Wolności i prawa człowieka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2016, s. 32; por.: J. Potrzebszcz: *Godność człowieka w orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego*, „Roczniki Nauk Prawnych”, Tom XV, numer 1–2005, s. 27-49.

⁵⁷³ Zob.: A. Łabno: *Ograniczenie wolności i praw człowieka na podstawie art. 31 Konstytucji III RP* [w:] *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, B. Banaszak, A. Preisner (red.), Warszawa 2002, s. 693.

⁵⁷⁴ Ibidem, s. 698.

⁵⁷⁵ Ibidem.

⁵⁷⁶ Ibidem, s. 708.

⁵⁷⁷ Np.: J. Ablewicz: *Istota wolności gospodarczej...*; K. Kucharski: *Istota wolności działalności gospodarczej...*; A. Ostrowska: *Rozważania nad istnieniem i istotą wolności zabudowy...*; S. Zwolak: *Istota wolności budowlanej...*

⁵⁷⁸ M. Wyrzykowski: *Granice praw...*, s. 46.

granice wolności i praw obywatelskich to nie tylko granice korzystania z nich przez jednostkę, ale przede wszystkim granice dla władzy publicznej, których w żadnej sytuacji pod żadnym pozorem przekroczyć nie można⁵⁷⁹. Zatem gwarancję nienaruszalności wolności w art. 31 ust. 3 Konstytucji poczytuje się jako swego rodzaju relację, stwierdza się, że „przepis ten określa rzeczywisty zakres wolności i praw obywatelskich, bowiem o istocie treści wolności lub prawa decyduje jej prawnie dopuszczalne ograniczenie”⁵⁸⁰ – są to bezpieczeństwo lub porządek publiczny państwa demokratycznego oraz ochrona środowiska, zdrowia, moralności publicznej albo wolności i praw innych osób⁵⁸¹.

Odnosnie do zdania drugiego art. 31 ust. 3, M. Wyrzykowski zwrócił uwagę na stopniowanie ograniczeń: „nie można więc ograniczyć prawa do informacji ze względu na moralność czy zdrowie publiczne lub ze względu na konieczność ochrony środowiska. Oznacza to, że przepis art. 31 ust. 3 ma zastosowanie jedynie w części dotyczącej gwarancji nienaruszania istoty prawa do informacji (art. 31 ust. 3 zdanie 2), nie zaś w części dotyczącej przesłanek ograniczenia tego prawa (art. 31 ust. 3 zdanie 1)”⁵⁸². „Istota” wolności w art. 31 ust. 3 zdanie 2 jest traktowana w literaturze głównie jako „istota” jakiejś konkretnej (określonej dziedziny) wolności, a „granice wolności i praw obywatelskich są funkcją istoty danej wolności lub prawa”⁵⁸³.

Ustalenie uniwersalnej „istoty” dla wszystkich dziedzin wolności wiąże się z obszernymi teoretycznymi i empirycznymi badaniami w ramach różnych dziedzin wiedzy. Problematyka interdyscyplinarnych badań tego typu zakrojona nawet bardzo szeroko może nie dać jednoznacznych odpowiedzi, wydaje się ona bardziej interesująca dla rozważań naukowych niż dla np. praktyków. Równocześnie literatura prawnicza wysuwa stanowisko, że „istotę konstytucyjnego prawa lub wolności wyznaczają (i wyróżniają to prawo lub wolność) elementy charakterystyczne, umożliwiające ustalenie «tożsamości»”⁵⁸⁴. Wobec konstytucyjnej „istoty wolności i praw” komentatorzy i badacze w dużej mierze opowiadają się za rozumieniem względnym „istoty” wolności. Rozumienie to wydaje się znacznie łatwiejsze w zastosowaniu oraz doprecyzowaniu konstytucyjnych wolności i praw. Analizy różnych wyszczególnionych dziedzin wolności mogą również dać bardziej użyteczne wskazówki interpretacyjne m.in. dla prawników lub stanowiących prawo.

⁵⁷⁹ Ibidem, s. 47.

⁵⁸⁰ Ibidem, s. 48.

⁵⁸¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483), art. 31 ust. 3.

⁵⁸² M. Wyrzykowski: *Granice praw...*, s. 53.

⁵⁸³ Ibidem, s. 58.

⁵⁸⁴ M. Safjan, L. Bosek: *Konstytucja RP. Komentarz*. Warszawa, t. I, 2016, s.1462.

4.3.2. „Istota” wolności i praw oraz „istota” prawa własności

Oba wspomniane przepisy (art. 31 ust. 3 zd. 2 oraz art. 64 ust. 3 Konstytucji RP), które zawierają słowo „istota”, pozostają w relacji do „istoty prawa”, jednak w jednym z orzeczeń TK stwierdził, że „istotę prawa własności wyraża art. 140 kodeksu cywilnego”⁵⁸⁵ oraz podał „trzy wyznaczniki granic tego prawa: przepisy ustaw, zasady współżycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie danej własności”⁵⁸⁶, dodając, że „art. 64 ust. 3 konstytucji nie wyczerpuje jednakże wszystkich konstytucyjnych przesłanek, które musi uwzględnić ustawodawca w przypadku ingerencji w sferę praw i wolności jednostki. Nie można bowiem pominąć regulacji zawartej w treści art. 31 ust. 3 Konstytucji, który w ocenie Trybunału Konstytucyjnego w sposób w pełni samodzielny i całkowity statuuje zasadę proporcjonalności”⁵⁸⁷. Zatem w przypadku tego orzeczenia „istota” własności z art. 64 ust. 3 może posiłkować się art. 31 ust. 3, ale „nie może być utożsamiana z «istotą» tego prawa w znaczeniu, o którym mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP”⁵⁸⁸. Natomiast w innym orzeczeniu TK uważa, że „zakres dopuszczalnych ograniczeń prawa własności wskazuje art. 31 ust. 3 Konstytucji”⁵⁸⁹.

Dla obu wspomnianych artykułów „przesłanką uzasadniającą ograniczenia jest też konieczność ochrony praw i wolności innych osób”⁵⁹⁰, jednak „art. 64 ust. 3 Konstytucji RP pojmowany jest jako konstytucyjne potwierdzenie dopuszczalności wprowadzenia ograniczeń tego prawa”⁵⁹¹. Wobec „istoty” prawa własności możemy mówić o „elastyczności, wyłączności i bezterminowości”⁵⁹² lub też o zależnościach między właścicielem a jego zachowaniem „względem określonej rzeczy (dobra)”⁵⁹³. Znaczącą rolę odgrywa tutaj pojmowanie „przedmiotu prawa własności”⁵⁹⁴ i „rzeczy”⁵⁹⁵. Art. 64 ust. 3 nie powinien być jednak traktowany jako *lex specialis* art.

⁵⁸⁵ Orzeczenie TK z dnia 25 maja 1999 r. (sygn. akt SK 9/98).

⁵⁸⁶ Ibidem.

⁵⁸⁷ Ibidem, odnośnie do proporcjonalności podobnie stwierdzono w orzeczeniu TK z dnia 9 listopada 2010 r., (sygn. akt SK 10/08).

⁵⁸⁸ M. Safjan, L. Bosek: *Konstytucja...*, s.1462.

⁵⁸⁹ Orzeczenie TK z dnia 18 września 2008 r. (sygn. akt K 7/07).

⁵⁹⁰ A. Ostrowska: *Rozważania...*, s. 166 - patrz przypis; por.: orzeczenie TK z dnia 20 marca 2006 r. (sygn. akt K 17/05).

⁵⁹¹ A. Ostrowska: *Rozważania...*, s. 166 - patrz przypis.

⁵⁹² Safjan, L. Bosek: *Konstytucja...*, s.1463.

⁵⁹³ W. Pańko: *O prawie własności i jego współczesnych funkcjach*, Katowice 2016, s. 54 i n., s. 75.

⁵⁹⁴ Ibidem, s. 58 i n

⁵⁹⁵ Ibidem.

31 ust. 3⁵⁹⁶, gdyż ocena praw majątkowych powinna brać pod uwagę oba omawiane artykuły⁵⁹⁷ (jednak *à rebours* orzeczenie TK z 2006 roku: „możliwy jest teoretycznie pogląd, że art. 61 ust. 3 stanowi regulację [lex specialis] w stosunku do ogólnej zasady wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji”⁵⁹⁸).

W orzeczeniu z dnia 18 września 2008 roku dotyczącym „istoty” wolności oraz prawa własności (tj. art. 64 ust. 3 Konstytucji) jasno stwierdzono, że „«istota» wolności i praw człowieka i obywatela rozumiana jest jako «nienaruszalny rdzeń» każdej wolności i każdego prawa. Nienaruszalność ta polega na tym, że nawet ograniczenia zgodne ze wszystkimi innymi normami konstytucyjnymi absolutnie nie mogą dotyczyć pewnej sfery gwarantowanych przez Konstytucję uprawnień człowieka i obywatela. Sfera ta wyznaczona jest przez funkcję danej wolności lub prawa podmiotowego, określoną przy uwzględnieniu podstawowych zasad konstytucyjnych. Gdy chodzi o własność jako najważniejsze prawo objęte ochroną opartą na art. 64 Konstytucji, naruszenie jej istoty nastąpiłoby w razie, gdyby wprowadzone ograniczenia dotyczyły podstawowych uprawnień składających się na treść własności i uniemożliwiały realizowanie przez to prawo funkcji, którą ma ono spełniać w porządku prawnym opartym na założeniach wskazanych w art. 20 Konstytucji”⁵⁹⁹.

Wymienione orzeczenia TK przedstawiają możliwość określenia „istoty prawa własności” – będzie ona zależna od pojmowania m.in. kontekstu, przedmiotu oraz rzeczy. Natomiast nie jest ona tożsama z „istotą wolności i praw”. Ta ostatnia jest zasadą bardziej ogólną od „istoty prawa własności”, i może być traktowana jako podbudowa lub wskazówka, aby przy wazeniu, czy naruszona została „istota” prawa własności, posiłkować się konstrukcją uwzględniającą funkcje tego prawa lub wprost analizować je w oparciu o zasadę proporcjonalności.

⁵⁹⁶ W orzeczeniu TK z dnia 22 lipca 2021 r. (sygn. Akt SK 82/19), stwierdzono jednak, że „w wypadku prawa własności to właśnie art. 31 ust. 3 Konstytucji powinien spełniać rolę podstawową, natomiast art. 64 ust. 3 Konstytucji traktować należy wyłącznie jako konstytucyjne potwierdzenie dopuszczalności wprowadzania ograniczeń tego prawa”; natomiast w orzeczeniu TK z dnia 10 września 2020 r. (sygn. akt K 13/18) zauważa się, że na artykuł 31 ust. 3 w związku z naruszeniem art. 64 ust. 3 można powoływać się „tylko wówczas, gdy ingerencja ustawodawcy w takie prawo ma charakter szczególnie intensywny, niweczący w istocie jego podstawowe atrybuty”.

⁵⁹⁷ M. Safjan, L. Bosek: *Konstytucja...*, s.1463.

⁵⁹⁸ Orzeczenie TK z dnia 20 marca 2006 r. (sygn. akt K 17/05).

⁵⁹⁹ Orzeczenie TK z dnia 18 września 2008 r. (sygn. akt K 7/07).

4.3.3. Przydatność, konieczność i proporcjonalność – wyznaczanie granic

Badana „istota” występująca w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP jest „wpleciona” w konstrukcję, która pozwala ograniczać wolności i prawa, jednak ograniczenia te „mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne (...)”⁶⁰⁰. Nie jest jasne, jaki jest stopień owej „konieczności”, który może usprawiedliwiać „ograniczenia”, innymi słowy: jak dalece idąca może być prawna ingerencja ustawodawcy w poszczególne wolności i prawa. W literaturze prawniczej stwierdza się, że „proporcjonalność (czy też szeroko rozumiana konieczność), o której mówi art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, ma swoje określone konwencjonalne znaczenie, które zostało nadane temu pojęciu przez orzecznictwo TK”⁶⁰¹. Zatem aspekty ograniczania „konstytucyjnych wolności” będą korespondowały z rozumieniem „istoty” wolności oraz będą wchodziły w interakcje z innymi wyrażeniami (zasadami), np.: „trzeba zgodzić się, że o naruszeniu istoty konstytucyjnego prawa lub wolności można mówić tylko w wyjątkowych sytuacjach, a podstawowym instrumentem oceny dopuszczalności ograniczeń jest zasada proporcjonalności”⁶⁰² lub „(...) art. 31 ust. 3 Konstytucji, który w ocenie Trybunału Konstytucyjnego w sposób w pełni samodzielny i całkowity statuuje zasadę proporcjonalności”⁶⁰³ lub „«konieczność», która wyraża art. 31 ust. 3 Konstytucji (...) mieści w sobie postulat niezbędności, przydatności i proporcjonalności *sensu stricto* wprowadzanych ograniczeń”⁶⁰⁴, natomiast gdzie indziej odwrotnie: „«zakaz naruszania istoty» oraz «zasada proporcjonalności» stanowią (...) dwa odrębne kryteria badania konstytucyjności ograniczeń wolności i praw”⁶⁰⁵. Sąd Konstytucyjny niejednokrotnie⁶⁰⁶ uznawał za źródło proporcjonalności wspomniane pojęcie „konieczności” występujące w art. 31

⁶⁰⁰ Art. 31. ust 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483).

⁶⁰¹ M. Safjan, L. Bosek: *Konstytucja...*, s.791.

⁶⁰² Orzeczenie TK z dnia 10 lipca 2014 roku (sygn. akt P 19/13).

⁶⁰³ Orzeczenie TK z dnia 25 maja 1999 r. (sygn. akt SK 9/98), odnośnie do proporcjonalności podobnie stwierdzono w orzeczeniu TK z dnia 9 listopada 2010 r., (sygn. akt SK 10/08).

⁶⁰⁴ Orzeczenie TK z dnia 22 września 2005 roku (sygn. akt Kp 1/05), orzeczenie TK z dnia 22 września 2009 roku (sygn. akt P 46/07), cyt. za: M. Safjan, L. Bosek: *Konstytucja...*, s.791.

⁶⁰⁵ Zob. m. in.: orzeczenie TK z dnia 19 czerwca 1992 roku (sygn. akt U 6/92); orzeczenie TK z dnia 2 marca 1994 roku (sygn. akt W 3/93), oraz powołane tam wcześniejsze orzeczenia TK; orzeczenie TK z dnia 21 kwietnia 2004 roku (sygn. akt K 33/03), w którym to zakaz naruszania istoty został określony jako dodatkowe obostrzenie dla wprowadzonych ograniczeń; podobnie orzeczenie TK z dnia 5 maja 2004 roku (sygn. akt P 2/03).

⁶⁰⁶ Orzeczenie TK z dnia 12 stycznia 1999 roku (sygn. akt P 2/98): „Tak ukształtowany przepis w pełni realizuje postulaty, jakie pod adresem zasady proporcjonalności wysuwała doktryna prawa (...). Kształt obowiązujących unormowań konstytucyjnych w pełni uzasadnia odwołanie się do wcześniej formułowanych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego tez dotyczących interpretacji i zastosowania zasady proporcjonalności”.

ust. 3 Konstytucji⁶⁰⁷, przykładowo: „z zakazu nadmiernej ingerencji, jako źródła ogólnej formuły proporcjonalności Trybunał Konstytucyjny na zasadzie logicznego wynikania wyprowadza trzy wymogi stanowiące jej części składowe, mianowicie: przydatności, niezbędności oraz proporcjonalności w wąskim znaczeniu”⁶⁰⁸.

Na podstawie wybranych fragmentów orzeczeń można stwierdzić, że zwrot „istota” wolności jest wiązany z ogólnym pojęciem proporcjonalności oraz jej składowymi nakazami lub subzasadami: przydatnością, koniecznością i proporcjonalnością *sensu stricto*. Nakazy te niejednokrotnie się zazębiają, występują w różnych konfiguracjach, niekiedy odwołując się do jednego z nich, argumentuje się za pomocą innego, w tym kontekście proporcjonalność jest „najbardziej złożona w sensie konstrukcyjnym (tj. na płaszczyźnie teoretycznej) i najtrudniej też jest ją stosować w praktyce, w poszczególnych stanach faktycznych”⁶⁰⁹.

Odnosnie do „przydatności” TK uważa, że w celu oceny niezbędne jest przeprowadzenie przez prawodawcę „(...) testu racjonalności instrumentalnej, tzn. ustalenia, czy (...) wprowadzona regulacja jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków. Warunków tych nie spełniają tylko takie przepisy, które utrudniają osiągnięcie celów lub nie wykazują żadnego związku z tymi celami (są irrelewantne)”⁶¹⁰. W piśmiennictwie wskazuje się, że aby ocenić, czy regulacja jest przydatna, należy, „by prawodawca poznał dobrze stan rzeczy w dziedzinie, jaka ma podlegać unormowaniu, w tym też już obowiązujące w tej dziedzinie normy prawne oraz wywoływane przez ten stan prawny rzeczywiste skutki społeczne”⁶¹¹.

„Konieczność” – niekiedy nazywana „niezbędnością”⁶¹² – oznacza „użycie środków jak najmniej uciążliwych dla podmiotów, których prawa lub wolności ulegną ograniczeniu”⁶¹³. Rozważania w ramach „konieczności” mają polegać na rozpoznaniu, czy „cel, do którego dąży ustawodawca można osiągnąć przy pomocy środków równie skutecznych, ale mniej uciążliwych dla jednostki”⁶¹⁴. Analizując wprowadzanie określonej regulacji, najczęściej poszukuje się „środków łagodzących” lub też

⁶⁰⁷ Orzeczenie TK z dnia 25 lipca 2013 roku (sygn. akt P 56/11); orzeczenie TK z dnia 15 kwietnia 2014 roku (sygn. akt SK 12/13) i powołane tam wcześniejsze orzeczenia TK.

⁶⁰⁸ Orzeczenie TK z dnia 25 lipca 2013 roku (sygn. akt P 56/11), orzeczenie TK z dnia 16 października 2014 roku (sygn. akt SK 20/12).

⁶⁰⁹ M. Safjan, L. Bosek: *Konstytucja...*, s.799.

⁶¹⁰ Orzeczenie TK z dnia 25 lipca 2013 roku (sygn. akt. P 56/11).

⁶¹¹ M. Safjan, L. Bosek: *Konstytucja...*, s.793.

⁶¹² Orzeczenie TK z dnia 25 lipca 2013 roku (sygn. akt P 56/11), orzeczenie TK z dnia 16 października 2014 roku (sygn. akt SK 20/12).

⁶¹³ Orzeczenie TK z dnia 11 maja 1999 roku (sygn. akt K 13/98).

⁶¹⁴ Orzeczenie TK z dnia 11 kwietnia 2000 roku (sygn. akt K 15/98).

usprawiedliwiających ingerencję w konstytucyjną wartość, przy czym ustawodawca powinien mieć również na uwadze skuteczność i efektywność (przydatność) nowych regulacji czy też środka ingerencyjnego, tzn. nowe regulacje powinny być równie skuteczne, natomiast nie powinny wywoływać skutków niepożądanych (a przynajmniej nie więcej niż regulacje dotychczasowe). W praktyce bywa różnie, gdyż mogą zaistnieć sytuacje, w których skuteczność ma charakter dominujący – w tych wypadkach postuluje się, aby wprowadzając określoną regulację, ustawodawca miał na uwadze przede wszystkim jej cel, i aspekty tego celu, takie jak: szybkość realizacji, koszty z tym związane, niepożądane skutki, dotkliwość dla jednostek, a także zakres czasowy, przedmiotowy, podmiotowy i przestrzenny określonej ingerencji⁶¹⁵.

Proporcjonalność *sensu stricto* oznacza wyważenie „pomiędzy – z jednej strony – konstytucyjnymi wartościami usprawiedliwiającymi ingerencję (...) a – z drugiej strony – stopniem ingerencji w dane konstytucyjne prawo lub wolność i związanej z tym uciążliwości dla jednostek”⁶¹⁶. Tak rozumiana proporcjonalność zbliżona jest do ekonomicznego bilansu zysków i strat. Ważeniu podlegają kolidujące ze sobą wartości, a ta wartość, której nadaje się pierwszeństwo, musi dać się „w sposób racjonalny uzasadnić, przy odwołaniu się do ogólnie przyjętych metod argumentacji prawniczej”⁶¹⁷ (mówimy wtedy o modelu uzasadniającym, w wypadku odwrotnym: gdy podmiot kieruje się subiektywnymi wyobrażeniami – modelu decyzyjnym)⁶¹⁸. Ważnym aspektem jest potrzeba jak najbardziej precyzyjnego skonkretyzowania ważonych wartości, a co za tym idzie: określenie, która z wartości jest wyższa stopniem w kręgu wartości konstytucyjnych, jaka jest ranga uzasadnienia określonej ingerencji oraz jaki jest jej stopień realizacji⁶¹⁹.

Powyższe wymagania (nakazy) dotyczą weryfikacji, czy regulacja lub ingerencja została dokonana w oparciu o zasadę proporcjonalności, co w badanym kontekście oznacza: czy badana regulacja lub ingerencja narusza – lub nie – „istotę” określonej wolności. TK uważa, że „zakres unormowania art. 31 ust. 3 Konstytucji ma charakter uniwersalny, bo dotyczy wszystkich konstytucyjnych wolności i praw”⁶²⁰.

⁶¹⁵ M. Safjan, L. Bosek: *Konstytucja...*, s.796 i n.

⁶¹⁶ Ibidem, s.800.

⁶¹⁷ Ibidem, s.801.

⁶¹⁸ Ibidem.

⁶¹⁹ Ibidem, s.801 i n.

⁶²⁰ Orzeczenie TK z dnia 6 kwietnia 2004 roku (sygn. akt SK 56/03).

4.3.4. „Istota” w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wyraz „istota” jest w mnogiej ilości przypadków używany przede wszystkim, jako podkreślenie sensu czegoś, (tych przypadków nie będę szerzej analizował), przykładowo we frazach: „co do istoty sprawy”⁶²¹, „istota sprawy”⁶²², „istota zarzutu”⁶²³, „istota problemu”⁶²⁴, „istota rzeczy”⁶²⁵, „istota zasady”⁶²⁶, „istota wniosku”⁶²⁷, „istota zarzutów”⁶²⁸, „istota zadań”⁶²⁹, „istota rozstrzygnięcia”⁶³⁰, „istotę sporu”⁶³¹, „istoty poprawki”⁶³², „w istocie”⁶³³, „z istoty”⁶³⁴ lub też wyrażając się o człowieku „istota ludzka”⁶³⁵ itd.

W kontekście prowadzonych badań wyłączyć można znaczenia „istoty” jako: osoby, stworzenia, tworu, żywego organizmu, postaci, osoby lub osobowości. Zatem bardziej precyzyjne sposoby używania słowa „istota”, które nakierowane są na wskazanie jakiegoś meritum danego zagadnienia, czy też dziedziny związanej z prawem pojawiają się w wyrażeniach, np.: „istota konstytucyjnych wolności i praw”⁶³⁶, „istota państwa prawnego”⁶³⁷, „istota prawa”⁶³⁸, „istota danego prawa”⁶³⁹, „ingerencja w prawo polegająca na naruszeniu jego istoty”⁶⁴⁰, „istota poszczególnych praw i wolności”⁶⁴¹, „istota wolności wyboru miejsca pracy”⁶⁴², „ograniczania prawa własności w sposób nienaruszający jego istoty”⁶⁴³, „istota prawa międzynarodowego

⁶²¹ Orzeczenie TK z dnia 11 czerwca 2008 r. (sygn. akt SK 48/07).

⁶²² Orzeczenie TK z dnia 19 kwietnia 2016 r. (sygn. akt P 120/15).

⁶²³ Orzeczenie TK z dnia 22 października 2015 r. (sygn. akt SK 28/14).

⁶²⁴ Orzeczenie TK z dnia 18 stycznia 2006 r. (sygn. akt K 21/05).

⁶²⁵ Orzeczenie TK z dnia 25 lutego 2014 r. (sygn. akt SK 18/13).

⁶²⁶ Orzeczenie TK z dnia 19 lipca 2013 r. (sygn. akt SK 12/12).

⁶²⁷ Orzeczenie TK z dnia 22 października 2020 r. (sygn. akt K 1/20).

⁶²⁸ Orzeczenie TK z dnia 22 lipca 2021 r. (sygn. akt SK 82/19).

⁶²⁹ Orzeczenie TK z dnia 15 lipca 2021 r. (sygn. akt K 6/18).

⁶³⁰ Orzeczenie TK z dnia 22 października 2020 r. (sygn. akt K 1/20).

⁶³¹ Orzeczenie TK z dnia 21 kwietnia 2020 r. (sygn. akt Kpt 1/20).

⁶³² Orzeczenie TK z dnia 23 lutego 1999 r. (sygn. akt K 25/98).

⁶³³ Orzeczenie TK z dnia 27 czerwca 2018 r. (sygn. akt P 103/15).

⁶³⁴ Orzeczenie TK z dnia 28 maja 1997 r. (sygn. akt K 26/96).

⁶³⁵ Orzeczenie TK z dnia 22 października 2020 r. (sygn. akt K 1/20).

⁶³⁶ Orzeczenie TK z dnia 24 lipca 2006 r. (sygn. akt SK 58/03).

⁶³⁷ Orzeczenie TK z dnia 14 września 1994 r. (sygn. akt W 5/94).

⁶³⁸ Orzeczenie TK z dnia 12 stycznia 1999 r. (sygn. akt P 2/98), orzeczenie TK z dnia 13 lipca 2022 r. (sygn. akt SK 33/19).

⁶³⁹ Orzeczenie TK z dnia 26 czerwca 2019 r. (sygn. akt SK 2/17).

⁶⁴⁰ Orzeczenie TK z dnia 22 czerwca 2022 r. (sygn. akt SK 32/19).

⁶⁴¹ Orzeczenie TK z dnia 11 lipca 2018 r. (sygn. akt SK 3/17).

⁶⁴² Orzeczenie TK z dnia 18 października 2018 r. (sygn. akt SK 24/09).

⁶⁴³ Orzeczenie TK z dnia 16 marca 2022 r. (sygn. akt SK 16/45).

i jego relacje z prawem krajowym”⁶⁴⁴, „istota wolności związkowej”⁶⁴⁵, „istocie tego prawa (...), istotę rozważanego prawa”⁶⁴⁶, „istota tych praw”⁶⁴⁷, „istoty danego prawa”⁶⁴⁸, „istoty danego prawa lub wolności (...), istotą zakwestionowanej regulacji”⁶⁴⁹, „istoty kontroli konstytucyjności prawa”⁶⁵⁰, „istota prawa do ubezpieczeń społecznych”⁶⁵¹, „istota konstytucyjnego problemu”⁶⁵², „istotę prawa do sądu wykraczającego poza środek ochrony prawa i wolności”⁶⁵³, „istota prerogatyw Prezydenta RP”⁶⁵⁴, „istota prawa do zabezpieczenia społecznego”⁶⁵⁵.

Występują również orzeczenia, w których Trybunał Konstytucyjny bardzo precyzyjnie zwraca uwagę na istotę konkretnego prawa, są to zwroty takie jak: „(...) w tym kontekście można zrozumieć istotę art. 1 Konstytucji”⁶⁵⁶, „istotę wolności wyrażonej w art. 57 Konstytucji”⁶⁵⁷, „naruszenie istoty prawa majątkowego chronionego w art. 64 Konstytucji”⁶⁵⁸. Również dorozumianie „istotę” wolności traktuje się jako swego rodzaju przyrząd, tzn. założenie, że różne artykuły Konstytucji traktują o konkretnych „istotach” np.: „ograniczenie to jest nadmierne i nieproporcjonalne, ponieważ istota wolności i praw, o których mowa w art. 51 ust. 4 i art. 47 Konstytucji zostaje naruszona”⁶⁵⁹, „ogólne przesłanki ograniczania wolności i praw, o których mówi art. 31 ust. 3 Konstytucji, należy – w odniesieniu do cudzoziemców – poddawać modyfikacjom na podstawie art. 37 ust. 2. Możliwe jest np. wyłączenie wobec cudzoziemców zakazu naruszania «istoty» poszczególnych wolności

⁶⁴⁴ Orzeczenie TK z dnia 10 marca 2022 r. (sygn. akt K 7/21).

⁶⁴⁵ Orzeczenie TK z dnia 7 marca 2000 r. (sygn. akt K 26/98).

⁶⁴⁶ Orzeczenie TK z dnia 30 listopad 2021 (sygn. akt K 20/19).

⁶⁴⁷ Orzeczenie TK z dnia 1 lipca 2021 r. (sygn. akt SK 17/16).

⁶⁴⁸ Orzeczenie TK z dnia 11 marca 2021 r. (sygn. akt SK 9/18).

⁶⁴⁹ Orzeczenie TK z dnia 13 maja 2021 r. (sygn. akt K 15/16).

⁶⁵⁰ Orzeczenie TK z dnia 25 listopada 2021 r. (sygn. akt Kp 2/19).

⁶⁵¹ Orzeczenie TK z dnia 19 listopada 1996 r. (sygn. akt K. 7/95).

⁶⁵² Orzeczenie TK z dnia 26 listopada 2008 r. (sygn. akt U 1/08).

⁶⁵³ Orzeczenie TK z dnia 30 czerwca 2021 r. (sygn. akt K 32/15).

⁶⁵⁴ Orzeczenie TK z dnia 13 listopada 2013 (sygn. akt P 25/12).

⁶⁵⁵ Orzeczenie TK z dnia 13 listopada 2012 r. (sygn. akt K 2/12).

⁶⁵⁶ Orzeczenie TK z dnia 15 lipca 2021 r. (sygn. akt K 6/18), art. 1 Konstytucji RP w brzmieniu: „Rzeczpospolita jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli”.

⁶⁵⁷ Orzeczenie TK z dnia 18 września 2014 r. (sygn. akt K 44/12), art. 57 Konstytucji RP w brzmieniu: „każdemu zapewnia się wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich. Ograniczenie tej wolności może określać ustawa”.

⁶⁵⁸ Orzeczenie TK z dnia 24 lutego 2021 r. (sygn. akt SK 39/19).

⁶⁵⁹ Orzeczenie TK z dnia 20 października 2010 r. (sygn. akt P 37/09), art. 51 ust. 4 art. Konstytucji RP w brzmieniu: „każdy ma prawo do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą”, natomiast art. 47 Konstytucji RP w brzmieniu: „każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”.

i praw (P 12/99, 1305 – pozwoliło to na uznanie konstytucyjności wyłączenia drogi sądowej w sprawach deportacji „nielegalnych cudzoziemców»”⁶⁶⁰.

Najbardziej interesujące z punktu widzenia niniejszej pracy wyrażenia, które proponują konstrukcję „istoty” wolności, występują zaledwie w kilku orzeczeniach sądu konstytucyjnego wiążących się m.in. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w kontekście „istoty” wolności. Są to: „ pewne elementy podstawowe”, „rdzeń” „jądro”⁶⁶¹, „nienaruszalne jądro” lub „maksymalna granicy ingerencji”⁶⁶². W dominującej części orzeczeń (odnoszących się ogólnie do art. 31 ust. 3 Konstytucji) Trybunał posługuje się pojęciem „istoty wolności i praw” lub „istoty praw i wolności”, również „dokonane przez doktrynę rozróżnienie między prawami a wolnościami, czyli prawami pozytywnymi a prawami negatywnymi jest przyjmowane przez Trybunał Konstytucyjny za oczywistość niewymagającą szczegółowych wyjaśnień”⁶⁶³, jednak „podział ten ma charakter umowny i w praktyce orzecniczej nie jest zawsze zachowywany”⁶⁶⁴.

Z jednej strony, Trybunał Konstytucyjny upatruje cech absolutnych w sensie konieczności istnienia w pojęciu „wolności” takiego atrybutu, którym jest „istota”, bez którego nie ma mowy o „wolności”, tj.: „elementy podstawowe (rdzeń, jądro), bez których takie prawo czy wolność w ogóle nie będzie mogła istnieć, oraz pewne elementy dodatkowe (otoczkę)”⁶⁶⁵, „ani poszczególne ograniczenia ani ich suma nie mogą naruszać istoty ograniczanego prawa czy wolności”⁶⁶⁶, lub też „każde konstytucyjne prawo lub każda wolność (...) zawierają w sobie pewien «rdzeń», bez którego w ogóle nie mogłyby istnieć”⁶⁶⁷, „(...) «rdzeń» ten musi pozostawać wolny do ingerencji prawodawcy”⁶⁶⁸, przy czym również ważne jest uwzględnienie „kontekstu sytuacyjnego”⁶⁶⁹.

⁶⁶⁰ L. Garlicki: *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w 2000 r.*, „Przegląd Sądowy”, nr 9, 2001, s. 96.

⁶⁶¹ Orzeczenie TK z dnia 10 kwietnia 2002 roku (sygn. akt K 26/00); orzeczenie TK z dnia 11 maja 2016 r. (sygn. akt SK 16/14); orzeczenie TK z dnia 10 listopada 2004 r. (sygn. akt Kp 1/04); orzeczenie TK z dnia 28 lipca 2014. (sygn. akt K 16/12); orzeczenie TK z dnia 28 czerwca 2016 r. (sygn. akt K 31/15).

⁶⁶² Orzeczenie TK z dnia 25 maja 1999 roku (sygn. akt SK 9/ 98).

⁶⁶³ *Résumé Orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego Na Temat Wolności i Praw* przygotowane przez Zarząd Koła Naukowego Prawa Konstytucyjnego „Legislator” Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, źródło: <https://legislator.wpia.uw.edu.pl/konstytucja-na-slodko-wolnosc-a-prawo-co-jest-czym/> [dostęp: 03.11.2022 r.].

⁶⁶⁴ Ibidem.

⁶⁶⁵ Orzeczenie TK z dnia 10 lipca 2014 roku (sygn. akt P 19/13).

⁶⁶⁶ Orzeczenie TK z dnia 10 listopada 1998 r. (sygn. akt K 39/97).

⁶⁶⁷ Orzeczenie TK z dnia 10 lipca 2014 roku (sygn. akt P 19/13).

⁶⁶⁸ Orzeczenie TK z dnia 12 stycznia 2000 roku (sygn. P 11/98).

⁶⁶⁹ Orzeczenie TK z dnia 14 grudnia 2004 roku (sygn. akt K 25/03).

Z drugiej strony, w orzecznictwie TK dużo częściej występują wypowiedzi dotyczące „istoty” bliżej skonkretyzowanej „wolności” lub „prawa”. Do naruszenia „istoty” określonej „wolności” dochodzi wtedy, „gdy regulacje – nie znosząc danego prawa (lub wolności) – w praktyce uniemożliwiają korzystanie z niego”⁶⁷⁰. W ujęciu, w którym TK odnosi się do skonkretyzowanej wolności lub prawa, można upatrywać relatywnego rozumienia „istoty”, tzn. każda określona wolność lub prawo posiada swoją „istotę”, która będzie zależna od charakteru tej określonej „wolności” lub „prawa”. W celu ustalenia „istoty” określonej wolności lub prawa Sąd Konstytucyjny analizuje naruszone przepisy i okoliczności badanego stanu faktycznego, odwołuje się do celów lub wartości, jakie ma spełniać badana wolność lub prawo, i orzeka, czy „istota” tej wolności lub prawa została naruszona, czy też nie⁶⁷¹. Ustalenia dokonywane przez TK mają często charakter aksjologiczny⁶⁷², zatem zależą od przyjętych wartości, celów, czy też pewnych początkowych założeń, które Sąd Konstytucyjny aprobuje, a nie tylko od treści norm. W literaturze podkreśla się, że poszukiwanie „nienaruszalnej granicy” określonej wolności przez Trybunał polega na umiejętnym kojarzeniu sprzecznych interesów, określaniu wartości chronionych i odnajdywaniu ich miejsca w hierarchii wartości konstytucyjnych⁶⁷³.

4.3.5. Podsumowanie

W Konstytucji RP „istota” występuje dwukrotnie w odniesieniu do: po pierwsze, „wolności i praw”, po drugie „prawa własności”. Wspomniane unormowania nie są tożsame: „istota” wolności i praw może służyć jako wzorzec ważenia naruszenia „istoty” prawa własności, tzn. analizie powinny być poddawane okoliczności i elementy, które statuują własność, natomiast badaniu będzie podlegało to, czy doszło do ograniczenia nienaruszalnej granicy („istoty”), co także należy dokonywać w odniesieniu do zasady proporcjonalności. Żaden polski akt prawny nie zawiera definicji legalnej którejkolwiek z wymienionych „istot”, jak również wyrażenia „istota wolności”. Ujęcie normatywne „istoty” ustanowione w art. 31 ust. 3 zd. 2 Konstytucji RP nie jest jednoznaczne – na jego podstawie można zarówno

⁶⁷⁰ Orzeczenie TK z dnia 25 maja 1999 roku (sygn. akt SK 9/98).

⁶⁷¹ Orzeczenie TK z dnia 16 października 2014r. (sygn. akt SK 20/12): „ograniczenia danego prawa naruszają jego istotę, jeżeli powodują, że dane prawo nie może być realizowane w praktyce. Taka sytuacja ma miejsce, jeżeli ograniczenia danego prawa uniemożliwiają realizację jego funkcji”; por.: B. Banaszak: *Prawa człowieka i obywatela w Nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Sejmowy”, nr 5, 1997, s. 57.

⁶⁷² M. Kordela: *Zarys typologii uzasadnień aksjologicznych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Bydgoszcz – Poznań 2001, s. 123.

⁶⁷³ Por.: K. Wojtyczek: *Granice...*, s. 212 i n.

doszukiwać się podstaw obowiązywania „istoty” pojedynczej wolności, jak również „istoty” poszczególnych wolności, także „istoty” w relacji „wolności i praw” (lub ewentualnie „istoty” praw). Badacze prawa postulują żeby dokonywać rozróżnień: w ramach pojęcia „prawa” powinno wymieniać się, co i komu przysługuje, oraz podmioty uprawnione i zobowiązane, natomiast wobec pojęcia „wolność” powinno określać się, jakie elementy są nakazane lub zakazane, podczas kiedy pozostałe pozostają dopuszczalne i dozwolone.

„Istotę” wolności lub prawa uznaje się za granicę, która jest z jednej strony gwarancją nienaruszania wolności i prawa jednostki, z drugiej – wyznacza zakres kompetencji organów państwa. W literaturze prawniczej zwraca się uwagę, że aby przepis normujący „istotę” wolności i praw znalazł praktyczne zastosowanie, należy postrzegać go nie w ujęciu absolutnym, lecz względnym. W takim ujęciu „istota” nie odnosi się do wszystkich powszechnych wolności lub praw – ma ona zastosowanie wobec wolności lub praw konstytucyjnych. Pogląd ten wynika jednak z przyjętej interpretacji, lecz nie wprost z brzmienia w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Trybunał Konstytucyjny opowiada się za rozumieniem „istoty” w ujęciu nienaruszalnym, tj. w sensie absolutnie nieograniczalnym, jednak z tym ważnym zastrzeżeniem, że wyłącznie w ramach określonej wolności. Sąd konstytucyjny przedstawia rozumowania, które mają na celu zbadanie, czy „istota” którejś z konstytucyjnych wolności lub praw została naruszona – co prowadzi raczej do poszukiwań odmiennych „istot” odpowiadających wielu różnym terminom. W takich przypadkach TK konkretyzuje, jakiej „istoty” określonej wolności szuka, jakie są jej cechy, a także relacja m.in. z okolicznościami, wartościami, zjawiskami, następnie określa proporcje, które usprawiedliwiają (lub nie) ingerencje w te wolności. Natomiast w dużej liczbie orzeczeń TK w ogóle nie przesądza, co rozumie pod pojęciem „istoty” – tj. apriorycznie zakłada, że dany termin posiada jakiś trzon, TK także nie formułuje legalnej definicji wyrażenia „istota wolności”.

Zatem kontekst „istoty” wolności w orzecznictwie TK jest względny. Polega on na uznaniu przez TK, że w ramach szerokiego rozumienia „wolności” konstytucyjnych istnieje możliwość rozróżnienia i wyodrębnienia określonych dziedzin wolności, co z kolei będzie wpływało na możliwości poznania różnych „istot”. Proces ten polega na zidentyfikowaniu elementów zasadniczych („istoty”) określonej „wolności”, dodatkowych, a także zmiennych („otoczka”), lub inaczej: cech wolności istotnych, mniej istotnych lub nieistotnych – określając w ten sposób granice omawianej dziedziny wolności i w pewien sposób klasyfikując ją. Ta analiza uwypukla trudność zrozumienia „istoty” w ujęciu absolutnym, tj. w oderwaniu od określonej sytuacji, stanu, rzeczy lub bytu, którego ona dotyczy. Względne podejście do

badanej materii dostarcza narzędzi, dzięki którym można rozróżniać i nazywać odmienne dziedziny życia za pomocą skonkretyzowanych określeń „wolności” (np. inną sytuacją jest wolność przemieszczania się, a inną wolności słowa).

Art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, w którym unormowano wyrażenie „istota” wolności, jest łączony z zasadą proporcjonalności, lecz nie jest ona wyrażona wprost we wspomnianym przepisie – wynika dopiero z założeń przyjętych w interpretacji. Przepis dotyczy m.in. „istoty wolności i praw”, wobec, których proporcja może być wywodzona z możliwości ograniczania wolności i praw w sposób „konieczny”, lub też z relacji wolności i praw, a nie li tylko „istoty” wolności. W tym ujęciu wyrażenie „istota wolności” nie jest tożsame z zasadą proporcjonalności. Proporcjonalność jest narzędziem służącym ustalaniu granicy „istoty” wolności, natomiast nie jest jasne, czy może ona być uznana za najważniejszy sens „wolności” (np. podejmowanie aktów woli nie zawsze jest dokonywane w związku z proporcją). Hipotetycznie, jeśli za „istotę” wolności po prostu podstawić zasadę proporcjonalności, czyli stwierdzić, że trzonem pojęcia czy też najdonioślejszą funkcją „istoty wolności” jest proporcjonalne odmierzanie czegoś (np. jakichś wartości), można dojść do wniosku, że próbuje się za pomocą niedoskonałego aparatu pojęciowego wyprowadzić z języka prawnego (Konstytucji RP) i wprowadzić do języka prawniczego (m.in. orzecznictwa TK) pojęcie ontologiczne rozpatrywane w ramach dziedzin takich jak np. filozofia lub aksjologia. Innymi słowy, w takim przypadku problematykę „istoty” wolności (w sensie pewnej idei), stara się implementować w celu stworzenia mechanizmu odsyłającego do zasady proporcjonalności, co prowadzi do szerokiej i skomplikowanej wykładni. Z jednej strony podejście tego typu nie ułatwia stosowania prawa, z drugiej sphyca doniosłość teoretyczno-filozoficznej koncepcji „istoty wolności”. Tak ogólna i nieklarowna koncepcja może prowadzić do twierdzenia, że zniweczenie „istoty” ma miejsce jedynie wtedy, gdy określona gwarantowana wolność (lub prawo) nie jest w swej istocie proporcjonalna – staje się wtedy pustosłowiem i nie można z niej korzystać. Zatem proporcjonalność wynika z szerszej interpretacji art. 31 ust. 3 Konstytucji RP i nie może być uznana za „istotę” wolności.

Wobec powyższego można stwierdzić, że TK tworzy swoją siatkę pojęciową bazującą na koncepcji zakazu naruszania „istoty” konkretnej konstytucyjnej wolności lub prawa i korzysta z niej w swoich orzeczeniach. W tym sensie koncepcja jest logiczna i użyteczna. Natomiast występują orzeczenia, w których „zakaz naruszania istoty wolności i praw” jest kryterium weryfikacyjnym odrębnym wobec „zasady proporcjonalności”, oraz takie, w których wspomniany zakaz łączy się bezpośrednio z zasadą proporcjonalności. Dostrzegalny jest brak jednoznacznego stanowiska w tej sprawie – z orzecznictwa wynika, że narzędzia te są

odróżniane lub spójne w zależności od kontekstu określonej sytuacji. Zatem łączenie „istoty” wolności lub prawa w orzecznictwie TK z zasadą proporcjonalności jest dorozumiane i przypisane oraz podyktowane użytecznością z punktu widzenia zarówno TK, jak i organów państwa korzystanie z narzędzi, które są mniej ogólne (mimo konieczności brania pod uwagę wielu różnych aspektów), jest jaśniejsze i precyzyjniejsze. TK dostrzega doniosłość „istoty” wolności, lecz w praktyce wykazuje, że znacznie zręczniejsze jest posługiwać się zasadą proporcjonalności. Zasada proporcjonalności będzie raczej wywodzona z brzmienia całego przepisu art. 31 ust. 3 Konstytucji RP lub jego części, tj. ze zdania drugiego: „ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”. W tym kontekście możliwe jest również rozumienie wynikające z „istoty” zarazem „wolności i praw”, tzn. korelacji wynikających z zależności między wolnościami i prawami – np. ich współgrania lub ścierania się ze sobą.

Na płaszczyźnie normatywnej adekwatne zdaje się poddawanie analizie konkretnego bytu wraz z jego przypadłościami, atrybutami, różnymi stanami i konkretami, gdy poszukuje się uściślenia jakiegoś rozumienia, np. któregoś z praw podstawowych, wolności lub wartości, m.in.: godności, sumienia, suwerenności, niepodległości. „Istota” wolności lub praw w rozumieniu bariery barier lub zakazu nadmiernej ingerencji ma być z założenia instytucją „w demokratycznym państwie” zabezpieczającą przed niewspółmiernymi „ograniczeniami” nakładanymi „w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw”. Legalizuje się w ten sposób ograniczanie wolności, którego mogą dokonywać organy państwa w ustawie – jednak ingerencja ta nie może unicestwiać „istoty wolności i praw”.

Na podstawie art. 31 ust. 3 Konstytucji RP organy państwowe mogą nakładać „konieczne” ograniczenia ingerujące w sferę wolności i praw różnych podmiotów (np. kręgu określonych osób, osób prawnych, samorządów itd.), co może sugerować, że w relacji ustawodawca-odbiorca powinno się zarówno doszukiwać podstaw dla zastosowania zasady proporcjonalności, jak i stosować analizy wybranego aspektu tej relacji w oparciu o schematy, takie jak test proporcjonalności. Stąd w orzecznictwie TK rozważanie granic, w ramach których mieści się określona regulacja i tym samym nie narusza „istoty” wolności – odbywa się to za pomocą ustalenia subzasad proporcjonalności:

- 1) czy badany przepis nie utrudnia osiągnięcia celów i wykazuje związki z tymi celami (przydatność),
- 2) czy zastosowane środki są najmniej uciążliwe dla podmiotów, których prawa lub wolności ulegną ograniczeniu (konieczność),

3) czy regulacje zachowują balans między konstytucyjnymi wartościami usprawiedliwiającymi ingerencję a stopniem ingerencji w dane konstytucyjne prawo lub wolność i związanej z tym uciążliwości dla jednostek (proporcjonalność *sensu stricto*).

4.4. Wnioski

Podstawowe językowe rozumienia „istoty” można ogólnie podzielić na te, które wiążą się z pojmowaniem jej jako organizmu żywego lub określenia cech oznaczonego bytu, które są zasadnicze. Znaczące dla kierunku prowadzonych badań będą te ujęcia, które przedstawiają „istotę” m.in. jako esencja, najwyższy element, sedno, meritum, sens, podstawowa treść, coś, co jest zasadnicze w danej sprawie, konieczne cechy przedmiotu do którego dane pojęcie się odnosi.

Szczegółowe zrozumienie problematyki „istoty” umożliwiają koncepcje filozoficzne, które stają się wyraźniejsze, gdy zostają odniesione do pojmowania konkretnego bytu – w ramach niniejszej pracy wobec „wolności”. W tym kontekście ujęcie historyczne umożliwia wskazanie elementów, które determinują jej najważniejszy sens tj.: potrzebę postrzegania w kontekście idei, jednak wyrażonej w określonych ramach. W innym wypadku „wolność” jest narażona na opaczne rozumienia np. swawolę lub dowolność, które zaprzeczają jej „istocie”. Z kolei problematyka wyznaczania ram „wolności” zdaje się prowadzić do aspektów związanych z ustaleniem granic prawa.

1) Perspektywa filozoficzna

Na przestrzeni lat poglądy filozoficzne (w ramach rozważań teorii bytu i istnienia, metafizyki oraz ontologii) wykształciły różne koncepcje postrzegania „istoty”. Przede wszystkim wyraz „istota” odnosi się nie tylko do rzeczy, ale również do twierdzeń niematerialnych, które mogą być zredukowane do treści lub nazwy. W kontekście rozumienia budowy pojęcia „istoty” dowiedziono, że posiada ona swoją konstrukcję. Adekwatne do prowadzonych badań jest założenie (wywodzące się z teorii Ch. Wolffa), że składa się ona z:

- 1) esencji tj. elementów zasadniczych, niezmiennych, odróżniających pojęcie od innych,
- 2) atrybutów (właściwych i ogólnych), tj. określoności na które wpływają esencjalia,
- 3) modusów, składników które mogą wystąpić, lecz nie muszą.

W ujęciu esencjalizmu, pojęcie „istoty” jest złożone bardzo podobnie – odpowiednio z cech konstytutywnych, konsekwentnych i przypadłościowych.

Dla rozjaśnienia powyższych rozważań można przedstawić teorię filozoficzną odniesioną do konkretnego przykładu:

w realnym świecie trudno wyobrazić sobie materialną postać „istoty wolności słowa”, natomiast jest to możliwe w ramach intelektualnego poznania kontekstu sytuacji, zagwarantowania możliwości wyrażania lub przedstawienia ograniczeń – można również wtedy zastanawiać się nad jej abstrakcyjną konstrukcją, np.:

- cechą konstytutywną jest wyrażanie swoich poglądów (jest to niezmienna esencjalna),
- cechą konsekwentną jest wolność pozyskiwania informacji oraz wolność rozpowszechniania informacji (są to atrybuty pozostające w związku z esencjaliami, tzn. z jednej strony aby wyrazić pogląd trzeba posiadać jakąś wiedzę na określony temat, z drugiej pogląd potrzebuje uzewnętrznienia),
- cechą przypadłościową jest np. możliwość przemieszczania się w celu wyrażania poglądów (modus ten może wystąpić, ale nie musi; np. równie silne oddziaływanie może mieć wystąpienie publiczne, jak i list napisany w więzieniu).

Ta teoretyczna konstrukcja może być różna w zależności od stanu faktycznego i prawnego, jednak, co istotne w tym przykładzie: szczególnie cechy konsekwentne i przypadłościowe mogą ulegać zmianom lub również można dopatrywać się ich „istoty”, wywodząc w ten sposób kolejne rozumowania *ad infinitum*. W teorii rzeczą skomplikowaną może być wymienienie katalogu wszystkich przymiotów, którymi odznacza się określony byt konstruujący swoją „istotę”. Natomiast inspirując się myślą Wolffa, można dojść do wniosku, że istnieją różne nieodkryte „istoty” jawiące się jako indeterminaty z powodu nie określenia ani „istoty”, ani cech danego bytu. Natomiast proces pojmowania określonego bytu wraz jego istotą może rozpoczynać się od poznania w pierwszej kolejności zarówno jego „istoty” jak i ogólnych cech lub właściwości bytu, a dopiero następnie oszacowania jego „istoty”. Również, w zależności od kontekstu, dla tego samego bytu za przedmiot „istoty” mogą być podstawiane różne czynniki, jednak te, które zostają uznane za „istotę”, będą zawsze przejawiały stały charakter.

2) Perspektywa historyczna

Konstytucja RP zawiera różne postanowienia dotyczące „wolności”, które zostały ukształtowane, a także uporządkowane m.in. pod wpływem postulatów praw człowieka i obywatela (np. generacji praw człowieka) wywodzących się z aktów prawa międzynarodowego (np. Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka lub Międzynarodowego

Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych). Wobec przebadanych aktów prawa międzynarodowego „istota wolności” unormowana w Konstytucji RP wykazuje unikatowy charakter, gdyż podkreślenie aspektu „wolności” jakim jest jej „istota” występuje tylko w prawie polskim.

Analizowane źródła niepodważalnie wskazują, że art. 31 ust. 3 Konstytucji RP został ustanowiony pod wpływem inspiracji prawem niemieckim. Dokładniej, jako wzorzec posłużył art. 19 Ustawy Zasadniczej RFN, który normuje m.in. zakaz naruszania „istotnej treści prawa podstawowego” i odsyła do wolności oraz praw człowieka i obywatela charakteryzujących się najwyższą możliwą intensywnością ochrony. Niemieckie brzmienie przepisu daje możliwość ograniczania praw podstawowych (art. 19 ust. 1), za wyjątkiem ich „istoty”(art. 19 ust. 2), lecz nie wynika z niego, że są to prawa zawarte wyłącznie w Ustawie Zasadniczej RFN. Konstrukcja ta wywarła wpływ na unormowanie znajdujące się w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Polskie i niemieckie przepisy w podobny sposób normują mechanizm, na podstawie którego prawodawca pod określonymi wymogami może wprowadzać ograniczenia prawa podstawowego lub wolności, jednak z zastrzeżeniem, by nie naruszyć „istoty”, tj. elementu immanentego danego bytu (np. prawa, wolności). Zasadniczą różnicą między wymienionymi artykułami jest to, że niemiecki wzorzec odnosi się do nienaruszania ogólnie pojętej „istotnej treści prawa podstawowego”, natomiast polski – do nieograniczania konstytucyjnej „istoty wolności i praw”. Ustawa Zasadnicza RFN dopuszcza ograniczanie praw podstawowych za pomocą ustawy o mocy powszechnie obowiązującej, w której należy określić ograniczone „prawo podstawowe z podaniem artykułu”. W Konstytucji RP ograniczenia konstytucyjnych wolności i praw muszą być uzasadnione, tzn. „konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób” oraz nie mogą naruszać „istoty wolności i praw”. Przepis literalnie nie stwierdza, czy brakiem naruszeń ma być objęta wyłącznie „istota” konstytucyjnych „wolności i praw”.

3) Perspektywa normatywna

W obowiązującej Konstytucji RP wyraz „istota” został użyty w kontekstach: „istoty wolności i praw” i „istoty prawa własności”. Oba wyrażenia są ustanowione w formie dopełniaczowej, wskazującej na cechę lub przynależność o zasadniczym charakterze. Konstytucja nie wskazuje wprost na związek między wymienionymi przypadkami, są one unormowane osobno, nie są tożsame, jednak każde z nich jest sformułowane w kontekście zakazu naruszania. Dopiero w procesie interpretacji widoczne staje się, że wymienione „istoty”

zostały ustanowione z powodu konieczności ochrony praw i wolności – w tym własności, co wskazuje na relację między nimi: „istota prawa własności” powinna uwzględniać założenia „istoty wolności i praw”.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego sposoby posługiwania się wyrazem „istota” są szersze niż te przewidziane wyłącznie w Konstytucji RP. Występują one w celu zwrócenia uwagi na najważniejszy sens, m.in. różnych terminów, zagadnień, kompetencji lub instytucji. W takich wypadkach TK rezygnuje z wyjaśniania, w jaki sposób rozumie konstrukcję „istoty”, zakładając, że określone badane zagadnienie posiada jakiś trzon lub sam dokonuje oceny, co uważa za trzon tego pojęcia. Sąd konstytucyjny również niejednokrotnie używa słowa „istota” w odniesieniu do skonkretyzowanych wolności i praw, także w odmiennych konfiguracjach, często nie dokonując przy tym wyraźnego rozgraniczenia między wolnością i prawem.

Znaczenie „istoty” jest precyzowane przez TK w orzeczeniach, w których bada się, czy podstawy zaskarżenia naruszyły granicę określonej wolności lub prawa. TK również operuje synonimami „istoty”: rdzeń, jądro, trzon, elementy podstawowe, maksymalna granica ingerencji. W tym kontekście TK postrzega „istotę” jako element nienaruszalny, który zawiera się w określonej wolności lub prawie, bez którego taka wolność lub prawo w ogóle nie będą mogły istnieć, natomiast pozostałe elementy tej analizowanej wolności lub prawa są dodatkowe i mogą mieć zmienny charakter – TK nazywa je „otoczką”. Specyfika takiej wykładni, której dokonuje TK, polega na przyjętej koncepcji rozpoznania „istoty” konkretnej konstytucyjnej wolności lub prawa, nie uwzględniając przy tym możliwości określenia ogólnej lub rozumianej absolutnie „istoty wolności”. Wykładnia przyjęta przez TK kieruje się raczej w stronę powoływania się na konieczność ustalania granic „istoty” za pomocą badania wymogów przydatności, konieczności i proporcjonalności *sensu stricto* wywiedzionych z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Aby wyrażenie „istota wolności” było użyteczne w rozumieniu prawa zasadne zdaje się w pierwszej kolejności określenie konkretnej wolności relatywne (in. względnie). Dopiero analiza szczegółowych przypadków prowadzi do swego rodzaju syntezy, tj.: w ramach ujęcia relatywnego określona „wolność” posiada swoje absolutnie nienaruszalne esencje. Rozpoznanie podstawowych, istotnych cech określonego przypadku wpływa na poznanie: jakie podejmowanie aktów jest możliwe w ramach tej konkretnej „wolności”. Innymi słowy, badając „wolność” relatywnie, w konkretnej dziedzinie wolności możliwe jest doszukiwanie się pierwiastków niezmiennych (absolutnych), np. jeżeli zsumuje się wolność wyrażania swoich poglądów, wolność pozyskiwania informacji oraz wolność rozpowszechniania informacji,

można otrzymać „istotę wolności słowa” lub zależnie od kontekstu jedna z tych składowych wolności może zostać uznana za „istotę”, a pozostałe za „otoczkę”. Dzięki takiemu zabiegowi możemy odróżnić wymienioną „istotę” od np. „istoty wolności przemieszczania się” rozumianej jako sumy wolności poruszania się, wyboru miejsca zamieszkania i pobytu oraz możliwości swobodnego opuszczania terytorium.

Należy zauważyć, że sformułowanie art. 31 ust. 3 Konstytucji RP pozwala kierować również interpretację w stronę absolutnego pojmowania „istoty wolności”, wyłączając całkowicie rozumienie względne, jak również z przepisu wprost nie wynika, że zakazem naruszania „istoty wolności” muszą być objęte tylko te wolności, które zostały wymienione w ustawie zasadniczej. Dostrzegam jednak wobec takiej interpretacji pewne zastrzeżenia.

1) Rozważając aspekty związane z pojęciem „istoty” wolności w kontekście absolutnym, można wysnuć przynajmniej dwa wnioski: albo „istota” wolności jest wieczna i niezmienna, co stanowi przyczynek do badań nad możliwością i stopniem poznania owej „istoty” wolności, albo „istota” wolności jest w ogóle nietykalna i niepoznawalna, co za tym idzie: jest w przepisach prawa pewnego rodzaju naddatkiem lub też *superfluum*, dookreśleniem nieklarownym, powodującym niejasności lub po prostu niepotrzebnym z punktu widzenia użytkowników. W związku z tym ograniczanie przez prawo stanowione „istoty” wolności ujmowanej w sensie absolutnym wydaje się błędne (podobne do błędu emergencji): prawo stanowione opisuje tylko zjawiska niższego poziomu, które nie są wystarczające do opisanie zjawisk zachodzących na poziomie ponadnormatywnym, np. w świecie praw fizyki, chemii lub wartości. Właściwymi dziedzinami do prowadzenia interdyscyplinarnych badań nad „istotą” wolności w sensie absolutnym zdają się kooperujące działy nauk, m.in. filozofii, socjologii, etyki, seksuologii, aretologii, religioznawstwa, fizyki. Ograniczeniami absolutnej „istoty” wolności będą wtedy np. prawa natury, fizyki, chemii. Tego typu interpretacja jest dla prawa stanowionego kłopotliwa do sprecyzowania i rodzi wątpliwość, czy dziedziny prawa i język prawniczy są właściwymi narzędziami do analizowania tak ujmowanej „istoty” wolności.

2) Trybunał Konstytucyjny trzyma się stanowczo stworzonej przez siebie koncepcji i nie bierze pod uwagę innych (np. interdyscyplinarnych) kontekstów interpretacji wolności i wyodrębnienia ich „istoty”. Takie szersze podejście, które również może być wywiedzione z Konstytucji, otwiera możliwość poszukiwania „istot” wolności, których źródłem nie jest wyłącznie Konstytucja, np.:

- zasady pokojowego wykorzystania kosmosu, tj. wolności eksploracji kosmosu są zawarte np. w ramach różnych porozumień, układów i traktatów – akty te nie mają rangi konstytucyjnej, niekiedy też nie są ratyfikowane przez wszystkie państwa. Źródłem wolności eksploracji

kosmosu trudno doszukiwać się w konstytucji, mimo że postanowienia wymienionych dokumentów kierują się w stronę rozważań na płaszczyźnie prawa własności – jednak nie jest jasne, czy może ona być postrzegana jako „istota”, a także kogo uważać jako właściciela i na jakich zasadach miałby on się nim stać;

- wolność morfologiczna, tj. możliwość przekształcania ciała ludzkiego w ramach m.in. wszczepiania organów, których człowiek nie posiada naturalnie, np. interfejs neuralink, który łączy mózg ludzki z komputerem. Wolność ta wiąże się z decydowaniem o swoim ciele, jednak nie jest jasne, czy w takim kontekście źródłem „istoty” tej wolności może być konstytucyjna wolność osobista lub godność;

- tzw. „sztuczna inteligencja” (ang. *Artificial Intelligence*) na podstawie zaprogramowanych algorytmów dokonuje działań, które skutkują m.in. wytworami uznawanymi za podobne lub doskonalsze niż stworzone przez człowieka, przejmowaniem pracy wykonywanej dotąd przez ludzi, możliwościami oddziaływania w cyberprzestrzeni lub w wirtualnej rzeczywistości, a także wpływa na decyzje człowieka. Możliwe jest mówienie o prawach robotyki, których spektrum jest coraz szersze, co również wpływa na aspekty wolności. Faktycznie sztuczna inteligencja wypełnia wiele obszarów i wpływa na człowieka, lecz trudno określać jej charakterystykę w kategoriach ludzkiej wolności.

Niejasności, które powstają wobec wymienionych wyżej przykładów, dotyczą m.in. tego, czy nowe dziedziny działalności nie tylko ludzkiej, które można by ujmować w ramach wolności, powinny mieć swoje źródła w ustawach, aktach prawa międzynarodowego, czy też są na tyle doniosłe, że będą wymagały odnalezienia podstaw lub nowych unormowań w Konstytucji. Problem, który dostrzegam, będzie wiązał się dopasowaniem obecnego stanu prawnego do możliwości ograniczania i proporcjonalnego ważenia tych wolności, które w przyszłości mogą zaistnieć.

Rozdział V.

Teoretycznoprawne aspekty rozumienia „istoty” wolności

Rozdział dotyczy wypowiedzi znajdujących się w publicznie dostępnych dokumentach związanych z uchwaleniem polskiej ustawy zasadniczej, tj. w materiałach pochodzących z obrad Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego. Zastrzeżenia i wątpliwości, które były dyskutowane w procesie legislacyjnym, miały różny charakter. W zakresie badanej materii najistotniejsze zagadnienia w sposób ogólny dotyczyły zależności „wolności” i „prawa”, określenia ich granic oraz inspiracji prawem międzynarodowym.

Wobec ukształtowanego art. 31 ust. 3 Konstytucji RP zawierającego wyrażenie „istota” wolności omówione zostały także przyjęte interpretacje prawnicze. Kierują się one z jednej strony ku literalnemu rozumieniu konstytucyjnej „istoty wolności i praw” jako treści, która jest objęta zakazem naruszania. Z drugiej strony interpretacje wiążą się z szerszym kontekstem rozumienia art. 31 ust. 3 Konstytucji RP – przepis jest rozumiany formalnie jako ogólna klauzula ograniczająca, lub przypisuje się mu podstawowe umocowanie dla zasady proporcjonalności.

W rozdziale zostały poruszone także dociekania filozoficznoprawne, które stawiają wyrażenie „istota” wolności w świetle różnych implikacji, wątpliwości i niedoskonałości wynikających nie tylko z przyjętych prawniczych rozumień. Ustalanie granic „istoty” wolności łączy się z ograniczonymi możliwościami osoby ludzkiej – wolność nie ma charakteru absolutnego, jednak człowiek w sposób naturalny dąży do osiągnięcia niezakłóconej gwarancji realizacji swoich celów. Zatem rozważony został aspekt wolności zapewnionej dzięki prawu oraz problematyka wolności uzależnionej od postanowień prawa.

5.1. Materiały legislacyjne oraz inspiracje prawem międzynarodowym

Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego obradująca nad przygotowywanym projektem Konstytucji RP z 1997 roku dyskutowała⁶⁷⁴ nad różnymi zagadnieniami dotyczącymi unormowania aspektów wolności: nad wejściem określonych rozdziałów do konstytucji, rozmieszczeniem przepisów normujących zarówno wolności i prawa człowieka oraz obywatela, jak i kompetencje władz państwowych oraz innych

⁶⁷⁴ Zob.: K. Działocha: *Idee przewodnie wolności i praw w procesie uchwalania Konstytucji RP* [w:] *Wolność i prawa jednostki w Konstytucji RP. Idee i zasady przewodnie konstytucyjnej regulacji wolności i praw jednostki w RP*, M. Jabłoński (red.), Warszawa 2010, s. 3 i n.

organów, także nad nazwami rozdziałów, a nawet pisownią i kolejnością używanych słów⁶⁷⁵. W określonych przypadkach dyskutowano wątpliwości, czy użyć słowa „wolność”, czy „prawo”⁶⁷⁶; rozważano okoliczności, w których określona wolność będzie podlegać „ograniczeniom określonym przez ustawę”⁶⁷⁷.

W pracach Komisji nad projektem tekstu Konstytucji widoczne są próby rozróżnienia „wolności” i „prawa”, co m.in. podnosił w 1995 roku Leszek Wiśniewski. Podkreślał, że:

„prawo jest stanowione normą konstytucyjną, natomiast wolność deklaratywną. (...). Przy prawie należy wymienić wszystko, co komuś przysługuje, a także podmiot uprawniony i podmiot zobowiązany do spełnienia świadczenia. Przy wolnościach stosuje się inną technikę legislacyjną. Wymienia się to, co jest zakazane bądź nakazane. Wszystko inne jest dopuszczalne i dozwolone. W związku z tym dobrze byłoby posługiwać się pojęciem «wolność» tam gdzie chodzi o wolność, czyli o swobodę podejmowania aktu wolnego wyboru przez człowieka – wolnej decyzji – a pojęciem «prawo» – tylko tam, gdzie chodzi o jakieś świadczenie. Nie chcę, abyśmy tymi pojęciami posługiwali się zamiennie”⁶⁷⁸.

Odnosnie do potrzeby wyraźnego konstytucyjnego upoważnienia określania granic praw i wolności za pomocą ustawy wypowiedział się Wiktor Osiatyński:

„Chodzi mi o istotę konstytucji i konstytucyjnych wolności obywatelskich. Nie może być tak, aby ustawa mogła wyznaczać granice praw obywatelskich. Tego typu granice może wyznaczać tylko konstytucja. Jeżeli konstytucja poza określenie zasady podziału władz ma jakiś sens, to tylko taki, jeżeli wyznacza ograniczenie dla ustaw. Ustawa nie może określać granic praw i wolności (...). Ustawa może określić granice praw i wolności, tylko wówczas jeżeli tego typu wyraźne upoważnienie znajdzie się w Konstytucji”⁶⁷⁹.

⁶⁷⁵ Biuletyn Komisji Konstytucyjnej..., przykładowo posiedzenie Komisji Konstytucyjnej nr 15 - obrady dotyczyły głównie wolności sumienia, wyznania, zrzeszania się organizowania zgromadzeń, nieskrępowanego poruszania się; posiedzenie Komisji Konstytucyjnej nr 16 – m. in. wolności: pracy, wyboru zawodu, działalności gospodarczej, twórczości artystycznej, naukowej, wypowiedzi; posiedzenie Komisji Konstytucyjnej nr 17 – m. in. o prawach i wolnościach, o godności, o prawach i wolnościach innych, prawach dziecka, dochodzenie naruszonych praw i wolności, środków ochrony praw i wolności; itd.

⁶⁷⁶ Biuletyn Komisji Konstytucyjnej ..., przykładowo posiedzenie Komisji Konstytucyjnej nr 15 -np. wypowiedź Posła Krzysztofa Kamińskiego.

⁶⁷⁷ Ibidem.

⁶⁷⁸ Biuletyn Komisji Konstytucyjnej..., posiedzenie Komisji Konstytucyjnej nr 16, wypowiedź Eksperta Komisji L. Wiśniewskiego, cyt. za: Jabłoński M. *Identyfikacja wolności i praw jednostki w pracach nad treścią Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku* [w:] „Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym” (red. Jabłoński M.), Wrocław 2014, s. 16.

⁶⁷⁹ Biuletyn Komisji Konstytucyjnej..., posiedzenie Komisji Konstytucyjnej nr 22, wypowiedź Eksperta Komisji W. Osiatyńskiego.

Podczas prac wyraźnie podkreślano inspiracje prawem międzynarodowym: „zdecydowana większość postanowień rozdziału II Konstytucji RP została ukształtowana pod wpływem treści międzynarodowego prawa praw człowieka”⁶⁸⁰ – chodzi tutaj między innymi o Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności⁶⁸¹. Przywołane akty (ale również inne, także deklaracje i umowy międzynarodowe⁶⁸²) pozwalają wyznaczyć pewne składowe zasady, czy też wartości, które można nazwać prawami człowieka, i do tych „atrybutywnych elementów koncepcji praw człowieka zaliczyć należy cechy dotyczące ich powszechności, przyrodzoności, niezbywalności, nienaruszalności, równości. W integralnym połączeniu stanowią one zespół zasad tworzących interpretacyjny fundament pomocny w zrozumieniu istoty oraz intencjonalnego przesłania leżącego u podstaw systemów ochrony praw i wolności człowieka”⁶⁸³. Zatem w ujęciu międzynarodowym wskazanie na „istotę” wolności człowieka to wskazanie na pewien konglomerat zależnych od siebie pojęć⁶⁸⁴.

⁶⁸⁰ M. Jabłoński: *Identyfikacja...*, s. 17 i n.

⁶⁸¹ Zob.: Biuletyn Komisji..., posiedzenie Komisji Konstytucyjnej nr 15, np. zdanie Eksperta Komisji K. Działochoy.

⁶⁸² Między innymi: przede wszystkim Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 roku (która mówi o sobie, że „zbiera oraz porządkuje osiągnięcia i postulaty człowieka, który od wielu setek lat toczy nie skończoną jeszcze walkę o swoją wolność i swoją godność”) oraz konwencje ją uzupełniające (dotyczące: dyskryminacji w stosunkach pracy, w dziedzinie oświaty, eliminacji dyskryminacji rasowej, dyskryminacji kobiet, zapobieganiu i karaniu zbrodni apartheidu); niektóre postanowienia z Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej lub Karty praw podstawowych Unii Europejskiej; również działania i dokumenty przygotowane przez np. Europejską Komisję Przeciw Rasizmowi i Nietolerancji, Podkomisję do spraw Zapobiegania Dyskryminacji i Ochrony Mniejszości (działającą przy Zgromadzeniu Ogólnym ONZ). Aspekty wykładni prawa międzynarodowego, szczególnie Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności były przedmiotem szerokich analiz na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI w., zob.: B. Liżewski: *Wykładnia Europejskiej Konwencji Praw Człowieka* [w:] *Wykładnia prawa. Model ogólny a perspektywa Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i prawa Unii Europejskiej*, A. Kalisz, L. Leszczyński, B. Liżewski (red.), cz. II, Lublin 2011; również kwestia aksjologii Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i ochrony jednostki w państwie była podnoszona w monografii: B. Liżewski: *Operacjonalizacja...*

⁶⁸³ M. Chmaj: *Wolności i prawa...*, s. 18; zob.: M. Kazimierzczuk: *Pojęcie, istota...*, s. 113, przedstawia tam krótko zakres pojęcia wolności człowieka, także rozróżnia wolności i prawa człowieka oraz ujęcia w doktrynach polityczno-prawnych i stwierdza, że „terminy «wolności człowieka» oraz «prawa człowieka», które potocznie określa się mianem praw człowieka, które nie posiadają żadnej legalnej definicji w żadnym akcie prawa międzynarodowego. Brak zdefiniowania posiada tę zaletę, że wywołuje dyskusje wokół treści wolności i praw człowieka, co skutkuje realną możliwością ich doskonalenia, redefiniowania, wprowadzania modyfikacji wynikających z konieczności dostosowania do dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości”.

⁶⁸⁴ Warto zwrócić uwagę, że bardzo podobną konstrukcją do art. 31 ust. 3 Konstytucji RP zawiera ustanowiony później niż polska ustawa zasadnicza Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską (Dz.U. C 306 z 17 grudnia 2007 r.), który w Tytule VII. „Postanowienia ogólne dotyczące wykładni i stosowania karty” w art. 52 ust. 1 stanowi, że: „Wszelkie ograniczenia w korzystaniu z praw i wolności uznanych w niniejszej Karcie muszą być przewidziane ustawą i szanować istotę tych praw i wolności. Z zastrzeżeniem zasady proporcjonalności, ograniczenia mogą być wprowadzone wyłącznie wtedy, gdy są konieczne i rzeczywiście odpowiadają celom interesu ogólnego uznawanym przez Unię lub potrzebom ochrony praw i wolności innych osób”.

Prace Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego dotyczące wybranych aspektów „wolności” prowadzone były w kierunkach zarówno formalnych, jak i merytorycznych, także wpływ na kształt obecnych unormowań miały różne akty prawa międzynarodowego. Z materiałów legislacyjnych nie wynika, aby Komisja dyskutowała *stricte* nad zdaniem drugim art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, natomiast wyrażenie „istota” wolności w ogóle nie było przedmiotem obrad. Materiały legislacyjne pozwalają stwierdzić, że celem konstrukcji omawianego przepisu jest zwrócenie uwagi na rozróżnienie wolności i praw oraz podkreślenie charakteru nadrzędnego konstytucji nad ustawami – ustawa zasadnicza ma wyznaczać granice praw obywatelskich lub zawierać wyraźne upoważnienie, aby czynić to ustawą.

5.2. Przyjęte kierunki interpretacji art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

Konstytucja nie zawiera pozytywnych definicji określonych „wolności” i „praw”. Wśród wielu sformułowań ustawy zasadniczej normujących różne określone aspekty wolności jedynie w art. 31 ust. 3 zd. 2 posłużono się terminem „istoty wolności i praw”⁶⁸⁵. Art. 31 został umieszczony w Rozdziale II Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który nosi tytuł: „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”⁶⁸⁶. W ujęciu dogmatycznym literatura i teoria prawa proponują rozważanie art. 31 Konstytucji ustęp 1 i 2 jako odesłania do „innych zasad, wartości i praw”⁶⁸⁷ (w sposób bardzo ogólny do wolności człowieka, stosunku człowieka wobec wolności innych ludzi oraz prawa). Natomiast ustęp 3 przyjęło się określać jako:

- 1) zakaz naruszania istoty wolności i praw,
- 2) ogólną klauzulę ograniczającą,
- 3) podstawę zasady proporcjonalności.

⁶⁸⁵ Art. 31. ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483).

⁶⁸⁶ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483).

⁶⁸⁷ M. Safjan, L. Bosek: *Konstytucja RP...*, s.763.

5.2.1. Zakaz naruszania istoty wolności i praw

Literatura prawnicza ujmuje artykuł 31 ust. 3 wprost, tak jak wynika to z brzmienia przepisu, tj. jako „zakaz naruszania istoty wolności i praw”⁶⁸⁸, i wyodrębnia różne podejścia interpretacyjne istoty każdego poszczególnego prawa lub wolności: a) subiektywne, obiektywne i mieszane; b) relatywne i absolutne; c) funkcjonalne⁶⁸⁹.

Ad. a) Podejście subiektywne oznacza, aby podejmować analizę sytuacji konkretnej jednostki w ramach poszczególnych okoliczności wobec określonego ograniczenia; obiektywne – kontekst sytuacji „wszystkich podmiotów uprawnionych lub ich większej części”⁶⁹⁰; mieszane lub też kompromisowe nakazuje przyjąć za zasadę pryzmat ujęcia subiektywnego i jedynie w niektórych przypadkach uciekać się do rozumienia obiektywnego.

Ad. b) Relatywne ujęcie wiąże się z tym, że nie da się wskazać absolutnie chronionego od ograniczeń jądra konkretnej wolności, gdyż „istota każdego konstytucyjnego prawa i wolności jest zmienna (ruchoma)”⁶⁹¹ i zawsze należy dokonywać odrębnej wykładni; podejście absolutne – przeciwnie – oznacza, że można określić istotę konkretnego prawa lub wolności, ma ona charakter stały, nie jest zmienna z uwagi na stosowanie prawa, lecz dopuszcza się możliwość modyfikacji ze względu np. na zmiany cywilizacyjne, kulturowe, społeczne.

Ad. c) Funkcjonalne ustalenie podstawowej treści istoty konkretnej wolności lub prawa oznacza, że powinno zebrać się elementy, które konstruują określone konstytucyjne prawo lub wolność, a dzięki którym te prawo lub ta wolność spełniają „funkcje i zadania w porządku prawnym, jakie zostały mu (jej) wyznaczone przepisami Konstytucji RP”⁶⁹².

Wymieniona metoda interpretacji pozwala określić główne płaszczyzny rozumienia zakazu naruszania istoty wolności i praw. Po pierwsze: można analizować, wobec jakich podmiotów zakaz jest formułowany: do jednostki, czy do szerszej grupy odbiorców, a także to, czy odbywa się to w sytuacjach specyficznych lub ogólnych, czy w konkretnych lub abstrakcyjnych. Po drugie: w granicach rozumienia wyszczególnionych wolności lub praw proponuje się rozpatrywać możliwości wyznaczenia i precyzowania określonej „istoty”,

⁶⁸⁸ Zob.: A. Niżnik-Mucha: *Zakaz naruszania istoty konstytucyjnych wolności i praw w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014.

⁶⁸⁹ M. Safjan, L. Bosek: *Konstytucja RP...*, s.807 i n.

⁶⁹⁰ Ibidem, s.807.

⁶⁹¹ Ibidem, s.812.

⁶⁹² Ibidem, s.816.

której nie można naruszać. Po trzecie: ustalenie „istoty” wolności lub prawa odbywa się w ramach i na potrzeby ustalonego porządku konstytucyjnego.

5.2.2. Klauzula ograniczająca

Art. 31 ust. 3 Konstytucji RP również w sposób ogólny normuje ograniczenia wolności i praw (ograniczenie musi być zawarte w ustawie i tylko, gdy jest konieczne „w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób”⁶⁹³). Z tego względu omawiany ustęp przepisu jest rozumiany jako ogólna klauzula ograniczająca, tj. unormowanie określające „przesłanki zawierające ograniczenia konkretnych [szczególnych] praw i wolności zawartych w Konstytucji RP”⁶⁹⁴.

W literaturze potwierdza się tezę, że konstytucyjne „wolności i prawa nie mogą mieć charakteru absolutnego i muszą podlegać ograniczeniom”⁶⁹⁵, z tym jednak ważnym zastrzeżeniem, że ograniczenia te nie mogą ingerować w rdzeń wolności lub prawa. Art. 31 ust. 3 Konstytucji ma charakter uniwersalny w tym sensie, że odnoszący się do ograniczania wszystkich „wolności i praw gwarantowanych konstytucyjnie, natomiast nie dotyczy ograniczania wolności i praw, których jedynym źródłem jest ustawa”⁶⁹⁶. Podobne rozumienie wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, np. wyrok TK z dnia 10 lipca 2000 roku⁶⁹⁷.

W Konstytucji RP postanowienia, które wyłączają możliwość ograniczania, są unormowane w różny sposób⁶⁹⁸. Ustawa zasadnicza zawiera klauzule ograniczające

⁶⁹³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483), art. 31 ust. 3.

⁶⁹⁴ M. Safjan, L. Bosek: *Konstytucja RP...*, s. 772 i n.

⁶⁹⁵ L. Garlicki: *Orzecznictwo Trybunału...*, s. 96.

⁶⁹⁶ Ibidem.

⁶⁹⁷ Orzeczenie TK z dnia 10 lipca 2000 r. (sygn. akt SK 21/99) dotyczące niekonstytucyjności niektórych przepisów prawa karnego, w którym podjęta zostaje kwestia odmowy warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania reszty kary pozbawienia wolności, gdyż skarżąca powołując się m. in. na konstytucyjne prawa i wolności lecz wynikające z dyrektywy ochrony i opieki nad macierzyństwem, rodziną i rodzicielstwem twierdziła, że pozbawienie jej wolności godzi w jej prawo do wolności tj. w rodzicielski obowiązek wychowania dzieci i sprawowania nad nimi opieki. TK stwierdził, że „art. 31 ust. 3 konstytucji określa wprost przesłanki dopuszczalności ograniczenia praw i wolności konstytucyjnych. Prawami «konstytucyjnymi» w rozumieniu tego przepisu są prawa podmiotowe, których podstawę stanowi norma rangi konstytucyjnej. Wymagania przewidziane w art. 31 ust. 3 konstytucji nie dotyczą natomiast praw, których jedynym źródłem jest ustawa”.

⁶⁹⁸ Por.: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483): samorządy zawodowe zrzeszające osoby zaufania publicznego „nie mogą naruszać wolności wykonywania zawodu ani ograniczać wolności podejmowania działalności gospodarczej” (art. 17 ust. 2); zakaz naruszania godności (art. 30); zakaz naruszania istoty wolności (art. 31 ust 3); zakaz poddawania torturom (art. 40); zakaz naruszania istoty własności (art. 64 ust. 3); zakaz ograniczania wolności i praw wymienionych w określonych artykułach (art. 233 ust. 1); zakaz ograniczania „wolności i praw człowieka i obywatela wyłącznie z powodu rasy, płci, języka, wyznania lub jego braku, pochodzenia społecznego, urodzenia oraz majątku” (art. 233 ust. 2).

szczegółowe, np. zakaz naruszania istoty prawa własności w art. 64 ust. 3, a także klauzule zawierające wymogi dodatkowe, odwołujące się do wartości, np. art. 22 („ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny”) lub jako zakaz ingerencji, np. art. 53 ust.6 (zakaz zmuszania do uczestniczenia lub nieuczestniczenia w praktykach religijnych)⁶⁹⁹. W materii relacji klauzuli ograniczającej wywodzonej z art. 31 ust. 3 do innych szczególnych klauzul ograniczających brakuje jednoznacznych poglądów⁷⁰⁰, natomiast doktryna prawa proponuje cztery sposoby stosowania tej klauzuli:

- a) może być używana samodzielnie w celu usprawiedliwienia wprowadzanych przez prawodawcę ustawą ograniczeń,
- b) może być używana samodzielnie w celu usprawiedliwienia wprowadzanych przez prawodawcę ustawą ograniczeń, gdy nie ma innych szczegółowych klauzul ograniczających, które zobowiązują do przestrzegania przesłanek w nich zawartych,
- c) jest używana wyłącznie dla tych praw i wolności, dla których brak szczegółowych klauzul ograniczających (natomiast gdy istnieje szczegółowa klauzula ograniczająca, należy brać pod uwagę jej postanowienia i postanowienia art. 31 ust. 3 Konstytucji),
- d) nie może być używana samodzielnie w celu usprawiedliwienia ograniczeń konstytucyjnych praw i wolności, gdyż jej zastosowanie jest równoczesne z zastosowaniem art. 31 ust. 3 Konstytucji i innych norm konstytucyjnych⁷⁰¹.

Rozróżnia się również adresatów tego rodzaju klauzuli ograniczającej, są oni postrzegani na dwa sposoby. Z jednej strony, art. 31 znajduje się w Rozdziale II Konstytucji pt. „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”⁷⁰², zatem odnoszącym się „do

⁶⁹⁹ Zob.: M. Safjan, L. Bosek: *Konstytucja RP...*, s. 772.

⁷⁰⁰ Problematyczne jest to, że jedna klauzula ograniczająca ma zastosowanie do różnych dziedzin wolności, z kolei różne dziedziny wolności mogą wymagać odmiennych ograniczeń oraz to, że stosując prawo międzynarodowe, które nie przewiduje korzystania z klauzuli ograniczającej, może nastąpić kolizja z prawem krajowym, które zaleca stosowanie takiej klauzuli, por.: M. Piechowiak: *Klauzula limitacyjna a nienaruszalność praw i godności*, „Przegląd Sejmowy”, nr 2 (91), 2009, s. 63 i n.; M. Chmaj: *Wolności i prawa...*, s. 14: „zachodzi tu konieczność uzgodnienia prawa wewnętrznego z międzynarodowym systemem praw człowieka. (...) w aspekcie teoretycznym nawarstwiają się niejasności związane z analizą ich treści”, s: 16: „Źródła praw człowieka mogą być rozumiane dwojako: w znaczeniu formalnym i materialnym. Pierwsze odnosi się do form w jakich prawo zostało wyrażone i w jakich egzystuje. (...) Należą do nich: 1) umowy międzynarodowe, 2) zwyczaj międzynarodowy, 3) zasady ogólne prawa międzynarodowego, 4) akty prawa wewnętrznego państw. Drugie – materialne ujęcie wiąże się z okolicznościami i czynnikami, którym prawa zawdzięczają swoje istnienie. (...) w szczególności z filozoficznymi uzasadnieniami”.

⁷⁰¹ Ibidem, s.773.

⁷⁰² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483), Rozdział II.

osób fizycznych i innych podmiotów prywatnoprawnych”⁷⁰³. Z drugiej strony, artykuł kierowany jest do trzech rodzajów władz publicznych, przede wszystkim ustawodawczej, ale również wykonawczej i sadowniczej⁷⁰⁴. Ograniczenia, które wymienione są w ustępie 3, podlegają typologizacji, m. in. wymienia się tu: czynności konwencjonalne (np. realizowane poprzez ustanowienie aktu normatywnego lub wydanie decyzji administracyjnej) lub czynności faktyczne (np. zaniechanie, zaniechanie), normy prawa obowiązującego, jednostkowe i konkretne decyzje, akty władcze (np. działania organów państwa, przymus państwowy, działania bezwzględnie wiążące) i niewładcze (np. czynności cywilnoprawne), ograniczenia wprowadzane świadomie lub skutki działań (zaniechań), które nie były zamierzone⁷⁰⁵.

Omawiana ogólna klauzula ograniczająca jest też inaczej nazywana klauzulą limitacyjną⁷⁰⁶. Warunki, które musi spełniać, są podobne do wyżej wymienionych: wyłączność ustawy (ograniczenia nakładane są za pomocą ustawy), realizacja racjonalnego celu (prawowitego) oraz proporcjonalność⁷⁰⁷ środków zastosowanych do realizacji celów prawowitych⁷⁰⁸. W kontekście rozumienia omawianego przepisu można mówić także o zakazie interpretacji rozszerzającej (tzw. wykładnia wyjątków)⁷⁰⁹. Natomiast wobec zasadniczego elementu tej interpretacji, tj. możliwości zbadania przez uprawnione organy, czy postanowienia ustawy nie godzą w istotę określonej konstytucyjnej wolności lub prawa, można ów przepis traktować jako metanormę (przepis o przepisach). Konstrukcja klauzuli ograniczającej niekiedy w literaturze prawniczej jest też nazywana „ograniczeniem ograniczeń”⁷¹⁰, „zasadą ograniczenia ograniczeń”⁷¹¹ (lub też „barierą barier”⁷¹²).

⁷⁰³ Por.: orzeczenie TK z dnia 25 listopada 2003 r. (sygn. akt K 37/02), natomiast w kontekście zasady proporcjonalności zob.: orzeczenie TK z dnia 18 lutego 2003 r. (sygn. akt K24/02): „zasada proporcjonalności stanowi podstawową dyrektywę postępowania organu legislacyjnego (...) odnosi się do konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela, nie zaś do uprawnień jednostek samorządu terytorialnego”.

⁷⁰⁴ M. Safjan, L. Bosek: *Konstytucja RP...*, s.774; por.: M. Wyrzykowski: *Granice praw...*, s. 56.

⁷⁰⁵ M. Safjan, L. Bosek: *Konstytucja RP...*, s.777 i n.

⁷⁰⁶ M. Piechowiak: *Klauzula limitacyjna...*, s. 56.

⁷⁰⁷ Czy poświęcone dobro pozostaje we właściwej proporcji do osiągniętego efektu, por.: Garlicki L. *Orzecznictwo Trybunału...*, s. 97.

⁷⁰⁸ M. Piechowiak: *Klauzula limitacyjna...*, s. 56.

⁷⁰⁹ Zob.: M. Wyrzykowski: *Granice praw i wolności...*, s. 45-59.

⁷¹⁰ L. Garlicki: *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*. Warszawa 1999, s.104, cyt. za: A. Łabno: *Ograniczenie wolności i praw człowieka na podstawie art. 31 Konstytucji III RP* [w:] *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, B. Banaszak, A. Preisner (red.), Warszawa 2002, s. 700.

⁷¹¹ Ibidem.

⁷¹² A. Niżnik-Mucha: *Zakaz naruszania istoty treści...*, s. 180 i n.

W dawnych polskich konstytucjach formułowano przepisy ograniczające w podobny sposób, np.: w Konstytucji 3 Maja⁷¹³, konstytucji marcowej⁷¹⁴, konstytucji kwietniowej⁷¹⁵. Jednak nigdy wcześniej nie pojawił się przepis zbudowany tak jak art. 31. ust 3 Konstytucji lub taki, w którym figurowałoby określenie „istota” wolności.

5.2.3. Zasada proporcjonalności

Artykułowi 31 ust. 3 Konstytucji RP przypisuje się również rozumienie jako podstawy prawnej zasady⁷¹⁶ proporcjonalności⁷¹⁷ lub inaczej „mechanizmu proporcjonalnego ograniczania praw podstawowych”⁷¹⁸. Sam przepis nie zawiera słowa „proporcjonalność” lub określenia zalecanej miary szerokości ograniczeń wyszczególnionych wolności i praw. Dopiero proces interpretacji wykazuje, że aby rozpoznać, czy nałożone ograniczenia nie są nadmierne oraz konieczne z powodów wymienionych w przepisie, należy ustalić, czy ograniczenia są nałożone w formie ustawy, ich stopień, konieczność i skutki ingerencji, oraz czy nie naruszają one „istoty wolności i praw”. Schemat ważenia tego typu spełnia właśnie zasada proporcjonalności, której konstrukcja „wyznacza na poziomie konstytucyjnym wzorzec proporcjonalnego rozwiązania kolizji wolności sumienia i innych nadrzędnych interesów”⁷¹⁹ (podobnie w orzecznictwie TK: „przepis ten formułuje kumulatywnie ujęte przesłanki dopuszczalności ograniczeń korzystania z konstytucyjnych praw i wolności”⁷²⁰).

⁷¹³ Ustawa Rządowa z dnia 3 maja z 1791 r., I. Religia panująca: pojawia się zapewnienie określonej ogólnej wolności, która ma jednak podlegać ustawom: „(...) wszelkich obrządków i religii wolność w krajach polskich, podług ustaw krajowych warujemy”.

⁷¹⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Konstytucja Marcowa) z dnia 17 marca 1921 r., art. 97: ograniczenia traktowane były jako dopowiedzenia do poszczególnych artykułów dotyczących wolności: „ograniczenia wolności osobistej (...), dopuszczalne są tylko w wypadkach, prawem przepisanych, i w sposób, określony ustawami na podstawie polecenia władz sądowych”; lub art. 105: „poręcza się wolność prasy. (...) Ustawa odrębna określi odpowiedzialność za nadużycie tej wolności”.

⁷¹⁵ Ustawa Konstytucyjna (Konstytucja Kwieciowa) z dnia 23 kwietnia 1935 r., art. 5: ograniczenie wolności obwarowano „dobrem powszechnym”: „Granicą tych wolności jest dobro powszechne”.

⁷¹⁶ Por. S. Tkacz, *O „istocie”...*, s. 54.

⁷¹⁷ Por.: A. Śledzińska-Simon: *Analiza proporcjonalności...*, s. 23 i n., oraz s. 97: „już we wczesnym orzecznictwie Trybunał stwierdzał, że istnieje hierarchia konstytucyjnych praw i wolności, która rzutuje na poziom oceny ich ograniczeń”.

⁷¹⁸ M. Safjan, L. Bosek: *Konstytucja RP...*, s.83.

⁷¹⁹ Ibidem, s.763.

⁷²⁰ Orzeczenie TK z dnia 25 listopada 2021 (sygn. akt Kp 2/19), zasadę proporcjonalności traktuje się jako zakaz nadmiernej ingerencji oraz postuluje się „przeprowadzenie tzw. trójstopniowego testu proporcjonalności: 1) czy wprowadzona regulacja ustawodawcza jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków (zasada przydatności); 2) czy regulacja ta jest konieczna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana (zasada konieczności); 3) czy efekty wprowadzonej regulacji pozostaną w odpowiedniej proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela (zasada proporcjonalności *sensu stricto* ...)”; orzeczenie TK z dnia 16 czerwca 2021 r. (sygn. akt P 10/20) stwierdza, że istnieją pewne prawa (w tym przypadku socjalne), które podlegają „testowi konstytucyjności z perspektywy art. 31 ust. 3 tych wolności i praw”.

W związku z tym występują poglądy, które traktują tak ujętą zasadę proporcjonalności również jako metazasadę (lub metanormę) – zasadę, która służy „do rozstrzygnięcia konfliktów między konkurującymi wartościami”⁷²¹. Zasada proporcjonalności również posiada swoje wzorce ustawodawcze, m.in. wywodzące się z prawa niemieckiego⁷²². Trybunał Konstytucyjny również korzystał z omawianej zasady jeszcze przed wejściem w życie Konstytucji RP. Mimo braku oparcia w przepisach prawa badał, czy wprowadzane ograniczenia są przydatne, konieczne i proporcjonalne *sensu stricto*⁷²³, natomiast w orzeczeniu TK z 2002 roku stwierdzono, że „zasada ta «dojrzała» do odrębnej regulacji; jest nią art. 31 ust. 3”⁷²⁴.

Dogmatyka prawa polskiego wypracowała i usystematyzowała interpretację „istoty” wolności głównie w kontekście konstrukcji art. 31. ust. 3 Konstytucji RP, tj. potrzeby ograniczania wolności i praw z zastrzeżeniem nienaruszania istoty wolności i praw. Zatem „istota” wolności nie została ujęta samoistnie, jest wpleciona w tekst przepisu i jej rozumienie stawiane jest m.in. w kontekście systemowym: z jednej strony ma odnosić się do „istoty” tych wolności, które zostały wymienione w ustawie zasadniczej, z drugiej – żadne ograniczenia ustawowe nie mogą naruszać „istoty” konstytucyjnych wolności. Teoria prawa wykształciła trzy interpretacje art. 31. ust. 3 Konstytucji RP:

1. rozumienia wywodzone wprost z kontekstu jednostki redakcyjnej, tj. zdania drugiego: zakaz naruszania istoty wolności i praw,
2. rozumienia w kontekście całego ustępu 3: ogólna klauzula ograniczająca,
3. rozumienia przypisane w kontekście ustępu 3: podstawa zasady proporcjonalności.

Interpretacje przyjmujące za punkt wyjścia ujęcia w ramach klauzuli ograniczającej i zasady proporcjonalności biorą pod uwagę różne możliwości pojmowania „istoty” wolności lecz metody interpretacji zawsze odnoszą się do szerszego kontekstu: całego fragmentu przepisu. Koncepcja ujęta jako „zakaz naruszania istoty wolności i praw” najbardziej zbliża się ku rozpoznaniu znaczenia „istoty” wolności, jednak mając na uwadze kontekst konstytucyjny, tj. osadzony w określonym systemie, i sposoby ograniczania wolności za pomocą prawa (ustawy).

⁷²¹ A. Śledzińska-Simon: *Analiza proporcjonalności...*, s. 23.

⁷²² K. Wojtyczek zauważa, że „termin «zasada proporcjonalności» [*Grundsatz der Verhältnismäßigkeit*] wywodzi się z niemieckiego systemu prawnego”, odnosi się zarówno do organów administracji publicznej jak i ustawodawcy; por.: K. Wojtyczek: *Zasada proporcjonalności...*, s. 667, podaje on również niemieckie prace na które warto w tym kontekście zwrócić uwagę: E. Grabitz: *Der Grundsatz...*; G. Ress: *Der Grundsatz...*; T. Stein: *Der Grundsatz...*

⁷²³ M. Safjan, L. Bosek: *Konstytucja RP...*, s. 799.

⁷²⁴ Orzeczenie TK z dnia 29 stycznia 2002 r. (sygn. akt K 19/01).

Warto w analizie odwołać się nie tylko do przyjętych sposobów interpretacji – według wykładni językowej wyrażenie „istota wolności” nie posiada definicji legalnej i jest wieloznaczne. Po pierwsze, z brzmienia art. 31. ust. 3 nie wynika jasno, że „istota wolności” odnosi się wyłącznie do wolności wyrażonych w przepisie, a także w Konstytucji. Sformułowanie zakazu naruszania „istoty wolności” zawarte w Konstytucji RP ma charakter bariery absolutnej, gdyż przepis bezwzględnie zakazuje, lecz nie precyzuje, w jak szerokim sensie należy pojmować „istotę”. Zatem konstrukcja językowa omawianego przepisu daje możliwość badania „istoty wolności” nie tylko w kontekście wyżej wymienionych: „zakazu”, „klauzuli” lub „zasady” – możliwe jest rozumowanie w oderwaniu od specyficznej interpretacji konstytucyjnej, także zwracając kierunek badań w stronę dociekań pozaprawnych. Po drugie, sformułowanie przepisu nie daje podstaw, aby stanowczo twierdzić, że chodzi o jedną absolutnie rozumianą „istotę wolności”, gdyż np. poszczególne wolności (niewymienione w Konstytucji) mogą zawierać w sobie element absolutny, zatem każda może posiadać swoją istotę.

5.3. Aspekt filozoficznoprawny „istoty” wolności. Problem granic i ujęcia absolutnego

Pojmowanie „istoty” wolności w sensie absolutnym prowadzi do zasięgnięcia wiedzy wykraczającej poza ramy kontekstów konstytucyjnych oraz przyjętych prawniczych interpretacji. Jednak wysoce problematyczne jest omawianie terminu „wolność” w sensie apriorycznym lub pozbawionym jakichkolwiek ram (np. bez językowego rozumienia terminu lub bez innych kontekstów, m.in. odpowiedzialności⁷²⁵) – rozważania tego typu przenoszą ciężar na płaszczyznę problemów *stricte* językowych, filozoficznych, aksjologicznych lub ideologicznych – niewątpliwie prowadzących do poszerzenia optyki zagadnienia, jednak często trudnych lub wręcz niemożliwych do zastosowania w praktyce.

5.3.1. Ograniczona wolność ludzkich działań

„Wolność” jest nieuniknioną cechą człowieka lecz przyznanie, że jej realizacja może odbywać się w wymiarze absolutnym, napotyka wiele różnych problemów. Przykładowo,

⁷²⁵ Zob.: J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska: *Nie ma (prawdziwej) wolności bez odpowiedzialności. O kontrowersjach wokół pojęcia wolności* [w:] *Odkrywanie słowa – historia i współczesność*, U. Sokólska (red.), Białystok 2015, s. 13-38.

postępowanie człowieka jest często uzależnione m.in. od możliwości, okoliczności, umiejętności i ograniczeń. Poszanowanie wolności wiąże się z panowaniem nad sobą zarówno względem siebie, jak i wobec innych osób. Wyznaczenie granic działania człowieka wobec dążeń innych ludzi wiąże się z zagwarantowaniem minimum wolności jednostki oraz powstrzymaniem przed kolizjami działań różnych podmiotów⁷²⁶.

U podstaw wolnych działań znajduje się rozróżnienie „na postępowanie z obowiązku oraz na postępowanie zgodne z obowiązkiem”⁷²⁷ – pierwsze oznacza legalność (tj. postępowanie w zgodzie z literą prawa), drugie zaś moralność (tj. prawa „przyrody, albo wolności”⁷²⁸). W tym kontekście Immanuel Kant pisał o „jednym «powszechnym prawie wolności»”⁷²⁹, które zdaje się podobne do „istoty” wolności badanej w ujęciu możliwym do zastosowania – chodzi tu o imperatyw kategoryczny, który brzmi: „(...) postępuj tylko według takiej maksymy, dzięki której możesz zarazem chcieć, żeby stała się powszechnym prawem”⁷³⁰. Definicja tego typu z kolei prowadzi do relacji samoprzymusu wobec przymusu z zewnątrz⁷³¹ (tj. szerokiej problematyki aspektów woli). Literatura dotycząca aktów podporządkowania się woli obejmuje wiele kwestii, rozpoczynając od zagadnień psychologicznych (przymus wewnętrzny), aż do tych, które nazywane są władzą nad człowiekiem (przymus zewnętrzny)⁷³². W tym kontekście istnieją poglądy, wedle których między wolnością i władzą występuje przeciwieństwo, tzn. „istota wolności polega na realizacji własnej woli i to często bez wchodzenia w kolizje z cudzą wolą, czyli bez narzucania swojej woli innym – co należy już do istoty pojęcia władzy”⁷³³.

W tym kontekście „istota” wolności może przejawiać się w ustaleniu szerokości i ograniczeń woli zarówno konkretnej osoby ale również m.in. narodu, ustawodawcy.

5.3.2. Wolność dzięki prawu

Zależności między „wolnością” i „prawem” pozwalają na dostrzeżenie realnych problemów ścierania się wymienionych terminów. Prawo z jednej strony chroni

⁷²⁶ Zob.: J. S. Mill: *Pisma o...*, s. 24.

⁷²⁷ Z. Tobor: *Pojęcie legalności...*, s. 122.

⁷²⁸ I. Kant: *Uzasadnienie metafizyki moralności*. Warszawa 1984, s. 21.

⁷²⁹ Ibidem, s. 50, cyt. za: Z. Tobor: *Pojęcie legalności...*, s. 127.

⁷³⁰ I. Kant: *Uzasadnienie...*, s. 50.

⁷³¹ Por.: Z. Tobor: *Pojęcie legalności...*, s. 128.

⁷³² Zob. np.: F. A. Hayek: *Konstytucja...*, s. 25 i n., 34 i n., 141 i n., mowa tu między innymi o wolności bez przymusu, relacji między wolnością, przymusem i prawem, jak również o tym czym przymus jest, jego rodzajach, stopniach, także różnicy między przymusem a świadczeniem określonych usług lub korzyści.

⁷³³ L. Wiśniewski: *Prawo a wolność człowieka – pojęcie i konstrukcja prawna*, [w:] *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, L. Wiśniewski(red.), Warszawa 1997, s. 52, cyt. za: M. Kazimierzczuk: *Pojęcie, istota oraz źródło...*, s. 102.

i gwarantuje określone wolności przypisywane oznaczonym podmiotom. Z drugiej jednak prawo może też wprowadzać nadmierne ograniczenia⁷³⁴. Sprecyzowanie konkretnej wolności, wyznaczenie jej ram i ograniczeń, ale również rozważanie w kontekście ogólnej pozanormatywnej „istoty” wolności rzutuje na subsumpcję, pojmowanie i kształtowanie prawa. Utrzymanie balansu między gwarancjami i ograniczeniami prowadzi do ważenia zarówno konstytuowanych wolności, jak i nienaruszalnych praw.

Isaiah Berlin (powołując się na dawne teorie⁷³⁵) zwrócił uwagę na znaczenie podziału wolności na negatywną, która „zawiera się w odpowiedzi na pytanie «jaki jest obszar, w którym podmiot – osoba lub grupa osób – ma lub powinien mieć swobodę czynienia lub bycia tak, jak jest zdolny czynić lub być, bez ingerencji innych osób?»”⁷³⁶ oraz pozytywną, której esencja „tkwi w odpowiedzi na pytanie: «co lub kto jest źródłem kontroli lub ingerencji, która potrafi zdeterminować kogoś do czynienia raczej tego niż tamtego lub bycia raczej tym niż tamtym?»”⁷³⁷. Innymi słowy, wolność negatywna to „wolność od”, np. ograniczeń, przymusu, ingerencji organów władzy publicznej itd., natomiast wolność pozytywna to „wolność do” czegoś, do czynienia czegoś jako „pan własnego losu”⁷³⁸. W języku polskim w tym kontekście raczej używa się zwrotu „prawo do” czegoś – to rozróżnienie jest przykładem tego, w jaki sposób powstaje relacja, czy wręcz mieszanie się terminów „wolność” i „prawo”.

Sędzia Federalnego Trybunału Konstytucyjnego Republiki Federalnej Niemiec – E.W. Böckenförde – wolność negatywną nazywał również „subiektywną” lub „wolnością wyboru” i podobnie przeciwstawiał jej wolność pozytywną lub inaczej „obiektywną”, czy też „wolność do czegoś”⁷³⁹. Uważa on, że „rozwiązanie tkwi jedynie w pojęciu wolności łączącym wolność subiektywną i obiektywną i obie uznającym za konieczne elementy wolności, której celem i treścią jest byt dla siebie człowieka”⁷⁴⁰. Böckenförde zauważa również, że „wolność” jest kształtowana przez instytucje i regulacje prawne, co z kolei wpływa na to, że „wolność ma historię; jej formy nie są aprioryczne, ale trwają w czasie”⁷⁴¹, nadto, że powiązanie wolności subiektywnej i obiektywnej jest „czynnikiem w procesie

⁷³⁴ Por.: J. Oniszczyk: *Wolność i bezpieczeństwo w demokracji (preteksty ograniczeń wolności i gwarancje ich ochrony)*, [w:] *Bezpieczeństwo państwa a ochrona praw i wolności jednostek we współczesnym świecie*, J. Jaskiernia (red.), Kielce 2012, s. 11 i n.

⁷³⁵ I. Berlin: *Wolność...*, s. 71.

⁷³⁶ Ibidem, s. 218.

⁷³⁷ Ibidem, s. 218.

⁷³⁸ Por.: I. Berlin: *Dwie koncepcje wolności*, Warszawa 1991; I. Berlin: *Cztery eseje o wolności*, 2000 Poznań; I. Berlin: *Zdradzona wolność. Jej sześciu wrogów*, Warszawa 2019.

⁷³⁹ E.W. Böckenförde: *Wolność-państwo-Kościół*, Kraków 1994, s. 152 i n.

⁷⁴⁰ Ibidem, s. 155.

⁷⁴¹ Ibidem.

stanowienia prawa, który ma charakter zarazem publiczny i polityczny⁷⁴² i – co ważne – jedyną wolnością o charakterze realnym lub możliwym do zrealizowania jest wolność obwarowana „dzięki prawu i w prawie (...). Prawna wolność tworzy możliwość korzystania z wolności, ustala granice korzystania z wolności i ewentualnie określa jej treść”⁷⁴³.

Kierunek tych rozważań uważam za nader trafny. W tym ujęciu możliwa do rozpoznania „istota” wolności ma charakter dwoisty. Wywodzi się z podmiotowości osoby ludzkiej i oznacza z jednej strony obszar nieskrępowanej swobody człowieka (lub jakiegoś organu), w którym może on się realizować, natomiast z drugiej polega na umiejętności określenia, co lub kto i z jakiego powodu przymusza do określonych działań, które z kolei nie są dowolne.

5.3.3. „Zniewolenie” jako efekt działań prawodawcy w sferze stanowienia prawa

Problem wyznaczania granic między wolnością i bezprawiem oraz prawem i zniewoleniem stawia przed zadawaniem pytań takich jak, np.: kto i na jakiej podstawie stanowi prawo i decyduje o wolnościach?, wedle jakich procedur dokonuje się stanowienie, egzekwowanie, wykonywanie prawa? Odpowiedzi na nie powinny być wyraźnie sformułowane w konstytucjach oraz ustawach, ale także potwierdzone jawnością i możliwością weryfikacji działalności różnych organów (np. spółek, przedsiębiorstw, sądów, parlamentu).

Sposób ukształtowania przepisów prawa przez niegodziwego prawodawcę lub ich dowolne stosowanie może prowadzić np. do tyranii prawa, totalitaryzmu, koncepcji obowiązywania prawa ograniczonej jedynie do faktu jego ustanowienia itd. W efekcie może to doprowadzić do sytuacji, w której prawo stanowione przez prawodawcę zasadnie zostanie ocenione jako ustanawiające stan „zniewolenia”.

Nieograniczona „wolność” może również skutkować pogwałceniem wolności lub prawa, anarchią, wykorzystywaniem koncepcji praw człowieka w celu maskowania ideologii politycznych itd. Axel Honneth w ramach wolności prawnie obwarowanej⁷⁴⁴ pisze o jej patologiach (*Pathologien der rechtlichen Freiheit*⁷⁴⁵). Uważa, że problem utraty równych szans w relacjach społecznych oraz pustka w prawach podmiotowych, może

⁷⁴² Ibidem.

⁷⁴³ Ibidem, s. 157.

⁷⁴⁴ A. Honneth: *Das Recht der Freiheit. Grundriß einer demokratischen Sittlichkeit*, Berlin 2017, wyodrębnia on tam trzy możliwości wolności: prawną, moralną i społeczną lub też socjalną.

⁷⁴⁵ Ibidem, s. 157, tłum. własne.

skutkować zahamowaniem działania, trudnościami w sformułowaniu woli, a także wyłączeniem podmiotowości jednostki jako podmiotu prawnego⁷⁴⁶.

W ramach relacji państwo-obywatel organy państwowe posiadają monopol w zakresie stanowienia prawa⁷⁴⁷, lecz aby nie popaść w wynaturzenia, muszą mieć wyznaczone kompetencje, być kontrolowane i pozostawiać możliwość dochodzenia przez obywateli swoich wolności i praw. Oznacza to, że z jednej strony muszą istnieć pewne gwarancje normatywne granic ingerencji i oficjalnych dróg prawnych, natomiast z drugiej strony nie można pozbawić obywateli odwoływania się np. do ludzkiej godności, czy sumienia. Wolność obwarowana prawem również powinna dopuszczać ochronę przekonań człowieka w ramach ostatecznych instancji, np. nieposłuszeństwa obywatelskiego, sprzeciwu sumienia⁷⁴⁸. Nie są to zagadnienia marginalne, bo w niegodziwym państwie nawet rozsądne prawo nie zawsze jest rozwiązaniem problemu. Wynaturzenia lub brak balansu między „wolnością” i „prawem” prowadzi do sytuacji, w których „legislacja może umyślnie lub przypadkowo zakłócać jedność, burząc ustalone zasady i unieważniając istniejące zwyczaje i umowy, które dotychczas były dobrowolnie akceptowane i dotrzymywane”⁷⁴⁹.

W omawianym kontekście konstytucyjna koncepcja nienaruszania „istoty wolności i praw” nabiera bardzo doniosłego znaczenia. M. Ławrynowicz-Mikłaszewicz stwierdza, że „pojęcie istoty wolności i praw spełnia funkcję kryterium o charakterze ocennym dla sądów konstytucyjnych (...)”⁷⁵⁰. „Istota jest więc swoistą dyrektywą, której ustawodawca powinien przestrzegać dla uniknięcia zarzutów dopuszczenia się naruszenia tejże istoty”⁷⁵¹.

⁷⁴⁶ Por.: A. Honneth: *Das Recht...*, s. 157 i n.

⁷⁴⁷ Por.: T. Pietrzykowski: *Ujarzmianie Lewiatana. Szkice o idei rządów prawa*, Katowice 2014; wyróżnia się tam m. in. rozumienie praworządności w ujęciu materialnym jest to ideologia polityczno-prawna oraz formalnym, którego zwolennicy twierdzą, że prawo może być niesłuszne jeśli „niesie z sobą pewne kluczowe dla obywateli wartości. Zabezpiecza bowiem elementarny poziom wolności, także pod władzą najbardziej nawet surowych i krępujących ich życie reguł”, s. 29 i n.

⁷⁴⁸ Zob.: L. Bosek: *Istota konstytucyjnej wolności człowieka [w:] Klauzula sumienia w państwie prawa*, O. Nawrot (red.), Sopot 2015, s. 38; zwraca tam uwagę na „szczególną rolę wolności w ustroju Rzeczypospolitej Polskiej”⁷⁴⁸, jednak dopatruje się jej raczej w godności i sumieniu. Por.: J. Zajadło: *Nieposłuszny...*; P. S. Śmieja: *Sumienie w świetle obowiązujących przepisów prawa*, „Annales Universitatis Mariae Curie - Skłodowska Lublin – Polonia”, Vol. LXVII, 2, 2020, s. 201 i n.; L. Bosek: *Istota...*, zauważa się tam, że istotą wolności człowieka jest wolność sumienia.

⁷⁴⁹ B. Leoni: *Wolność i prawo*, Wydawnictwo Nieoczywiste 2016, s. 16; argumentuje on tam również bardzo interesujące poglądy m. in., że „prawo jest czymś, co raczej trzeba odkrywać, niż uchwalać” (s. 9) lub, że „mitologią naszej doby nie jest religia, lecz polityka, a jej głównym mitem jest po pierwsze «przedstawicielstwo» ludu, a po drugie charyzmatyczne uproszczenie przywódców politycznych, że są posiadaczami prawdy i rzekomo zgodnie z nią działają”(s. 21).

⁷⁵⁰ M. Ławrynowicz-Mikłaszewicz: *Koncepcja istoty...*, s. 78.

⁷⁵¹ M. Jabłoński, S. Jarosz-Żukowska: *Prawa człowieka i system ich ochrony, zarys wykładu*, Wrocław 2004, s. 11, cyt. za: M. Ławrynowicz-Mikłaszewicz: *Koncepcja istoty...*, s. 79.

Nadto „problematyka zagadnienia koncepcji istoty wolności i praw opiera się głównie na wyważeniu konfliktów interesów i dóbr. Rozwiązanie polega przede wszystkim na umiejętnościach odpowiedniego kojarzenia interesów niekiedy sprzecznych, zmiennych treści praw i wolności przy odwoływaniu się do ustrojowych zasad, klauzul generalnych i konstytucyjnych wartości”⁷⁵². Nieco inaczej twierdzi P. Tuleja: „istotę wolności i praw można ująć jako pewne minimum niezbędne dla pełnej realizacji danej swobody, a owego minimum władzy publicznej nie wolno przekroczyć. Naruszenie może polegać w najostrożniejszym przypadku na zniesieniu określonego prawa w ogóle lub na utworzeniu takich ograniczeń, które praktycznie uniemożliwią korzystanie z niego w sposób swobodny”⁷⁵³.

Wobec powyższego „istota” wolności będzie przejawiała się w relacji państwo-obywatel. Oznacza to dostęp do różnych środków realizacji i ochrony wolności człowieka wobec przewagi działania organów państwowych, które nie może być dowolne lecz poparte jasnymi zasadami, jawnymi procedurami i jest możliwe do zweryfikowania.

5.4. Wnioski

Z materiałów legislacyjnych nie wynika, żeby Komisja Zgromadzenia Narodowego obradowała nad wprowadzeniem do Konstytucji RP wyrażenia „istota wolności”. Celem przyjęcia art. 31 ust. 3 Konstytucji RP miało być głównie podkreślenie rozróżnienia, że prawo jest stanowione normą konstytucyjną, natomiast wolność – deklaratoryjną, innymi słowy: prawo może zmieniać swoje postanowienia (m.in. różnie kształtować ograniczenia) lecz podstawowe wolności powinny być wymienione w konstytucji. Również ustawa zasadnicza powinna wyznaczać granice praw obywatelskich lub zawierać wyraźne upoważnienie aby czynić to ustawą.

W literaturze prawniczej art. 31 ust. 3 Konstytucji RP jest traktowany jako zakaz naruszania istoty określonej wolności lub prawa, klauzula ograniczająca (limitacyjna), zasada proporcjonalności. Zakaz naruszania „istoty” wolności jest wskazówką dla interpretatora, że ograniczenia „wolności” (czy też „prawa”) nie mogą dotyczyć pewnych podstawowych elementów uprawnień człowieka i obywatela, które gwarantuje Konstytucja, w przeciwnym wypadku grozi to zniesieniem określonej „wolności” lub

⁷⁵² Ibidem, s. 85 i n.

⁷⁵³ P. Tuleja: *Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności, wybrane problemy*, Kraków 2003, s. 259, cyt. za: M. Ławrynowicz-Mikłaszewicz: *Koncepcja istoty...*, s. 79.

„prawa”. Co do zasady, ogólna klauzula ograniczająca może być zastosowana wobec wszystkich konstytucyjnych „wolności”, jednak sama treść ustawy zasadniczej w określonych przypadkach wyłącza możliwość ingerencji (np. godność, zakaz tortur). Rozważa się ją również w kontekście usprawiedliwiania ograniczeń konstytucyjnych praw i wolności. Zasada proporcjonalności jest rozumiana jako postulat, aby ograniczania praw podstawowych były nakładane z rozeznaniem, tj. aby rzeczywiście ich wprowadzenie było konieczne, aby osiągały konkretny cel i były możliwie najmniej uciążliwe. Zasadę proporcjonalności również określa się jako metanormę lub metazasadę, która ma rozgraniczać konflikt między wartościami, lub być swego rodzaju bezpiecznikiem przed naruszeniem „bariery barier” przez prawodawcę.

Według przyjętych interpretacji konstytucyjna „istota” wolności odnosi się do wszystkich wolności przewidzianych w ustawie zasadniczej, ma ona charakter obwarowany absolutnym zakazem naruszania. Ustawy mają za zadanie kształtowanie poszczególnych „wolności” i nawet, można powiedzieć, że jest to jedno z ich zasadniczych zadań, jednak wolnościom, które mają źródła w innych aktach prawnych niż Konstytucja RP, nie przysługuje taka sama ochrona, jak wobec wolności konstytucyjnych.

Z literalnego brzmienia art. 31 ust. 3 zd. 2 Konstytucji RP nie wynika jednoznacznie, jaka jest relacja „istoty wolności” wobec „prawa” pojmowanego ogólnie, np. czy w ramy „istoty wolności” wpisywać się może „prawo” albo odwrotnie. Pewne jest natomiast, że ograniczenia „w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie” – zatem prawo może ograniczać wolności. Jednak niejednokrotnie rozgraniczenie, co jest „wolnością”, a co „prawem”, staje się niełatwe, zatarte lub czasem nawet niemożliwe. W celu ustalenia pojmowania „istoty” wolności nie sposób wykluczyć roli prawa, natomiast równie doniosłe jest dokonywanie dystynkcji między wolnościami i prawami.

Zakres badań nad „istotą” wolności w ujęciu polskiego prawodawstwa jest zawężony do badań w ramach Konstytucji RP, gdyż pojęcie wywodzi się z Konstytucji i ma być wykorzystywane do interpretacji lub też analizowania „wolności”, których źródłem jest Konstytucja. Art. 31 ust. 3 określa, do kogo i do jakiego gatunku spraw (sytuacji) skierowane jest unormowanie. Przyjęta koncepcja „istoty” wolności może prowadzić do wątpliwości, czy Konstytucja jest zbiorem wszystkich poszczególnych „istot” wolności – również tych niewyrażonych wprost, co wiąże się z identyfikacją określonej „istoty” wolności. Należy zauważyć, że występują także „wolności”, które nie znalazły odzwierciedlenia w przepisach Konstytucji, i możliwe jest poszukiwanie ich „istoty”.

Wobec powyższego nie jest jasne, czy jeżeli źródło jakiejś wolności wywodzi się z ustawy, to czy „istotę” wolności o proveniencji ustawowej można dowolnie ograniczać.

Wykładnia językowa pozwala poszukiwać rozumienia „istoty” wolności nie tylko w przyjętych prawniczych rozumieniach. Może ona dotyczyć także m.in. takich aspektów, w ramach których realizuje się wola określonego podmiotu. Również może występować między nieskrępowaną swobodą a wiedzą o tym, co lub kto i z jakiego powodu stosuje określony przymus (w ramach formuły tzw. „wolności od” i „wolności do”). Jest to bardzo zbliżone do poszukiwania „istoty” wolności w relacji państwo-obywatel, tj. takiej, w której państwo działa w sposób transparenty i możliwy do weryfikacji oraz zapewnia obywatelom dostęp do różnych środków realizacji i ochrony wolności. Okoliczności przeciwne, np. zanegowanie możliwości wyrażenia, oświadczenia lub powoływania się na wolę, opaczne lub dowolne działanie organów państwa oraz wykorzystywanie ich dominującej pozycji skutkują określeniem za pomocą wyrazu „wolność” niewłaściwych sytuacji nieadekwatnych, które faktycznie mogą mieć niewiele wspólnego z wolnością. W konsekwencji powoduje to również zakłócenie pojmowania idei wolności, której powinno strzec prawo stanowione przez prawodawcę.

Ogólne pojmowanie „istoty” wolności nie jest zarezerwowane wyłącznie dla badań na gruncie konstytucyjnym. W procesie interpretacji jest możliwe relatywne rozpoznanie, co stanowi „istotę” określonej „wolności”, jednak badanie „istoty” wolności w sensie absolutnym i ponad konstytucyjnym wykracza poza badania normatywne.

Rozdział VI.

„Istota” wolności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego

W niniejszym rozdziale przedstawiam wybrane fragmenty orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego – tych wydanych przed uchwaleniem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (to jest do 2 kwietnia 1997 roku), jak i tych, które zostały opublikowane po uchwaleniu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, które mogą przybliżyć, w jaki sposób TK posługuje się wyrażeniem „istota” wolności.

Analiza orzeczeń TK pozwala wyodrębnić różne konteksty i pogrupować je ze względu na określony sposób posługiwania się badanym wyrażeniem:

1. orzeczenia objaśniające konstrukcję „istoty” wolności i praw,
2. orzeczenia sprzed wejścia w życie Konstytucji RP zawierające zwrot „istota” wolności
3. „istota” wolności rozumiana w kontekście ograniczeń,
4. „istota” wolności wobec zasady proporcjonalności,
5. „istota” wolności wobec woli.

6.1. Orzeczenia objaśniające konstrukcję „istoty” wolności i praw

W orzeczeniach TK po 1997 roku słowo „istota” zostało użyte w wielu różnych kontekstach, m.in.: istota prawa do waloryzacji rent i emerytur⁷⁵⁴, istota ochrony interesu publicznego⁷⁵⁵, istota lustracji⁷⁵⁶, „istota tej instytucji”⁷⁵⁷, istota ustroju m. st. Warszawy⁷⁵⁸, istota ograniczeń w korzystaniu z prawa własności⁷⁵⁹, istota równości – art. 32

⁷⁵⁴ Zob.np.: Orzeczenie TK z dnia 14 stycznia 1998 r. (sygn. akt K 11/97) postanowienie – umorzenie; orzeczenie TK z dnia 20 grudnia 1999 r. (sygn. akt K 4/99) dotyczące przepisów ustawy o emeryturach i rentach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

⁷⁵⁵ Orzeczenie TK z dnia 31 marca 1998 r. (sygn. akt K 24/97) w sprawie finansowania gmin; niepołączalność mandatu radnego z członkostwem we władzach spółek prawa handlowego z udziałem komunalnych osób prawnych oraz zasad wyboru członków rad nadzorczych spółek z udziałem gminy.

⁷⁵⁶ Zob.np.: Orzeczenie TK z dnia 21 października 1998 r. (sygn. akt K 24/98) dotyczące tzw. ustawy lustracyjnej.

⁷⁵⁷ Orzeczenie TK z dnia 16 maja 2000 r. (sygn. akt P 1/99) dotyczące konstytucyjności przepisów postępowania karnego dotyczących umorzenia postępowania.

⁷⁵⁸ Orzeczenie TK z dnia 23 lutego 1999 r. (sygn. akt K 25/98) dotyczące ustroju m.st. Warszawy.

⁷⁵⁹ Orzeczenie TK z dnia 11 maja 1999 r. (sygn. akt P 9/98) dotyczące warunków usytuowania budynku.

Konstytucji⁷⁶⁰, istota postępowania oddłużeniowego⁷⁶¹, istota naruszenia praw nabytych⁷⁶². Można odnaleźć także próby zdefiniowania różnych „istot” normujących odmienną materię, np. istota samorządu terytorialnego („istotą samorządu terytorialnego jest to, że pewne dziedziny spraw, wydzielonych z zakresu władzy państwa, powierza się tym wspólnotom do samodzielnego rozwiązywania”⁷⁶³), istota samodzielności finansowej gmin („samodzielność prowadzenia gospodarki finansowej przez gminy, będąca istotnym elementem podmiotowości samorządu terytorialnego, nie oznacza «samodzielności wewnętrznej gminy» rozumianej jako dowolność pobierania dochodów i dysponowania nimi. Przeciwnie – w ramach gospodarki finansowej gminom wolno tylko to, na co zezwalają ustawy”⁷⁶⁴).

Trybunał Konstytucyjny używa wyrazu „istota” nie tylko w kontekstach, które przewiduje Konstytucja RP, tj. dotyczących „istoty wolności i praw” oraz „istoty prawa własności”. Sąd konstytucyjny uznaje także istnienie różnych określonych bytów, m.in. funkcji, zasad, procesów, instytucji, praw i wolności, ponadto dostrzega potrzebę rozpoznania, jakie jest ich sedno, tj. „istota”.

Pierwsze objaśnienie, w jaki sposób TK postrzega konstrukcję „istoty” określonego prawa lub wolności, zostało przedstawione w orzeczeniu z dnia 25 maja 1999 roku⁷⁶⁵:

„koncepcja praw i wolności opiera się na założeniu, że w ramach każdego konkretnego prawa i wolności można wyodrębnić pewne elementy podstawowe (rdzeń, jądro), bez których takie prawo czy wolność w ogóle nie będzie mogła istnieć, oraz pewne elementy dodatkowe (otoczkę), które mogą być ujmowane i modyfikowane w różny sposób bez zniszczenia tożsamości danego prawa czy wolności”.

Konstrukcja rozumiana w ten sposób pozwala przyjmować Sądowi Konstytucyjnemu, że określone wolności lub prawa posiadają swoją „istotę” i elementy dodatkowe, co także pozwala dokonywać analiz, jaki mają one cel, odróżniać je między

⁷⁶⁰ Orzeczenie TK z dnia 2 czerwca 1999 r. (sygn. akt K 34/98) odnośnie przepisów dotyczących przekwaterowania byłego najemcy bez uprzedniego uzyskania w tej sprawie prawomocnego wyroku sądowego.

⁷⁶¹ Orzeczenie TK z dnia 7 grudnia 1999 r. (sygn. akt K 6/99) odnośnie warunków stanowiących podstawę realizacji postępowania oddłużeniowego w przedsiębiorstwach górniczych; zasady kształtowania przyrostu przeciętnego miesiąca wynagrodzenia w latach 1999-2002 dla pracowników zatrudnionych w zakładach górniczych realizujących postępowanie oddłużeniowe.

⁷⁶² Orzeczenie TK z dnia 21 grudnia 1999 r. (sygn. akt K 22/99) dotyczące przepisów prawa o ruchu drogowym, zmieniających warunki, jakie musi spełniać osoba wykonująca czynności instruktora nauki jazdy.

⁷⁶³ Orzeczenie TK z dnia 11 stycznia 2000 r. (sygn. akt K 7/99) dotyczące zakazu łączenia członkostwa w zarządzie powiatu z członkostwem w organie samorządu gminy i województwa oraz zatrudnieniem w administracji rządowej, a także z mandatem posła i senatora.

⁷⁶⁴ Orzeczenie TK z dnia 29 lutego 2000 r. (sygn. akt K 31/98) dotyczące konstytucyjność przepisów ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy.

⁷⁶⁵ Orzeczenie TK z dnia 25 maja 1999 r. (sygn. akt SK 9/98) dotyczące zasad nabywania służebności gruntowej.

sobą. W późniejszych orzeczeniach TK wprost cytował powyższe zdanie (np. z dnia 10 kwietnia 2002 roku⁷⁶⁶, z dnia 11 maja 2016 roku⁷⁶⁷) lub powoływał się na wykształcone rozumienie, natomiast źródła pochodzenia tej konstrukcji TK podał w orzeczeniu z dnia 12 stycznia 2000 roku⁷⁶⁸:

„Koncepcja «istoty» praw i wolności pojawiła się w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, przy oczywistej inspiracji konstrukcji niemieckich, jeszcze przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 r., mimo braku wyraźnego oparcia tekstowego w ówczesnych przepisach konstytucyjnych (...). Wyraźne nawiązanie do tej koncepcji w tekście Konstytucji z 1997 r. nadaje jej bezpośrednią podstawę konstytucyjną i nakazuje ją traktować jako istotny punkt odniesienia przy kontroli konstytucyjności ustaw”⁷⁶⁹.

Trybunał potwierdza niemiecki rodowód koncepcji „istoty”, która polega na określeniu elementu zasadniczego („istoty”) oraz elementów dodatkowych oznaczonego bytu.

Zadaniem TK jest weryfikacja, czy ograniczenia określonej wolności lub prawa nie naruszają konstytucyjnych wolności i praw, co daje możliwość ważenia doniosłości określonych wolności i praw, a także ich elementów, i wskazania, która ze składowych jest najważniejsza, tj. stanowi „istotę”. Sąd konstytucyjny zauważył, że należy rozróżnić ograniczenie wolności od naruszenia istoty tego prawa, co implikuje konieczność ustalenia treści wolności (budowy określonej wolności) w świetle określonego przepisu.

Trybunał stwierdzał również, że „istota” wolności nie jest naruszona, jeśli ta konkretna wolność może być realizowana w innych formach, gdyż w obszarze określonego prawa lub wolności może występować wiele cech istotnych (tj. relewantnych⁷⁷⁰). Fakt ten podkreśla jeszcze bardziej możliwość i potrzebę ważenia, jakie czynniki przesądzają o uznaniu jakichś elementów za „istotę”, a jakie – za „otoczkę”.

⁷⁶⁶ Orzeczenie TK z dnia 10 kwietnia 2002 roku (sygn. akt K 26/00) dotyczące konstytucyjności przepisów zabraniających zrzeszania się w partiach politycznych.

⁷⁶⁷ Orzeczenie TK z dnia 11 maja 2016 r. (sygn. akt SK 16/14) dotyczące referendum lokalnego oraz nadzwyczajnego trybu postępowania o ochronę dóbr osobistych w kampanii referendalnej.

⁷⁶⁸ Orzeczenie TK z dnia 12 stycznia 2000 roku (sygn. akt P 11/98) dotyczące konstytucyjności przepisów dotyczących czynszów regulowanych.

⁷⁶⁹ Ibidem: „tak ogólnie: uchwały z: 2 marca 1994 r., W. 3/93, OTK w 1994 r., cz. I, s. 158 i 16 marca 1994 r., W. 8/93, OTK w 1994 r., cz. I, s. 165, orzeczenie z 26 kwietnia 1995 r., K. 11/94, OTK w 1995 r., cz. I, s. 132; a w odniesieniu do poszczególnych praw i wolności – np. orzeczenia z: 2 sierpnia 1990 r., K. 7/90, OTK w 1990 r., s. 55; 19 października 1993 r., K. 14/92, OTK w 1993 r., cz. II, s. 331, 17 lipca 1996 r., K. 8/96, OTK ZU Nr 5/1996, s. 275; 19 listopada 1996 r., K. 7/95, OTK ZU Nr 6/1996, s. 414 – «istota» prawa do ubezpieczeń społecznych; z 28 maja 1991 r., K. 1/91, OTK w 1991 r., s. 91 – «istota» prawa własności”.

⁷⁷⁰ Tym pojęciem TK posługiwał się już wcześniej, np.: orzeczenie TK z dnia 29 września 1997 roku (sygn. akt K 15/79) dotyczące art. 44 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 5 lipca 1996 roku o służbie cywilnej w sprawie dyskryminacji kobiet.

W zdaniu odrębnym odnoszącym się do orzeczenia TK z dnia 10 listopada 2004 roku⁷⁷¹ sędzia Trybunału Konstytucyjnego Jerzy Stępień zauważa, że „bogate orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wypracowało teorię istoty wolności czy prawa jako pewnego jądra, którego wydrążenie niweczy istotę tej wolności czy prawa”. TK odwołuje się niejednokrotnie do wielu różnych aspektów rozumienia „istoty” lub zakazu naruszania „istoty” wolności i praw. W orzecznictwie TK przyjęto koncepcję „«istoty» prawa i wolności” wobec, której również wymiennie posługuje się wyrażeniami „istota prawa”, „istota wolności”, „istota wolności i prawa” – przy czym często nie objaśniając różnic między nimi.

W różnych orzeczeniach najczęściej jako synonim słowa „istota” w omawianym kontekście używany jest wyraz „trzon” („trzon [istotę] konstytucyjnego prawa”⁷⁷²), „rdzeń”⁷⁷³ (także „rdzeń swobody”⁷⁷⁴ lub „immanentny rdzeń”⁷⁷⁵) lub „jądro”⁷⁷⁶, niekiedy „charakter”⁷⁷⁷. TK zwraca uwagę na relację elementów zasadniczych wolności wobec cech uznawanych za „otoczkę”: „im słabsza więc ranga czy ochrona tych «towarzyszących» wolności, praw czy wartości konstytucyjnych, tym większa swoboda ustawodawcy stosowania takich kryteriów, które wprowadzają zróżnicowanie, i tym większa będzie gotowość sądu konstytucyjnego do akceptowania odmiennego traktowania sytuacji w zasadzie podobnych”⁷⁷⁸.

Wyżej wymienione przykłady przedstawiają dosyć jasno, w jaki sposób TK posługuje się słowem „istota”, oraz jak rozumie koncepcję istoty” praw i wolności. Jest ona zapożyczona z niemieckiego systemu prawnego, dostosowana do polskiego prawa oraz rozwinięta przez TK. Koncepcja ma charakter swego rodzaju mechanizmu, jednak odnosi się w sposób ogólny do sposobu wyznaczenia, co jest „istotą” praw i wolności – rozpoznawanie przez TK zawsze ma charakter logicznego ciągu lub odwołania się do ustalonych rozumień. Dopiero sprecyzowanie konkretnego aspektu prowadzi do posługiwania się słowami „istota” i „otoczka”: TK precyzuje, jaka konkretna „istota”

⁷⁷¹ Orzeczenie TK z dnia 10 listopada 2004 r. (sygn. akt Kp 1/04) dotyczące konstytucyjności niektórych przepisów ustawy nowelizującej Prawo o zgromadzeniach.

⁷⁷² Orzeczenie TK z dnia 28 czerwca 2016 r. (sygn. akt K 31/15) dotyczące praw osób całkowicie ubezwłasnowolnionych i zasad umieszczania ich w domach opieki społecznej.

⁷⁷³ Orzeczenie TK z dnia 27 lutego 2014 r. (sygn. akt P 31/13), dotyczące wolności działalności gospodarczej.

⁷⁷⁴ Orzeczenie TK z dnia 6 października 2015 r. (Sygn. akt SK 54/13), dotyczące wolności sumienia i wyznania.

⁷⁷⁵ Orzeczenie TK z dnia 10 lipca 2014 r. (sygn. akt P 19/13) dotyczące prawa łowieckiego, utworzenia obwodu łowieckiego obejmującego nieruchomości prywatną wbrew woli właściciela nieruchomości.

⁷⁷⁶ Orzeczenie TK z dnia 12 maja 2008 r. (Sygn. akt SK 43/05), dotyczące ograniczenia wolności słowa.

⁷⁷⁷ Orzeczenie TK z dnia 8 marca 2000 r. (sygn. akt Pp 1/99) dotyczące zgodności z konstytucją zasad działania partii politycznej Chrześcijańska Demokracja III RP.

⁷⁷⁸ Orzeczenie TK z dnia 16 marca 2017 r. (Sygn. akt Kp 1/17), dotyczące prawa o zgromadzeniach.

wolności jest przedmiotem lub częścią przedmiotu orzeczenia, np. „istota wolności słowa”, „istota wolności partii”, „istota wolności zgromadzeń”. Opisy rozumienia „istoty” wolności przez TK nie mają charakteru definicji słownikowej lub legalnej. Trybunał nie operuje również odpowiednio wobec określonych „wolności” wykazem rozumień przyjętych na stałe, jednak niejednokrotnie odwołuje się on do rozumień ustalonych przez siebie wcześniej.

Metoda rozumowania, którą przyjmuje TK, polega na procesie scharakteryzowania zaskarżonych przepisów i naruszonej wolności. Następnie Trybunał rozważa, czy zaskarżany aspekt ingeruje w określoną konstytucyjną wolność lub prawo oraz w jakim stopniu. Dokonuje oficjalnej wypowiedzi, w ramach której decyduje, co jest „istotą” konstytucyjnej wolności lub prawa, i stwierdza, czy została ona naruszona, czy też nie. Jeżeli stopień ingerencji jest na tyle znaczący, że uniemożliwia korzystanie z tej wolności lub prawa – oznacza to, że przekreśla zasadniczą cechę („istotę”) uznaną za konstytuującą wolność lub prawo. Identyfikacji „istoty” często towarzyszy szereg odwołań do różnych aktów prawnych, swoich dawnych orzeczeń, niekiedy do koncepcji teoretycznoprawnych.

Podsumowując, naruszenie „istoty” pozbawia wolność lub prawo cech, które umożliwiają rozróżnienie między „istotą” a „otoczką” określonej wolności lub prawa, a co za tym idzie, powoduje fasadowość i niejasność, czy nadal określone zagadnienie wpisuje się w ramy wolności. Naruszenie koncepcji „istoty” wolności i praw jest postrzegane przez pryzmat zakazu ich naruszania, analogicznie jak normuje to art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

6.2. Orzeczenia sprzed wejścia w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zawierające zwrot „istota wolności”

„Istota” wolności została wprowadzona do języka ustawowego z uchwaleniem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w 1997 roku, jednak wcześniej, bo już na początku lat 90. XX wieku Trybunał Konstytucyjny posługiwał się wspomnianym wyrażeniem.

„Istota” wolności po raz pierwszy została użyta przez TK⁷⁷⁹ w orzeczeniu z dnia 26 stycznia 1993 roku⁷⁸⁰, w którym to grupa posłów zaskarżyła nowo ustanowione przepisy

⁷⁷⁹ Pierwsze wystąpienie zwrotu w formie „istota tych wolności i praw” można odnaleźć w zdaniu odrębnym sędziego TK Remigiusza Orzechowskiego do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 stycznia 1991 r. w sprawie K 11/90 oraz do jego uzasadnienia.

⁷⁸⁰ Orzeczenie TK z dnia 26 stycznia 1993 roku (sygn. akt U 10/92) dotyczy regulaminu Sejmu RP: „(...) zaskarżone przepisy art. 9 ust. 2 regulaminu nie naruszają samej istoty wolności partii i ich prawa do wpływania metodami demokratycznymi (...)”.

regulaminu sejmu. Regulacje wprowadziły minimalną liczę posłów dla założenia klubu lub koła poselskiego oraz zróżnicowały formy organizacji posłów w zespołach czy też frakcjach poselskich. Według skarżących nowy regulamin pozbawiał „posłów i senatorów możliwości łączenia się we wspólne reprezentacje parlamentarne”, co z kolei miało prowadzić do pozbawienia ich reprezentacji w Konwencie Seniorów oraz skutkowało uszczupleniem ustawowych uprawnień poselskich, takich jak m.in.: uchwalanie planów pracy, porządku obrad, określenia trybu dyskusji, kształtu komisji sejmowych czy też najszerzej pojętego współdziałania sił politycznych na forum Sejmu. Nowe przepisy w ocenie skarżących były sprzeczne z ustawą o obowiązkach i prawach posłów i senatorów⁷⁸¹, a nadto godziły w „prawa nabyte” oraz, co istotne, były „próbą administracyjnego wpływania na kształt sceny politycznej”. Trybunał Konstytucyjny zważył, że „zaskarżone przepisy regulaminu nie naruszają samej istoty wolności partii i ich prawa do wpływania metodami demokratycznymi”. Trybunał uzasadnił swoje stanowisko dwoma zasadniczymi argumentami:

- 1) „zróżnicowanie statusu prawnego klubu i koła poselskiego nie narusza istoty zasady wolności partii politycznych i ich prawa do działań na terenie Sejmu, dlatego że zasada ta musi być wykładana z uwzględnieniem zasady wolnego mandatu poselskiego, o którym mowa w art. 6 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 roku (Małej Konstytucji), w brzmieniu: „Poseł jest reprezentantem całego Narodu, nie jest związany instrukcjami wyborców i nie może być odwołany”⁷⁸²,
- 2) status prawny posłów do Sejmu, w tym prawo do tworzenia frakcji parlamentarnych, kształtowany jest nie tylko poprzez konstytucyjnie wyznaczoną rolę partii politycznych, lecz również przepis Małej Konstytucji, który stanowi, że posłowie są reprezentantami całego Narodu, nie są związani instrukcjami wyborców i nie mogą być odwołani. Reprezentacja narodu spełnia się poprzez ogół jego reprezentantów. Jest więc rzeczą Sejmu określić w drodze regulaminu prawa posłów na terenie Sejmu i sposób ich wykonywania. Sejm może określić, jakie uprawnienia o charakterze proceduralnym mieć winny różne, określone w regulaminie ugrupowania poselskie z punktu widzenia zdolności parlamentu do wypełniania jego konstytucyjnych zadań”.

Wyrażenie „istota” wolności nie wystąpiło samoistnie lecz w odniesieniu do konkretnej wolności (partii politycznej), nie zostało zdefiniowane przez Trybunał, nie

⁷⁸¹ Ustawa o obowiązkach i prawach posłów i senatorów z dnia 31 lipca 1985 r. (t.j. Dz. U. z 1991 r. Nr 18, poz. 79).

⁷⁸² Ustawa Konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. (t.j. Dz. U. 1992 nr 84 poz. 426).

zostały również podane kryteria umożliwiające dokonanie oceny, co stanowi o „istocie” tej wolności. Trybunał osadził rozważania w realiach rozpatrywanej sprawy i przyjął, że zaskarżony przepis regulaminu sejmu nie podważa tego, co jest „istotą wolności partii”, tzn. swobodą w reprezentacji całego Narodu spełnianą poprzez ogół jego reprezentantów z uwzględnieniem zasady wolnego mandatu poselskiego i nieodwołalności oraz braku kierowania się instrukcjami wyborców⁷⁸³.

Po raz drugi „istota” wolności została użyta w uchwale z dnia 16 marca 1994 roku⁷⁸⁴, w której TK przedstawia logiczny wywód:

„wolność zgromadzeń stanowi jedną z podstawowych wolności politycznych. Podobnie, jak w przypadku wszelkich innych praw i wolności konstytucyjnych, ograniczenie wolności zgromadzeń musi być traktowane jako coś wyjątkowego i nie naruszającego samej istoty wolności. Normatywna treść zasady wolności zgromadzeń zawarta jest w dyrektywie, w myśl której zakazane jest jakiegokolwiek działanie mające na celu przeszkadzanie w organizowaniu i odbywaniu pokojowych zgromadzeń przez obywateli. Dyrektywa ta doznaje ograniczeń jedynie w sytuacji, gdy dochodzi do kolizji z inną normą, wartością lub zasadą o charakterze konstytucyjnym”⁷⁸⁵.

W tym przypadku TK posłużył się wyrażeniem „istota” wolności w sposób samoistny. Zdanie dotyczy ograniczenia wolności zgromadzeń, jednak z jego brzmienia nie wynika wprost, że chodzi *stricto* o „istotę” wolności zgromadzeń. Można zatem wnioskować, że w tym przypadku TK założył nienaruszalność albo abstrakcyjnej „istoty” wolności, albo „istoty” konkretnej wolności.

W orzeczeniu z dnia 24 kwietnia 1996 roku⁷⁸⁶ zostało precyzyjnie sformułowane, że ani „poszczególne ograniczenia, ani ich suma nie mogą naruszać istoty ograniczanego prawa czy wolności”⁷⁸⁷. Jest to formuła najbardziej zbliżona do ustanowionego później zakazu naruszania istoty wolności i praw. Nie pojawia się w niej wyrażenie „istota”

⁷⁸³ Problematykę wolności tworzenia partii politycznych i zrzeszania się podejmował Jerzy Oniszczyk, zob.: J. Oniszczyk: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Zakamycze 2000, s. 209 i n., 211 i n.

⁷⁸⁴ Orzeczenie TK z dnia 16 marca 1994 roku (sygn. akt W 8/93) dotyczące art. 2 i art. 8 ustawy z 5 lipca 1990 r. – Prawo o zgromadzeniach oraz art. 54 ustawy z 1 lutego 1983 r. – Prawo o ruchu drogowym i art. 14 ust. 2 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji.

⁷⁸⁵ Ibidem.

⁷⁸⁶ Orzeczenie TK z dnia 24 kwietnia 1996 roku (sygn. akt W 14/95) dotyczące art. 4 ust. 2 i 5 ustawy z 26 lipca 1990 r. o partiach politycznych.

⁷⁸⁷ W niniejszym orzeczeniu przywołuje się dawniejsze sprawy, w których stwierdzono podobnie: „orzeczenie z 19 czerwca 1992 r., sygn. akt U. 6/92, OTK w 1992 r., cz. I, s. 204; uchwałę z 2 marca 1994 r., sygn. akt W. 3/93, OTK w 1994 r., cz. I, s. 158-159; orzeczenie z 26 kwietnia 1995 r., sygn. akt K. 11/94, OTK w 1995 r., cz. I, s. 132-133; orzeczenie z 21 listopada 1995 r., sygn. akt K. 12/95, OTK w 1995 r., cz. II, s. 132-133”.

wolności lecz założenie nienaruszalności „istoty” prawa lub wolności, które podlegają ograniczeniu.

W orzeczeniach również posługiwano się innymi sformułowaniami, np. w orzeczeniu TK z dnia 3 marca 1987 roku⁷⁸⁸ (odnoszącym się jeszcze do stanu prawnego wyznaczonego przez konstytucję PRL) przyjęto, że równouprawnienie kobiet i mężczyzn jest nienaruszalne, a „stworzenie wyjątków od podstawowych praw i wolności obywatelskich może mieć miejsce wówczas, gdy sama Konstytucja, a w wykonaniu Konstytucji ustawa na takie wyjątki zezwala”. Konstrukcja ta przewiduje możliwość odstępstwa od podstawowych praw i wolności obywatelskich jedynie w drodze wyjątku, tylko na szczeblu Konstytucji lub ustawy, natomiast nie na podstawie aktu rangi podustawowej.

W późniejszym orzeczeniu TK z dnia 19 czerwca 1992 roku⁷⁸⁹ zwrócono uwagę, że „ustawy zwykle mogą konkretyzować bądź uzupełniać przepisy Konstytucji dotyczące praw i wolności obywateli zdaniem jednak *communis opinio* nauki polskiej i światowej nie mogą naruszać istoty tych praw. W żadnym więc wypadku materia praw i wolności nie może być regulowana samoistnie przez organy wykonawcze”⁷⁹⁰. W tym przypadku jaśniej zostaje przedstawiona koncepcja konkretyzowania praw i wolności obywateli (na podstawie Konstytucji lub ustawy, natomiast nie „samoistnie przez organy wykonawcze”) oraz występuje sformułowanie zakazu naruszania istoty praw konkretyzowanych.

W orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego wydanych jeszcze przed wejściem w życie Konstytucji RP z 1997 roku zwraca się uwagę na związek „istoty wolności i praw” z jednej strony z potrzebą używania jej w ramach wyjątkowej konstrukcji nienaruszalnej „istoty” określonej wolności lub prawa, a z drugiej – precyzowania ograniczeń tej oznaczonej wolności lub prawa za pomocą Konstytucji lub ustawy.

Sposoby operowania zwrotem „istota” wolności wskazują, że możliwości działania określonego podmiotu mogą być różne, lecz wśród nich występują takie, bez których nie można on spełniać swoich zasadniczych celów. TK zauważa, że poszczególne wolności nie mają statusu nieograniczonego – często określona wolność wynika z innej, jest jej częścią lub jakaś wolność ma charakter nadrzędny wobec innej. Natomiast całokształt cech, cele i sposoby działalności konkretnego podmiotu determinują, co będzie uznawane za „istotę” jego wolności.

⁷⁸⁸ Orzeczenie TK z dnia 3 marca 1987 roku (sygn. akt P 2/87) w sprawie określania limitów przyjęć, zakresu egzaminu wstępnego oraz zasad przyznawania punktów dodatkowych w akademiach medycznych.

⁷⁸⁹ Orzeczenie TK z dnia 19 czerwca 1992 roku (sygn. akt U 6/92) dotyczące w sprawie dopuszczalności badania konstytucyjności uchwał Sejmu.

⁷⁹⁰ Ibidem.

6.3. „Istota” wolności rozumiana w kontekście ograniczeń

W orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się jako ogólne rozumienie wolności, która może być ograniczana na podstawie konstytucji lub ustaw. Analizy przeprowadzane przez TK dotyczą określenia zakresu, w jakim stopniu zaskarżone unormowania naruszają konkretną wolność, oraz czy ich postanowienia są konieczne i nie godzą w „istotę” określonej wolności. Trybunał wyróżnia pojmowanie wolności, która nie ma charakteru absolutnego⁷⁹¹, co oznacza, że wolności mają status ograniczalnych, jednak występują od tego poglądu przynajmniej dwa wyjątki – status nieograniczalnych wolności posiada: godność oraz wolność od tortur.

6.3.1. Charakter „wolności” i jej granice

Pogląd dotyczący charakteru wolności i możliwości ingerowania w nią został zwięźle przedstawiony w orzeczeniu z dnia 8 marca 2000 roku⁷⁹². Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że „wolności obywateli nie mają charakteru absolutnego i mogą podlegać ograniczeniom”, z tym jednak ważnym zastrzeżeniem, że ani „poszczególne ograniczenia, ani ich suma nie mogą naruszać istoty ograniczonego prawa czy wolności”. Również w orzeczeniu TK z dnia 6 listopada 2007 roku⁷⁹³ podkreślono, że „art. 31 ust. 3 Konstytucji wyraźnie określa granice chronionej konstytucyjnie zasady wolności”. Trybunał uznał, że Konstytucja chroni zasadę wolności, w myśl której ograniczenia „w żadnym razie, nie mogą naruszać” pewnej granicy. Sformułowania jasno wskazują na możliwość ingerowania w wolność wywodzoną z pojmowania wolności jako zasady o charakterze naruszalnym. Trybunał przyjmuje, że granicą, która nie podlega ograniczeniu, jest „istota” ograniczonego prawa lub wolności.

W orzeczeniu z dnia 18 lutego 2004 roku⁷⁹⁴ Trybunał przedstawił swego rodzaju wskazówki dotyczące wyznaczania ustawowych granic:

- „sama istota prawna wolności jednostki sprawia, iż jest ona naturalnym atrybutem prawnego statusu jednostki (i pochodną godności człowieka). Nie może być dowolnie

⁷⁹¹ Zob.: J. Oniszczyk: *Wolności i prawa socjalne oraz orzecznictwo konstytucyjne*, Warszawa 2005, s.65-77.

⁷⁹² Orzeczenie TK z dnia 8 marca 2000 roku (sygn. akt Pp 1/99).

⁷⁹³ Orzeczenie TK z dnia 6 listopada 2007 roku (sygn. akt U 8/05) dotyczące zasad wypłacania rent osobom z niepełnosprawnością intelektualną.

⁷⁹⁴ Orzeczenie TK z dnia 18 lutego 2004 roku (sygn. akt P 21/02) dotyczące konstytucyjności przepisów dotyczących naboru na aplikację adwokacką i radcowską.

i inaczej niż ustawowo ograniczana na rzecz podmiotów publicznych, w tym także – podmiotów samorządowych”;

- „z unormowań konstytucyjnych w odniesieniu do wolności jednostki wynika niedopuszczalność dozwolania na ingerencję w sferę tych wolności w oparciu o (wyinterpretowany *a contrario*) brak prawnego zakazu takiej ingerencji. Unormowań gwarantujących wolności dotyczy reguła wręcz przeciwna: każda ingerencja (ograniczenie) winna być pozytywnie dozwolona”;

- „Konstytucja z 1997 r. wykreowała nowy stan konstytucyjnoprawny. Gwarantuje ona nowy – znacznie bogatszy – katalog wolności i praw człowieka. Określa też bardziej stanowczo nieprzekraczalne granice ingerencji w tego rodzaju wolności i prawa (...). Konstytucja rozwinęła cały system sądowej i pozasądowej ochrony tych praw oraz wolności wraz z instytucją skargi konstytucyjnej”;

- „Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że bezpośrednio w ustawie powinny być uregulowane, w sposób zupełny i wyczerpujący, wszystkie kwestie o istotnym znaczeniu dla urzeczywistniania konstytucyjnie zagwarantowanych wolności oraz praw człowieka i obywatela”⁷⁹⁵.

W orzeczeniu TK z dnia 10 lipca 2014 roku, podkreśla się że: „powszechnie przyjmowana w orzecznictwie Trybunału koncepcja istoty konstytucyjnego prawa lub wolności, mająca swe podstawy w językowej wykładni przepisów art. 31 ust. 3 i art. 64 ust. 3 Konstytucji, opiera się na założeniu, że każde konstytucyjne prawo lub każda wolność (a zatem również prawo własności) zawierają w sobie pewien „rdzeń”, bez którego w ogóle nie mogłyby istnieć. Jak wskazał Trybunał w wyroku z 12 stycznia 2000 r. (sygn. P 11/98) „rdzeń” ten musi pozostawać wolny do ingerencji prawodawcy nawet wtedy, gdy działa on w celu ochrony wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 lub w innym przepisie Konstytucji”⁷⁹⁶. Orzeczenie to również wskazuje na pewien nadrzędny lub bardziej ogólny charakter „istoty wolności i praw” wobec „istoty prawa własności”.

W orzeczeniu TK z dnia 5 lutego 2008 roku⁷⁹⁷ „Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 31 ust. 3 Konstytucji formułuje kumulatywnie ujęte przesłanki dopuszczalności

⁷⁹⁵ Ibidem.

⁷⁹⁶ Orzeczenie TK z dnia 12 stycznia 2000 (sygn. akt P 11/98) dotyczące konstytucyjności przepisów dotyczących czynszów regulowanych, por.: orzeczenie TK z dnia 10 lipca 2014 r. (sygn. akt P 19/13) dotyczące prawa łowieckiego, utworzenia obwodu łowieckiego obejmującego nieruchomości prywatną wbrew woli właściciela nieruchomości, por.: orzeczenie TK z dnia 18 kwietnia 2023 r. (sygn. akt SK 75/19) dotyczące odmowy przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy poprzez nieuwzględnienie do okresów składkowych okresów opłacania składek na ubezpieczenie społeczne przez rolników.

⁷⁹⁷ Orzeczenie TK z dnia 5 lutego 2008 roku (sygn. akt K 34/06) dotyczące przymusowego doprowadzenia.

ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności. Są to: ustawowa forma ograniczenia, istnienie w państwie demokratycznym konieczności wprowadzenia ograniczenia, funkcjonalny związek ograniczenia z realizacją wskazanych w art. 31 ust. 3 wartości (bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób) oraz zakaz naruszania istoty danego prawa lub wolności⁷⁹⁸.

Zatem ogólne ustalenia układają się w pewien ciąg: konstytucyjne wolności nie mają charakteru absolutnego, w związku z czym istnieje możliwość ich ograniczenia - jest to dozwolone pozytywnie, jednak zawsze na podstawie ustawy i w odniesieniu do katalogu wolności wymienionych w konstytucji. Z kolei postanowienia ustawowe muszą być ujmowane zupełnie i wyczerpująco jednak w sposób, który nie narusza rdzenia określonej wolności przesądzającego o istnieniu tej wolności.

Przedmiotem zaskarżenia często bywają różne cechy, które składają się na określoną ogólną konstytucyjną wolność. Między innymi w orzeczeniu z dnia 18 października 2010 roku⁷⁹⁹ TK używa pojęcia „cechy relewantnej”, która odnosi się do podmiotów charakteryzujących się „wspólną cechą (istotną)”⁸⁰⁰ lub też inaczej: „równość wobec prawa oznacza, że «wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo»”⁸⁰¹. W orzeczeniu z dnia 20 czerwca 2017 roku⁸⁰² TK posłużył się w kontekście cech relewantnych zwrotem „wolności składowych”: „jak podkreślono w licznych orzeczeniach Trybunału (...), żadna z wolności składowych nie ma charakteru absolutnego, bo art. 65 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji wyraźnie upoważnia ustawodawcę do ich ograniczania. Ustanowione wyjątki nie mogą jednak naruszać istoty tych wolności ani nakazów płynących z zasady proporcjonalności, wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji”. W tym kontekście „istotne jest prawidłowe określenie kryterium, na podstawie którego cecha jest ustalana”⁸⁰³.

⁷⁹⁸ Ibidem.

⁷⁹⁹ Orzeczenie TK z dnia 18 października 2010 r. (sygn. akt K 1/09) dotyczące obowiązku przynależności do samorządu zawodowego oraz sankcji dożywotniego pozbawienia prawa do wykonywania zawodu.

⁸⁰⁰ Orzeczenie TK z dnia 20 czerwca 2017 r. (sygn. akt K 16/15) dotyczące zasad wydawania certyfikatu instalatora odnawialnych źródeł energii; orzeczenie TK z dnia 18 października 2010 r. (sygn. akt K 1/09).

⁸⁰¹ Orzeczenie TK z dnia 18 października 2010 r. (sygn. akt K 1/09).

⁸⁰² Orzeczenie TK z dnia 20 czerwca 2017 r. (sygn. akt K 16/15); orzeczenie TK z dnia 18 października 2010 r. (sygn. akt K 1/09).

⁸⁰³ Orzeczenie TK z dnia 03 lipca 2013 r. (sygn. akt P 49/11) dotyczące odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez bobry.

Art. 31 ust. 3 Konstytucji RP jest traktowany przez TK m.in. jako „zakaz naruszania istoty wolności”, który w rozumieniu formalnym oznacza, że poszczególne wolności mogą być ograniczane lecz na podstawie prawa (ustawy). Ograniczenia te (lub ich suma) nie mogą ponadto w żadnym razie naruszać „istoty” (w nomenklaturze TK również: „rdzenia”, „trzonu”, „jądra”) ograniczanej wolności. TK niejednokrotnie podkreślał, że ograniczenia nie są dowolne: przepisy Konstytucji stanowczo określają okoliczności, nieprzekraczalne granice ingerencji, natomiast ingerencja w wolność powinna być ograniczona do minimum, co również może służyć ochronie „istoty” tej określonej wolności. Podstawą tego poglądu wykształconego przez orzecznictwo TK jest zasadnicze twierdzenie, że żadna z wyszczególnionych wolności nie ma charakteru absolutnego. Również oznaczoną wolność mogą tworzyć wolności składowe, które także nie posiadają charakteru absolutnego. Prowadzi to do twierdzenia, że każda ingerencja (ograniczenie) powinna być pozytywnie dozwolona. Natomiast TK zakłada również, że wszystkie konstytucyjne wolności posiadają swój nienaruszalny trzon lub rdzeń, tj. „istotę”, która z kolei musi pozostać wolna od ingerencji. Podobnie wobec wolności składowych, z tym jednak zastrzeżeniem, że nie zawsze są one wyrażone przepisami prawa, co niekiedy wymaga ich ustalenia, tj. odnalezienia wspólnych cech „istotnych” – relewantnych. Trybunał również podkreśla, że należy „prawidłowo określać kryterium, na podstawie którego cecha jest ustalana”. Nie objaśnia się, jaki sposób jest „prawidłowy”, można jedynie domyślać się, że wynika to z badania, m.in. rozpoznawania treści przepisów, zasad i wartości oraz naruszeń przepisów, które się zaskarża, powoływania się na przyjęte rozumienia TK, także analizy zastosowań zasady proporcjonalności (tj. „podstawowego instrumentu oceny dopuszczalności ograniczeń”).

6.3.2. Wolności o charakterze absolutnym (nienaruszalnym)

Powyższe orzeczenia pozwalają twierdzić, że poszczególne wolności można ograniczać w przeciwieństwie do ich „istoty”. Natomiast występują również wypowiedzi, w których TK przyjął istnienie pewnych ogólnych wolności, które posiadają charakter nieograniczalny.

W orzeczeniu z dnia 30 września 2015 roku TK stwierdził, że na tle różnych wolności ustrojodawca podkreślił absolutny charakter wolności od tortur, mianowicie:

„Nie wszystkie konstytucyjne wolności i prawa człowieka i obywatela mogą być ograniczane przez ustawodawcę. Z brzmienia lub istoty pewnych wolności i praw

człowieka i obywatela wywodzi się absolutny zakaz ich ograniczania przez ustawodawcę, co wyklucza naturalnie test proporcjonalności wynikający z art. 31 ust. 3 Konstytucji. I tak, ustanawiając art. 40 Konstytucji, zgodnie z którym nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu, ustrojodawca dał wyraz absolutnemu charakterowi tej wolności (por. art. 233 ust. 1 Konstytucji). Oznacza to zakaz jakiegokolwiek limitowania wolności od tortur⁸⁰⁴.

TK z jednej strony uwzględnia postanowienia ustrojodawcy, a z drugiej objaśnia, że z istoty określonych wolności i praw człowieka i obywatela można wyprowadzić wolności o charakterze absolutnym – wyróżnia się w tym kontekście wolność od tortur. Ten nieograniczalny rodzaj wolności jest pozbawiony możliwości limitacji lub proporcjonalnego ważenia.

W obszernej liczbie orzeczeń podkreślono, że ogólne wolności konstytucyjne nie mają charakteru absolutnego, przeciwnie do „istoty” wolności – jest ona obwarowana zakazem naruszania. Zatem stwierdzenie, że „nie wszystkie konstytucyjne wolności i prawa człowieka i obywatela mogą być ograniczane przez ustawodawcę” jest zupełnie odmiennym i wyjątkowym poglądem – odstępstwem od zasady przyjętej przez TK.

Z punktu widzenia Konstytucji RP „przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela”⁸⁰⁵. Sformułowanie przepisu wobec godności człowieka stawia tę wartość w świetle „istoty” wolności rozumianej absolutnie. W tym kontekście należy przytoczyć orzeczenie TK z dnia 9 maja 2023 roku⁸⁰⁶, w którym: „skarżąca stwierdziła, że obowiązek szczepień ochronnych jest ingerencją w prawo do prywatności (prawo do decydowania o życiu osobistym) [...]. Stanowi to ingerencję w zasadę autonomii (samostanowienia) jednostki, która łączy się z nakazem poszanowania godności ludzkiej (prawem decydowania o świadczeniach zdrowotnych, którym osoba chce się poddać). Ograniczenia praw podmiotowych muszą spełniać wymogi wprowadzenia ich w drodze ustawy, konieczności i proporcjonalności. Ponadto nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Skarżąca wskazała, że istotą wolności i praw jest godność człowieka. Obowiązek szczepień ochronnych wiąże się z przymusowym ryzykiem utraty życia lub

⁸⁰⁴ Orzeczenie TK z dnia 30 września 2015 r. (sygn. akt K 3/13) dotyczące sankcji za uchylenie się przez właściciela lub posiadacza pojazdu od obowiązku wskazania, komu powierzył on ten pojazd do kierowania lub używania w czasie, w którym urządzenie rejestrujące ujawniło wykroczenie popełnione przez kierującego tym pojazdem.

⁸⁰⁵ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483), art. 30.

⁸⁰⁶ Orzeczenie TK z dnia 9 maja 2023 r. (sygn. akt SK 81/19) dotyczące obowiązku poddawania się szczepieniom ochronnym.

zdrowia, bez stworzenia systemu zabezpieczenia praw podmiotowych w tym zakresie, przykładowo wsparcia państwa w wypadku powikłań. W ten sposób owa godność jest odbierana”. W odniesieniu do tego orzeczenia TK stwierdził, że przesłanka obowiązku „szczepień ochronnych nie narusza istoty prawa do prywatności”⁸⁰⁷, jest zgodna z proporcjonalnością *sensu stricto* oraz „że do oceny, czy doszło do naruszenia zasady proporcjonalności, tj. zakazu nadmiernej ingerencji, niezbędne jest przeprowadzenie tzw. trójstopniowego testu proporcjonalności”⁸⁰⁸. Sąd Konstytucyjny „zasugerował dostosowanie stanu prawnego w pierwszej kolejności przez zmianę rozporządzenia”⁸⁰⁹, m.in. przez „określenia wieku i innych okoliczności stanowiących przesłankę do nałożenia obowiązku szczepień ochronnych na osoby lub grupy osób obowiązane”⁸¹⁰.

W innych orzeczeniach TK również podkreślał zasadniczy charakter godności, np.: „na gruncie art. 30 Konstytucji pojęciu godności ludzkiej należy przypisać charakter wartości konstytucyjnej o centralnym znaczeniu dla zbudowania aksjologii obecnych rozwiązań konstytucyjnych”⁸¹¹ oraz „Trybunał Konstytucyjny jednoznacznie przyznaje priorytet wartościom, którymi są życie i godność człowieka. Wartości te stanowią fundament europejskiej cywilizacji i wyznaczają treść znaczeniową centralnego w naszej kulturze (także prawnej) pojęcia humanizmu. Są one niezbywalne w tym sensie, że nie dopuszczają „zawieszenia” lub „zniesienia” w konkretnym kontekście sytuacyjnym”⁸¹². Gdzie indziej „Trybunał Konstytucyjny podziela przy tym pogląd, że w treści każdego prawa i wolności należy poszukiwać pewnego rdzenia treściowego, którego naruszenie jest wykluczone z uwagi na to, że stanowi on *conditio sine qua non* zasady godności”⁸¹³.

Obie wolności posiadają charakter absolutny i mają swoje podstawy konstytucyjne: wolność od tortur została przypisana art. 40 – zakaz tortur, poniżającego traktowania i stosowania kar cielesnych. Natomiast godność została wprost określona w art. 30 – jest ona przyrodzona, niezbywalna, nienaruszalna, chroniona oraz stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela.

W przypadku absolutnej wolności od tortur TK stwierdza się, że zakaz jakiegokolwiek limitowania wywodzi się z różnych istot wolności i praw człowieka

⁸⁰⁷ Ibidem.

⁸⁰⁸ Ibidem.

⁸⁰⁹ Ibidem.

⁸¹⁰ Ibidem.

⁸¹¹ Orzeczenie TK z dnia 30 września 2008 r. (sygn. akt K 44/07) dotyczące zakresu swobody organów administracji publicznej w podjęciu decyzji o zniszczeniu cywilnego statku lotniczego.

⁸¹² Ibidem.

⁸¹³ Orzeczenie TK z dnia 30 października 2006 r. (sygn. akt P 10/06) dotyczące wolności prasy.

i obywatela. Odwrotnie godność – jest ona źródłem wolności i praw człowieka i obywatela, natomiast również jej naruszanie jest wykluczone bezwzględnie nie można jej ograniczać. Zatem wolności od tortur wywodzi się m.in. z godności osoby ludzkiej, co znajduje potwierdzenie w Konstytucji oraz w aksjologii Trybunału Konstytucyjnego - godność jest pod względem charakteru wartością centralną i priorytetową.

6.3.3. Przykłady ustalania przez Trybunał Konstytucyjny naruszenia granic „istoty” wolności

W wielu orzeczeniach dotyczących dopuszczalnej ingerencji w wolności TK podejmuje ustalenia, w jakim stopniu konkretna wolność została naruszona oraz czy zaskarżone ograniczenia naruszają „istotę” wolności. Przykładowo, w orzeczeniu z dnia 19 października 1999 roku⁸¹⁴ w sprawie wysokości, granic i podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, zgłaszania do ubezpieczenia społecznego oraz rozliczania składek i świadczeń z ubezpieczenia społecznego w zakresie, w jakim odnosi się do adwokatów, którzy pobierają emeryturę, a zarazem nadal wykonują zawód indywidualnie lub wspólnie z innym adwokatem – Trybunał Konstytucyjny zważył, że „ukształtowanie wymiaru składki ubezpieczeniowej mogło mieć skutek prohibicyjny, w praktyce uniemożliwiając dalsze wykonywanie zawodu przez adwokata-emeryta. Tym samym, ten fragment (...) należy rozpatrywać i oceniać jako ograniczenie wolności wykonywania zawodu. Jest oczywiste, że możliwości wykonywania zawodu mogą być ograniczane w czasie, jeżeli przemawiają za tym względy biologiczne”⁸¹⁵. Tego typu ograniczenie wolności prowadzić „mogło do przekreślenia możliwości dalszego wykonywania zawodu, a tym samym mogło przekreślać «istotę» wolności wykonywania zawodu, co jest zakazane przez art. 31 ust. 3 zd. 2 konstytucji”⁸¹⁶.

Działalność Trybunału w zakresie ustalenia naruszenia „istoty” wolności polega na badaniu zaskarżonych przepisów wobec możliwości realizowania określonej konstytucyjnej wolności. W powyższym przypadku TK dopuszcza możliwość regulowania wykonywania zawodu, jednak to konkretne ukształtowanie składki ubezpieczeniowej spowodowało naruszenie wolności wykonywania zawodu w stopniu godzącym w „istotę” wolności. Nałożone ograniczenie prowadziło *de facto* do przekreślenia „istoty” wolności

⁸¹⁴ Orzeczenie TK z dnia 19 października 1999 roku (sygn. akt SK 4/99) dotyczące rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wysokości i podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne.

⁸¹⁵ Ibidem.

⁸¹⁶ Ibidem.

z tego powodu, że było nadmierne i uniemożliwiło wykonywanie zawodu, tym samym prowadziło do problemu braku gwarancji wolności w ramach wykonywania zawodu adwokatów emerytów.

W orzeczeniu z dnia 7 marca 2000 roku podkreślono, że: „konstytucyjna regulacja praw i wolności obywatelskich polega nie tylko na określeniu ich katalogu i rozbudowie środków ochrony, lecz także na zakreśleniu granic, w jakich te prawa i wolności mogą podlegać ograniczeniom. Artykuł 31 ust. 3 konstytucji regulujący tę kwestię w sposób generalny, po pierwsze ustanawia zasadę, iż ograniczenia praw i wolności mogą następować jedynie na podstawie ustawy, po drugie wymaga, by ograniczenia były konieczne w demokratycznym państwie ze względów enumeratywnie wyliczonych w konstytucji, po trzecie zaś stanowi, że ograniczenia nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Powołany przepis dopuszcza jedynie ograniczenie praw i wolności człowieka i obywatela, nie zezwala zaś na ich całkowite pozbawienie”⁸¹⁷.

Ukształtowana weryfikacja naruszenia „istoty” wolności w orzeczeniach TK przybiera najczęściej bardzo podobny tok: ustalenie, czy podmiot skarżący powołał się na właściwe przepisy wobec naruszonej wolności (art. 31. ust 3 nie może być samoistną podstawą zaskarżenia), oraz w jakim stopniu wolność została ograniczona, i czy te naruszenia godzą w „istotę” wolności. W orzecznictwie pojawiają się przypadki, wobec których przyjęty schemat okazuje się niewystarczający. Przykładem jest orzeczenie TK z dnia 10 listopada 1998 roku⁸¹⁸, które dotyczyło ujawnienia pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne. W związku z tym ustawie lustracyjnej⁸¹⁹, która miała ujawnić „przeszłość polityków, wysokich działaczy w administracji państwowej, którzy w demokratycznym państwie powinni być przezroczyści, których przeszłość powinna być w pełni jawna i znana”, zarzucono, że badanie życia osobistego weryfikowanych osób powinno mieć jakieś granice. Trybunał podkreślił, że „konsekwencją realizacji tego celu muszą być pewne ograniczenia konstytucyjnego prawa do ochrony prawnej życia prywatnego oraz decydowania o swoim życiu osobistym (art. 47 konstytucji), które wszakże mogą być ustanawiane zgodnie z art. 31 ust. 3 konstytucji tylko wtedy, gdy są

⁸¹⁷ Orzeczenie TK z dnia 7 marca 2000 roku (sygn. akt K 26/98) dotyczący przepisu zakazującego zrzeszania się w związkach zawodowych żołnierzom zawodowym.

⁸¹⁸ Orzeczenie TK z dnia 10 listopada 1998 r. (sygn. akt K 39/97) dotyczące ujawnienia pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne.

⁸¹⁹ Ustawa z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne (Dz.U. Nr 70, poz. 443).

konieczne w demokratycznym państwie (...)”⁸²⁰. TK, kilkakrotnie odwoływał się i cytował wprost art. 31 ust. 3 Konstytucji RP (powołując się również na orzeczenia, które wydano w 1992 i 1995 roku), orzekł m.in, że „ani poszczególne ograniczenia ani ich suma nie mogą naruszać istoty ograniczanego prawa czy wolności” oraz, że wydanie orzeczenia w zakresie dotyczącym stwierdzenia konstytucyjności (art. 17 oraz art. 21 ust. 2) ustawy lustracyjnej jest zbędne. Wobec tego wyroku jest kilka zdań odrębnych, m. in. sędzia TK Marian Zbyda zauważa, że:

„niedopuszczalne wydaje się takie interpretowanie litery prawa, która prowadziłyby do wypaczenia treści przepisu prawnego oraz jego istoty. Od czasów rzymskich w europejskiej tradycji prawniczej utrwaliła się zasada ścisłego łączenia litery prawa z duchem ustawy. (...) Prawo, które sankcjonuje kłamstwo i naruszanie prawa, zwłaszcza gdy chodzi o osoby, które mają stać na jego straży - a tak jest, gdy stwierdzona zostanie niekonstytucyjność art. 36 pkt 3 kwestionowanej ustawy - oznacza obrazę idei demokratycznego państwa prawnego, podważa autorytet ładu publicznego w państwie i moralność publiczną”.

W przywołanym orzeczeniu TK brał pod uwagę zakaz naruszania istoty wolności wyrażony w art. 31. ust. 3 Konstytucji jednak stwierdził, że wymogi lustracyjne dotyczące pracowników i współpracowników służb bezpieczeństwa w latach 1944-1990 godzą w istotę prawa lub wolności do ochrony prawnej życia prywatnego oraz decydowania o swoim życiu osobistym. Potrzeba lustracji została przysłonięta przez „istotę” wolności prawa do prywatności – powołanie się na zakaz nadmiernego ograniczania praw i wolności. Przeprowadzone rozumowanie zostało zastosowane zgodnie z koncepcją przyjętą przez TK, jednak przy wątpliwych przesłankach aksjologicznych – tę nieadekwatność wskazały zdania odrębne. Orzeczenie jest przykładem, że wyłącznie koncepcja „istoty” wolności, którą wykształcił TK, może być nie wystarczająca wobec rozgraniczania konfliktów różnych wartości konstytucyjnych. W tym przypadku zasadnicza staje się kwestia kategorii przyczyn zaskarżenia i powinnych skutków, także kwalifikacja, tj. rozważenie, czy sprawy z zakresu pełnionych funkcji publicznych mogą być chronione w ramach wolności, praw i obowiązków człowieka i obywatela. Znaczący jest wybór wartości, którym TK daje prymat, oraz sięgnięcie do rozumienia „istoty” wolności w szerszym znaczeniu, np. zagwarantowania obywatelom, że osoby stojące na straży prawa również go przestrzegają.

⁸²⁰ Orzeczenie TK z dnia 10 listopada 1998 r. (sygn. akt K 39/97).

W orzeczeniu TK z dnia 19 czerwca 2012 roku zwraca się uwagę, że na ukształtowanie wolności mogą wpływać różne rodzaje orzeczeń:

„konstytucyjne pojęcie «orzeczenia» o wolnościach, prawach lub obowiązkach jednostki obejmuje rozstrzygnięcia, które nakładają, zmieniają lub uchylają obowiązki albo przyznają, zmieniają lub znoszą uprawnienia. Do orzeczeń o wolnościach, prawach lub obowiązkach należy zaliczyć również rozstrzygnięcia, które stwierdzają istnienie obowiązku lub uprawnienia, jeżeli rozstrzygnięcia te mają znaczenie dla realizacji określonych uprawnień lub obowiązków jednostki. Do orzeczeń o wolnościach, prawach lub obowiązkach mogą należeć także rozstrzygnięcia – co wymaga podkreślenia – polegające na odmowie wydania jednego z wymienionych wcześniej rozstrzygnięć. Należy dodać, że szczegółowe obowiązki lub uprawnienia jednostki, których dotyczą wymienione rozstrzygnięcia, muszą mieścić się w zakresie wolności, praw lub obowiązków określonych w Konstytucji. Do istoty «orzeczenia o wolnościach, prawach lub obowiązkach» jednostki należy zawsze jego wiążący charakter»⁸²¹.

Zatem ingerencja w wolności konstytucyjne może być dokonywana poprzez nałożenie, zmianę, uchylene, stwierdzenie istnienia obowiązków lub uprawnień, również odmowę wydania rozstrzygnięcia.

Ingerencja w wolności musi mieć podstawy ustawowe możliwe do zweryfikowania wobec Konstytucji. TK z jednej strony bada, czy wprowadzane regulacje są zgodne z ustawą, natomiast z drugiej również posiłkuje się standardami wywodzonymi nie tylko z aktów prawnych na szczeblu krajowym. W orzeczeniu TK z dnia 11 kwietnia 2000 roku⁸²² w kontekście „istoty prawa do ochrony życia prywatnego” (w tym zagwarantowania jednostce pewnej sfery „odosobnienia”) znajdujemy odniesienie do aktów międzynarodowych, które zostały ratyfikowane przez Polskę: „przepis art. 17 Paktu [Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych – przyp. P.Ś.] stanowi, że «nikt nie będzie poddany arbitralnej lub bezprawnej ingerencji w jego życie prywatne, rodzinne, mir domowy czy korespondencję» oraz że «każdy ma prawo do ochrony prawnej przed tego rodzaju ingerencją lub zamachami». Zaś art. 8 Konwencji Europejskiej [Konwencji Europejskiej o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności – przyp. P.Ś.] stanowi, że «każda osoba ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego

⁸²¹ Orzeczenie TK z dnia 19 czerwca 2012 r. (sygn. akt SK 37/08) dotyczące zasad powołania na stanowisko sędziego.

⁸²² Orzeczenie TK z dnia 11 kwietnia 2000 r. (sygn. akt K 15/98) dotyczące niekonstytucyjności niektórych przepisów ordynacji podatkowej.

i rodzinnego, swojego domicylu i swojej korespondencji» i «niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa z wyjątkiem przypadków, które są zgodne z prawem i konieczne w demokratycznym społeczeństwie ze względu na interesy bezpieczeństwa narodowego, bezpieczeństwa publicznego lub dobrobytu gospodarczego kraju, zapobieganie zamieszkom lub przestępczości, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób». Z postanowień tych wynika, że ingerencja państwa w prywatność obywatela powinna być ograniczona do minimum. W Polsce gwarantuje to wskazany art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, który zawiera też gwarancję nienaruszalności istoty wolności i praw obywatelskich”.

W orzeczeniu z dnia 14 grudnia 2017 roku⁸²³ dotyczącym między innymi prawa do przeszukania osób, a także międzynarodowych standardów ochrony wolności, życia prywatnego i mieszkania, TK zwraca uwagę na przepisy, między innymi na „art. 12 zdanie pierwsze Powszechnej deklaracji praw człowieka z 10 grudnia 1948 r., w myśl którego nie wolno ingerować samowolnie w czyjekolwiek życie prywatne, rodzinne, domowe ani w jego korespondencję, ani też uwłaczać jego honorowi lub dobremu imieniu. Regulacja ta była fundamentem późniejszych aktów prawnych odnoszących się do ochrony miru domowego. Zgodnie z art. 17 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (...), nikt nie może być narażony na samowolną lub bezprawną ingerencję w jego życie prywatne, rodzinne, dom czy korespondencję ani też na bezprawne zamachy na jego cześć i dobre imię. Według art. 8 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (...) każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji”. TK przyjmuje, że „ustalenie czy nastąpiło pozbawienie wolności, wynika raczej z określenia rodzaju, czasu trwania, skutków i nasilenia zastosowanych restrykcji niż ich natury lub istoty”⁸²⁴.

Co ciekawe, odnośnie do aspektów prawno-karnych TK stwierdził, że „w świetle judykatury tymczasowe aresztowanie (polegające w swej istocie na odebraniu człowiekowi wolności osobistej), o ile stosowane jest wedle reguł ustalonych w procedurze karnej, mieści się w dopuszczalnych przez Konstytucję ograniczeniach w zakresie korzystania z praw i wolności (art. 31 ust. 3 Konstytucji)”⁸²⁵.

⁸²³ Orzeczenie TK z dnia 14 grudnia 2017 r. (sygn. akt K 17/14) dotyczące przepisów regulujących przeszukiwanie osób, dokonywanie kontroli osobistej oraz przeszukiwanie pojazdów przez funkcjonariuszy publicznych.

⁸²⁴ Ibidem.

⁸²⁵ Orzeczenie TK z dnia 13 lipca 2009 r. (sygn. akt SK 46/08) dotyczące możliwości zastosowania aresztu tymczasowego w wyniku rozpatrzenia przez sąd okręgowy zażalenia prokuratury na postanowienie sądu rejonowego.

Trybunał Konstytucyjny przy wyznaczeniu granic ochrony wolności również orzeka z rozeznaniem standardów międzynarodowych. Tym samym TK stwierdza, że polskie przepisy prawa są w zgodzie z postanowieniami międzynarodowymi: z jednej strony dają szeroką ochronę wielu aspektów życia człowieka i obywatela, natomiast z drugiej dopuszczają przypadki ingerencji organów państwowych w wolności i prawa – muszą one być konieczne, wyjątkowe i wsparte o konkretne przesłanki wynikające z przepisów prawa, nie mogą być arbitralne lub przypadkowe, a rodzaj niedogodności powinien być minimalny, określony, oznaczony w czasie, skutki powinny być znane. Również w niektórych orzeczeniach wysuwa się argumenty, że ograniczenia wolności mają charakter nie tylko represyjny, lecz ich celem jest również ochrona i zabezpieczenie wolności.

6.4. „Istota” wolności wobec zasady proporcjonalności

W orzecznictwie TK wydanym przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 roku widoczne już jest⁸²⁶ stosowanie wzorców kontroli konstytucyjnej wobec ingerencji w wolności, mianowicie zwraca się uwagę, że ograniczenia „muszą uwzględniać konieczność każdorazowego wyważenia rangi prawa czy wolności poddanego ograniczeniu oraz rangi prawa, czy zasady to ograniczenie uzasadniającej”⁸²⁷. Natomiast „zasada proporcjonalności zakłada istnienie proporcji między istotnymi cechami poszczególnych kategorii, a należnym im traktowaniem”⁸²⁸. Dokonując kontroli, proponuje się stawiać zaskarżaną ingerencję przed trzema pytaniami weryfikacyjnymi:

- „1) czy wprowadzona regulacja ustawodawcza jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków,
- 2) czy regulacja ta jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana;
- 3) czy efekty wprowadzanej regulacji pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela”⁸²⁹.

⁸²⁶ Orzeczenie TK z dnia 11 maja 1999 r. (sygn. akt K 13/98), tamże: „Trybunał Konstytucyjny przypomina, że już w poprzednim stanie konstytucyjnym w którym nie było wyraźnych unormowań, statuujących zasadę nadmiernej ingerencji w sferę wolności i praw jednostki, konieczne było odwoływanie się do generalnej formuły państwa prawnego, jako normatywnego źródła jej obowiązywania”.

⁸²⁷ Orzeczenie TK z dnia 26 stycznia 1993 r. (sygn. akt U 10/92).

⁸²⁸ Orzeczenie TK z dnia 12 października 1993 r. (sygn. akt K 4/93).

⁸²⁹ Orzeczenie TK z dnia 26 kwietnia 1995 r., (sygn. akt K 11/94).

Wobec tego „ingerencja ustawodawcy jest więc możliwa, lecz nie może być nadmierna (zasada proporcjonalności)”⁸³⁰, polega na tym, że „ustawodawca nie może ustanawiać ograniczeń przekraczających pewien stopień uciążliwości (...), zakaz ten jest jednym z przejawów zasady ochrony zaufania obywatela do państwa”⁸³¹. Zwraca się również uwagę, że „zasada proporcjonalności jest elementem składowym zasady państwa prawnego”⁸³² oraz dotyczy konkretnych podmiotów: „zasada proporcjonalności musi być uwzględniana przede wszystkim przy ingerencji ustawodawcy w sferę praw i wolności jednostki (...), zasada ta obowiązuje również w odniesieniu do regulacji dotyczących sfery samodzielności jednostek samorządu terytorialnego”⁸³³.

Wydane po wejściu w życie Konstytucji RP orzeczenia TK, które odwołują się do zasady proporcjonalności bardzo często łączą ją z koncepcją istoty poszczególnych wolności i praw lub bezpośrednio z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. W kontekście „istoty” wolności Trybunał stwierdza, że „o naruszeniu istoty konstytucyjnego prawa lub wolności «można mówić tylko w wyjątkowych sytuacjach, a podstawowym instrumentem oceny dopuszczalności ograniczeń jest zasada proporcjonalności»”⁸³⁴, podobnie w orzeczeniu TK z dnia 22 lutego 2005 roku⁸³⁵: „granice ingerencji w konstytucyjne prawa i wolności wyznacza zasada proporcjonalności oraz koncepcja istoty poszczególnych praw i wolności”⁸³⁶.

W związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP rozumianym jako zasada proporcjonalności TK stwierdził⁸³⁷, że „dla oceny, czy doszło do naruszenia zasady proporcjonalności (zakazu nadmiernej ingerencji) konieczne jest udzielenie odpowiedzi na trzy pytania” – są to dokładnie te same pytania weryfikacyjne, które wyżej wymieniłem, z których TK zalecał korzystać jeszcze przed uchwaleniem Konstytucji RP (podobnie późniejsze orzeczenia⁸³⁸).

⁸³⁰ Orzeczenie TK z dnia 17 października 1995 r., (sygn. akt K 10/95), podobnie późniejsze orzeczenie TK z dnia 30 października 1996 r. (sygn. akt K 3/96).

⁸³¹ Orzeczenie TK z dnia 9 stycznia 1996 r. (sygn. akt K 18/95).

⁸³² Orzeczenie TK z dnia 31 stycznia 1996 r. (sygn. akt K 9/95), warto zauważyć, że w tym orzeczeniu odwołuje się do teorii prawa niemieckiego, m. in. do prac R. Alexego i L. Hirschberga oraz do koncepcji „racjonalnego ustawodawcy”.

⁸³³ Orzeczenie TK z dnia 20 listopada 1996 r. (sygn. akt K 27/95).

⁸³⁴ Orzeczenie TK z dnia 10 lipca 2014 r. (sygn. akt P 19/13) dotyczące prawa łowieckiego, utworzenia obwodu łowieckiego obejmującego nieruchomości prywatną wbrew woli właściciela nieruchomości; por.: orzeczenie TK z dnia 8 października 2007 r. (sygn. akt K 20/07) dotyczące finansowania ratowniczych prac archeologicznych.

⁸³⁵ Orzeczenie TK z dnia 22 lutego 2005 roku (sygn. akt K 10/04) dotyczące prawa prasowego i nieopublikowanych sprostowań; podobnie w orzeczeniu TK z dnia 5 lutego 2008 roku (sygn. akt K 34/06) dotyczącym przymusowego doprowadzenia.

⁸³⁶ Podobnie w orzeczeniach TK z dnia 26 kwietnia 1995 r. (sygn. K. 11/94); z dnia 28 czerwca 2000 r. (sygn. K 34/99).

⁸³⁷ Orzeczenie TK z dnia 14 marca 2006 roku (sygn. akt SK 4/05) dotyczące braku możliwości zaskarżenia postanowienia sądu zarządzającego wypowiedzenie przez syndyka umów najmu lub dzierżawy.

⁸³⁸ Orzeczenie TK z dnia 5 lutego 2008 roku (sygn. akt K 34/06) dotyczące przymusowego doprowadzenia.

Również w związku z art. 31 ust.3 Konstytucji TK zwrócił uwagę na konieczność ważenia środków i zamierzonego celu, mianowicie „każde ograniczenie praw i wolności musi być zatem oceniane pod kątem jego konieczności, czyli innymi słowy, czy tego samego celu nie można było osiągnąć, przy użyciu innych środków, mniej uciążliwych dla obywatela i w mniejszym stopniu ingerujących w sferę jego wolności i praw”⁸³⁹.

W orzeczeniu TK z dnia 25 listopada 2014 roku podkreślono, że: „art. 31 ust. 3 Konstytucji formułuje kumulatywnie ujęte przesłanki dopuszczalności wprowadzania ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych wolności i praw. Przepis ten wyraża m.in. zasadę proporcjonalności oraz zakaz naruszania istoty danej wolności lub danego prawa. Wyznaczają one granice swobody regulacyjnej ustawodawcy zwykłego (...)”⁸⁴⁰. To orzeczenie określa również kryteria, którymi należy kierować się przy korzystaniu z zasady proporcjonalności: „ograniczenia mogą być ustanawiane tylko wtedy, gdy: wprowadzana regulacja jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest połączona (kryterium konieczności); regulacja ta jest w stanie doprowadzić do zamierzonych skutków (kryterium przydatności); efekty wprowadzonej regulacji są należycie wyważone z ciężarami nakładanymi na obywatela (kryterium proporcjonalności *sensu stricto*)”⁸⁴¹. Trybunał podkreślał niejednokrotnie, że ochrona interesu publicznego oraz efektywność muszą być koniecznie stawiane wobec konsekwencji, jakie odczuwać będzie jednostka: „jeżeli dany cel jest możliwy do osiągnięcia przy zastosowaniu innego środka, nakładającego mniejsze ograniczenia na wolności i prawa, to przyjęcie przez ustawodawcę środka bardziej uciążliwego wykracza poza to, co jest konieczne, a zatem narusza Konstytucję (...). Ustawodawca ma obowiązek wyboru najmniej dolegliwego środka ograniczenia konstytucyjnych wolności lub praw (...)”⁸⁴².

W orzeczeniu TK z dnia 16 grudnia 2020 roku przedstawia się zwięźle trzy kryteria dopuszczalności ograniczeń praw i wolności wynikające z art. 31 ust. 3 Konstytucji „(jedno formalne i dwa materialne): zasada wyłączności ustawy (wynikająca w wypadku wolności pracy także z art. 65 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji), obowiązek poszanowania

⁸³⁹ Orzeczenie TK z dnia 13 grudnia 2011 roku (sygn. akt K 33/08) dotyczącym zwolnienia z tajemnicy statystycznej.

⁸⁴⁰ Orzeczenie TK z dnia 25 listopada 2014 r. (sygn. akt K 54/13) dotyczące aresztu tymczasowego oraz wyłączenia możliwości telefonicznego porozumiewania się tymczasowo aresztowanego z obrońcą.

⁸⁴¹ Ibidem.

⁸⁴² Ibidem.

(zachowania) istoty wolności i praw oraz zasada proporcjonalności (wyrażona w sformułowaniu «gdy są konieczne w demokratycznym państwie»)⁸⁴³.

Natomiast w orzeczeniu z dnia 22 czerwca 2022 roku TK, odwołując się do zapadłych już wcześniej orzeczeń, „przypomnił również, że «[o]graniczenie prawa do zaskarżenia, niezależnie od postaci, powinno spełniać przesłanki, o których stanowi art. 31 ust. 3 Konstytucji. Prawo do zaskarżenia jest prawem podstawowym, do którego ma zastosowanie zasada proporcjonalności. Art. 78 zdanie drugie Konstytucji pozwala jednak na dalej idącą ingerencję prawodawcy, który może w określonych ustawą przypadkach nie tylko ograniczyć, ale nawet odjąć prawo zaskarżenia orzeczenia albo decyzji wydanych w pierwszej instancji. W rachubę wchodzi zatem także ingerencja w prawo polegająca na naruszeniu jego istoty, czego zakazuje art. 31 ust. 3 zdanie drugie Konstytucji. Odjęcie prawa nie może być zatem kwalifikowane jako jego ograniczenie. Prawo ograniczone pozostaje prawem, choćby w wąskim zakresie; odjęcie prawa oznacza natomiast jego pozbawienie. Prowadziłoby to do wniosku, że art. 31 ust. 3 Konstytucji nie może mieć do przypadku odjęcia prawa zastosowania bezpośredniego. Niemniej należy zgodzić się z wyrażanym w nauce i orzecznictwie poglądem, zgodnie z którym wyłączenie prawa do zaskarżenia powinno być oceniane także na tle art. 31 ust. 3 Konstytucji (...). Odjęcie prawa jest bowiem dalej idącą ingerencją w konstytucyjne prawo podmiotowe niż jego ograniczenie»⁸⁴⁴.

Orzeczenia TK związane z art. 31 ust. 3 rozumianym jako zasada proporcjonalności, wskazują, że powinno powoływać się na niego w odniesieniu do oznaczonych wolności lub praw, gdyż naruszenie „nie może mieć charakteru abstrakcyjnego, lecz powinno uwzględniać specyfikę poszczególnych praw jednostki”⁸⁴⁵. Proporcjonalna ochrona oznacza: „adekwatna do wagi chronionych praw i wolności”⁸⁴⁶. Przy jej ustalaniu należy rozważyć, „czy jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego”⁸⁴⁷, a ograniczenia nie mogą być arbitralne, nieproporcjonalne lub „wyłączone (czy to prawnie, czy faktycznie) spod kontroli sprawowanej przez instytucje demokratyczne”⁸⁴⁸. TK stwierdził również, że

⁸⁴³ Orzeczenie TK z dnia 16 grudnia 2020 r. (sygn. akt SK 46/19) dotyczące obligatoryjnego nakazu orzekania dożywotniego pozbawienia prawa prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w wypadku popełnienia przestępstw wymienionych w zaskarżonym przepisie.

⁸⁴⁴ Orzeczenie TK z dnia 22 czerwca 2022 r. (sygn. akt. SK 32/19) dotyczące braku możliwości złożenia, przez osobę najbliższą, zażalenia na zarządzenie prokuratora nieuwzględniające jej wniosku o kontakt telefoniczny z osobą tymczasowo aresztowaną.

⁸⁴⁵ Orzeczenie TK z dnia 01 czerwca 1999 r. (sygn. akt SK 20/98).

⁸⁴⁶ Orzeczenie TK z dnia 09 października 2001 r. (sygn. akt SK 8/00), cyt. za: K. Wojtyczek: *Zasada proporcjonalności...*, s. 40-46.

⁸⁴⁷ Orzeczenie TK z dnia 29 czerwca 2005 r. (sygn. akt SK 34/04).

⁸⁴⁸ Orzeczenie TK z dnia 12 grudnia 2005 r. (sygn. akt K 32/04).

„art. 31 ust. 3 Konstytucji formułuje ogólną zasadę zachowania proporcjonalności”⁸⁴⁹, w ujęciu konstrukcyjnym nie ma „potrzeby przywoływania art. 2 Konstytucji w kontekście zasady proporcjonalności, gdyż tę statuuje w sposób w pełni samodzielny i całościowy art. 31 ust. 3”⁸⁵⁰, natomiast wspomniany artykuł „nie może stanowić całkowicie samodzielnego wzorca kontroli”⁸⁵¹, jego konstrukcja „musi być zawsze odnoszona do konkretnych praw konstytucyjnych”⁸⁵². Z tego powodu podkreślono, że „odwołanie się do zasady proporcjonalności wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji może tylko towarzyszyć innej podstawie prawnej skargi i służyć wykazaniu, że ograniczenie prawa lub wolności poszło za daleko; żeby go stosować trzeba więc najpierw wykazać istnienie takiego konstytucyjnego prawa lub wolności”⁸⁵³ natomiast „zasada proporcjonalności łączy się z zakazem nadmiernej ingerencji”⁸⁵⁴, z kolei „granice ingerencji w konstytucyjne prawa i wolności wyznacza zasada proporcjonalności oraz koncepcja istoty poszczególnych praw i wolności”⁸⁵⁵.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie posługuje się pojęciem zasada proporcjonalności, ale również np. warunek proporcjonalności⁸⁵⁶. Tak ujęta zasada lub warunek jest uznawany za podstawowy instrument oceny dopuszczalności ograniczeń⁸⁵⁷, dla którego art. 31 ust. 3 Konstytucji RP jest źródłem oraz formułuje przesłanki proporcjonalności, wyraża je⁸⁵⁸ lub także statuuje w sposób w pełni samodzielny i całościowy⁸⁵⁹. Jednak jest to znaczenie przypisane przez TK, gdyż literalnie wymieniony artykuł ani nie zawiera wyrazu „proporcjonalność”, ani nie nakazuje dokonywania ważenia praw, wartości, zasad lub wolności – traktuje on jedynie o określonych ograniczeniach, nakładanych w razie konieczności, i o zakazie naruszania „istoty wolności i praw”.

⁸⁴⁹ Ibidem.

⁸⁵⁰ Orzeczenie TK z dnia 25 października 2004 r. (sygn. akt SK 33/03).

⁸⁵¹ Orzeczenie TK z dnia 22 września 2005 r. (sygn. akt Kp 1/05).

⁸⁵² Orzeczenie TK z dnia 27 czerwca 2008 r. (sygn. akt K 52/07), por.: orzeczenie TK z dnia 20 lutego 2008 r. (sygn. akt SK 27/07): „powołanie art. 31 ust. 3 Konstytucji w skardze konstytucyjnej powinno więc towarzyszyć innemu przepisowi, będącemu źródłem prawa lub wolności (...)”.

⁸⁵³ Orzeczenie TK z dnia 22 listopada 2004 r. (sygn. akt SK 64/03).

⁸⁵⁴ Orzeczenie TK z dnia 12 grudnia 2005 r. (sygn. akt K 32/04).

⁸⁵⁵ Orzeczenie TK z dnia 22 lutego 2005 r. (sygn. akt K 10/04).

⁸⁵⁶ Orzeczenie TK z dnia 18 października 2010 r. (sygn. akt K 1/09) dotyczące obowiązku przynależności do samorządu zawodowego oraz sankcji dożywotniego pozbawienia prawa do wykonywania zawodu.

⁸⁵⁷ Orzeczenie TK z dnia 10 lipca 2014 r. (sygn. akt P 19/13) dotyczące prawa łowieckiego, utworzenia obwodu łowieckiego obejmującego nieruchomości prywatną wbrew woli właściciela nieruchomości; por.: orzeczenie TK z dnia 8 października 2007 r. (sygn. akt K 20/07) dotyczące finansowania ratowniczych prac archeologicznych.

⁸⁵⁸ Orzeczenie TK z dnia 25 listopada 2014 r. (sygn. akt K 54/13) dotyczące aresztu tymczasowego oraz wyłączenia możliwości telefonicznego porozumiewania się tymczasowo aresztowanego z obrońcą.

⁸⁵⁹ Orzeczenie TK z dnia 25 października 2004 r. (sygn. akt SK 33/03).

Trybunał Konstytucyjny w ramach dopuszczalności ograniczeń praw i wolności podaje trzy zasadnicze kryteria, które musi spełniać taka ingerencja: zasada wyłączności ustawy, obowiązek nienaruszania (in. poszanowania lub zachowania) istoty wolności i praw oraz zasada proporcjonalności (która jest „wyrażona w sformułowaniu «gdy są konieczne w demokratycznym państwie»”⁸⁶⁰). Zasada proporcjonalności według TK ma nakazywać prawodawcy określone działanie: „1) przyjmowanie danej regulacji tylko wówczas, gdy jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest związana, 2) nakaz kształtowania danej regulacji w sposób zapewniający osiągnięcie zamierzonych skutków (celów), 3) warunek zachowania proporcji między efektami wprowadzonej regulacji a ciężarami (...)”⁸⁶¹. Wkroczenie ustawodawcy w prywatność jednostki musi być „«niezbędne» («konieczne») dla osiągnięcia wskazanych w art. 31 ust. 3 celów”⁸⁶², a także musi być „środkiem najmniej dotkliwym dla osoby, której wolność lub prawo doznaje ograniczenia”⁸⁶³. Innymi słowy, chodzi tu o „właściwe zrównoważenie interesu prywatnego i publicznego”⁸⁶⁴, co „oznacza dla ustawodawcy obowiązek wyboru najmniej dolegliwego środka”⁸⁶⁵, „nakazuje miarkowanie tej ingerencji”⁸⁶⁶, ponadto stawia się „wymaganie symetrii dóbr: poświęcanego i ratowanego”⁸⁶⁷, także pod względem relewantności, tzn. traktowania tak samo tych samych adresatów normy oraz zbalansowanego różnicowania podmiotów podobnych⁸⁶⁸.

Również w tym kontekście należy brać pod uwagę „adekwatności celów i środków”⁸⁶⁹, co oznacza, że „negatywne skutki nigdy nie powinny przeważać”⁸⁷⁰ przy rozeznaniu, aby „środek stosowany dla osiągnięcia zamierzonego celu był właściwy i niezbędny oraz by związana z nim ingerencja nie była nadmierna w stosunku do wagi sprawy i do powagi podejrzeń o popełnienie danego czynu”⁸⁷¹. W tym kontekście zasadnicze jest określenie „pewnych nieprzekraczalnych granic ingerencji państwa (przede wszystkim prawodawcy)”⁸⁷².

⁸⁶⁰ Orzeczenie TK z dnia 16 grudnia 2020 r. (sygn. akt SK 46/19).

⁸⁶¹ Orzeczenie TK z dnia 27 kwietnia 1999 r. (sygn. akt P 7/98).

⁸⁶² Orzeczenie TK z dnia 20 listopada 2002 r. (sygn. akt K 41/02).

⁸⁶³ Orzeczenie TK z dnia 20 listopada 2002 r. (sygn. akt K 41/02).

⁸⁶⁴ Orzeczenie TK z dnia 26 listopada 2007 r. (sygn. akt P 24/06), por.: orzeczenie TK z dnia 08 kwietnia 1998 r. (sygn. akt K 10/97).

⁸⁶⁵ Orzeczenie TK z dnia 26 marca 2007 r. (sygn. akt K 29/06).

⁸⁶⁶ Orzeczenie TK z dnia 20 lutego 2008 r. (sygn. akt K 30/07).

⁸⁶⁷ Orzeczenie TK z dnia 30 września 2008 r. (sygn. akt K 44/07).

⁸⁶⁸ Orzeczenie TK z dnia 05 grudnia 2000 r. (sygn. akt K 35/99).

⁸⁶⁹ Orzeczenie TK z dnia 20 lutego 2002 r. (sygn. akt K 39/00).

⁸⁷⁰ Orzeczenie TK z dnia 11 października 2016 r. (sygn. akt P 3/06).

⁸⁷¹ Orzeczenie TK z dnia 10 lipca 2007 r. (sygn. akt SK 50/06).

⁸⁷² Orzeczenie TK z dnia 11 grudnia 1999 r. (sygn. akt K 13/98).

Podsumowując, ważenie różnych wartości może odbywać się za pomocą tzw. testu proporcjonalności, to jest „oceny w dwóch płaszczyznach czy etapach: w relacji do wolności (prawa) ograniczanego i w relacji do prawa (wolności), ze względu na które ustawodawca dokonał ograniczenia”⁸⁷³. Trybunał również stwierdził, że w wyniku ewentualnego naruszenia zasady proporcjonalności prawo powinno uniemożliwiać „zachowanie korzyści płynących z owego naruszenia (...). Zasada proporcjonalności nie może służyć za podstawę ochrony interesu wynikającego z naruszenia prawa”⁸⁷⁴.

Proporcjonalność jest w orzecznictwie TK bardzo istotnym i szeroko opisywanym mechanizmem ujmowanym w ramach zasady. Wzorce kontroli konstytucyjnej opartej o proporcjonalność są już widoczne w orzeczeniach sprzed wejścia w życie Konstytucji RP, natomiast po 1997 roku proporcjonalność została przypisana art. 31 ust. 3 Konstytucji, który z kolei nie może być stosowany samodzielnie lecz w odniesieniu do innych przepisów lub zasad. Główne założenie tej zasady polega na możliwości ograniczania oznaczonej wolności lub prawa przez ustawodawcę, jednak ingerencja ta nie może być nadmierna, musi ona zawierać się w granicach konieczności wyznaczonej przez adekwatne nałożenie ograniczeń z poszanowaniem zakazu naruszania istoty poszczególnych praw i wolności. W rozumieniu TK zwraca się uwagę, że zastosowane przez ustawodawcę środki do osiągnięcia danego celu powinny być możliwie najmniej uciążliwe, a ograniczenia nakładane na wolności i prawa muszą być przydatne, konieczne i niezbędne – wykroczenie poza te nakazy skutkuje „odjęciem prawa” i naruszeniem Konstytucji. TK bada, czy korelacja celów i ograniczeń interesów, którym regulacja ma służyć, spełniają określone wymogi. Weryfikację proponuje się przeprowadzać wobec wskazówek (testu proporcjonalności), które mają wykazać, że wprowadzona regulacja ustawodawcza jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków, jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana, oraz że efekty wprowadzanej regulacji muszą pozostawać w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela. Według TK zasada proporcjonalności ma swoje konstytucyjne podstawy w art. 31 ust. 3, przy czym przepis ten nie może być samodzielnym wzorcem kontroli. Zasada proporcjonalności jest swego rodzaju matrycą, która pozwala rozważać w oznaczonych ramach konkretny przypadek, tj. normy, inne zasady, wartości konstytucyjne, prawa lub wolności. Ustalone rozumienie z jednej strony wytycza sposób weryfikacji, według którego TK dokonuje analizy naruszenia „istoty” wolności, natomiast z drugiej powinno być znane dokonującym

⁸⁷³ Orzeczenie TK z dnia 11 maja 2007 r. (sygn. akt K2/07).

⁸⁷⁴ Orzeczenie TK z dnia 26 marca 2002 r. (sygn. akt SK 2/01).

subsumpcji w procesie prawodawczym – nie tylko z powodu ewentualnego zarzutu niekonstytucyjności wprowadzonego ograniczenia, lecz także dlatego, że wykształcony mechanizm pozwala w możliwie rozsądny sposób pojmować balans oraz zależności między prawami i wolnościami.

6.5. „Istota” wolności wobec woli

Wobec wyżej przedstawionego rozumienia „istoty” wolności przyjętego przez TK, wolność jednostki i jej wola również nie posiadają charakteru nieograniczonego - nie postrzega się ich jako absolutnego rdzenia wolności. „Istota” podmiotowej wolności jednostki polega na „swobodzie podejmowania aktów woli i wyboru”, ma swoje źródła w wolności sumienia i wyznania.

W orzeczeniu TK z dnia 2 grudnia 2009 roku⁸⁷⁵ zestawia się różne historyczne aspekty gwarancji wolności i praw jednostki:

„po II wojnie światowej, do czasu uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36, ze zm.; dalej: konstytucja z 1952 r. lub konstytucja PRL) obowiązywała ustawa konstytucyjna z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 18, poz. 71, ze zm.), nieobejmująca regulacji praw i wolności jednostki. 22 lutego 1947 r. uchwalono Deklarację Sejmu Ustawodawczego w sprawie realizacji praw i wolności obywatelskich. Ogłoszono w niej, że Sejm Ustawodawczy «będzie kontynuować realizację podstawowych praw i wolności obywatelskich». Wśród wymienionych praw i wolności znalazła się również «wolność sumienia i wolność wyznania». Deklaracja nie była aktem prawnym; nie określała nawet istoty praw i wolności, lecz tylko je wymieniała. Ten stan rzeczy, zupełny brak prawnych gwarancji wolności i praw jednostki, w tym wolności sumienia i wyznania, sprzyjał dodatkowo dokonywanym zmianom ustrojowym w tym okresie; w sposób niedemokratyczny, również z użyciem przemocy»⁸⁷⁶.

Co bardzo ważne, Trybunał przeanalizował genezę i współczesną treść normatywną zasady wolności wyznania:

⁸⁷⁵ Orzeczenie z dnia z dnia 2 grudnia 2009 r. (sygn. akt U 10/07) dotyczące wliczenia do średniej ocen z obowiązkowych zajęć lekcyjnych ocen z religii lub etyki.

⁸⁷⁶ Ibidem.

„(wolności religii) w społeczeństwie demokratycznym, w szczególności w kontekście szerzej pojętej zasady wolności jednostki, roli państwa (władzy publicznej) w zagwarantowaniu realizacji wolności wyznania (wolności religii) oraz w kontekście równouprawnienia różnych religii. Jest to zagadnienie podstawowe, gdyż mimo specyfiki regulacji prawnej powyższych idei, cechującej Konstytucję, przejmuje ona wspólną dla dojrzałej demokracji europejskiej doktrynalną istotę wolności jednostki, także w sferze wolności wyznania (wolności religii). (...) Wolność wyznania, uformowana na gruncie cywilizacji europejskiej jako jeden z podstawowych przejawów wolności jednostki, kształtowała się w toku długotrwałego procesu historycznego, naznaczonego wojnami i walkami społecznymi, inspirowanego dziełami wybitnych przedstawicieli myśli społecznej i filozoficznej”⁸⁷⁷.

W orzeczeniu z dnia 7 marca 2007 roku⁸⁷⁸ TK przedstawił wykładnię art. 31 Konstytucji RP, mianowicie: „przepis ten stanowi kryterium oceny konstytucyjności (...) w dwóch powiązanych ze sobą aspektach – podmiotowego prawa do wolności (art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji) oraz dopuszczalnych ograniczeń w zakresie korzystania z praw i wolności konstytucyjnych (art. 31 ust. 3 Konstytucji)”. Następnie TK odwołał się do aspektów pozytywnych i negatywnych: „w świetle dotychczasowego dorobku orzecznictwa i doktryny art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji pełni dwie podstawowe funkcje. Z jednej strony jest „dopełnieniem przepisów, określających poszczególne wolności konstytucyjne” (...), z drugiej zaś, co w niniejszej sprawie ma fundamentalne znaczenie, stanowi także podstawę samoistnego, podmiotowego prawa do wolności. Istota tego prawa polega na „swobodzie podejmowania aktów woli i wyboru” (...). Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „aspekt pozytywny «wolności jednostki» polega na tym, że jednostka może swobodnie kształtować swoje zachowania w danej sferze, wybierając takie formy aktywności, które jej samej najbardziej odpowiadają, lub powstrzymać się od podejmowania jakiegokolwiek działalności. Aspekt negatywny «wolności jednostki» polega na prawnym obowiązku powstrzymania się – kogokolwiek – od ingerencji w sferę zastrzeżoną dla jednostki” (...)”⁸⁷⁹.

⁸⁷⁷ Ibidem.

⁸⁷⁸ Orzeczenie TK z dnia 7 marca 2007 r. (sygn. akt K 28/05) dotyczące uchylenia ubezwłasnowolnienia.

⁸⁷⁹ Orzeczenie TK z dnia 7 marca 2007 r. (sygn. akt K 28/05) dotyczące uchylenia ubezwłasnowolnienia; por.: orzeczenie TK z dnia 18 lutego 2004 r. (sygn. akt P 21/02) dotyczące konstytucyjności przepisów dotyczących naboru na aplikację adwokacką i radcowską.

W orzeczeniu z dnia 5 kwietnia 2011 roku⁸⁸⁰ TK podaje cechy wolności prowadzenia działalności gospodarczej, do których należy: „przede wszystkim możliwość wyboru działalności gospodarczej (...). Drugą istotną cechą wolności prowadzenia działalności gospodarczej jest wolność prowadzenia i wykonywania tej działalności niezakłóconej nieusprawiedliwionymi i nadmiernymi działaniami organów władzy publicznej (...). Wolność ta odnosi się zatem nie tylko do decydowania o podjęciu działalności gospodarczej, ale także o jej zakończeniu, gdy ustaje wola podmiotu dalszego jej prowadzenia”⁸⁸¹. Powołując się w tym kontekście na art. 31 ust.3 Konstytucji, TK dodaje, że „Konstytucja zawiera generalny i rozwinięty katalog przesłanek uzasadniających ingerencję we wszelkie konstytucyjne prawa i wolności”.

W orzecznictwie TK zauważa się, że podmiotowe prawo do wolności opiera się w istocie na swobodzie podejmowania aktów woli i wyboru. Należy jednak podkreślić, że TK nie nadaje woli charakteru nieograniczonego. Wola różnych podmiotów jest brana pod uwagę, jednak nie ma statusu absolutnego – m.in. z tego powodu trudno w orzecznictwie odnaleźć wypowiedzi lub sformułowania dotyczące wolnej woli. Jednak występują orzeczenia, w których nawiązano do pojęcia woli człowieka:

- orzeczenie TK z dnia 9 września 2013 roku: „sąd pytający podniósł, że dopuszczalne jest ograniczenie konstytucyjnych praw i wolności, ale przy zachowaniu warunków określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zdaniem sądu pytającego, w wypadku instytucji zachowku spełniony został wyłącznie warunek zawarcia ograniczenia prawa w ustawie. Sąd pytający stwierdził, że instytucja zachowku nie zmierza do zagwarantowania bezpieczeństwa lub porządku publicznego w demokratycznym państwie. Zachowek nie zapewnia również ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. W ocenie sądu pytającego, instytucja zachowku podważa istotę wolności i praw, skoro może prowadzić do zakwestionowania w istotnej części woli spadkodawcy i praw spadkobiercy”⁸⁸²,
- orzeczenie TK z dnia 20 lipca 2011 roku posługuje się pojęciem „złej woli uczestników procesu głosowania za pośrednictwem operatorów pocztowych”⁸⁸³,
- orzeczenie TK z dnia 15 kwietnia 2014 roku: „Konstytucja daje możliwość ograniczania konstytucyjnych praw i wolności, ale przy zachowaniu warunków określonych w art. 31

⁸⁸⁰ Orzeczenie TK z dnia 5 kwietnia 2011 r. (sygn. akt P 26/09) dotyczące cofnięcia zezwolenia na sprzedaż alkoholu.

⁸⁸¹ Ibidem.

⁸⁸² Orzeczenie TK z dnia 9 września 2013 r. (sygn. akt P 21/13) dotyczące praw do spadku i zachowku.

⁸⁸³ Orzeczenie TK z dnia 20 lipca 2011 r. (sygn. akt K 9/11) dotyczące kodeksu wyborczego.

ust. 3 Konstytucji. Tymczasem w odniesieniu do instytucji zachowku został spełniony wyłącznie warunek ograniczenia ustawowego. Obecna instytucja zachowku narusza istotę wolności i praw, skoro może podważyć wolę spadkodawcy w istotnej części (w odniesieniu do udziału w spadku maksymalnie do 2/3 części). Istnienie zachowku nie zmierza także do realizacji gwarancji wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, w szczególności nie może być uzasadnione wartościami porządku publicznego w demokratycznym państwie, ani koniecznością ochrony (ustawowych jedynie) wolności i praw innych osób⁸⁸⁴.

Można także odnaleźć orzeczenia, w których przywołuje się wolę innego podmiotu niż człowiek:

- orzeczenie TK z dnia 4 lipca 2023 roku posługuje się zwrotem „wyraźnej woli ustawodawcy”⁸⁸⁵,
- w orzeczeniu TK z dnia 9 maja 2023 roku występuje zwrot „woli ustrojodawcy”⁸⁸⁶,
- orzeczenie TK z dnia 2 czerwca 2023 roku zawiera termin „woli rządu i parlamentu”⁸⁸⁷,
- w orzeczeniu TK z dnia 24 listopada 2010 roku odwołuje się do „woli państwowej”⁸⁸⁸, oraz używa się innych terminów: „parlamentarzysta nie reprezentuje woli wyborców z okręgu wyborczego, woli partii politycznej, z której listy kandydował w wyborach, czy woli poszczególnych osób lub ich organizacji”⁸⁸⁹, „oświadczeń woli w rozumieniu prawa cywilnego”⁸⁹⁰, „woli politycznej narodu”⁸⁹¹.

„Istota” wolności w rozumieniu możliwości podejmowania wyboru lub decydowania w orzecznictwie TK wiąże się z gwarancjami wolności i praw jednostki, natomiast wywodzona jest z wolności sumienia i wyznania. TK uznaje, że istotą „samoistnego, podmiotowego prawa do wolności” jest „swoboda podejmowania aktów woli i wyboru”. Wolność jednostki posiada swój aspekt pozytywny (jednostka może zarówno kształtować swoje zachowania, jak i powstrzymać się) oraz negatywny (nakaz powstrzymywania się kogokolwiek od ingerencji „w sferę zastrzeżoną dla jednostki”). Trybunał nie operuje pojęciem wolnej woli,

⁸⁸⁴ Orzeczenie TK z dnia 15 kwietnia 2014 r. (sygn. akt P 11/13) dotyczące ochrony prawa dziedziczenia, prawo testowania i zachowek.

⁸⁸⁵ Orzeczenie TK z dnia 4 lipca 2023 r. (sygn. akt SK 23/21) dotyczące odmowy zwrócenia prawa jazdy obejmującego kategorie uprzednio posiadane, a nieobjęte orzeczoną środkami karnymi zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

⁸⁸⁶ Orzeczenie TK z dnia 9 maja 2023 r. (sygn. akt SK 81/19) dotyczące obowiązku poddawania się szczepieniom ochronnym.

⁸⁸⁷ Orzeczenie TK z dnia 2 czerwca 2023 r. (sygn. akt Kpt 1/17) dotyczące Sporu kompetencyjnego między Prezydentem RP a Sądem Najwyższym.

⁸⁸⁸ Orzeczenie TK z dnia 24 listopada 2010 r. (sygn. akt Pp 1/08) dotyczące konstytucyjności działalności „Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej”.

⁸⁸⁹ Ibidem.

⁸⁹⁰ Ibidem.

⁸⁹¹ Ibidem.

natomiast w innych przypadkach wola nie ma charakteru absolutnego, tym bardziej w odniesieniu do porządku konstytucyjnego wola nie jest taktowana jako „istota” wolności. Orzeczenia dotyczące m.in. wolności testowania lub spraw spadkowych wprost posługują się pojęciem woli ludzkiej (m.in. „złej woli”, woli „spadkodawcy”), natomiast występują również orzeczenia, w których pojęcie woli przypisuje się innym organom lub instytucjom (wola np. „polityczna narodu”, „ustrojodawcy”, „ustawodawcy”, „partii”). W tych ujęciach wola ma charakter mniej czytelny, może wiązać się z intencją prawodawcy lub z różnymi konotacjami politycznymi.

6.6. Wnioski

W orzeczeniach TK dotyczących „istoty” wolności, wydanych przed wejściem w życie Konstytucji RP najczęściej odwoływano się do weryfikowania proporcji między ograniczeniami i funkcją, którą ma spełnić określona regulacja, z zastrzeżeniem by nie ingerować w ich zasadniczy cel. Wyrażenie „istota” wolności zaczęło pojawiać się w orzeczeniach na początku lat 90. XX wieku (w zdaniu odrębnym: 1991 r., natomiast pierwsze użycie przez TK: 1993 r.). Po wejściu w życie Konstytucji RP wyrażenie „istota” wolności posiada już swoje wyraźne umotywowanie w przepisach ustawy zasadniczej tj. w art. 31 ust. 3 zd. 2 w brzmieniu „Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”. Powołanie się na postanowienia przepisu zawsze wymaga odniesienia się do innych przepisów, praw, zasad, wartości lub określonych wolności, gdyż przepis sam w sobie nie może stanowić całkowicie samodzielnego wzorca kontroli.

1) Koncepcja „istoty wolności i praw”

Trybunał Konstytucyjny używa wyrazu „istota” w różnych kontekstach, natomiast opisy „istoty” konkretnych wolności pojawiają się szczególnie w orzeczeniach wydanych po 2000 roku. Trybunał Konstytucyjny przyjmuje koncepcję „istoty wolności i praw”, która polega na rozpoznaniu w ramach konkretnej wolności lub prawa, co stanowi ich „istotę” oraz „otoczkę”, tj. elementy dodatkowe, składowe również określające tą wolność lub prawo, jednak mogące podlegać modyfikacjom. Pod względem nazewniczym TK używa wyrażenia „istota” wolności, lecz nie tworzy dla niego osobnej definicji.

Wyjściowym założeniem jest brak charakteru absolutnego konstytucyjnych wolności – dzięki czemu możliwe staje się ograniczanie określonych wolności. Konstytucja zawiera katalog wolności, które mogą być kształtowane za pomocą ustawy. Granicą zabezpieczającą przed

dowolnie szeroką ingerencją w wolności jest zastrzeżenie, że „istota” określonej wolności lub prawa musi pozostać poza obszarem naruszenia jej przez prawodawcę.

2) „Istota” wolności rozumiana w kontekście ograniczeń

Zakaz naruszania „istoty” wolności wynika z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, natomiast interpretacja wykształcona przez orzecznictwo TK oznacza, że poszczególne wolności nie mają charakteru absolutnego lecz względny i mogą być ograniczane (w możliwie minimalnym i proporcjonalnym stopniu) na podstawie ustawy, jednak te ograniczenia określonej wolności nie mogą naruszać jej „istoty” (in. zasada wyłączności ustawy w ustanawianiu ograniczeń wolności i praw jednostki). Zasadnicza treść określonej wolności, tj. „istota”, „trzon”, „rdzeń” lub „jądro” – oznacza pewną fundamentalną cechę, która konstytuuje określoną wolność, a której „odjęcie”, tj. pozbawienie, skutkuje przekreśleniem sensu lub zniweczeniem tej wolności. Ograniczanie wolności ma charakter nie tylko restryktywny, lecz argumentuje się ten proces ochroną określonej wolności.

Każda „wolność” z konstytucyjnego katalogu posiada swoją „istotę”, lecz występują także wolności, które mogą posiadać wiele cech istotnych o równorzędnym znaczeniu (tj. cech relewantnych) lub takich, które wynikają z sumy różnych wolności.

W orzecznictwie TK występuje jednak odstępstwo od reguły, wedle której wszystkie konstytucyjne wolności mogą być ograniczane. Trybunał stanowczo wypowiedział się, że występują takie wolności, którym przypisuje się wyjątkowy charakter, tzn. posiadający wymiar absolutny – są to: wolność od tortur oraz przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowiąca źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Zakaz tortur i wartość człowieka sama w sobie, jaką jest godność, w orzecznictwie TK są ujmowane jako bezwzględnie nieograniczalne nie tylko w zakresie ich „istoty”, lecz także wobec całościowo ujętej wolności. Zatem w tych dwóch przypadkach wyłączona została możliwość ich regulowania lub limitowania.

3) „Istota” wolności wobec zasady proporcjonalności

Badanie przez TK, czy ograniczenia oznaczonej wolności są przydatne, konieczne i niezbędne, prowadzi się w ramach zasady proporcjonalności, która nie jest wyrażona wprost w ustawie zasadniczej, natomiast jej umocowanie w sposób ogólny zostało przypisane do art. 31. ust. 3 zd. 2 Konstytucji RP. Weryfikację, czy określona regulacja nie jest nadmierna, TK rozważa wobec określonych wskazówek: powinna doprowadzać do zamierzonych przez nią skutków, powinna być niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana,

a jej efekty pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela. Powoływanie się na formę proporcjonalnego odmierzenia podnoszone było już w orzeczeniach TK wydanych przed wejściem w życie konstytucji, natomiast konstrukcja zasady proporcjonalności dopiero z czasem nabrała konwencjonalnie przyjętej i uznawanej do dziś charakterystyki.

Często określenie, że jakaś jednostka lub organ ma do czegoś prawo, jest utożsamiane z wolnością tej jednostki (lub ewentualnie organu). Ten aspekt niejednokrotnie prowadzi do wymiennego posługiwania się słowami „wolność” i „prawo” lub używania ich w różnych zestawieniach. Przenikanie odmiennych wolności (a także praw) może być spowodowane wystąpieniem u określonych podmiotów jakiegoś wspólnego atrybutu o tym samym charakterze – innymi słowy, zbieżnych elementów „składowych” pozwalających traktować je tak samo. Rozpoznane w ten sposób atrybuty określa się mianem „cech relewantnych”, np. „istota wolności osobistej” i „istota prawa do prywatności” mogą posiadać atrybuty zbieżne (tj. relewantne) z punktu widzenia „istoty wolności i praw człowieka”. W orzecznictwie TK występują również zakresy określonych wolności, które w zależności od ich funkcji są od siebie niezależne lub niekoniecznie są zbieżne, np. „istota wolności osobistej” nie zawsze jest tożsama z „istotą wolności człowieka”; lub wolności, które są uznawane za pochodne, np. „wolność artystyczna oraz badań naukowych” jest wywodzona z „wolności wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji”.

4) „Istota” wolności wobec woli

Wolności sumienia i wyznania są źródłem „swobody podejmowania aktów woli i wyboru”. Natomiast w świetle orzecznictwa TK wola rozumiana ogólnie nie stanowi absolutnej „istoty” wolności, zatem nie jest objęta nieograniczonym zakazem naruszania (tak jak ma to miejsce w przypadku np. godności), natomiast w rozumieniu względnym zdaje się możliwe uznanie jej za „istotę” określonej wolności. Wola jest charakteryzowana pozytywnie, tzn. jednostka może kształtować swoje zachowania lub powstrzymać się; oraz negatywnie tzn. nie powinno ingerować się w sposób nieuzasadniony w obszar zastrzeżony dla jednostki. Te dwie cechy są również przyporządkowane nie tylko jednostce ludzkiej, ale także np. „istocie wolności działalności gospodarczej”. Aspekty związane z „wolą” również przypisuje się innym podmiotom niż tylko człowiekowi – w orzeczeniach TK pojawia się wola np. narodu, parlamentu, ustawodawcy. Wola ma doniosłe znaczenie wobec możliwości, którymi dysponuje jednostka, jednak w nomenklaturze TK ma ona ograniczony charakter, zbliżony do innych konstytucyjnych wartości lub wolności.

Językowym źródłem wolności jest wola – inaczej jest w orzecznictwie TK, w którym źródłem różnych wolności jest Konstytucja. Trybunał Konstytucyjny pod pojęciem „istoty wolności” nie próbuje badać szerokich kontekstów „wolności” rozumianych na gruncie interdyscyplinarnym, filozoficznym lub źródeł języka. Trybunał, bazując na stanie prawnym wprowadzonym przez ustawę zasadniczą uznaje koncepcję interpretacji opartą na możliwości ograniczania różnych wolności z poszanowaniem zakazu naruszania „istoty wolności i praw”. Tego typu teoria jest niejednokrotnie nazywa zasadą wolności – można ją określić jako postrzeganie przez TK różnych wolności konstytucyjnych w sposób względny, z których każda określona wolność w swej „istocie” jest absolutnie nieograniczalna. Wskazanie, co jest „istotą” wolności pozwala wyznaczyć ramy konkretnej wolności, umożliwia posługiwanie się terminem „wolność” w sposób mniej ogólny. Mechanizm precyzowania „wolności” jest stworzony i stosowany w ujęciu systemu prawa polskiego, pozwala korzystać z wolności wymienionych jedynie w Konstytucji RP i zabezpieczać je.

Konstrukcja wprowadzona z Konstytucji i rozwinięta przez TK stała się podstawą narzędzia użytecznego, pozwalającego w ramach prawa opisywać, logicznie analizować lub wyznaczać kryteria i wartościować „wolność”. Przy weryfikacji, czy naruszona została „istota” wolności, TK dokonuje specyficznej interpretacji wobec, której przypisuje art. 31 ust. 3 Konstytucji RP podstawowy charakter dla obowiązywania zasady proporcjonalności (tj. ograniczenia ustawowe mają być nakładane na obywatela proporcjonalnie wobec przyjętego celu, który ma zostać osiągnięty). Zatem określenie sposobu badania naruszenia „istoty” przez TK zakłada, że powinno być ono jasno oznaczone w ramach korzystania z zasady proporcjonalności. W praktyce jednak TK zmuszony jest do dokonywania różnych ocen, wartościowań i argumentacji. Metoda wykładni „istoty” wolności stosowana przez TK wydaje się przemyślanym mechanizmem prawnym, jednak nie odnosi się ona do szerokiego lub powszechnego pojęcia wolności, co z jednej strony posiada wiele minusów, jednak z drugiej – wpływa na określoność wolności. Należy zauważyć, że wobec skonkretyzowania podstaw prawnych i jasnego wskazania przesłanek funkcjonowania mechanizmu wykształconego w orzecznictwie, którego powtarzalność jest widoczna w działalności Trybunału Konstytucyjnego, istnieje możliwość przyjęcia błędnego sposobu kontroli, opacznego, czy też nieadekwatnego rozpoznania naruszenia „istoty” wolności lub błędnego określenia „istoty” oraz przypisania jej do niewłaściwej „wolności”. Aspekt ten jest również niejednokrotnie dostrzegany w zdaniach odrębnych.

Rozdział VII.

„Istota” wolności a pojmowanie prawa przez Trybunał Konstytucyjny

Polski system prawa obejmuje ochroną konstytucyjną różne wolności, które prawodawca może kształtować na podstawie ustawy, jednak z wyłączeniem ich „istoty”. Działanie ustawodawcy w granicach prawa jest zatem warunkiem koniecznym poszanowania konstytucyjnych wolności. Zasadniczą rolę, którą odgrywa TK, jest kontrola konstytucyjności postanowień prawa, w tym wypadku określonych zaskarżonych przepisów ustaw, które mogą godzić w „istotę” konkretnej wolności. „Prawo” jednak nie jest jednorodne⁸⁹², nie posiada jednej, powszechnie akceptowanej charakterystyki⁸⁹³. W tym sensie ustalenie, w jaki sposób TK rozumie „prawo”, przekłada się na możliwości ustalania norm wolności⁸⁹⁴, a interpretacja wpływa na percepcję „istoty” wolności.

Niniejszy rozdział przedstawia wybrane teoretycznoprawne koncepcje postrzegania „prawa” w działalności orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego, które przekładają się na rozumienie „istoty” wolności.

7.1. „Istota” wolności wobec rozumienia „prawa” w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego

Wielość koncepcji oraz rozbieżności kryjących się pod pojmowaniem relacji między państwem i prawem uwypukla się w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego⁸⁹⁵. Przekłada się to z kolei na rozważania dotyczące tego, w jaki sposób w orzecznictwie TK można określić pojmowanie i stosowanie prawa⁸⁹⁶, zatem również perspektywy rozumienia „istoty” wolności unormowanej w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Pod tym kątem przedmiotem analizy obejmuje

⁸⁹² A. Dyrda: *Czy pojęcie prawa jest pojęciem z istoty spornym?*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2013/1, s. 54-67.

⁸⁹³ Por.: J. Nowacki, Z. Tobor: *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2016, s. 100; T. Pietrzykowski: *Naturalizm i granice nauk prawnych. Esej z metodologii prawoznawstwa*, Warszawa 2017, s. 46 i n.; A. Sulikowski: *Wstęp do prawoznawstwa. Krótki kurs*, Wałbrzych 2007, s. 6-11.

⁸⁹⁴ Por.: M. A. Krąpiec: *Ludzka wolność i jej granice*, Lublin 2008, s. 216 i n.

⁸⁹⁵ Por.: J. Oniszczyk: *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w latach 1986-1996*, Warszawa 1998, s. 36 i n., 128 i n.

⁸⁹⁶ J. Potrzebszczak: *Pozytywistyczna a niepozytywistyczna koncepcja prawa*, „Roczniki Nauk Prawnych”, T. XV nr 2, 2005, s. 7-37.

się m.in. sposoby badania postrzegania prawa: jego odmienne funkcje, modele, teorie i ideologie⁸⁹⁷.

Konstytucja RP normuje wiele odmiennych wolności, lecz nie mają one charakteru nienaruszalnego – TK stwierdza, że „unormowań gwarantujących wolności dotyczy reguła (...): każda ingerencja (ograniczenie) winna być pozytywnie dozwolona”⁸⁹⁸. Natomiast „art. 31 ust. 3 Konstytucji formułuje kumulatywnie ujęte przesłanki dopuszczalności ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności⁸⁹⁹ z zastrzeżeniem, że granicą możliwej ingerencji w określoną wolność jest zakaz naruszania jej „istoty”⁹⁰⁰.

Trybunał Konstytucyjny deklaruje pozytywistyczne⁹⁰¹ postrzeganie „istoty” wolności – jest ona w określony sposób unormowana w ustawie zasadniczej i jej rozumienie ma służyć badaniu przepisów prawa. Wypowiedzi TK pozwalają stwierdzić, że przyjmuje on konstrukcję określonej konstytucyjnej wolności, w ramach której można wyodrębnić jej „istotę” oraz „otoczkę”⁹⁰² – jednak sposób, w jaki dokonuje się wyboru tego, co jest elementem zasadniczym, a co składowym „wolności”, jest określane ogólny, np.:

- „bezpośrednio w ustawie powinny być uregulowane, w sposób zupełny i wyczerpujący, wszystkie kwestie o istotnym znaczeniu dla urzeczywistniania konstytucyjnie zagwarantowanych wolności oraz praw człowieka i obywatela”⁹⁰³;
- „powszechnie przyjmowana w orzecznictwie Trybunału koncepcja istoty konstytucyjnego prawa lub wolności, mająca swe podstawy w językowej wykładni przepisów art. 31 ust. 3 i art. 64 ust. 3 Konstytucji (...)”⁹⁰⁴;
- „Konstytucja zawiera generalny i rozwinięty katalog przesłanek uzasadniających ingerencję we wszelkie konstytucyjne prawa i wolności”⁹⁰⁵;
- „istotne jest prawidłowe określenie kryterium, na podstawie którego cecha jest ustalana”⁹⁰⁶;

⁸⁹⁷ Zob. np.: J. Wróblewski: *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1972.

⁸⁹⁸ Np.: orzeczenie TK z dnia 18 lutego 2004 r. (sygn. akt P 21/02); orzeczenie TK z dnia 5 lutego 2008 r. (sygn. akt K 34/06): „poszczególne ograniczenia, ani ich suma nie mogą naruszać istoty ograniczanego prawa czy wolności”.

⁸⁹⁹ Orzeczenie TK z dnia 5 lutego 2008 r. (sygn. akt K 34/06).

⁹⁰⁰ Orzeczenie TK z dnia 12 stycznia 2000 r. (sygn. akt P 11/98): „«rdzeń» ten musi pozostawać wolny do ingerencji prawodawcy nawet wtedy, gdy działa on w celu ochrony wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 lub w innym przepisie Konstytucji”.

⁹⁰¹ W tym sensie narracja ma charakteryzować się rezygnacją z rozważań metafizycznych oraz wypowiedzi ocennych, gdyż nie mają one znaczenia poznawczego, tym samym uznając prymat wiedzy i faktów ustalonych empirycznie, por.: J. Oniszczyk: *Filozofia...*, s. 383.

⁹⁰² Orzeczenie TK z dnia 12 stycznia 2000 r. (sygn. akt P 11/98).

⁹⁰³ Orzeczenie TK z dnia 18 lutego 2004 roku (sygn. akt P 21/02).

⁹⁰⁴ Orzeczenie TK z dnia 10 lipca 2014 r. (sygn. akt P 19/13) dotyczące prawa łowieckiego, utworzenia obwodu łowieckiego obejmującego nieruchomości prywatną wbrew woli właściciela nieruchomości.

⁹⁰⁵ Zob. np.: orzeczenie TK z dnia 5 kwietnia 2011 r. (sygn. akt P 26/09) dotyczące cofnięcia zezwolenia na sprzedaż alkoholu.

⁹⁰⁶ Orzeczenie TK z dnia 03 lipca 2013 r. (sygn. akt P 49/11).

- „konstytucyjna regulacja praw i wolności obywatelskich polega nie tylko na określeniu ich katalogu i rozbudowie środków ochrony, lecz także na zakreśleniu granic, w jakich te prawa i wolności mogą podlegać ograniczeniom”⁹⁰⁷.
- „(...) nie chodzi tu o wprowadzanie swoistej „hierarchizacji” praw i wolności konstytucyjnych (choć i taki proces bywa udziałem samego ustawodawcy, jak również sądu konstytucyjnego dokonującego oceny jego aktywności). W rozważanym kontekście istotne jest podkreślenie, że korelatem „wyrazistości” treści oraz istoty danego prawa lub wolności konstytucyjnej musi być jej konsekwentne respektowanie przez prawodawcę”⁹⁰⁸;
- „granice ingerencji w konstytucyjne prawa i wolności wyznacza zasada proporcjonalności oraz koncepcja istoty poszczególnych praw i wolności”⁹⁰⁹,
- proporcjonalność ma odnosić się do „oceny w dwóch płaszczyznach czy etapach: w relacji do wolności (prawa) ograniczanego i w relacji do prawa (wolności), ze względu na które ustawodawca dokonał ograniczenia”⁹¹⁰;
- „odwołanie się do zasady proporcjonalności wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji może tylko towarzyszyć innej podstawie prawnej skargi i służyć wykazaniu, że ograniczenie prawa lub wolności poszło za daleko”⁹¹¹;
- „art. 31 ust. 3 Konstytucji formułuje ogólną zasadę zachowania proporcjonalności”⁹¹².

Wobec powyższych przykładów nie jest jasne, czy „prawo” może być rozumiane wyłącznie jako przepisy prawa, czy też jako zakres szerszy, np. zasady, relacje, oceny, proporcjonalność, wykładnia językowa, prawidłowe kryterium ustalające cechę istotną.

Tomasz Pietrzykowski i Zygmunt Tobor wskazali⁹¹³ różne charakterystyki pojmowania prawa w orzecznictwie TK, które wyodrębnili następująco:

- 1) prawo jako element relacji zgodności (niezgodności) badanego przepisu z prawem – badaniu podlegają akty niższego rzędu z aktami wyższego rzędu, np. ustawy z konstytucją (kontrola hierarchiczności)⁹¹⁴;

⁹⁰⁷ Orzeczenie TK z dnia 7 marca 2000 roku (sygn. akt K 26/98) dotyczące przepisu zakazującego zrzeszania się w związkach zawodowych żołnierzom zawodowym.

⁹⁰⁸ Orzeczenie TK z dnia 4 września 2006 roku (sygn. akt U 7/05) dotyczące sum depozytowych.

⁹⁰⁹ Orzeczenie TK z dnia 22 lutego 2005 r. (sygn. akt K 10/04).

⁹¹⁰ Orzeczenie TK z dnia 11 maja 2007 r. (sygn. akt K2/07).

⁹¹¹ Orzeczenie TK z dnia 22 listopada 2004 r. (sygn. akt SK 64/03).

⁹¹² Orzeczenie TK z dnia 12 grudnia 2005 r. (sygn. akt K 32/04), podobnie w orzeczeniu TK z dnia 25 października 2004 r. (sygn. akt SK 33/03).

⁹¹³ T. Pietrzykowski, Z. Tobor: *Pojęcie prawa w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej* [w:] *Zmiany społeczne a zmiany w prawie. Aksjologia, konstytucja, integracja europejska*, Lublin 1999, s. 161-173.

⁹¹⁴ *Ibidem*, s. 163.

- 2) prawo jako reguły zawarte w Konstytucji – „badany przepis narusza jedną z reguł prawnych zawartych w konkretnym przepisie Konstytucji lub ustawy”⁹¹⁵;
- 3) prawo jako zasady zawarte w Konstytucji – podobnie jak w wyżej wymienionym przypadku ocenie podlega to, czy przepis narusza określoną zasadę zawartą w konkretnym przepisie Konstytucji lub ustawy;
- 4) prawo jako zasady i reguły wywodzone z przepisów Konstytucji – są to różne zasady i reguły wyrażone *expressis verbis* w tekście Konstytucji, które mogą się łączyć z innymi zasadami lub zawierać je w sobie, być dedukowane z innych zasad, stopniowane lub ważone, a także uchylane na poczet innych (również TK reguły zamiennie nazywa zasadami)⁹¹⁶;
- 5) prawo jako zasady i reguły pozatekstowe, tj. takie, które nie znajdują się „w konkretnych przepisach Konstytucji, ani też z nich nie wywnioskowywane”⁹¹⁷, które najczęściej wiążą się z różnymi względami związanymi z wartościowaniem, ochroną wartości, „moralnością polityczną” lub też „aksjologią współczesnego ustawodawcy”⁹¹⁸.

Wymienione wyżej zaobserwowane sposoby rozumienia prawa można odnieść wobec ustalania rozumienia „istoty” wolności w orzecznictwie TK:

1) kontrola hierarchiczności, np.:

- „Badanie rozwiązań ustawowych wprowadzających ograniczenie wolności zgromadzeń musi nawiązywać do warunków przewidzianych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Każde ograniczenie należy zatem ocenić zarówno z punktu widzenia «konieczności w demokratycznym państwie», jak i w powiązaniu z jedną z przesłanek określonych w powołanym przepisie konstytucyjnym. Ostatecznie dopuszczalność ograniczenia wolności zgromadzeń uzależniona jest od tego, czy w danej sytuacji dane ograniczenie nie dotyka samej istoty tej wolności, uniemożliwiając przez to jej wykonywanie”⁹¹⁹.
- „(...) w świetle art. 59 ust. 1 i 4 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 32 konstytucji i wskazanymi wyżej art. 11 ust. 2 i 17 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, w pierwszym rzędzie rozpatrzeć należy istotę wolności zrzeszania się w związkach zawodowych (tworzenia tych związków oraz wstępowania do nich) w myśl art. 59 ust. 1 i 4 konstytucji oraz odpowiednich

⁹¹⁵ Ibidem, s. 163.

⁹¹⁶ Ibidem, s. 165 i n.

⁹¹⁷ Ibidem, s. 168.

⁹¹⁸ Ibidem, s. 168 i n.

⁹¹⁹ Orzeczenie TK z dnia 18 września 2014 r. (sygn. akt K 44/12) dotyczące prawa o zgromadzeniach.

postanowień umów międzynarodowych tę wolność wyrażających. Następnie odnieść należy te ustalenia do zakresu podmiotowego osób objętych konstytucyjnymi i konwencyjnymi gwarancjami, które wolność tę zapewniają. Na tym tle rozważyć należy, czy zakres ograniczenia wolności związkowych żołnierzy zawodowych, nie prowadzi do zniesienia istoty wolności zrzeszania się w rozumieniu art. 31 ust. 3 zdanie 2 konstytucji”⁹²⁰;

2) prawo jako reguły zawarte w Konstytucji:

- tekst art. 31 ust. 3 Konstytucji *expressis verbis* nie zawiera słowa „reguły”, tym samym literalnie nie nakazuje odwoływania się do bliżej określonych reguł, również w orzecznictwie TK trudno odnaleźć stwierdzenia odnoszące się np. do reguł wolności;

3) prawo jako zasady zawarte w Konstytucji:

- tekst art. 31 ust. 3 Konstytucji *expressis verbis* nie zawiera słowa „zasada”, tym samym literalnie nie nakazuje odwoływania się do bliżej określonych zasad;

4) prawo jako zasady i reguły wywodzone z przepisów Konstytucji, np.:

- niekiedy używa się wyrażenia „zasada wolności”⁹²¹, natomiast nie w odniesieniu do „istoty” wolności: „art. 31 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji reguluje zasadę wolności, która wyznacza ramy działań i zaniechań podmiotów prawa prywatnego. Obowiązkiem dla organów władzy publicznej wynikającym z zasady wolności jest nakaz jej prawnej ochrony, a więc stworzenie systemu prawnych gwarancji dla realizacji wolności. Natomiast art. 31 ust. 2 zdanie pierwsze Konstytucji podkreśla ponadto obowiązek poszanowania wolności”⁹²²;

- „Zasada proporcjonalności wynika z art. 31 ust. 3 Konstytucji (...). Przepis ten zawiera trzy kryteria oceny dopuszczalności ograniczeń praw i wolności: zasadę wyłączności ustawy, zasadę proporcjonalności (wyrażoną w sformułowaniu: „gdy są konieczne w demokratycznym państwie”[...]) oraz obowiązek poszanowania (zachowania) istoty wolności i praw; pierwsze ma charakter formalny, pozostałe – materialny”⁹²³;

⁹²⁰ Orzeczenie TK z dnia 7 marca 2000 r. (sygn. akt K 26/98) dotyczące przepisu zakazującego zrzeszania się w związkach zawodowych żołnierzom zawodowym.

⁹²¹ Zob. np.: „zasada wolności działalności gospodarczej” w orzeczeniu TK z dnia 13 maja 2021 r. (sygn. akt K 15/16) dotyczącym nadania statusu płatnika składek pracodawcy, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z osobą trzecią; „zasada wolności umów znajduje normatywne – i zarazem aksjologiczne – oparcie w art. 31 ust. 1 Konstytucji, statuującym ogólną zasadę ochrony wolności człowieka” w orzeczeniu TK z dnia 24 marca 2021 r. (SK sygn. akt 24/18) dotyczącym zasady nabywania od Skarbu Państwa akcji w procesie konsolidacji spółek sektora elektroenergetycznego.

⁹²² Orzeczenie TK z dnia 15 lipca 2021 r. (sygn. akt k 6/18) dotyczące możliwości wykorzystania dowodów popełnienia przestępstwa innego niż objętego zarządzeniem kontroli operacyjnej wyłącznie w przypadku przestępstw co do których sąd może wyrazić zgodę na zarządzenie kontroli operacyjnej.

⁹²³ Orzeczenie TK z dnia 23 listopada 2003 r. (sygn. akt P 61/08) dotyczące zasad orzekania o niezdolności do służby w Policji.

- „Trybunał Konstytucyjny, wyjaśniając znaczenie wymienionych przepisów konstytucyjnych (...), zwraca uwagę, że wolności związkowe, zagwarantowane w art. 12 i art. 59 Konstytucji stanowią jeden z fundamentalnych elementów demokratycznego państwa prawnego i społecznej gospodarki rynkowej. (...) Zgodnie z ustalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, wszelka ingerencja w sferę wolności związkowych musi być zgodną z zasadą proporcjonalności”⁹²⁴ – art. 12, 59, 31 Konstytucji nie zawierają wyrażonych *expressis verbis* słów „zasada”, „reguła”, „proporcjonalność”, nie nakazują też odwoływać się do wyżej wymienionych – są one wywnioskowane;

- „Trybunał Konstytucyjny potwierdza wyrażony pogląd (...), o konieczności uwzględnienia przy ograniczaniu praw jednostki zasady wymagającej odpowiedniego wyważenia wagi interesu publicznego, któremu służy ograniczenie danego prawa i wagi interesów naruszonych przez takie ograniczenie. Na gruncie konstytucji z 1997 r. zasada ta powiązana jest z wyrażonym w art. 31 ust. 3 warunkiem “konieczności” wprowadzanych ograniczeń”⁹²⁵;

- „wskazać należy, iż wolność zrzeszania się w związki zawodowe ma charakter wolności politycznej. Składa się ona wraz z szerszą ujętą wolnością zrzeszania się w ogóle (art. 58) na większą całość, jaką jest uniwersalna wolność człowieka w zakresie różnego rodzaju dobrowolnych zrzeszeń, wyrażających potrzebę samorealizacji oraz ochrony interesów. Zapewnienie ochrony tak rozumianej uniwersalnej wolności jest obowiązkiem Rzeczypospolitej, a zarazem jej fundamentalną zasadą ustrojową wyrażoną w art. 12 konstytucji”⁹²⁶;

- w kontekście „istoty” wolności trudno odnaleźć odwołanie się do reguł;

5) prawo jako zasady i reguły pozatekstowe, które nie znajdują się w konkretnych przepisach Konstytucji i nie są z nich wywnioskowane:

- „w ramach każdego konkretnego prawa i wolności można wyodrębnić pewne elementy podstawowe (rdzeń, jądro), bez których takie prawo czy wolność w ogóle nie będzie mogła istnieć, oraz pewne elementy dodatkowe (otoczkę)”⁹²⁷ – TK dokonuje interpretacji, w której wolność nie może istnieć bez elementów podstawowych, którym

⁹²⁴ Orzeczenie TK z dnia 28 września 2006 r. (sygn. akt K 45/04) dotyczące działalności związkowej.

⁹²⁵ Orzeczenie TK z dnia 26 kwietnia 1999 r. (sygn. akt K 33/98) dotyczące zasad udzielania zezwoleń na prowadzenie w celach zarobkowych przewozu osób w Polsce.

⁹²⁶ Orzeczenie TK z dnia 7 marca 2000 r. (sygn. akt K 26/98) dotyczące przepisu zakazującego zrzeszania się w związkach zawodowych żołnierzom zawodowym.

⁹²⁷ Orzeczenie TK z dnia 12 stycznia 2000 r. (sygn. akt P 11/98) dotyczące konstytucyjność przepisów dotyczących czynszów regulowanych.

towarzyszą również elementy dodatkowe, natomiast „otoczka” lub „pewne elementy dodatkowe” są *stricte* określeniami nadanymi przez TK.

Wobec wypowiedzi TK nie jest jasne, czy pozostając w pozytywistycznej narracji, można prowadzić dociekania na temat rozumienia konstytucyjnej „istoty” wolności. Tomasz Pietrzykowski i Zygmunt Tobor zauważają dwie podstawowe techniki sądów konstytucyjnych: uzupełnianie konstytucji zasadami lub odnajdywanie zasad w konstytucji, natomiast polski Trybunał Konstytucyjny powołuje się również na zasady i reguły, które sam wywnioskował z przepisów prawa, lub których uzasadnienie jest inne niż fakt ustanowienia, zatem nie są to koncepcje pozytywistyczne – jego działania można raczej kwalifikować w ramach niepozytywistycznych⁹²⁸. W konsekwencji proponuje się przyjęcie wyraźnego i zasadniczego rozróżnienia: kontrola konstytucyjności prawa leżąca po stronie prawodawcy jest nazywana legalizmem, natomiast korygowanie postanowień prawodawcy uznanych za niezgodne z konstytucją poprzez działalność sądów konstytucyjnych jest określane konstytucjonalizmem⁹²⁹. Stanowisku pierwszemu (legalizmowi) przypisuje się implikacje pozytywistyczne, natomiast drugiemu (konstytucjonalizmowi) – niepozytywistyczne. Wobec tak przyjętego podziału ról, autorzy zwracają uwagę, że intencja prawodawcy niekoniecznie musi być spójna z interpretacją podejmowaną przez TK, co z kolei stawia przed niejasnościami: „kto ma rozstrzygać, czy dany przepis spełnia wymogi sprawiedliwości, czy też nie spełnia. (...) Kto lepiej reprezentuje interesy obywateli – parlament czy TK?”⁹³⁰.

Problematyka rozumienia prawa przez TK jest wieloaspektowa. Nieodłącznie wiąże się ona z akceptacją określonej charakterystyki prawa, najczęściej pojmowanego w kategoriach systemu i jego interpretacji.

W ostatnim czasie w opracowaniu o charakterze monograficznym Bartosz Liżewski zaproponował rozróżnienie systemu prawa oraz porządku prawnego⁹³¹. Jak pisze autor: „Porządek prawny ukazuje (...) prawo w wymiarze funkcjonalnym, w dynamice procesów stanowienia, ale przede wszystkim stosowania prawa i co najważniejsze we wzajemnych proceduralnych ale i niekiedy faktycznych interakcjach pomiędzy organami”⁹³². Zasadnicze znaczenie dla zaproponowanego rozróżnienia, w szczególności w aspekcie strukturalizacji norm prawnych ma sfera orzecznicza. Pomiędzy prawem rozumianym w kategoriach systemu

⁹²⁸ T. Pietrzykowski, Z. Tobor: *Pojęcie prawa...*, s. 172.

⁹²⁹ Ibidem, s. 171.

⁹³⁰ Ibidem, s. 171 i n.

⁹³¹ B. Liżewski: *System prawa a porządek prawny. Między konstrukcją normatywną a prawem w działaniu*, Warszawa 2021, s.85 i n.

⁹³² Ibidem, s. 103.

prawa oraz w kategoriach porządku prawnego, istnieje obszar brzegowy (brzeg normatywny)⁹³³. Brzeg normatywny – tak jak jest on rozumiany przez autora – m.in. ze względu na skutki, które wywołują niektóre orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego obejmuje kilka komponentów normatywnych⁹³⁴. Liżewski zalicza do obszaru brzegowego wyroki interpretacyjne i zakresowe TK, które oddziałują na porządek prawny (nie są na tyle mocnym elementem porządku prawnego, aby mogły być do systemu prawa zaliczone), ale nie są w stanie wykluczyć wszystkich rozbieżności w orzecznictwie sądów⁹³⁵. Zdaniem autora w porządku prawnym funkcjonują również normy będące wynikiem rekonstrukcji doktrynalnej (mogą się one utrwalić w praktyce stosowania prawa)⁹³⁶. Przyjęcie konwencji, zgodnie z którą rozróżnia się system prawa i porządek prawny (które charakteryzowane są w kategoriach odrębnych zakresowo zbiorów norm) jest interesującą propozycją pojęciową, która jednak rodzi pytanie o pojęcie obowiązywania prawa⁹³⁷. Niezależnie od powyższej konstatacji analizy Bartosza Liżewskiego oraz uprzednio przedstawione ustalenia Tomasza Pietrzykowskiego i Zygmunta Tobora dowodzą, że argumentacja, którą przedstawia Trybunał Konstytucyjny w przedmiocie akceptowanego rozumienia prawa mieszczącego się w narracji pozytywistycznej jest zbyt prosta. Konstruując decyzję o zgodności bądź niezgodności przepisów z ustawą zasadniczą, sąd konstytucyjny w różny sposób ustala relację zgodności pomiędzy treścią badanych przepisów, a wzorem zachowania określanym jako prawo (stanowiącym kryterium badania konstytucyjności), które w rozmaity sposób jest rozumiane. Jest oczywiste, że ustalenie tego wzoru wymaga akceptacji określonej charakterystyki wykładni prawa. Z uwagi na specyfikę przepisów konstytucji często jest to związane z określonymi wyborami o charakterze aksjologicznym. W literaturze niejednokrotnie podejmowano zagadnienie swoistości wykładni przepisów konstytucyjnych⁹³⁸.

Nie może budzić wątpliwości także to, że na ustalenia dotyczące akceptowanego rozumienia prawa wpływ może mieć także akceptowana koncepcja wykładni i sposób ujmowania jej wyników. Nie podejmując w tym miejscu rozważań w tym zakresie, które wykraczałyby poza podjęty problem badawczy, zwrócić należy uwagę na to, że interpretacja

⁹³³ Ibidem, s.133.

⁹³⁴ Ibidem, s. 134-135.

⁹³⁵ Ibidem, s.139.

⁹³⁶ Ibidem, s.150.

⁹³⁷ Por. S. Tkacz, *Sytuacjonistyczna i normatywna koncepcja klauzul generalnych. Spory o trafność dwóch ujęć klauzul generalnych w świetle poglądów Józefa Nowackiego*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” z. 3 (36), 2023, s.88.

⁹³⁸ Obszernie: S. Wronkowska: *O niektórych osobliwościach konstytucji i jej interpretacji*, [w:] *Wykładnia konstytucji. Aktualne problemy i tendencje*, red. M. Smolak, Warszawa 2016, s. 15–37; S. Wronkowska, *Kilka uwag o językowym aspekcie wykładni konstytucji*, [w:] *Wykładnia prawa. Tradycja i perspektywy*, M. Hermann, S. Sykuna (red.), Warszawa 2016, s. 73–87.

skupiająca się na tekście oznacza wyłącznie przetłumaczenie wypowiedzi prawodawcy na język interpretatora – charakter tych wypowiedzi jest równoznaczny: ma na celu objaśnienie lub ustalenie „rozumienia tekstu prawnego w oparciu o język ogólny”⁹³⁹. Natomiast w przypadku interpretacji zorientowanej na fakty konieczne jest odwołanie się do „uprzednio ustalonego rozumienia przepisu. Sąd nie jest w stanie ustalić czy jakiś fakt podpada pod daną regułę, bez wcześniejszego ustalenia znaczenia/zakresu tej reguły”⁹⁴⁰. W procesie kwalifikacji określonego faktu istotne staje się ustalenie jego skutków prawnych, gdyż definicje słownikowe lub legalne nie są na tyle sprecyzowane by od początku procesu interpretacji dawały jednoznaczną odpowiedź⁹⁴¹. Z kolei interpretacja zorientowana na fakty budzi najwięcej kontrowersji głównie z uwagi na sposób przeprowadzania kwalifikacji, tzn. tego, czy została ona dokonana odpowiednio. Trudności wynikają niejednokrotnie z wielości różnorodnych argumentów. W przypadku zdecydowanie bardziej twórczego⁹⁴² charakteru interpretacji zorientowanej na fakty, aby w najtrudniejszych przypadkach uchronić się przed interpretacją dowolną lub podyktowaną subiektywną oceną sędziego – należy poszukiwać tego, jaką intencją kierował się prawodawca⁹⁴³.

Scharakteryzowane powyżej argumenty uzasadniają analizę poglądów przedstawionych przez tych autorów, którzy formułują wnioski dotyczące akceptacji niepozytywistycznej wizji prawa i odniesieniu ich ustaleń do pojmowania „istoty” wolności.

7.2. Zastrzeżenia wobec pozytywistycznego postrzegania „prawa” i „istoty” wolności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego

Rozdźwięk między prawem stanowionym a standardami prawnymi nie jest w rozważaniach prawnych *novum*⁹⁴⁴, jednak niejasności wobec rozumień przyjmowanych w orzecznictwie TK w Polsce zostały zaobserwowane już w latach 90. XX wieku przez Lecha Morawskiego. Autor, podejmując się analizy orzecznictwa TK, zwracał uwagę na swego rodzaju konflikt dotyczący koncepcji praworządności rozumianej formalnie i materialnie⁹⁴⁵.

⁹³⁹ Z. Tobor: *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, Warszawa 2013, s. 215.

⁹⁴⁰ Ibidem, s. 217.

⁹⁴¹ Ibidem, s. 218.

⁹⁴² Odrębną kwestią jest pytanie, czy zasadne jest rozróżnienie odtwórczej i twórczej ewentualnie bardziej twórczej interpretacji.

⁹⁴³ Ibidem, s. 222 i n.

⁹⁴⁴ J. Potrzebny: *Pozytywistyczna...*, s. 7: „konflikt wartości pomiędzy prawem naturalnym a prawem pozytywnym, pomiędzy *ius* a *lex*, sięga czasów najdawniejszych i do dziś nie został definitywnie rozwiązany”.

⁹⁴⁵ L. Morawski: *Spór o pojęcie państwa prawnego*, „Państwo i Prawo” z. 4 (578) 1994, s. 4.

Głównie wątpliwości ogniskowały wokół tego, czy społeczeństwu lepiej służy przestrzeganie prawa nie zależnie od jego treści (rozumienie pozytywistyczne lub in. formalne), tj. prawa ujętego na sposób dogmatu religijnego, „od którego nie ma odwrotu i na ołtarzu, którego mogą być poświęcone wszystkie wartości z rozumem włącznie”⁹⁴⁶ - czy też raczej wymaga poszanowania prawo o określonej treści (rozumienie niepozytywistyczne lub in. materialne), stanowiące m.in. „reguły pozatekstowe” lub pewnego rodzaju „usługę jaką świadczy prawodawca na rzecz społeczeństwa”⁹⁴⁷ pod wymogiem „pewnego minimalnego progu przyzwoitości”⁹⁴⁸. Zdaniem autora pojmowanie prawa w rozumieniach pozytywistycznych i niepozytywistycznych różni się:

- 1) źródłami prawa, tj.: ujęcia pozytywistyczne uznają wyłącznie normy prawa, natomiast niepozytywistyczne – nie tylko reguły zawarte w tekstach prawnych,
- 2) sposobem derogacji, tj.: w ramach pozytywistycznych uchylenie norm prawnych dokonuje się przez normy prawne lub reguły kolizyjne, natomiast niepozytywistycznych – może nastąpić w wyniku konfliktu z regułami pozatekstowymi,
- 3) tym, „czy obowiązek posłuszeństwa wobec prawa ma charakter bezwzględny i może być uchylony wyłącznie przez normy prawne, czy też może on być uchylony również przez reguły pozatekstowe”⁹⁴⁹ – wobec rozumień pozytywistycznych podporządkowanie się prawu ma charakter bezwzględny i nie są brane pod uwagę możliwości cywilnego nieposłuszeństwa, natomiast w ujęciach niepozytywistycznych odwrotnie – toleruje się możliwości nieposłuszeństwa cywilnego.

Lech Morawski zwraca uwagę, że system prawa polskiego opiera się na założeniach pozytywistycznych, co również próbuje odzwierciedlać TK – woli „dochowyc wiary swoim pozytywistycznym przekonaniom”⁹⁵⁰, co niejednokrotnie prowadzi do tolerowania irracjonalnego lub rażącego stanu prawnego⁹⁵¹. Tym samym autor postuluje, aby zwracać większą uwagę na rozumienia niepozytywistyczne – opowiada się wprost za modelem materialnym (treść nadrzędna nad formą), gdyż takie ujęcie bierze pod uwagę, że prawo nie jest systemem niezawodnym, oraz pozwala usuwać „ustawowe bezprawie”, koncentruje się bardziej na ramach instytucjonalnych, większej ochronie wolności i praw człowieka oraz elastyczności norm. Ujęcia niepozytywistyczne mają być remedium na ślepe przestrzeganie

⁹⁴⁶ Ibidem.

⁹⁴⁷ Ibidem.

⁹⁴⁸ Ibidem.

⁹⁴⁹ Ibidem, s. 5.

⁹⁵⁰ Ibidem, s. 3.

⁹⁵¹ Ibidem, s. 3, 6 i n.

przepisów prawa, jednak stawiają przed wyborem „między obowiązkiem posłuszeństwa wobec prawa a wynikającym z tego samego prawa obowiązkiem respektowania zasad racjonalności ekonomicznej i sprawiedliwości społecznej, w sytuacji gdy oba te obowiązki nie dają się ze sobą pogodzić”⁹⁵². Morawski zauważa w orzecznictwie oficjalne stwierdzenia, z których wynika, że TK kieruje się przepisami prawa, legalnością, konstytucyjnością, jednak nie celowością, co oznacza, że w praktyce działa wobec zasad opartych na tezach pozytywistycznych.

Rozważania dotyczące sporów o pojmowanie prawa rozwijali również Kazimierz Działocha i Włodzimierz Gromski, którzy wysunęli zastrzeżenia wobec wyżej przedstawionej koncepcji L. Morawskiego⁹⁵³. Zarzucają oni: po pierwsze, że błędne jest postrzeganie rozumień pozytywistycznych jako „wyznania wiary”, po drugie, pomieszanie wartości formalnych prawa i państwa prawnego, po trzecie brak jasnych kryteriów tego, co można rozumieć przez „reguły pozatekstowe”, które mają być podstawą derogacji (tzn. nie jest jasne, czy chodzi o np. źródła pisane i niepisane, czy też zasady i reguły)⁹⁵⁴. Zarówno Morawskiemu, jak i Działosze oraz Gromskiemu zależy na prawie, które będzie godne przestrzegania, sprawiedliwe oraz słuszne. Jednak Działocha i Gromski podkreślają, że

„rządy prawa to tylko jedna z właściwości, która może przysługiwać systemowi prawnemu i ze względu na które może być oceniany. I nie należy jej mylić z demokracją, sprawiedliwością, równością, prawami człowieka i poszanowaniem godności ludzkiej”⁹⁵⁵.

Autorzy podkreślają, że przesłanki formalne rządów prawa są konieczne dla funkcjonowania prawa, a dotyczą one m.in. działania prawa nakierowanego na przyszłość, jawności, trwałości, ogólności reguł, niezawisłości sądownictwa, kontroli sądowej aktów stosowania i stanowienia prawa, swobody działania w granicach prawa⁹⁵⁶. Rozumienie pozytywistyczne – w zależności od ujęcia – może obejmować nie tylko same akty prawne, ich hierarchię i reguły walidacyjne, ale również m.in. reguły egzegezy: interpretacji, wnioskowań lub reguły kolizyjne. Autorzy przywołują orzeczenia w których TK odwołuje się nie tylko do litery prawa, np. gdy różnice społeczne są niezasadne, co prowadzi do nierówności – TK powołuje się na zasady

⁹⁵² Ibidem, s. 10.

⁹⁵³ K. Działocha, W. Gromski: *Niepozytywistyczna koncepcja państwa prawnego a Trybunał Konstytucyjny*, „Państwo i Prawo” z. 3 (589) 1995, s. 4 i n.

⁹⁵⁴ Ibidem, s. 5 i 8.

⁹⁵⁵ Ibidem, s. 7.

⁹⁵⁶ K. Działocha, W. Gromski: *Niepozytywistyczna ...*, s. 7, cyt. za: J. Raz: *The Rule of Law and Its Virtue* [w:] J. Raz: *The Authority of Law. Essays on Law and Morality*, Oxford 1979, s. 210-229.

sprawiedliwości⁹⁵⁷. TK również nie zawsze przyznaje pierwszeństwo „regułom wykładni językowej i systemowej, charakterystycznym dla pozytywistycznej koncepcji prawa”⁹⁵⁸. Istotnym argumentem, na który zwracają uwagę, jest problem powoływania się w pierwszej kolejności przed innymi zasadami np. na zasady sprawiedliwości społecznej lub też moralności, słuszności, gdyż są one mało sprecyzowane lub mało konkretne⁹⁵⁹. Działocha i Gromski uważają, że lepszym wyjściem jest powoływanie się na klauzulę demokratycznego państwa prawnego, gdyż według autorów zawiera ona szerszy katalog zasad czy też wartości – prowadzi do uwzględnienia określonego społecznie przyjętego systemu wartości, demokratycznych procedur ustawodawczych w ramach aksjologii badania i rozróżniania prawa dobrego i eliminowanie złego, zakazu działania prawa wstecz, wymogu korzystania z przepisów intertemporalnych, powoływania się na wymogi sprawiedliwości w celu usuwania norm z nią sprzecznych⁹⁶⁰.

Każdy powyższych kierunków posiada katalog swoich wartości, które są uznawane za priorytetowe⁹⁶¹. Bezkrytyczne przyjęcie założeń któregoś z nich, w skrajnych przypadkach może prowadzić do różnych wątpliwości. Pozytywistyczna narracja opowiadająca się za ścisłym przestrzeganiem prawa prowadzi do bezrefleksyjnego zaufania literze prawa, co z kolei pociąga za sobą akceptację rozmaitych wypaczeń stanu prawnego. Postrzeganie prawa niepozytywistycznie, tj. jako lekarstwa na koncepcję pozytywistyczną, może kierować z kolei do wydawania orzeczeń, które będą np. jedynie zbiorem odczuć sędziego lub jego subiektywną oceną zaargumentowaną tym, że takiego wyroku wymaga np. bliżej niesprecyzowana słuszność lub racjonalność.

Paradoks deklaracji o pozytywistycznej narracji Trybunału Konstytucyjnego wobec „istoty” wolności polega z jednej strony na tym, że przepis prawa nakazuje mu badać ustawowe ograniczenia „istoty” wolności, zatem dokonywać ważeń lub oceny, natomiast z drugiej strony opiera się on w tym procesie niejednokrotnie na wykształconej przez siebie konstrukcji rozpoznawania, co jest „istotą”, a co „otoczką”, lub stwierdza, że należy to czynić w oparciu o zasadę proporcjonalności. Biorąc pod uwagę argument przedstawione przez Morawskiego, trudne do przyjęcia wydaje się utrzymywanie tezy o działalności orzeczniczej TK

⁹⁵⁷ Np. orzeczenie TK z dnia 9 lutego 1988 r. (sygn. akt U 7/78), orzeczenie TK z dnia 22 sierpnia 1990 r. (sygn. akt K 7/90), cyt. za: K. Działocha, W. Gromski: *Niepozytywistyczna...*, s. 10.

⁹⁵⁸ K. Działocha, W. Gromski: *Niepozytywistyczna...*, s. 10.

⁹⁵⁹ Ibidem, s. 11.

⁹⁶⁰ Ibidem, s. 14 i n.

⁹⁶¹ I. Wróblewska: *Zasada państwa prawnego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego RP*, Toruń 2010, s. 31 i n.

(przynajmniej w badanym zakresie), która jest prowadzona w duchu pozytywistycznym, przeciwnie – wykazuje ona charakter niepozytywistyczny.

7.3. Krytyka akceptowanej przez Trybunał Konstytucyjny koncepcji prawa z perspektywy ponowoczesnej

Postmodernistyczną⁹⁶² refleksję dotyczącą pojmowania prawa w działalności TK zaproponował „czołowy przedstawiciel krytycznej refleksji nad prawem w Polsce – Adam Sulikowski”⁹⁶³, który twierdzi, że „mit naukowej, a filozoficznej i pozytywistycznej, czyli mówiąc po kelsenowsku: czystej konstytucjonalistyce, obiektywnie opisującej przedmiot swoich badań, jest coraz słabszy, a być może odchodzi nawet do lamusa”⁹⁶⁴. Autor odwołuje się do założeń filozofii ponowoczesnej, twierdząc, że konieczne jest rozważanie problematyki prawa konstytucyjnego w duchu postmodernizmu, co może skłonić do nowych refleksji. Znamienne dla takiego podejścia staje się wątpliwość w dotychczasowe paradygmaty i krytykowanie ich, zarzucając dyskursowi konserwatyzm (w sensie poglądów o charakterze jedyne słusznego rozwiązania) i ukrywanie tych założeń, które okazują się kontrowersyjne. Postmodernizacja może przejawiać się z różnym nasileniem, na wielu płaszczyznach, lecz ma prowadzić do otwarcia na rozmaite kierunki filozoficzne, a zastosowana wobec rozumienia prawa zdaje się nieunikniona, gdyż pozwala odzwierciedlać wielorakie przemiany społeczne⁹⁶⁵. Autor zauważa, że różnicę między moderną a ponowoczesnością można ująć następująco: modernizm utożsamiany jest z tradycyjnym marksizmem oraz pozytywizmem, które generalizują identyfikację podmiotów (lub ról społecznych), tzn. nie biorą pod uwagę bardzo szerokiej różnorodności poglądów i cech ludzkich – tego typu uproszczenie stanowi przedmiot krytyki postmodernistów⁹⁶⁶.

Postulaty ponowoczesne, które mogą być bodźcem wpływającym na zmiany pojmowania dotychczasowych paradygmatów, można wymienić za Sulikowskim następująco:

⁹⁶² J. Oniszczuk: *Filozofia...*, s. 1004-1075, tamże obszernie objaśnienie źródeł kierunku postmodernistycznego, jego przedstawicieli, podstaw w filozofii ogólnej oraz koncepcji odnoszących się wobec prawa w ujęciu ponowoczesnym.

⁹⁶³ T. Pietrzykowski: *Naturalizm i granice nauk prawnych. Esej z metodologii prawnictwa*, Warszawa 2017, s. 126.

⁹⁶⁴ A. Sulikowski: *O możliwościach postmodernizacji nauki prawa konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” z. 12 (778), 2010, s. 4.

⁹⁶⁵ Ibidem, s. 5 i n.

⁹⁶⁶ Ibidem, s. 8.

- 1) „konstytucja nie jest apriorycznie istniejącym prawem, lecz aktem wciąż dynamicznie kreowanym przez ludzi mających władzę nad interpretacją”⁹⁶⁷ – co za tym idzie, korzystne jest zwiększenie sceptycyzmu wobec przyjętych założeń pozytywistycznych, które mogą kamuflować m.in. przygodność teorii, niepodważalność przyjętych w dogmatyce tez, które mogą prowadzić do manipulacji, generalizacji lub kontrowersji (in. „hermeneutyka podejrzliwości”⁹⁶⁸);
- 2) bezkrytyczna afirmatywność, tj. niekwestionowanie założeń systemu powodowane chęcią uczynienia go spójnym, niebranie pod uwagę błędów poznawczych lub społecznych uwikłań osób badających określoną materię (np. naukowców, ekspertów, sędziów), uznawanie za niepodważalne pojęć, które mają na celu językowe odwzorowanie rzeczywistości i przedmiotów, „petryfikacja określonej politycznej ideologii politycznych «konstatacji nauki prawa konstytucyjnego»”⁹⁶⁹;
- 3) „przyjęcie punktu widzenia Innego”⁹⁷⁰ wobec akceptowania i aprioryczności określonych przyjętych twierdzeń uważanych za prawdziwe – tego typu sposób weryfikacji może pomóc dostrzegać aspekty określonego przyjętego kanonu lub bytu, który „istnieje tylko o tyle, o ile jego wyznawcy wierzą, iż inni myślą tak samo”⁹⁷¹;
- 4) ponowne rozważenie funkcji określonych instytucji, np. państwo pojęciowo obrazowane przez konstytucję coraz częściej nie jest w pełni niepodległe, gdyż musi ulegać ogólnoswiatowym trendom, interesom ponadnarodowym, które wpływają na rządy, postępuje globalizacja, a decyzje polityczne stają się reakcjami na bodźce, natomiast dominujące sposoby myślenia nie są już jedynymi właściwymi. Wobec tak ujętych wątpliwości „coraz trudniej jest funkcjonować «sądowi konstytucjonalistów», czyli Trybunałowi Konstytucyjnemu, który – przyzwyczajony do roli króla filozofa, prezentującego swój dorobek jako jedynie słuszny – musi akceptować nie tylko rodzimych konkurentów do eksperckiej władzy (Sąd Najwyższy, Naczelny Sąd Administracyjny) ale także zewnętrznych (Europejski Trybunał Praw Człowieka, Europejski Trybunał Sprawiedliwości oraz wiele «miękkich» instytucji kształtujących wpływowe sposoby myślenia”⁹⁷². Tym samym konieczne staje się rozważenie

⁹⁶⁷ Ibidem, s. 8.

⁹⁶⁸ T. Pietrzykowski: *Naturalizm...*, s. 125.

⁹⁶⁹ A. Sulikowski: *O możliwościach...*, s. 11 i n.

⁹⁷⁰ Ibidem, s. 13.

⁹⁷¹ Ibidem, s. 14.

⁹⁷² Ibidem, s. 15.

dotychczasowych siatek pojęciowych, sposobów myślenia i instrumentów badawczych – jest to podyktowane weryfikacją zbieżności tez i przyzwyczaję z rzeczywistością⁹⁷³.

Wobec wyżej przedstawionych poglądów polemicznie odniósł się Jerzy Jaskiernia, który twierdził, że badacze-konstytucjoniści przyjmują właśnie tego typu krytyczne stanowiska wobec analizy stosowania konstytucji, jej reinterpretacji, a także działalności określonych instytucji i różnych sytuacji kryzysowych – co argumentuje wieloma przytoczonymi publikacjami, i co w jego ocenie nie wymaga posługiwania się kategoriami ponowoczesnymi⁹⁷⁴. Autor również podaje w wątpliwość „afirmatywność” określonych założeń, m.in. dlatego, że przebieg prac nad konstytucją w latach 1989-1997 jest przykładem wielu niejasności natury filozoficznej i aksjologicznej⁹⁷⁵. Jaskiernia uważa, że

„problem nie polega więc chyba na braku nowoczesnej refleksji nad konstytucją (włączając w to elementy postmodernistyczne), a wyraża się w tym, że niezwykle trudno jest – w warunkach wielości inspiracji ideowych i determinant politycznych – budować konsens na poziomie większości konstytucyjnej”⁹⁷⁶.

Jaskiernia również zarzuca poglądom Sulikowskiego ukrywanie charakteru generalizującego pod pojęciami apolityczności, obiektywności lub ponadklasowości oraz broni tezy, że konstytucjoniści w swoich pracach nad ustawą zasadniczą korzystali z różnych możliwie dostępnych źródeł poszerzających wiedzę lub obraz procedowanych regulacji⁹⁷⁷. Jaskiernia wobec tego zadaje pytanie „co nowego wnosi tu postmodernizm?”⁹⁷⁸ – gdyż, jego zdaniem, wiele mechanizmów wymienionych przez Sulikowskiego jest prawdziwych, lecz znanych i znajdujących już swoje zastosowanie. W związku z prawniczą charakterystyką pozytywistycznej zauważa, że „pożądane byłoby, by ustrojodawca *expressis verbis* określił obowiązujące reguły, tam gdzie to jest możliwe, a nie osłabiał szczególną moc konstytucji przez konieczność odwoływania się w fundamentalnych sprawach do jej interpretacji”⁹⁷⁹. Za depozytywizacją również może się kryć osłabianie kategorii, które rzeczywiście są obiektywne, oraz niweczenie orzeczeń TK, w których zostały zbudowane wielopłaszczyznowe konstrukcje

⁹⁷³ Por.: A. Sulikowski: *Konstytucjonalizm a nowoczesność. Dyskurs konstytucyjny wobec tryumfu i kryzysu moderny*, Wrocław 2012.

⁹⁷⁴ J. Jaskiernia: *O znaczeniu postmodernizmu dla nauki prawa konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” z. 4 (782), 2011, s. 37 i n.

⁹⁷⁵ Ibidem, s. 40.

⁹⁷⁶ Ibidem, cyt. za: J. Jaskiernia: *Uwarunkowania postulatów nowelizacji lub zmiany Konstytucji RP [w:] 10 lat obowiązywania Konstytucji RP – i co dalej?*, W. J. Wołpiuk (red.), Warszawa 2008, s. 8-30.

⁹⁷⁷ Ibidem, s. 41.

⁹⁷⁸ Ibidem, s. 42.

⁹⁷⁹ Ibidem, s. 44.

dedukcyjne. Obaj autorzy wydają się zgadzać, co do zacierania różnic między prawem państwowym wewnętrznym i zewnętrznym, a także do problemu przybyszów i ich roli w państwie, postpolityki, globalizacji i integracji mniejszych państw. Jaskiernia opowiada się za poglądem, że uwrażliwianie lub próby zadawania pytań i nowe refleksje poznawcze zaproponowane przez postmodernizm (ale także inne kierunki badawcze), powinny stale towarzyszyć dyskursowi filozoficznoprawnemu oraz komentowaniu praktyki prawniczej⁹⁸⁰.

Wobec tak nakreślonych wątpliwości Sulikowski wysuwa rekontre, w której utrzymuje, że „nauka prawa konstytucyjnego jest mocno spożytwizowaną dogmatyką prawniczą, głęboko uwikłaną w modernistyczne sposoby myślenia”⁹⁸¹, mającą również „problemy z naukową i metodologiczną autoidentyfikacją, produkującą przy pomocy formalistycznych dedukcji opowieści o świecie, którego od dawna nie ma”⁹⁸². Autor podkreśla zasadniczy związek występujący między wiedzą i władzą oraz zaznacza, że istotny wpływ na sposób rozumienia pojęć i opis rzeczywistości ma globalizacja i rola wobec niej suwerena w państwie, co potwierdza autorefleksja samych konstytucjonalistów o spetryfikowanej materii. Pomysł na nową sytuację zdaje się być prosty: należy dostosować doktrynę i praktykę do nowej rzeczywistości, tak aby odzwierciedlały one realne procesy społeczne⁹⁸³.

Odnosząc się do postulatów nurtu *Critical Legal Studies*, Sulikowski proponuje przyjęcie tezy o nieokreśloności prawa, podjęcie badań nad sposobem, w jaki określone interesy stają się szerzej preferowane i prawnie uwikłane, ujawnienie mistyfikacji prawa i jego legitymizacji oraz zaprzestanie lekceważenia dyskursów dotyczących wartości i nowych kierunków myśli lub świadomości społecznej – ma to na celu przewartościowanie obecnego stanu nauki prawa oraz docenienie sposobu postrzegania rzeczywistości przez jednostki lub grupy słabsze⁹⁸⁴. Sulikowski podkreśla, że konstytucjoniści twierdzą co prawda, że „konstytucja nie jest tym, czymś zakładaliśmy, że jest”⁹⁸⁵, natomiast w praktyce tego typu poglądy mają ograniczony wpływ na prawo lub na ujęcia prawnicze, co nazywa „odruchem obronnym dogmatycznego rdzenia”⁹⁸⁶. Nad konstytucyjnością tak tworzonego prawa czuwa sąd konstytucyjny, tj. z założenia apolityczna rada mędrców, która ma pilnować rozumności działań władzy, a gdy to konieczne rozwijać „literę ustaw zasadniczych w toku niedyskrecjonalnej i racjonalnej

⁹⁸⁰ Ibidem, s. 48.

⁹⁸¹ A. Sulikowski: *Konstytucjoniści a postmodernizm*, „Państwo i Prawo” z. 12 (790), 2011, s. 30.

⁹⁸² Ibidem, s. 33.

⁹⁸³ Ibidem, s. 34.

⁹⁸⁴ Ibidem, s. 34 i n.

⁹⁸⁵ Ibidem, s. 35.

⁹⁸⁶ Ibidem, s. 35 i n.

reinterpretacji istniejącego apriorycznie prawa⁹⁸⁷. Odnosnie do używanego aparatu pojęciowego konstytucjonalistów autor postuluje, że jest on przestarzały lub „starocentryczny” – „przy pomocy starych terminów można łatwo bronić tezy, że wszystko jest pod rozumną kontrolą (...)”⁹⁸⁸, a obecne czasy wymagają gruntownych przewartościowań dogmatyk prawniczych, a nie tylko zmiany metodologii⁹⁸⁹.

Podobnie wątpliwe stają się nowoczesne założenia dotyczące postawy sędziego: powinien on być „związany apriorycznie z istniejącym, racjonalnym prawem”⁹⁹⁰, „bezpolecny i apolityczny”⁹⁹¹, natomiast jego wiedza „wpisuje się w spójną mozaikę ogólnej, niesprzecnej i obiektywnej wiedzy o świecie, która stanowi trwałe punkt odniesienia dla formułowanych orzeczeń”⁹⁹². Według postmodernistycznego sposobu myślenia sędzia nie jest bezrefleksyjny lub pozbawiony wątpliwości, nieomylny, nie zawsze dochodzi do obiektywnej i niepodważalnej prawdy⁹⁹³, a postulaty bezpolecności i apolityczności mogą jawić się jako szczególne talenty, lecz rzeczywiście najczęściej przejawiają się one jedynie w m.in. „subiektywnym odczuciu sędziego, bądź podmiotu który go ocenia”⁹⁹⁴. Również wiedza sędziego nie jest nieograniczona, nadto jest „albo zakłeta w rozumności prawa, albo jest względem prawa konkurencyjna”⁹⁹⁵.

Wielu badaczy rozważa problematykę kryzysu (lub też upadku) sądownictwa konstytucyjnego w Polsce⁹⁹⁶, którą w skrócie można by sprowadzić do rozłamu między „ustawodawcą, który pragnie realizować określone cele (wołą parlamentu wywodzącego się z demokratycznych wyborów), a sądem konstytucyjnym, który sprawuje nad nim kontrolę, będąc wyrazicielem (wyrażając przekonanie, że stoi na straży) woli ustrojodawcy”⁹⁹⁷. Oficjalne deklaracje TK niejednokrotnie są odmienne od jego rzeczywistej praktyki, a także mityczna staje się apolityczność sądu konstytucyjnego⁹⁹⁸. Niepozytywistyczne rozumienie prawa

⁹⁸⁷ Ibidem, s. 37.

⁹⁸⁸ Ibidem, s. 41.

⁹⁸⁹ Ibidem, s. 42.

⁹⁹⁰ A. Sulikowski: *Trzy filary nowoczesnego logosu sądownictwa i ich postmodernistyczna krytyka* [w:] *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. ponowoczesność*, M. Błachut (red.), Wrocław 2007, s. 217.

⁹⁹¹ Ibidem, s. 218.

⁹⁹² Ibidem.

⁹⁹³ Ibidem, s. 218 i n.

⁹⁹⁴ Ibidem, s. 221.

⁹⁹⁵ Ibidem, s. 222.

⁹⁹⁶ Zob.: A. Sulikowski: *Kryzys nowoczesnego konstytucjonalizmu. Między liberalną sędziokracją a postliberalnym populizmem*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, Tom 7, nr 1, pt. Konstytucjonalizm, 2018, s. 328-340; S. Tkacz: *Trybunał Konstytucyjny jako organ stojący na straży konstytucyjności. Uwagi na tle analizy orzecznictwa z 2017 r.*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” M. Pichlak (red.), Tom 7, nr 1 pt. *Konstytucjonalizm*, 2018, s. 302-327; P. Tuleja: *Geneza, rozwój i upadek sądownictwa konstytucyjnego w Polsce*, „Państwo i Prawo” z. 10 (920), 2022, s. 254-275.

⁹⁹⁷ S. Tkacz: *Trybunał Konstytucyjny jako organ...*, s. 305.

⁹⁹⁸ Ibidem, s. 321.

w działalności orzeczniczej TK staje się faktem i prowadzi do różnych teorii dotyczących tego, na jakich poziomach TK tworzy prawo, np. czy tworzy je, gdy definiuje zasady przyjęte w ramach „doktrynalnej koncepcji państwa”⁹⁹⁹. Wątpliwości budzi stopień w jakim TK ma wpływ na rzeczywiste ukształtowanie prawa, i w oparciu o jaką aksjologię tego dokonuje¹⁰⁰⁰. Wobec sporu o prawotwórczą rolę sądu konstytucyjnego ustalenia badaczy wskazują, że rozwiązania wydawane przez TK niekoniecznie muszą zostać bezwzględnie zanegowane, sporność sprowadza się raczej do zrozumienia podstaw oraz zasadności takiego działania i ustalenia np. czy tego typu interpretacja jest implikacją intencji prawodawcy – w jakim stopniu lub czy jest w ogóle z nią związana.

Obecnie problematyka odbudowy „sądownictwa konstytucyjnego będzie wymagać powrotu do pytań fundamentalnych o sposób jego funkcjonowania na podstawie zasady państwa demokratycznego i państwa prawa”¹⁰⁰¹. W związku z tym na znaczeniu zyskują dyskursy, wobec których nie tylko istotne w państwie prawa jest sprecyzowanie tego, co rozumie się pod terminem „prawo”, ale również konieczne staje się odwołanie i rozważenie stosunku prawa wobec wyszczególnionych zasad lub wartości – w przedmiocie niniejszej pracy: „istoty” wolności. Obserwacja różnych interpretacji konstytucji pozwala kierować rozważania wobec rozumienia prawa i działalności TK w stronę nurtów postpozytywnych, zatem odchodzących od ścisłego pozytywistycznego postrzegania, biorąc pod uwagę aspekty aksjologiczne. Wśród wielu wartości konstytucyjnych będących przedmiotem analiz TK – na co szczególnie uwagę zwracają neokonstytucjonaliści – „wolność ma specjalny status (...), która promieniuje na treść aktów prawnych niższego rzędu oraz na interpretację norm i sposobów rozumienia instytucji prawnych”¹⁰⁰². Co, więcej wolność najczęściej przybiera charakter zasady konstytucyjnej¹⁰⁰³ pozostającej w „ściśłym związku z zasadą proporcjonalności wyznaczającą granice dopuszczalnych naruszeń”¹⁰⁰⁴. W takim ujęciu rozumienie zasady wolności – o rodowodzie niepozytywistycznym, wywodzonym z godności – jest pozytywowane, co oznacza, że nabiera mocy gwarancyjnej „jako środek ochrony praw jednostki”¹⁰⁰⁵. Justyna Holocher zauważa, że:

⁹⁹⁹ A. Sulikowski: *Tworzenie prawa przez sądy konstytucyjne i jego demokratyczność*, „Państwo i Prawo” z. 8 (714), 2005, s. 21, cyt. za: S. Wronkowska: *Klauzula państwa prawnego* [w:] *Podstawowe problemy stosowania Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Raport wstępny*, Warszawa 2004, s. 11-28.

¹⁰⁰⁰ A. Sulikowski: *Tworzenie prawa...*, s. 19-36.

¹⁰⁰¹ P. Tuleja: *Geneza, rozwój i upadek...*, s. 272.

¹⁰⁰² J. Holocher: *Wolność jako zasada neokonstytucjonalna*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, Tom 7, nr 1, pt. *Konstytucjonalizm*, 2018, s. 175.

¹⁰⁰³ *Ibidem*, s. 164.

¹⁰⁰⁴ *Ibidem*, cyt. za: B. Polanowska-Sygułska: *Filozofia wolności I. Berlina*, Kraków 1998, s. 153.

¹⁰⁰⁵ J. Holocher: *Wolność jako zasada...*, s. 175.

„założenia te w pierwszej kolejności nakazują uwzględnić konstytucyjne prawo wolności aż do momentu, w którym pojawią się przesłanki je ograniczające, ale akceptowalne w konstytucyjnym państwie prawa. Będą one aksjologicznie i prawnie uzasadnione aż do momentu, w którym ich stosowanie nie spowoduje naruszenia istoty wolności”¹⁰⁰⁶.

W ramach wykładni konstytucji Bartosz Liżewski zwraca uwagę, że konstytucyjne wolności i prawa człowieka i obywatela mają duże znaczenie w państwie prawa, jednak sfera odpowiadających im obowiązków człowieka często jest marginalizowana¹⁰⁰⁷. Egzekwowanie obowiązków człowieka na poziomie społecznym powinno być komplementarne lub równoważone z przysługującymi mu prawami¹⁰⁰⁸. W związku z tym „w każdym czasie refleksja nad istotą praw człowieka, ich treścią, zakresem i podstawami obowiązywania jest uprawniona, tym bardziej, jeżeli towarzyszą jej zmiany polityczne i prawne”¹⁰⁰⁹. Tym bardziej uzasadnione wydaje się pogłębianie refleksji nad „istotą” wolności nie tylko jako uprawnienia obwarowanego zakazem naruszania rdzenia określonej wolności, lecz również w kontekście odpowiadających mu m.in. obowiązków lub przymusów. Jak uprzednio wskazano, w literaturze prawniczej rozróżnia się również zależności między systemem prawa (źródłami i strukturą) oraz porządkiem prawnym (systematyzacją faktów normotwórczych), uwzględniając przy tym m.in. pozytywistyczne sposoby rozumienia prawa oraz aspekty tzw. kreacyjnej wykładni prawa¹⁰¹⁰. Wobec czego w przyszłości zasadne zdaje podjęcie badań, nad możliwościami znalezienia przez wspomniane rozróżnienie adekwatnego odniesienia wobec „istoty” wolności.

Postmodernistyczne spojrzenie na rozumienie prawa w orzecznictwie TK pozwala zauważyć, że przyczyna niejasności powstaje w momencie, gdy należy rozpatrzyć określony przepis ustawy zasadniczej i dokonać interpretacji, która siłą rzeczy ma charakter twórczy. Wykładnia, której charakter próbuje podtrzymywać się w duchu pozytywistycznym, tak naprawdę staje się dynamicznie kształtowana przez interpretatorów, przez co prawo nabiera wymiaru narracji niepozytywistycznej. Konstytucja RP zawiera ogólne postanowienia, które niejednokrotnie wymagają sprecyzowania lecz nie jest uzasadnione ukrywanie tego faktu przez TK pod oficjalnymi deklaracjami.

¹⁰⁰⁶ Ibidem, s. 175.

¹⁰⁰⁷ B. Liżewski: *Europejska filozofia praw człowieka a konstytucyjna formuła obowiązków człowieka i obywatela*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, Tom 7, nr 1, pt. *Konstytucjonalizm*, 2018, s. 221.

¹⁰⁰⁸ Ibidem, s. 223 i n.

¹⁰⁰⁹ Ibidem, s. 208.

¹⁰¹⁰ Zob.: B. Liżewski: *System prawa...*, s. 18 i n., 77 i n. 85 i n.

Postmodernistyczna krytyka nie tylko ujawnia paradygmat prawa rozumianego niepozytywistycznie przez TK, lecz także zarzuca takiej działalności wypowiedanie się z pozycji „króla filozofa”, którego zdanie jest obiektywne i niepodważalne. Z kolei takie stanowisko skutkuje stopniowym separowaniem się interpretacji prawa przez TK i intencji prawodawcy, a w konsekwencji petryfikacją lub zdystansowaniem sądu konstytucyjnego na dopuszczanie innych możliwych rozumień. Bezkrytyczne odwoływanie się do określonych przyjętych założeń może prowadzić do przygodnych teorii lub rozumienia prawa *a priori*. Postmodernizm proponuje sceptyczny namysł nad diagnozami konstytucji oraz potrzebę przewartościowania pojęć, które często pozostają w użyciu tylko z powodu bezsprzecznego przyjęcia w mainstreamie.

Spostrzeżenie dotyczące wybiórczego, a przez to niejasnego używania różnych zasad przez TK sformułował również Józef Nowacki, który pisał m.in. o rozbieżności w postrzeganiu prawa przez Trybunał Konstytucyjny¹⁰¹¹. Zauważył, że występują dwa odmienne rozumienia prawa, tj.: po pierwsze, istnieją uprawnienia ustanowione prawem ustawowym, które mogą być uchylone w przewidziany prawem należyty sposób, po drugie, pojawia się tzw. pojmowanie prawa w sposób „trybunalski”¹⁰¹² in. sędziowski – oznacza to, że mimo uchylenia przez ustawę uprawnienia przysługującego określonym podmiotom określone prawo obowiązuje nadal dlatego, że TK uznaje je za chronione. Przyjęcie tego typu metodyki skutkuje tym, że

„Trybunał po prostu nie respektuje faktu, że właśnie do prawodawcy należy wybór wartości determinujących postanowienia prawa, a chroniąc prawa uznane przez siebie za nabyte – mimo uchylenia ich mocą ustawy – nie respektuje również postanowień ustaw. Powstaje więc sytuacja tego rodzaju, że inne wartości preferuje prawodawca, pozbawiając albo ograniczając określone uprawnienia podmiotów, inne zaś preferuje Trybunał (...). Sobie też, a nie prawodawcy, przypisuje kompetencję do dokonywania wyboru, które wartości «należy» realizować”¹⁰¹³.

Zatem TK wykracza poza swoje kompetencje i uprawia własną politykę prawa, gdyż „ustalanie zgodności ustaw z własnymi ocenami, co Trybunał czyni, nie jest badaniem tejże zgodności z konstytucją”¹⁰¹⁴. Nowacki stwierdza, że tak rozumiane działania nie mają wiele wspólnego z rządami prawa w państwie¹⁰¹⁵. Sięganie po rozumowania niepozytywistyczne skutkuje

¹⁰¹¹ J. Nowacki: *Rządy prawa. Dwa problemy*, Katowice 1995.

¹⁰¹² Ibidem, s. 130.

¹⁰¹³ Ibidem, s. 132.

¹⁰¹⁴ Ibidem, s. 133.

¹⁰¹⁵ S. Tkacz: *Prawo a wartości w teorii prawa Józefa Nowackiego*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, T. 6, nr 2, 2017 s. 255-276, cyt. za: J. Nowacki: *Klauzula państwo prawne w orzecznictwie*

tworzeniem nowych sytuacji prawnych przez TK („prawa trybunalskie”), co oznacza tym samym, że TK podważa wartości, które przyjął prawodawca – innymi słowy, postępuje zgodnie z własnymi ocenami, nie weryfikując zgodności z konstytucją – zatem odstępuje od działania wymaganego w ramach rządów prawa.

W mojej ocenie kierunek krytyczny może rzeczywiście okazać się poglądem, który wobec kryzysu nowoczesnego podejścia do rozumienia prawa postuluje, aby interpretacja konstytucyjnej „istoty” wolności była dokonywana z uwzględnieniem szerszej perspektywy, np.: z większym naciskiem na wsłuchiwanie się w argumenty szerokiej debaty publicznej, rozważanie problemów o charakterze lokalnym, uwzględnienie błędów poznawczych lub społecznych uwikłań idei wolności oraz zwrócenie większej uwagi na wartości odpowiadające wolności. Ponowoczesny namysł nad pojmowaniem prawa może również być bodźcem do przewartościowania przyjętych rozumień, uwzględniając zmieniającą się rzeczywistość. Wobec ważenia, czy doszło do naruszenia „istoty” wolności, potrzeba sięgania do różnych „reguł pozatekstowych” wydaje się wyraźna i potrzebna, lecz tym samym wymaga potwierdzenia, a co za tymi idzie: uwzględnienia różnych innych niż przyjęte możliwości interpretacji, argumentowania, dlaczego w konkretnej sprawie określone rozumienie znajduje zastosowanie, oraz przy wykorzystaniu z narzędzi pozatekstowych odstąpić od ukrywania ich za literą prawa lub przyjętą dogmatyką. Nieznane dotąd „wolności” realizujące się w nowych i odmiennych formach, których źródeł nie przewiduje Konstytucja RP również będą wymagały rozpoznania i objęcia zakazem ograniczania ich „istoty”.

7.4. Wnioski

Badacze prawa już we wczesnych latach działalności Trybunału Konstytucyjnego zauważyli rozbieżne kierunki w jego orzecznictwie. Zasadniczy spór ogniskował wokół sposobu rozumienia prawa. Wątpliwości podniesione na przełomie lat 80. i 90. XX wieku dotyczyły niejasności związanych z tym, czy sąd konstytucyjny przyjmuje postawę kontrolera badającego zgodność ustaw z konstytucją – czyli czy podejmuje ustalenia w deklarowanym pozytywistycznym rozumieniu, czy ujęciu niepozytywistycznym (L. Morawski - K. Działocha i W. Gromski).

Trybunału Konstytucyjnego [w:] *Prawo i kontrola jego zgodności z konstytucją*, E. Zwierchowski (red.), Warszawa 1997, s. 54-55.

Lech Morawski dostrzegł problem sięgania przez TK nie tylko do reguł zawartych w tekstach prawnych, lecz także do uchylania obowiązywania prawa w następstwie konfliktu z regułami pozatekstowymi przy równoczesnym założeniu, że działalność ta ma wymiar pozytywistyczny. Trybunał Konstytucyjny oficjalnie deklaruje, że kieruje się przepisami prawa, legalnością, konstytucyjnością, natomiast faktycznie drugoplanowe pozostają m.in. celowość lub racjonalność. Rozdźwięk między rozumieniem prawa przez TK, a jego działalnością prowadzi do wątpliwości dotyczących kompetencji orzeczniczych: czy TK powinien stać na straży przestrzegania prawa niezależne od jego treści, czy powinien weryfikować określoną treść prawa, która warunkuje jego przestrzeganie.

Kazimierz Działocho i Włodzimierz Gromski stają na stanowisku przeciwnym, uważając, że istnienie warunków pozytywnych wobec przesłanek formalnych rządów prawa (m.in. jawności, ogólności reguł, niezawisłości sądownictwa, kontroli sądowej aktów stosowania i stanowienia prawa, swobody działania w granicach prawa) daje wystarczającą gwarancję funkcjonowania demokratycznego państwa prawa. Zdaniem autorów TK sięga po różne „reguły pozatekstowe”, m.in. źródła pisane i niepisane, zasady i reguły lub wartości, m.in.: sprawiedliwość, moralność, słuszność – jednak są one mało sprecyzowane, niejasne, niekonkretne oraz często uwikłane w różne odmiennie rozumienia.

Niewątpliwie działalność orzecznicza TK jest związana z rozpoznaniem konkretnego stanu prawnego, zakwalifikowaniem go w ramach określonych norm i przyporządkowaniem wobec odpowiednich przepisów obowiązującego prawa. Zatem problem nie leży w nazewnictwie „stylu” działalności sądu konstytucyjnego – problem polega na tym, że TK z założenia ma być „sądem prawa”, natomiast w praktyce niemal każdorazowo podejmuje jakiś rodzaj interpretacji, np. przyjmując swoje rozumienie konstytucyjnej „istoty” wolności. Kłopotliwość jednoznacznego określenia wymiaru działań TK przebiega dwutorowo: określenie działalności sądu konstytucyjnego w ramach prowadzenia narracji o charakterze niepozytywistycznym może skutkować tworzeniem praw „trybunalskich” (co podkreślał Nowacki), natomiast sztywne trzymanie się litery prawa pozytywnego implikuje „ślepe przestrzeganie prawa”. Niepozytywistyczne rozumienia pozwalają uelastyczniać prawo, jednak mogą też prowadzić do dowolności lub nieobiektywności, z kolei działania w wymiarze pozytywistycznym powinny być gwarantem pewności przestrzegania prawa – w tym przypadku należy wziąć pod uwagę, że ustanowione prawo może legitymizować np. wartości niemoralne lub zbrodnicze.

Józef Nowacki twierdził, że TK operuje dwoma rozumieniami prawa. Po pierwsze, uwzględnia uprawnienia ustanowione mocą prawa ustawowego, po drugie, chroni prawa, do

których przywiązuje szczególną wagę. W przypadku, w którym TK podejmuje decyzje oparte na swoim rozumieniu prawa lub uznana przez siebie aksjologię – nawet gdyby takie działania były nader słuszne – pociąga to za sobą uprawianie własnej polityki prawa.

Analiza sposobów rozumienia tekstu prawnego może polegać albo na przetłumaczeniu, co oznacza określony przepis (może być zorientowana na tekst), albo może bazować na ustaleniu jakiegoś określonego znaczenia (może być zorientowana na fakty). Interpretacja bazująca na określeniu znaczenia wiąże się ze sprecyzowaniem, jakie są przyjęte normy badanego przepisu prawa, zatem zawsze pociąga za sobą aspekt twórczy lub kreacyjny.

Tomasz Pietrzykowski i Zygmunt Tobor zauważają, że w orzecznictwie TK występuje więcej elementów, które tworzą inny stan niż ten, który był intencją prawodawcy – zatem nad pozytywistyczną narracją dominują rozumienia niepozytywistyczne. Konsekwencją teorii tego typu, którą oceniam jako nader trafną, jest jasno określony podział ról związanych z dokonywaniem kontroli konstytucyjności przepisów prawa: działania prawodawcy są legalizmem, gdyż zmierzają w kierunku ustanowienia prawa pozytywnego, natomiast korekty, których dokonuje TK, mają walory konstytucjonalizmu, tj. działalności niepozytywnej. W tym świetle jeszcze dobitniejsze staje się rozgraniczenie roli sądu konstytucyjnego i parlamentu, problematyka kolizji kompetencji między nimi oraz wyraźne określenie prowadzonej przez TK narracji o charakterze niepozytywistycznym. Rozgraniczenie kompetencji umożliwia również wskazywanie nie tylko na to, że TK dokonuje twórczej interpretacji prawa – zatem również „istoty” wolności – lecz także weryfikowanie, w jaki sposób tego dokonuje, jakie aspekty pomija lub nie zawsze precyzuje, skąd czerpie podstawy dla swoich decyzji.

Tomasz Pietrzykowski i Zygmunt Tobor zaobserwowali, że w orzecznictwie TK występują różne charakterystyki rozumowania, które determinują kształt prawa, tj.: prawo jako relacja zgodności przepisu prawa z prawem hierarchicznie nadrzędnym; prawo jako reguły lub jako zasady, które są zawarte w konstytucji; prawo jako zasady i reguły niewyrażone wprost w przepisach konstytucji, lecz z nich wywodzone; prawo jako zasady i reguły, które ani nie są zawarte w przepisach konstytucji, ani nie są wywiedzione z przepisów konstytucji (są pozatekstowe). Wobec tak zaobserwowanych rozumień prawa, „istota” wolności w orzecznictwie TK jest postrzegana jako:

1) narzędzie służące do badania hierarchicznej zgodności ustaw z konstytucją (tj. czy w określonym przypadku doszło do naruszenia „istoty” konstytucyjnej wolności) – jest to rozumienie, które przyjęło nazywać się „zakazem naruszania istoty wolności i praw” lub w szerszym kontekście art. 31 ust. 3 Konstytucji RP: „klauzulą limitacyjną”;

2) podstawa dla zasady proporcjonalności, zasady wolności, zasady wyłączności ustawy – nie są to rozumienia wyrażone wprost w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, lecz z niego wywodzone, gdyż w przepisie tym nie występują słowa „zasada” lub „reguła”;

3) podstawa dla mechanizmu zakładającego, że konkretna konstytucyjna wolność posiada swoją „istotę” i „otoczkę” – można ten sposób uznawać za interpretację, która ani nie jest zawarta w przepisach konstytucji, ani nie jest wywiedziona z jej przepisów.

Niejednokrotnie sformułowania, które literalnie wyraża przepis prawa, w orzecznictwie TK nie tylko podlegają objaśnieniu, ale również dopowiedzeniu, ocenie, wyborowi, zakreśleniu ram i przyjęciu określonego znaczenia. Zatem obserwacje poczynione przez Morawskiego i Nowackiego zachowują nadal swoją aktualność, gdyż od lat 90. XX wieku do dnia dzisiejszego tendencje orzecznicze Trybunału Konstytucyjnego w badanej materii nie uległy większym zmianom.

Adam Sulikowski wyprowadził konsekwentną krytykę modernizmu i możliwość istnienia czystej konstytucjonalistyki. Autor zwrócił uwagę na wątpliwości, które rodzą dotychczasowe paradygmaty, m.in. nacechowane pozytywizmem i konserwatyzmem służącym niejednokrotnie zaciemnianiu różnych kontrowersyjnych założeń, przygodnych teorii lub poglądów nierozróżniających odmienności cech ludzkich. Ponowoczesna krytyka prawa zakłada, że przyjęte założenia systemowe są faktycznie uznawane za niekwestionowane, siatki pojęciowe przejawiają nacechowanie „starocentryczne”, interpretacją władają ludzie posiadający władzę, natomiast TK, maskując swoje niepozytywistyczne sposoby działania, uznaje swoją pozycję oraz dorobek jako jedynie słuszny. Argumenty Sulikowskiego wykazują, że zasadniczą funkcją debaty jest – oprócz zrozumienia określonych problemów konstytucyjnych – wprowadzenie nowych rozwiązań w życie oraz „odczarowanie” prawa uwikłanego m.in. w wady systemowe, modernistyczne sposoby myślenia lub naleciałości dawnego ustroju. W duchu postmodernistycznej krytyki chodzi właśnie o dogłębne zrewidowanie i przewartościowanie obecnie istniejących instytucji, rozważenie ich aktualności i adekwatnego reagowania na rzeczywistość – te działania mają na celu przyniesienie efektu w postaci zmiany zastanych paradygmatów, a przynajmniej próby odpowiedzi na niewygodne pytania lub odkrycia zawoalowanych interesów różnych podmiotów.

Uważam poglądy wysunięte przez Sulikowskiego za godne zainteresowania, gdyż mogą przyczynić się do przewartościowania zastanych sposobów działalności instytucji lub przyjętych rozumień prawa – w tym „istoty” wolności – które zyskują jedynie uwagę znawców, natomiast dla niewtajemniczonych stanowią cel sam w sobie *l'art pour l'art*. Wobec różnych nowych form, w których funkcjonuje rzeczywistość używanie starych kategorii lub

nieprzystających aparatów pojęciowych można porównać do operacji chirurgicznej wykonywanej za pomocą narzędzi z innej epoki.

Uzasadnienia orzeczeń wydawanych w procesie kontroli konstytucyjności przepisów nie odpowiadają faktycznym działaniom podejmowanym przez sąd konstytucyjny, których nie da się utrzymać w ramach deklarowanej twardepozytywistycznej wizji prawa. Wydaje się, że Trybunał stara się nie ujawniać tego, że w różnych orzeczeniach przyjmuje odmienne pojęcia prawa, dokonuje także prób zatuszowania uwikłań politycznych nieodłącznie związanych z jego orzecznictwem. Doświadczenia ostatnich lat jednoznacznie potwierdzają wnioski w tym przedmiocie.

W mojej ocenie, wobec rozumienia przepisów prawa, których interpretacja przyjmuje nieuzasadnione, a już tym bardziej dowolne rozumienie, może prowadzić w stronę wydawania orzeczeń o nieprzewidywalnej treści, nacechowanej nieuzasadnionymi przekonaniem. Wykształcenie w orzecznictwie mechanizmu pozwalającego czynić użytecznym weryfikację naruszenia „istoty” wolności umożliwia przewidywanie rozumowania TK, jednak nie wyklucza błędnej kwalifikacji. Założenie, że wszystkie wolności są obwarowane przez konstytucję i mogą uzyskiwać znaczenie jedynie na gruncie prawa, może prowadzić do rozbieżności wobec ich rzeczywistych sensów.

Odniesienie się do „istoty” wolności w szerszym kontekście (przynajmniej poznawczym) zdaje się możliwe – skoro TK jest w stanie kształtować swoją interpretację w określonym kierunku, również mógłby odnieść się w stronę pomijanych rozumień. Uważam, że brak odwoływania się do innych możliwych wykładni „istoty” wolności jest nieuzasadniony – taką możliwość daje art. 31 ust. 3 zd. 2 Konstytucji RP. TK próbuje tłumaczyć „istotę” wolności na poziomie językowym, co nie jest wystarczające i prowadzi do tego, że przypisuje znaczenia, których przepis prawa nie zawiera. Interpretacja tego typu wpływa na uzależnienie przyjętego rozumienia od tego, w jaki sposób TK pojmuje oraz egzekwuje prawo, może również kształtować różne sprzeczne ze sobą terminy, które wpływają na komplikację rozumień prawa oraz pośrednio na obniżanie jakości obowiązywania prawa.

Wnioski

Badania teoretycznoprawne i praktyczne zastosowania w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zostały poprzedzone analizą językową słowa „wolność”, rozpoznaniem aspektów psychologicznych „woli”, a także perspektyw rozumień „istoty” wolności pod kątem filozofii ogólnej, ewolucyjnego wymiaru historycznego oraz postanowień aktów prawnych z różnych okresów. Kierunki, które posłużyły jako wyjściowe, były podyktowane możliwością szerokiej interpretacji polskiego przepisu prawa w obowiązującej Konstytucji RP, normującego „istotę” wolności, wobec czego zasadne wydało się zrekonstruowanie możliwych rozumień. Najważniejsze ustalenia, których dokonano w pracy zostaną przedstawione w poniższych punktach.

I. „Istota” wolności w kontekście językoznawstwa

W realnym świecie nie sposób odnaleźć przedmiot materialny, który jest desygnatem „istoty” wolności, jednak możliwe jest pojmowanie jej jako intelektualne wyobrażenie wyrażające pewien idealny stan lub zjawisko o nienaocznym lub abstrakcyjnym charakterze (w sztuce mogą ewentualnie występować alegoryczne personifikacje). Zatem poznanie „istoty” wolności jest zapośredniczone przez język, nazwy, definicje i ustalone przyjęte rozumienia. Językowe ujęcie „wolności” stanowi pewien konglomerat wielu jej profili i odmian – dopiero osadzanie słowa w konkretnym kontekście umożliwia rozpoznanie, czy posłużono się nim zasadnie, oraz co stanowi jego „istotę”.

Wśród trzech zasadniczych grup językowych – słowiańskiej, romańskiej, germańskiej – można wymienić wyrazy, które określają zbliżony stan: *wola*, *wolność*, *swoboda*, *liberté*, *libertas*, *liberty*, *free*, *freedom*, *Freiheit*. Ich wspólną cechą jest określanie pewnej przestrzeni działania m.in. poruszania się, braku granic, a także zapewnienia możliwości wyboru, czy też niepodlegania jakiegось sile lub władzy. Słowa te często pociągają za sobą ładunek emocjonalny, wydźwięk ocenny lub etyczny, jednak mimo tego znajdują zastosowanie w różnych kontekstach, np. normatywnych. Na tle przebadanych wyrazów polska „wolność” przejawia odróżnialny charakter, nie jest ściśle związana z podmiotem i przedmiotem, lecz wyraża autonomiczną ideę, zapośredniczoną przez komponenty „woli” i „swobody”. Na płaszczyźnie językowej ma swoje uzasadnienie przeprowadzenie analizy „wolności” i tego, co może stanowić jej „istotę” w ramach trzech ujęć:

1. źródeł i rodowodu – w związku ze słowami „wola” i „swoboda” wywodzącymi się przede wszystkim z języków praindoeuropejskich: **uel*, **sue-b^ho-*, **suo-b^ho-* i prasłowiańskich: *volja*, *vŭle*, *wola*;
2. zbioru cech i znaczeń słowa – zachowań istot żywych tj. zwierząt, w tym działalności człowieka w kontekście zarówno wewnętrznym, jak i zewnętrznym, np.: braku ograniczeń, braku przymusu, działania swobodnego, działania według własnego uznania, także w celu opisu różnych aspektów i zależności wiążących się z instytucjami, procesami opisywanymi przez nauki przyrodnicze oraz aksjologii i występowania w połączeniu z różnymi innymi wyrazami;
3. relacji z innymi słowami występującymi w polu znaczeniowym „wolności” – leksykalnie w kontekście „woli”, znaczeniowo w kontekście „swobody”.

Językową cechą idei wolności jest posługiwanie się wyrazem „wolność” w celu określenia pewnej niezakłóconej przestrzeni działania. W mojej ocenie sprowadzenie idei do rzeczywistego świata wymaga przyjęcia, że „wolność” zawsze napotyka jakieś ograniczenia, np. może zachodzić kolizja między różnymi wolnościami lub podmiotami dążącymi do wolności – jeśli w takich przypadkach „rozjemcą” będzie prawo, to „istota” wolności może wynikać z relacji „wolności” i „prawa”.

II. Rozumienie i konstrukcja „istoty”

Językowo „istota” oznacza m.in. esencję; najwyższy element; sedno; meritum; sens; podstawową treść; coś, co jest zasadnicze w danej sprawie; konieczne cechy przedmiotu do którego dane pojęcie się odnosi. Teorie filozoficzne dotyczące „istoty” są dużo obszerniejsze niż ujęcia językowe, wywodzą się głównie z dociekań na polu metafizyki i, w późniejszym czasie, ontologii. Filozoficznie „istota” oznacza, że określony byt posiada elementy, które są zasadnicze dla jego zaistnienia i pozwalają go odróżniać od innych bytów. Cechy te dotyczą zarówno bytów materialnych, np. rzeczy, jak i niematerialnych np. wyobrażeń, pojęć lub sytuacji. Podstawowe założenia ontologiczne proponują zajmowanie się poznawczą reprezentacją bytu wytworzoną przez intelekt, m.in. pojęciami i ich rozumieniem, treścią lub schematami językowymi. Zasadniczą możliwością, którą uwzględnia ontologia, jest prowadzenie badań nad jakimś bytem bez jego koniecznego materialnego zaistnienia, np. wytworem wyobraźni, który może zostać pomyślany w oderwaniu od określonej sytuacji lub wartości.

„Istota” zawsze przejawia istnienie jakichś stałych funkcji w określonym momencie i teoretycznie uznanie jakiejś cechy za „istotę” powoduje, że jest ona niezmienna i nierozkładalna na czynniki pierwsze. Nie można jednak wykluczyć przypadku, w którym zmienność okazuje się zasadniczą cechą jakiegoś pojęcia, np. istotą chaosu jest zmienność i nieprzewidywalność. W kontekście „istoty” wolności również można rozważać jej zmienny charakter w zależności od dyskursu: raz może to być mechanizm wykształcony przez prawo, innym razem idealna, pozbawiona granic i absolutna idea wolności. W przypadku rozpatrywania „istoty” wolności decydujący staje się moment stwierdzenia kontekstu oraz określenie i doprecyzowanie, które z rozumień przyjmuje się jako prymarne.

Jedną z najbardziej interesujących propozycji konstrukcji „istoty” zaproponował Christian Wolff (później rozwijana przez esencjalistów) – wydaje się ona bardzo zbliżona formą do postrzegania „istoty” w rozumowaniach wysuwanych na gruncie prawa. Uważam, że w jej ramach można podjąć próbę zrozumienia procesu dopasowania idei wolności do prawnie ujmowanej konkretnej „istoty” określonej wolności.

1) Dokonując ogólnej analizy „wolności” w ramach intelektualnego poznania, możemy określić jej „istotę”, np.: możliwość nieograniczonego działania – jest to wytwór abstrakcyjny, ogólny, idea, której rzeczywiste zrealizowanie staje się skomplikowane z powodu nieuniknioności wystąpienia realnych ograniczeń działania, np. uwarunkowań, możliwości, predyspozycji, praw przyrody.

2) Konkretyzacja „istoty” wolności może nastąpić przez zawężenie badanej rzeczywistości do jakiegoś aspektu wolności, np. „wolności słowa”.

3) Określenie ram i granic „wolności słowa” pozwala zastanawiać się nad jej teoretyczną konstrukcją:

- „istotą” – tj. esencją przyjętą za niezmienną - jest wyrażanie swoich poglądów,
- atrybutami są: wolność pozyskiwania informacji oraz wolność rozpowszechniania informacji (pozostają w związku z esencją),
- modusem jest np. wolność przemieszczania się w celu wyrażania poglądów (równie silne oddziaływanie miało tak przemówienie publiczne Mahatmy Gandhiego, jak i list Martina Luthera Kinga z więzienia w Birmingham).

Ta teoretyczna konstrukcja może być różna w zależności od określonej wolności, stanu faktycznego i prawnego, a atrybuty i modusy mogą ulegać zmianom oraz można również dopatrywać się ich „istoty”, prowadząc rozważania w nieskończoność. Zaprezentowany sposób

pojmowania określonej „istoty” wolności również przejawia pewną generalizację, gdyż nawet teoretycznie trudno wymienić wszystkie składowe elementy konkretnej wolności.

Niewątpliwie stopień poznania bytu wpływa na określenie elementów składających się na niego, w tym jego „istoty”. Często jednak pierwszą cechą, którą poznaje się w bycie, jest jego „istota”, i dopóki jest nieznaną, sam byt pozostaje nieokreślony. Również wiele bytów może określać tę samą istotę, np.: istnieją różne rodzaje krzeseł, jednak ich istotą jest przedmiot, na którym można usiąść. Jest również możliwe istnienie różnych nieodkrytych lub nienazwanych „istot” z powodu nie określenia cech danego bytu (tzw. indeterminaty). Taka sytuacja również pozwala prowadzić dociekania, jednak w odwrotnym procesie, tj.: rozpoczynającym się od poznania ogólnych cech lub właściwości jakiegoś bytu, a dopiero następnie zmierzającym do oszacowania jego „istoty”. Wymieniona wyżej teoretyczna koncepcja przedstawia schematycznie sposób logicznego odszukiwania „istoty” wolności, który jest zbliżony do przyjętego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego – nie jest to jednak sposób zadeklarowany lub uzgodniony i niezmienny. Rozumowania prawnicze również wykazują, że w ramach różnych wolności możliwe jest ustalanie ich odmiennych „istot”, zmiennych w zależności od konkretnego przypadku.

III. „Wola” i „istota wolności”

Rozważania dotyczące działalności człowieka, która polega na podejmowaniu decyzji lub wybieraniu spośród możliwości, mają swoje korzenie w starożytności, jednak bliższe określenie tego, co obecnie można rozumieć jako „wola”, wykształciło się w średniowieczu. Również w tym okresie pogłębione zostały dociekania teologiczne i filozoficzne podstaw „aktów chcenia” oraz – co istotne – doszło do rozłamu między zwolennikami i przeciwnikami posiadania przez osobę ludzką możliwości decydowania o sobie lub własnym losie – posiadania wolnej lub niewolnej woli (*liberum arbitrium – servo arbitrio*). Nowożytny kierunek badań prowadziły w stronę różnych teorii dotyczących „woli”, włącznie z jej całkowitym zanegowaniem. Metody naukowe, które podejmowano w celu ustalenia istnienia „woli” niezależnej od wpływu otoczenia oraz wewnętrznych uwarunkowań człowieka, także jej umiejscowienia, podlegały m.in. analizom psychiatrycznym, eksperymentom empirycznym badającym świadomość, zachowania, intencjonalność, odruchy. Mimo wielości rozeznaczonych aspektów oraz różnych dziedzin wiedzy, w ramach których próbowano ustalić, na ile podejmowane decyzje nie są podyktowane np. instynktami, reakcją na bodźce lub przyzwyczajeniami – nie wykształciła się ściśle naukowa spójna charakterystyka „woli”.

Obecne badania przeprowadzane na płaszczyznach m.in. psychologii, psychiatrii, neurologii, fizyki, chemii, informatyki, neuronauki dowodzą, że miejsca odpowiedzialne za podejmowanie decyzji znajdują się w mózgu człowieka (dokładniej w części kory mózgowej przedruchowej i w płacie czołowym). Nowe technologie i wykorzystywanie coraz precyzyjniejszej aparatury pomiarowej pozwalają określać, w jakich momentach występuje wzmożona uwaga lub aktywność mózgu. Liczne badania prowadzone na różnych płaszczyznach pozwalają stwierdzić, że „wola” nie jest jednym centralnym ośrodkiem odpowiedzialnym za „chcenie”, lecz raczej szerokim aparatem umysłu złożonym z funkcji i modułów, związanym m.in. ze świadomością, postrzeganiem, odruchami, postanowieniami, przyzwyczajeniami, autorefleksjami, autoprawem – na którą wpływ mają uwarunkowania wewnętrzne oraz zewnętrzne, ograniczenia zarówno psychiczne, jak i fizyczne. Określenie w sposób naukowy zakresu, w jakim na ludzkie poczynania wpływa „wola”, która jest niezdeteminowana przez wiele czynników, nadal nie jest w pełni możliwe.

Niezależnie jednak od ustaleń na poziomie naukowym, w polskich aktach prawnych unormowano różne konteksty „woli”. Zasadnicze rozumienia, które można wywnioskować ze sformułowań przepisów prawa, pozwalają odnosić się do pojęcia „woli” rozumianej:

- powszechne – tj. w ramach grupy osób, np. w Konstytucji RP „wola Narodu”,
- partykularne – tj. w odniesieniu do poszczególnej osoby, np. w kodeksie cywilnym: wola spadkodawcy, czyjeś oświadczenie woli i jego wady; w kodeksie karnym: postępowanie z uwzględnieniem (lub nie) woli i świadomości.

Pojęcie „woli” w prawie ma zasadnicze znaczenie, gdy analizie poddaje się zmianę jakiegoś stanu faktycznego lub zainicjowanie jakiegoś ciągu w czasie, np. ustalenie ważności dokonania czynności prawnej (prawo cywilne), chęci, możliwości i sposobu dokonania określonego czynu (prawo karne). Coraz większego znaczenia również nabiera problematyka zaistnienia „woli”, której źródłem może być inny podmiot niż człowiek, np. sztuczna inteligencja.

Żadne z powyższych normatywnych ujęć nie formułuje lub też nie odnosi się do definicji „woli”, nie wskazuje również, aby ustawodawca w jakikolwiek sposób powszechnie uważał „wolę” za podstawową cechę wolności – „istotę” wolności (w przepisach prawa także trudno zaobserwować praktykę posługiwania się terminem „wolna wola”). Brak sprecyzowania aspektów „woli” nie przeszkadza konstruowaniu konkretnych unormowań, w których posłużono się nią lub na nią powołano. Wynika to z konieczności założenia, że poszczególne podmioty prawa posiadają „wolę” – mogą i potrafią wybierać oraz decydować. Trudno przyjąć odwrotną sytuację, tzn. gdyby prawodawca nie uwzględnił „woli”. Taka koncepcja rodziłaby

niejasności m.in.: w jaki sposób ktoś może podjąć decyzję o dokonaniu czynności prawnej (czy w ogóle posiada taką zdolność) lub w jaki sposób można przypisać komuś odpowiedzialność za popełnienie czynu zabronionego. Istnieją oczywiście określone przesłanki wyłączające świadome działanie, lecz jeśli przyjmie się, że każda osoba podejmuje decyzje i działa bez „woli”, zrodzi się szereg wątpliwości. Dotyczy to na przykład tego, w jaki sposób chronić przed skutkami przestępczości – wystarczyłoby wówczas wysunąć prosty argument, że sprawca „nie chciał”, „nie miał takiej woli” i w końcu „nie miał żadnej woli”.

W ujęciu językowym oraz filozoficznym źródłem „wolności” jest „wola”, natomiast TK, odnosząc się do rozumienia „istoty” wolności, nie uważa tej relacji za najważniejszą – przyjmuje, że źródłem różnych wolności jest konstytucja, i nie próbuje bazować na innych rozumieniach. W orzecznictwie TK „wola” nie zawsze jest przyjmowana za „istotę” wolności – w rozumieniu sądu konstytucyjnego uznaje się, że wolności sumienia i wyznania są źródłem „swobody podejmowania aktów woli i wyboru”. Zatem „wola” może być ograniczana, podobnie jak ma to miejsce w przypadku konstytucyjnych wolności (np. ograniczeniem wolności zawierania umów będzie wymóg złożenia zgodnego oświadczenia woli stron). Jednak w określonych przypadkach „wola” może zostać uznana za „istotę” określonej wolności (np. wola właściciela, własna wola, wolny wybór). „Wola” jest rozumiana jako możliwość kształtowania przez jednostkę jej zachowania lub powstrzymywania się od jakiegoś działania oraz obszar zastrzeżony dla określonego podmiotu, w który nie powinno ingerować się w sposób nieuzasadniony (podejście tego typu nie jest zarezerwowane wyłącznie dla jednostki ludzkiej lecz ma również znaczenie wobec np. „istoty wolności działalności gospodarczej”). W orzecznictwie TK wyraz „wola” jest odnoszony nie tylko do przypadłości wyszczególnionej jednostki, lecz jest również stawiany wobec różnych innych podmiotów, np. „wola ustrojodawcy”, „wola rządu i parlamentu”, „wola państwowa”.

Utożsamienie „woli” i „wolności” w ujęciu powszechnym lub absolutnym w mojej ocenie jest nie do przyjęcia. Takie rozumowanie prowadziłyby do zrównania zasadniczej cechy wolności z „wolą”, co faktycznie może prowadzić do dominacji czyjejś „woli”, np. najbardziej wpływowego, silnego, rozwiniętego podmiotu lub wspólnoty ludzi, których „wola” może zostać sprowadzona do głosu większości. Zupełnie innymi sytuacjami są również: „chcenie” dokonania czegoś i dokonanie tego. Natomiast jest możliwe, że w ramach określonej wolności, np. wolności wyboru – jej „istotą” będzie czyjaś „wola”. Podejmując próbę rozróżnienia, można wysnuć następującą przesłankę: „wola” będzie zazwyczaj rozumiana jako dyspozycja umysłowa, z kolei „wolność” najczęściej opisuje jakiś stan, relację lub sytuację. Mogą jednak występować między nimi zależności: „wolność” umożliwia wyrażanie „woli”, natomiast

„wola” pozwala dążyć do „wolności”. W moim przekonaniu zasadne wydaje się rozumienie „woli” jako elementu „wolności” przejawiającego się w zdolności lub wysiłku ku „wolności”, których natężenie może być zmienne. Często „wola” odgrywa decydującą rolę, m.in. w przypadku, gdy chce się skorzystać (lub nie) z jakiejś zagwarantowanej prawnie „wolności” – prawo zabezpiecza aspekt decyzyjny zapewniając np. wolności wyboru. W związku z tym postrzeganie „woli” jako jedyne uniwersalne sensu „wolności”, tj. uznania, że zawsze „istotą” wolności jest „wola” – staje się błędne. W rzeczywistości w ramach „wolności” nie zawsze jest możliwe pogodzenie subiektywnych pragnień i dążeń jednostki z uprawnieniami lub interesami realizowanymi przez różne inne podmioty.

Zatem na gruncie prawa „wola” nie jest najważniejszym atrybutem gwarantującym „wolność” – ma to zastosowanie tylko w niektórych przypadkach. Z tego powodu niezmiernie istotne staje się każdorazowe rozpoznanie i określenie przez prawodawcę rozumienia odpowiedzialności oraz wyznaczenia granic przymusu, tzn. tego, jakie i jak daleko sięgające są ograniczenia „woli” i „wolności”, nie łamiąc przy tym ich idei – aby mimo zawężenia charakteru absolutnego nadal można było realizować zasadnicze funkcje, które mają spełniać.

IV. „Istota” wolności w perspektywie historycznej

W ramach poznawania polskiej „wolności” – zapoczątkowanej ideą i koncepcjami teoretycznymi (wywodzącymi się z antyku), następnie praktyczną realizacją – można mówić o etapach lub ewolucyjnej drodze związku wolności i prawa. Zasadniczą rolę w tym kierunku odegrało ustanawianie gwarancji nienaruszania określonych wolności – zatem spisanie praw, ustalenie, co jest legalne. Na przestrzeni wieków można zaobserwować poszerzanie się kręgów społecznych, które ubiegają się o przywileje zagwarantowane prawem. Rozkwit polskiej wolności skutkowałam także jej szerokim i nieograniczonym rozumieniem, co pociągało za sobą m.in. opaczne wykorzystywanie przyznawanych uprawnień. Fakt ten zaobserwowali i opisywali myśliciele w XVIII wieku, którzy zwracali uwagę na aspekty wolności powodujące niweczenie jej „istoty”, a w związku z tym potrzebę węższej i trwalszej interpretacji w granicach prawa. Rozpoznanie, że wolność może przeradzać się w „dowolność” lub bezgraniczne swobody, stało się bodźcem do rozróżniania dobrych i złych cech tej idei. W polskiej historiografii wolności można wymienić etapy:

- poznania, że wolność można realizować z innymi wolnymi podmiotami,
- praktykowania wolności polegającej pierwotnie na obronie wolności osobistej,
- spisania gwarancji nienaruszania określonych wolności,

- potrzeby zrozumienia „istoty” idei wolności,
- tracenia i odzyskiwania wolności (w rozumieniu powszechnym np. utrata niepodległości; w rozumieniu podmiotowym np. naruszenia podstawowych wolności człowieka w obozach pracy niewolniczej na ziemiach polskich).

Analiza rodzimych ustaw zasadniczych pozwala zwrócić uwagę na ujmowanie „wolności” jako gwarancji wyrażonej w przepisach prawa, zatem w jakiś sposób wykreowanej lub rozpoznanej przez ustrojodawcę. Postanowienia, które odnoszą się do wolności w badanym kontekście, przybierają najczęściej charakter ogólny:

- w Konstytucja 3 maja (1791 r.) wymieniono, że na „wolność” składa się bezpieczeństwo osobiste i własność, które, obwarowane prawem, stanowią „źrenicę wolności”, oraz że „najistotniejszą zasadą wolności” jest prawo o sejmikach. Obecnie interpretacja „źrenicy” może prowadzić do wniosków, że w „wolności” dostrzegano elementy centralne, zasadnicze, istotne ale też najdelikatniejsze, wrażliwe lub ruchome i uzależnione od prawa,
- w Konstytucji Marcowej (1921 r.) ochrona wolności jest przewidziana dla szerokiego grona odbiorców: „wszystkim bez różnicy pochodzenia, narodowości, języka, rasy lub religii”. Sformułowanie ma charakter bardzo ogólny, nadający „wolności” status niemal nieograniczony, sprowadzający się wyłącznie do uznania gwarancji wolności (interesujące wydaje się niemal identyczne postanowienie zawarte w art. 55 Karty Narodów Zjednoczonych z 1945 roku: „[...] dla wszystkich bez różnicy rasy, płci, języka lub religii”),
- w Konstytucji Kwietniowej (1935 r.) precyzyjniej określono podmioty, które są dysponentami wolności: „Państwo zapewnia obywatelom (...) wolność sumienia, słowa i zrzeczeń”, także podkreślono charakter ograniczony wolności: „granica tych wolności jest dobro powszechne”.

Zwrot „istota” wolności nie jest spotykany w polskich ustawach zasadniczych aż do uchwalenia Konstytucji RP z 1997 roku – tym samym najszerszej dotychczas została określona ochrona, podmiot, przedmiot, sposób, warunki i przesłanki wyłączające ograniczenia wolności.

V. „Istota” wolności w świetle obowiązującego prawa i dogmatyki prawa

Unormowania „wolności”, które znajdują się w obowiązującej Konstytucji RP, są w dużej mierze inspirowane postulatami praw człowieka i obywatela wywodzącymi się

z aktów prawa międzynarodowego. Unikatowy lub specyficzny charakter „istoty” wolności jest widoczny zarówno na tle prawodawstwa polskiego, jaki i prawa międzynarodowego – badany zwrot występuje jedynie w polskim porządku prawnym w treści art. 31 ust. 3 zd. 2 Konstytucji RP (w przebadanych aktach prawa międzynarodowego odnaleźć można postanowienia, które posługują się wyrażeniami m.in. „istota praw”, „istota tych praw i wolności”). Zarówno „wolność”, jak i „istota” wolności nie posiadają definicji legalnych. W literaturze prawniczej zwraca się uwagę, że wymieniony wyżej przepis został skonstruowany na wzór art. 19 Ustawy Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec, jednak nie operuje on wyrażeniem „istota wolności”, lecz zwrotem „istotna treść prawa podstawowego”. Główne podobieństwo obu wymienionych artykułów – polskiego i niemieckiego – dotyczy kształtowania mechanizmu, na podstawie którego prawodawca pod określonymi wymogami może wprowadzać ograniczenia wolności lub prawa podstawowego, jednak z zastrzeżeniem, by nie naruszyć „istoty”, tj. elementu koniecznego dla zaistnienia określonej wolności lub prawa.

W Konstytucji RP wyraz „istota” występuje w dwóch odmiennych znaczeniach: po pierwsze, w badanym ujęciu: „istota wolności i praw”, po drugie, jako „istota prawa własności” – żaden ze zwrotów nie został zdefiniowany. Natomiast może zachodzić między nimi relacja: „istota wolności i praw” może służyć jako wzorzec kontroli, czy doszło do naruszenia „istoty prawa własności”. „Istota” prawa własności jest elastyczna w zależności od pojęcia prawa własności.

Sformułowanie dotyczące „istoty wolności i praw” w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP nie jest jednoznaczne. Może być rozumiane zarówno w liczbie pojedynczej, jak i mnogiej. W jego ujęciu można doszukiwać się podstaw, wedle których wyłączone jest ograniczanie:

- 1) „istoty” pojedynczej wolności (absolutnej lub określonej),
- 2) „istoty” wielu wolności,
- 3) „istoty” jako wynikającej z relacji „wolności i praw” (lub ewentualnie „istoty” praw).

W treści Konstytucji często dochodzi do mieszania się zakresów rozumienia „wolności” i „praw”. W literaturze prawniczej i materiałach legislacyjnych podkreśla się jednak, że aby pojmować konstytucyjną „istotę” wolności należy brać pod uwagę, jaki kształt nadaje jej „prawo”, oraz zachować dystynkcję między „wolnościami” i „prawami”. Wolności mają wskazywać te sytuacje lub zachowania, które są nakazane lub zakazane, podczas kiedy pozostałe są dopuszczalne i dozwolone – natomiast prawa: co i komu przysługuje oraz podmioty uprawnione i zobowiązane. W orzeczeniach TK również występują wypowiedzi,

w których posłużono się wyrażeniem „istoty wolności lub prawa” - zastąpiono spójnik „i” na „lub”, co może świadczyć o aprobowaniu rozróżniania „wolności” i „praw”.

Art. 31 ust. 3 Konstytucji RP składa się z dwóch zdań, z których pierwsze daje podstawy aby wprowadzać ograniczenia korzystania z konstytucyjnych wolności i praw pod określonymi wymogami, natomiast drugie stwierdza, że „ograniczenia te” nie mogą godzić w „istotę wolności i praw”. Zdanie drugie wymienionego przepisu odnosi się do zdania pierwszego, co w ujęciu TK nie budzi wątpliwości: unormowanie jest skonstruowane w ramach jednego ustępu, który został skierowany wobec tych samych ograniczeń (zd. 1 i zd. 2) korzystania z konstytucyjnych (zd. 1), tj. ujętych w ramach zamkniętego katalogu ustawy zasadniczej, „wolności i praw”, z kolei „ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw” (zd. 2).

Można przyjąć również twierdzenie odwrotne: art. 31 ust. 3 Konstytucji RP został celowo podzielony na dwa zdania. Unormowanie ma za zadanie zwrócić uwagi, że zakres ograniczeń został sformułowany w zdaniu pierwszym, natomiast w zdaniu drugim zostało ujęte, że „ograniczenia te” odnoszą się do zakazu ingerowania w „istotę wolności i praw”, które niekoniecznie wynikają z konstytucji – nie są bliżej określone, co pozostawia możliwość szerokiej wykładni. Zatem przyjęta przez TK interpretacja nienaruszania „istoty” wyłącznie konstytucyjnych wolności i praw jest dorozumiana, gdyż wymieniony przepis prawa daje podstawy aby również prowadzić wykładnię w kierunku innych rozumień. Aspekt ten jest jednak pomijany w orzecznictwie TK, natomiast w literaturze prawniczej szerzej komentowany jest „zakaz naruszania istoty wolności i praw”, niż wyłącznie „istota” wolności.

Przebadane materiały legislacyjne obrad Komisji Zgromadzenia Narodowego nad wprowadzeniem określonych przepisów do Konstytucji RP nie wskazują, żeby szczegółowo podnoszono wątpliwości wobec językowego sformułowania „istoty” wolności. W kontekście celu art. 31 ust. 3 Konstytucji RP podkreślano głównie wspomnianą wyżej potrzebę rozróżnienia „wolności” i „praw” – prawo może zmieniać swoje postanowienia (jest stanowione normą konstytucyjną), natomiast podstawowe wolności powinny być wymienione w konstytucji (powinny być ustanowione deklaratoryjne). Postulowano również, że granice praw obywatelskich powinny być wyznaczone, lub że Konstytucja powinna zawierać wyraźne upoważnienie, aby wprowadzać ograniczenia na podstawie ustawy.

W literaturze i dogmatyce prawa przyjęto, że art. 31 ust. 3 Konstytucji RP może być rozumiany jako:

- „zakaz naruszania istoty określonej wolności lub prawa” – ograniczenia nie mogą ingerować w zasadnicze elementy wolności lub prawa człowieka i obywatela, które gwarantuje

konstytucja, w przeciwnym razie naruszenie „istoty” prowadzi do zniesienia określonej wolności lub prawa,

- „klauzula ograniczająca” (lub „limitacyjna”) – może odnosić się do wszystkich konstytucyjnych wolności lub praw, jej funkcją jest wyznaczanie usprawiedliwionych granic wolności lub praw (wyjątkiem jest wyłączenie limitowania godności i tortur),
- „zasada proporcjonalności” – zakłada, że nakładane ograniczania praw podstawowych powinny być konieczne, wyjątkowe oraz powinny osiągać konkretny cel i być możliwie najmniej uciążliwe (niekiedy przypisuje się jej charakter metanormy, metazasady rozgraniczającej konflikt między wartościami w taki sposób, by nie naruszyć „bariery barier” przez prawodawcę).

W badanym kontekście najmniej wątpliwości zdaje się budzić określenie art. 31 ust. 3 Konstytucji RP jako zakazu nadmiernej ingerencji, klauzuli ograniczającej oraz metanormy (przepisu służącego do badania przepisów). Artykuł niewątpliwie limituje wprowadzanie ograniczeń „wolności i praw” oraz ma być stosowany wobec innych przepisów prawa. Jego rozumienie nie jest odnoszone wobec szerokich aspektów „istoty” wolności człowieka – ma być zabezpieczeniem określonych wolności i praw konstytucyjnych jednostki w momencie, w którym określone postanowienia ustawy prowadzą do przekroczenia konieczności wprowadzonych regulacji lub stają się podstawą nadmiernej ingerencji organów państwa. Dopiero w takim przypadku można powoływać się na naruszenie „istoty” wolności. Przepis stanowi wytyczną dla ustawodawcy i następczo jest podstawą weryfikacji dla Trybunału Konstytucyjnego, który może w jego oparciu dokonywać ustalenia, czy ustawowe ograniczenia godzą w „istotę” wolności lub praw. Natomiast rozważanie, czy nakładane ustawowo ograniczenia są współmierne, tj. przydatne, konieczne i proporcjonalne – TK proponuje rozważać w ramach zasady proporcjonalności (in. testu proporcjonalności), co nie jest wyrażone wprost art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Koncepcja konstytucyjnej „istota” wolność ma status nienaruszalny i powinna być odnoszona do wszystkich przewidzianych w ustawie zasadniczej wolności, co wiąże się z twórczą identyfikacją „istoty”. Z kolei szczegółowy kształt określonej wolności ma być regulowany jedynie za pomocą ustawy (z wyłączeniem „istoty”). Niejasność, która powstaje wobec takiego mechanizmu, podaje w wątpliwość ochronę „istoty” tych wolności, których źródłem nie jest ustawa zasadnicza, przykładowo: w ramach eksploracji kosmosu można doszukiwać się najistotniejszych elementów tej wolności w rozumieniu konstytucyjnych swobód opuszczenia terytorium RP, badań naukowych, prawa własności itd. – lecz „istota” może również wynikać np. z ratyfikowanych umów międzynarodowych.

Powszechnie wolność zawiera w sobie pierwiastek idei – w tym kontekście „istota” wolności może być pojmowana jako „idea idei”, czy metaidea. Jednak w badanym ujęciu normatywnym chodzi o wskazanie jej użytecznego wymiaru, który można by określić jako „istotę prawnie rozumianej wolności”. Zatem w rzeczywistości warunkiem zachowania wolności staje się przestrzeganie prawa, więc w takiej relacji „istotą” wolności będzie określone uprawnienie równoważone obowiązkiem. Podobne zależności można zaobserwować np. między realizacją woli określonego podmiotu a odpowiedzialnością; nieskrępowaną swobodą działań a przymusem; stosunkiem państwa wobec obywatela i odwrotnie.

VI. „Istota” wolności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego

Odnosząc się do rozumienia „istoty” wolności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, trzeba podkreślić, że pojawiła się ona przed wejściem w życie Konstytucji RP (w zdaniu odrębnym: 1991 r., natomiast pierwsze użycie przez TK: 1993 r.), jednak dopiero po uchwaleniu ustawy zasadniczej wyrażenie to otrzymało swoją podstawę prawną (jest wkomponowana w treść zdania drugiego art. 31 ust. 3 w brzmieniu: „Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”).

W praktyce orzeczniczej możliwe interpretacje „istoty” nabierają znaczenia ze względu na konieczność rozróżniania odmiennych „wolności” i „praw”. Granica między nimi często ulega zatarciu, np. jakieś uprawnienie jest utożsamiane z wolnością, co prowadzi niejednokrotnie do wymiennego posługiwania się słowami „wolność” i „prawo” oraz używania ich w różnych zestawieniach. Problem ten może być spowodowany występowaniem u różnych określonych podmiotów (lub przedmiotów) takich samych elementów „składowych” (cech relewantnych), które wskazują, aby traktować je w tożsamy sposób. W takiej sytuacji znaczenia nabiera dociekanie, czy i w jaki sposób należy rozróżniać określone podmioty lub wyrażenia oraz które z ich cech decydują o potrzebie rozgraniczenia – innymi słowy, w ramach czego dokonywać rozpoznania „istoty”.

Zdarzają się przypadki odnoszenia przez TK wyrazu „istota” wobec organizmu żywego – człowieka („istota ludzka”) – natomiast najczęściej można zaobserwować użycia, które świadczą o nakierowaniu na wskazanie jakiegoś meritum danego zagadnienia. Tego typu rozumienia można pogrupować następująco:

- 1) podkreślające sens czegoś, np.: „istota sprawy”, „istota problemu”, „istota rzeczy”;

- 2) wiążące się z „wolnością”, np.: „istota danej wolności”, „istota wolności słowa”, „istota wolności sumienia lekarza”, „istota konstytucyjnej wolności”, „istota wolności obywatela”;
- 3) wiążące się z „wolnością” oraz „prawem”, np.: „istota konstytucyjnych wolności i praw”, „istota poszczególnych praw i wolności”, „istoty danego prawa lub wolności”, „istota prawa do wolności” (stwierdzenia mają zarówno charakter ogólny, jak i odwołują się do konkretnych przepisów prawa);
- 4) ogólnie wiążące się ze słowem „prawo”, np.: „istota prawa”, „istota danego prawa”, „ingerencja w prawo polegająca na naruszeniu jego istoty”, „istota rozważanego prawa”, „istota tych praw”, „istoty danego prawa”;
- 5) wskazujące na sedno jakiejś dziedziny związanej z prawem, np.: „istota państwa prawnego”, „istota prawa międzynarodowego i jego relacje z prawem krajowym”, „istota kontroli konstytucyjności prawa”, „istota prerogatyw Prezydenta RP”.

Sąd konstytucyjny uznaje odmienne „istoty” wielu różnych terminów, natomiast w niektórych orzeczeniach w ogóle nie wspomina, co rozumie pod pojęciem „istoty” – tj. apriorycznie zakłada, że dana rzecz lub termin posiada jakiś trzon. Fundamentalna treść lub cecha danej wolności jest określana przez TK zarówno jako „istota”, jak i: „trzon”, „rdzeń” lub „jądro”. Określenia te konstytuują konkretną wolność, a ich „odjęcie” skutkuje pozbawieniem sensu tej wolności.

Działania Trybunału Konstytucyjnego zmierzające do ustalenia „istoty” polegają na badaniu, czy któraś z konstytucyjnych wolności lub praw została naruszona i w jakim stopniu. W takich przypadkach TK konkretyzuje, jakie cechy uważa za „istotę”, biorąc po uwagę przepisy prawa oraz m.in. okoliczności, wartości, zjawiska, zasady, które usprawiedliwiają (lub nie) ingerencję w tą wolność. Podstawowe założenie, któremu przypisuje się źródło w ustawie zasadniczej, dotyczy ogólnego uznania, że konstytucyjne wolności tworzą katalog zamknięty i nie mają charakteru absolutnego, co z kolei otwiera możliwość wprowadzania ograniczeń określonej konstytucyjnej wolności. Granicą zabezpieczającą przed dowolnie szeroką ingerencją w wolności jest ich „istota”, która musi pozostać poza obszarem naruszenia przez ustawodawcę. Formowanie określonej wolności przez jej ograniczanie argumentuje się nie tylko potrzebą wywarcia jakiejś presji lecz również ochroną określonej wolności. Trybunał Konstytucyjny przyjmuje koncepcję korzystania z „istoty wolności i praw”, która polega na precyzowaniu konstytucyjnej „wolności” lub „prawa” oraz rozpoznaniu, co w ramach konkretnej wolności lub prawa stanowi ich nienaruszalną „istotę”, a także dodatkowych

elementów składowych, które mogą podlegać modyfikacjom, tzw. „otoczki”. Metoda ta ma argumentować sposób określenia granic i możliwość oszacowania elementów składowych analizowanej wolności. Koncepcja nie odnosi się do ujęcia absolutnego „istoty” wolności – wymaga zaistnienia określonej sytuacji – zaskarżenia określonych przepisów prawa i weryfikacji, czy naruszają one określoną konstytucyjną wolność. Przykładowo:

- podmiot skarżący uważa, że ustawa ogranicza przysługującą mu wolność słowa w zakresie rozpowszechniania informacji,
- TK weryfikuje, czy rozpowszechnianie informacji mieści się w ramach elementów składowych („otoczki”) wolności słowa,
- TK bada stan prawny i dokonuje oceny stopnia dolegliwości naruszenia (najczęściej powołuje się na zasadę proporcjonalności),
- jeśli naruszenie jest na tyle dotkliwe, że pozbawia możliwości korzystania z wolności słowa, TK decyduje, który z elementów składowych tej wolności jest naruszony i tym samym narusza „istotę” wolności słowa,
- TK decyduje, w jaki sposób dostosować stan prawny.

Zatem TK traktuje „istotę” wolności lub prawa wynikającą z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, jako swego rodzaju matrycę ustalaną funkcjonalnie, co oznacza, że nienaruszalne jądro może być ustalane odmiennie w przypadku każdej określonej wolności. Koncepcja przyjęta w ten sposób jest niekiedy nazywana „zasadą wolności”, pod którą TK rozumie różne wolności konstytucyjne w sposób względny (lub relatywny, zatem możliwy do ograniczenia), przy równoczesnym założeniu, że w ramach każdej z tych wolności można wyodrębnić ich „istotę” obwarowaną absolutnym zakazem ograniczania. Określenie konkretnej „istoty” wolności pozwala wyznaczyć ramy oznaczonej wolności, co umożliwia również posługiwanie się terminem „wolność” w sposób mniej ogólny.

Z orzecznictwa TK wynika, że stanowisko absolutnej ochrony odnosi się wobec „istoty” wolności (co jest zbieżne z art. 31. ust. 3 Konstytucji). Istnieją jednak przynajmniej dwa odstępstwa od tej zasady. Trybunał stanowczo wypowiedział się, że występują takie wolności, którym przypisuje wyjątkowy charakter, tzn. posiadające wymiar absolutny – są to: wolność od tortur oraz przyrodzona i niezbywalna godność człowieka (stanowiąca źródło wolności i praw człowieka i obywatela). Zakaz tortur i wartość człowieka sama w sobie, jaką jest godność, w orzecznictwie TK są ujmowane jako bezwzględnie nieograniczalne – nie tylko w zakresie ich „istoty” lecz wobec całościowo ujętej wolności lub prawa. Zatem w tych dwóch przypadkach wyłączona została możliwość ich regulowania lub limitowania.

W rozumieniu TK w konstytucyjnym katalogu wolności występują wolności, w które mogą być wpisane liczne cechy istotne o równorzędnym znaczeniu (tj. cechy relewantne) lub takie, które wynikają z sumy różnych wolności. Trybunał Konstytucyjny przyjmuje również, że art. 31 ust. 3 Konstytucji nie może być samodzielnym wzorcem kontroli (ma charakter subsydiarny). Zatem „istota” wolności ustalana jest w orzecznictwie TK stosownie do danego przypadku – koncepcja ta nie jest statyczna.

Art. 31 ust. 3 Konstytucji RP jest również łączony z zasadą proporcjonalności, która nie jest wyrażona wprost w tym przepisie – wynika dopiero z założeń przyjętych w interpretacji. Można uznać, że została ona przypisana do wspomnianego przepisu prawa lub wywiedziona z wymogu uzasadnienia „konieczności” lub „zakazu nadmiernej ingerencji” regulacji wprowadzanych ustawą. Wobec tego zasada proporcjonalności dotyczy weryfikacji, na ile ograniczenia są „konieczne” i czy nie ingerują w „istotę” wolności lub prawa – co potwierdza literatura prawnicza i samo orzecznictwo TK. Rozważanie zasady proporcjonalności jest podejmowane za pomocą analizy subzasad proporcjonalności (przydatności, konieczności i proporcjonalności *sensu stricto*) lub testu proporcjonalności opierającego się na badaniu: czy określona regulacja doprowadza do zamierzonych przez nią skutków, czy jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana oraz czy jej efekty pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela. Przypisanie zasady proporcjonalności do „istoty” wolności lub prawa w orzecznictwie TK jest dorozumiane i zdaje się być podyktowane użytecznością lub potrzebą powołania się na sposób ważenia i dokonywania oceny w ramach narzędzia posiadającego skonkretyzowane wykładniki lub wskazówki interpretacyjne.

Wobec powyższego można stwierdzić, że TK posługuje się swoją siatką pojęciową bazującą na założeniu o charakterze relatywnym. Dzięki takiemu zabiegowi staje się możliwe rozróżnianie odmiennych wolności przez wskazanie „istoty” każdej z nich. TK jednak, identyfikując „istotę”, dokonuje działania kreacyjnego. Badając jej naruszenie, opiera się na znaczeniu odsyłającym do zasady proporcjonalności, które jest przypisane art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Metoda wykładni „istoty” wolności stosowana przez TK wydaje się przemyślanym mechanizmem prawnym, jednak odnosi się ona wyłącznie do wolności konstytucyjnych i nie wyklucza wartościowania cech przyjętych za „istotę”. Wykształcony system wpływa na określoność wolności i możliwość jej normowania, jednak nie jest on doskonały, istnieje bowiem możliwość przyjęcia błędnego wzorca kontroli, opaczego rozpoznania naruszenia lub przypisania „istoty” do nieadekwatnej „wolności”. Przykładem instrumentalnego posłużenia się wykształconą w orzecznictwie TK koncepcją rozpoznawania

„istoty” i „otoczki” jest orzeczenie TK z dnia 10 listopada 1998 r. (sygn. akt K 39/97) dotyczące ujawnienia pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne. Niejasne rozpoznanie rozumienia „istoty” wolności skutkowało wypaczeniem treści przepisu prawnego – potrzeba lustracji polityków i wysokich działaczy w administracji państwowej dawnego systemu została przysłonięta przez istotę wolności prawa do prywatności.

VII. Rozumienie „istoty” wolności przez pryzmat prawa i postulaty *de lege frenda*

Przy odejściu od rozumień przyjętych w dogmatyce i w orzecznictwie TK art. 31 ust. 3 Konstytucji RP pozwala interpretować „istotę” wolności w innych kierunkach. Możliwość ujmowania jej w kontekście absolutnym prowadzi do rozumienia „istoty” jako wiecznej i niezmiennej wartości, co przekłada się na trudności poznawcze i jej bliższe określenie. Rozumienie tego typu może skłaniać do uznania, że „istota” wolności jest pewnego rodzaju naddatkiem lub też *superfluum*, powodującym jedynie niejasności. Zatem wykluczenie przez TK tego sposobu postrzegania oceniam *in plus*. Jednak TK również trzyma się stworzonej przez siebie koncepcji i nie bierze pod uwagę innych kontekstów. Szersze rozumienie, które również może być wywiedzione z Konstytucji, otwiera możliwość poszukiwania „istot” wolności, których źródłem nie jest wyłącznie Konstytucja, np.: wolności i zasady eksploracji kosmosu, wolności morfologiczne, aspekty wolności związane z działaniem sztucznej inteligencji. Problem, który dostrzegam w związku z rozpatrywanymi wyżej sposobami prawniczego pojmowania „istoty” wolności, będzie wiązał się m.in. z dopasowywaniem stanu prawnego do powstających i niespotykanych dotąd dziedzin życia lub działalności (możliwe, że nie tylko ludzkiej), których zasadne będzie ujmowanie w ramach „wolności”. Nie jest jasne, co w przypadku, jeśli ich źródłami będą ustawy, akty prawa międzynarodowego lub umowy międzynarodowe – czy właściwe będzie odszukiwanie podstaw tych wolności w konstytucji aby w konsekwencji chronić ich „istoty”, czy też będą wymagały one wprowadzenia nowych rozwiązań do ustawy zasadniczej lub rewizji rozumowań przyjmowanych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.

Absolutne ujęcie „istoty” wolności zdaje się być ideą na tyle doniosłą, że wymykającą się prawnym regulacjom. Wobec tego sens działalności prawodawczej i orzeczniczej w ramach badanej materii, sprowadza się do potrzeby normowania wyszczególnionych wolności. W innym wypadku próba ograniczania przez prawo stanowione „istoty” wolności ujmowanej

w sensie absolutnym jest poważnym błędem, który można porównać do błędu emergencji: prawo stanowione opisuje tylko zjawiska określonego poziomu językowego, które nie są wystarczające do opisanie zjawisk zachodzących na poziomie wyższym – w tym ujęciu pozajęzykowym. Jednak zasadniczym postulatem wobec rozumień normatywnych jest ciągle zwracanie uwagi na te aspekty idei wolności, których nie wyraża lub nie jest w stanie wyrazić prawo. W innym wypadku przyjmowane rozumowania mogą wypaczać ideę wolności i prowadzić do bagatelizacji ustaleń wykształconych na gruncie m.in. filozofii, psychologii, aksjologii, historii. Dziedziny wiedzy rozpatrujące „istotę” wolności w ujęciu absolutnym powinny wywodzić się z różnych dziedzin nauki (również uwzględniając prawnicze rozumowania), badając przedmiot interdyscyplinarnie i symultanicznie.

Rozumienie „istoty” wolności w kontekście relatywnym (względny) przez pryzmat orzecznictwa TK również jest przedmiotem krytycznych komentarzy. We wczesnych latach działalności TK dostrzeżono w orzecznictwie rozbieżne kierunki dokonywania ustaleń w ramach prawa. Wątpliwości dotyczyły niejasności, czy sąd konstytucyjny podejmuje analizy prawa w deklarowanym rozumieniu pozytywistycznym, czy niepozytywistycznym (L. Morawski - K. Działocha i W. Gromski). Główne wątpliwości wzbudziło odwoływanie się przez TK do reguł zawartych nie tylko w tekstach prawnych. Rozdźwięk między deklarowanym rozumieniem prawa przez TK a jego faktyczną działalnością prowadził do wątpliwości jakie są kompetencje orzecznicze: czy TK powinien stać na straży przestrzegania prawa niezależne od jego treści, czy powinien weryfikować określoną treść prawa, która warunkuje jego przestrzeganie. Problem sprowadza się do interpretacji, której dokonuje TK poprzez tworzenie lub kreowanie swojego rozumienia lub oceny przepisów konstytucyjnych, argumentując, że są to decyzje racjonalne i podyktowane przepisami prawa. Józef Nowacki twierdził, że TK uwzględnia prawa ustawowe, lecz również chroni prawa, do których przywiązuje szczególną wagę, co pociąga za sobą uprawianie własnej polityki prawa.

Konsekwencją wykładni, której dokonuje TK, jest konieczność określenia jej jako narracji w wymiarze niepozytywistycznym. Wobec powyższego badacze (T. Pietrzykowski i Z.Tobor) wysunęli pogląd zgodny, z którym w orzecznictwie TK występują różne charakterystyki prawa. Rozumienie normatywnej „istoty” wolności, która może być obserwowana przez ich pryzmat, można kwalifikować następująco:

- 1) „Zakaz naruszania istoty wolności i praw” oraz „klauzula limitacyjna” są narzędziami służącymi do badania hierarchicznej zgodności ustaw z konstytucją.

2) Art. 31 ust. 3 Konstytucji RP nie zawiera wyrazów „zasada” lub „reguła”, zatem zasada proporcjonalności, zasada wolności, zasada wyłączności ustawy – są to rozumienia wywodzone z przepisu prawa.

3) Interpretacja, która polega na wyodrębnieniu w ramach konkretnej wolności jej „istoty” i „otoczki” jest konstrukcją dorozumianą, natomiast logiczne wnioski, które przedstawia TK niejednokrotnie bazują na ocennym uznaniu, co jest „istotą” określonej wolności.

Zaobserwowane sposoby interpretacji prawa w orzecznictwie TK w latach 90. XX, nadal zachowują swoją aktualność, gdyż do czasów obecnych rozumowania nie uległy większym zmianom. Krytyczne stanowisko wobec takiej działalności TK zostało mocniej zarysowane na gruncie filozofii postmodernistycznej (A. Sulikowski). Ponowoczesna krytyka prawa zwraca uwagę, że przyjęte założenia systemowe uznaje się za rozwiązania właściwe i niekwestionowane, natomiast w rzeczywistości siatki pojęciowe często bazują na przygodnych lub wadliwych teoriach, również apolityczność określonych organów staje się mitem. Postulat o dogłębnym zrewidowaniu i przewartościowaniu kompetencji różnych instytucji ma na celu zmianę paradygmatów lub przynajmniej odkrycie zawołanych oraz marginalizowanych rozumień.

Przeprowadzone rozważania, pozwalają twierdzić, że w polskim systemie prawa podjęto próby ustalenia rozumienia „istoty” wolności na podstawie wykładni Konstytucji RP. Przyjęte w orzecznictwie TK sposoby wykładni „istoty” wolności są podyktowane potrzebą normowania i ujednolicania wolności w kontekście systemowym. Jednak w praktyce owa „istota” jest w różny sposób rozpoznawana i postrzegana, a także rozmaicie charakteryzowana w aspekcie różnych wolności, które podlegają konstytucyjnej ochronie. Trybunał Konstytucyjny podejmuje próby objaśniania „istoty” wolności na poziomie języka, tworząc przy tym swój aparat pojęciowy, co jest zabiegiem niewystarczającym. Rewizja pojmowania „istoty” wolności wydaje się możliwa, natomiast skierowanie w stronę różnych perspektyw może poszerzyć percepcję terminologii prawniczej w kontekście rozumień naukowych i powszechnych. Braki poznawcze lub marginalizacja innych sposobów interpretacji niż przyjęte, mogą prowadzić do kształtowania się różnych odmiennych pojęć: innych w ujęciach normatywnych – i innych wykształconych na bazie idei wolności odzwierciedlonej za pomocą „istoty” wolności rozumianej szerzej niż wyłącznie konstytucyjnie.

Zaletą pojmowania „istoty” wolności w zestawieniu z szerszymi aspektami filozofii prawa – a nie tylko przyjętą interpretacją – jest możliwość rozumienia i kwalifikacji innych

sytuacji, które rzeczywiście można określać „wolnością”, rozpoznawać, co jest jej „istotą”, oraz jaki jest wymiar jej nienaruszania. Dostrzegam także wady nieodwoływania się do innych możliwych rozumień „istoty” wolności w ramach prawa. Przede wszystkim może dojść do zaistnienia równoległe obrazu świata proponowanego przez prawo i świata rzeczywistego. Świat prawa może kreować swoją wizję „istoty” wolności, ale jednocześnie stanowić wypaczenie lub zaprzeczanie idei wolności, której z założenia powinien być gwarantem. Innymi słowy: terminy, które zostają przystosowane do potrzeb prawa, kształtują pewien aparat pojęć. Jeżeli jednak odbiega on znacznie od rzeczywistości i prawodawca nie bierze tego faktu pod uwagę, wówczas dochodzi do wypaczania funkcji prawa, a w konsekwencji sytuacji zniewolenia.

Analiza praktyki orzeczniczej TK pozwala na sformułowanie wniosku ogólnego, że ustalenia dotyczące „istoty” wolności (poszczególnych wolności) podejmowane są ad casum. Wpływ na końcowe rozstrzygnięcia w tym przedmiocie niewątpliwie mają oceny poszczególnych sędziów, podejmowane w aspekcie oczekiwanego wyniku badań konstytucyjności przepisów. Zatem akceptacja bądź brak akceptacji rozwiązań zaproponowanych przez prawodawcę może skutkować określoną ich oceną (w kategoriach dopuszczalności wprowadzonych ograniczeń wolności w ramach systemu) bądź naruszeniem „istoty” wolności. Oczywiście odrębną kwestią są te ograniczenia wprowadzone przez prawodawcę, które nie zostały ocenione przez sąd konstytucyjny w tym aspekcie.

Ograniczenia wolności w czasie pandemii Covid 19 stanowią dobrą ilustrację tego problemu. Nie może budzić wątpliwości to, że zarówno działania prawodawcy, jak i sądu konstytucyjnego nie wskazują na dogłębną refleksję filozoficzno-prawną odnoszącą się do „istoty” wolności. Wprowadzone rozwiązania i ich ocena często są wynikiem realizacji określonych potrzeb społeczno-politycznych czy wyborów aksjologicznych. Ich uzasadnienie można sprowadzić ostatecznie do oceny globalnej, że wprowadzenie określonych ograniczeń jest konieczne, sprawiedliwe, służy dobru, czy też niesprawiedliwe, niesłuszne, niemoralne etc., lub których uzasadnieniem jest to, że z różnych względów nie jest zasadne, aby obywatele korzystali z pewnej wolności w dotychczasowym zakresie (np. nie pozwalają na to względy natury gospodarczej, czy potrzeby budżetu państwa). W konsekwencji z jednej strony mogą wykształcić się rozumienia, które są nazywane „wolnością” i jej „istotą”, lecz tak naprawdę mają one niewiele wspólnego z pojmowaniem wolności, tak jak ona była rozumiana od czasów Sokratesa i Platona. Z drugiej strony, tworzenie narzędzi prawniczych skrywanych pod wyrażeniem „istoty” wolności może prowadzić do rozumień absolutyzujących, niejasnych

i wprowadzających w błąd, choć mogą one być użyteczne dla realizacji bieżących potrzeb prawodawcy i stanowionego przezeń prawa.

Bibliografia

I. Wykaz literatury

- Ablewicz J.: Istota wolności gospodarczej w ujęciu filozoficzno-pranym, Warszawa 2014.
- Abramowicz M., Bartmiński J.: Wolność – sztandarowa idea kultury europejskiej [w:]
Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów. M. Abramowicz, J. Bartmiński (red.),
Lublin-Warszawa 2019.
- Abramowicz M.: Francuska liberté [w:] Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów.
M. Abramowicz, J. Bartmiński (red.), Lublin-Warszawa 2019.
- Acton J.E.E.D.: W stronę wolności, Kraków 2006.
- Agricola Ch., Görner H., Königsdorf A., Küfner R., Marckscheffel Ch. (red.): Wörter und
Wendungen, Leipzig 1992.
- Alexy R.: Teoria praw podstawowych, Warszawa 2010.
- Andrejew I.: Podstawowe pojęcia nauki o przestępstwie, Warszawa 1988.
- Arct M.: Słownik wyrazów obcych, Warszawa 1947.
- Arendt H.: Wola, Warszawa 1996.
- Arystoteles: Etyka nikomachejska, tłum. D. Gromska, księga IV, Warszawa 2010.
- Augustyn J.: Jak szukać i znajdować wolę Bożą?, Kraków 1995.
- Augustyn Św.: Dialogi Filozoficzne. O Nauczycielu. O wolnej woli, tłum. A. Trombala,
Warszawa 1953.
- Augustyn Św.: Wyznania, tłum. M.B. Szyszko, Kielce 2008.
- Augustyniak M.: Pojęcie, istota oraz geneza wolności i praw człowieka [w:] Wolności i prawa
człowieka w Konstytucji, M. Chmaj (red.), rozdz. I, Warszawa 2008.
- Baars B. J.: How brain reveals mind: Neural studies support the fundamental role of conscious
experience, „Journal of Consciousness Studies”, 10 (9-10), 2003.

- Baars B. J.: I. P. Pavlov and the freedom reflex, „Journal of Consciousness Studies”, 2003.
- Baars B., Ilin R., Ruszinko M., Tunstel E.: Brains Are Not Computers, Celebrating the Achievements of Robert Kozma, „IEEE Systems, Man, and Cybernetics Magazine”, vol. 5, no. 1, 2019.
- Bacławski J.: Wola powszechna i jej stabilność według koncepcji J.J. Rousseau, „Przegląd Filozoficzny” – Nowa Seria R. 21: Nr 4 (84), 2012.
- Banaszak B.: Prawa człowieka i obywatela w Nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, „Przegląd Sejmowy”, nr 5, 1997.
- Bańko M. (red.): Inny słownik języka polskiego, Warszawa 2000, t. 2.
- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S.: Nie ma (prawdziwej) wolności bez odpowiedzialności. O kontrowersjach wokół pojęcia wolności [w:] Odkrywanie słowa – historia i współczesność, U. Sokólska (red.), Białystok 2015.
- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S.: Wolność w polskiej lingwokulturze [w:] Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów, M. Abramowicz, J. Bartmiński (red.), Lublin-Warszawa 2019.
- Bartnik Cz. S.: Personalizm, Lublin 1995.
- Bartoszewicz M. G.: Polskie rozumienie wolności a realia Unii Europejskiej [w:] Wolność. Polskie i czeskie dylematy, J. Kloczkowski (red.), Kraków 2017.
- Bejan A.: Freedom and Evolution: Hierarchy in Nature, Society and Science, New York 2020.
- Bell Ch.: Duden. Das Synonymwörterbuch, Mannheim, Leipzig, Wien, Zürich 2007.
- Berlin I.: Cztery eseje o wolności, 2000 Poznań.
- Berlin I.: Dwie koncepcje wolności, Warszawa 1991.
- Berlin I.: Wolność, Warszawa 2017.
- Berlin I.: Zdradzona wolność. Jej sześciu wrogów, Warszawa 2019.
- Bigaj T.: Dlaczego fizyka kwantowa potrzebuje interpretacji?, „Filozofuj!”, nr 1 (43), 2022.

- Blackburn S.: Oksfordzki słownik filozoficzny, Warszawa 2004.
- Bloch O. (red.): Dictionnaire étymologique de la langue française, Paris 1932.
- Böckenförde E.W.: Wolność-państwo-Kościół, Kraków 1994.
- Bogusławski A.: O wolności woli, „Etyka”, 25 1990.
- Bojar B.: Pole informacyjne, dokumentacyjne, tematyczne, semantyczne czy leksykalne?, „Zagadnienia informacji naukowej”, nr 1 (83), 2004.
- Bokota S.: Artificial Intelligence w prawie. Teraźniejszość i przyszłość [w:] Prawo a nowe technologie, S. Tkacz, Z. Tobor (red.) Katowice 2019.
- Borowski H.: Problem wolnej woli a determinizm [w:] „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio F - Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 16, 1961.
- Boryś W.: Słownik etymologiczny języka polskiego, Kraków 2005.
- Bosek L.: Istota konstytucyjnej wolności człowieka [w:] Klauzula sumienia w państwie prawa, O. Nawrot (red.), Sopot 2015.
- Bralczyk J. (red.): Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów, Warszawa 2008.
- Brass M., Haggard P.: To Do or Not to Do: The Neural Signature of Self-Control, „The Journal of Neuroscience”, nr 27, 2007.
- Bremer J.: Czy wolna wola jest wolna? Kompatybilizm na tle badań interdyscyplinarnych, Kraków 2013.
- Broniarek W. (red.): Słownik synonimów, Brwinów 2005.
- Brożek A., Jadacki J. (red.): Kazimierz Twardowski. Myśl, mowa i czyn, Kraków 2013.
- Brückner A.: Słownik etymologiczny języka polskiego, Kraków 1927.
- Buchała K.: Prawo karne materialne, Warszawa 1980.
- Buck C. D. (red.): A dictionary of selected synonyms in the principal indo-european languages. A contribution to the history of ideas, Chicago, London, 1949.

- Bujak J.: Marcina Lutra koncepcja „niewolnej woli” w świetle doktryny Kościoła katolickiego, „Studia Paradyskie”, t. 23, 2013.
- Cambridge International Dictionary of English, Cambridge University Press, London 1995.
- Chlebda W.: Frazematyka, [w:] „Współczesny język polski”, J. Bartmiński (red.), Wrocław 1993.
- Chmaj M (red.): Wolności i prawa człowieka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2016.
- Chuderski A.: Samokontrola: własności, funkcje, mechanizmy i ograniczenia, „Studia z Kognitywistyki i Filozofii Umysłu”, 4 (1), 2010.
- Churchland P. M: Scientific Realism and the Plasticity of Mind, Cambridge University Press, Cambridge 1979.
- Ciapała J.: Konstytucyjna zasada wolności działalności gospodarczej, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, Rok LXIII, zeszyt 4, 2001.
- Ciapała J.: Wolność a uprawnienie - próba analizy porównawczej pojęć w kontekście wybranych postanowień Konstytucji RP, „Prawa człowieka - Humanistyczne Zeszyty Naukowe” nr 7, Katowice 2000.
- Czakon T.: Wolność i dobro - problem wolności w katolickiej filozofii społecznej w Polsce po 1989 roku, Katowice 2005.
- Czeżowski T.: O metafizyce, jej kierunkach i zagadnieniach, Kęty 2004.
- Darowski R., Bargieł F.: Logica Marcina Śmigleckiego. Wprowadzenie-przegląd zagadnień-antologia tekstów, Kraków 2016.
- Dąbrówka A., Geller E. (red.): Słownik antonimów, Warszawa 1995.
- Dąbrówka A., Geller E., Turczyn R. (red.): Słownik synonimów, Warszawa 1993.
- Długosz-Kurczabowa K. (red.): Wielki Słownik Etymologiczno-historyczny języka polskiego, Warszawa 2008.
- Doroszewski W. (red.): Słownik języka polskiego, t. 3, Warszawa 1964.

- Doroszewski W. (red.): Słownik języka polskiego, t. 9, Warszawa 1964.
- Drosdowski G. (red.): Duden. Deutsches Universalwörterbuch, Mannheim-Leipzig-Wien-Zürich 1996.
- du Chazaud H. B., von Wartburg W. (red.): Dictionnaire des synonymes, Paris 1989.
- Dubisz S. (red.): Uniwersalny słownik języka polskiego, t.5, Warszawa 2003.
- Dunaj B. (red.): Słownik współczesnego języka polskiego, Warszawa 1996.
- Dybowski M.: O typach woli. Badania eksperymentalne, Poznań 1947.
- Dyrda A.: Czy pojęcie prawa jest pojęciem z istoty spornym?, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2013/1, 2013.
- Działocha K., Gromski W.: Niepozytywistyczna koncepcja państwa prawnego a Trybunał Konstytucyjny, „Państwo i Prawo” z. 3 (589) 1995.
- Działocha K.: Godność istoty ludzkiej jako fundament wolności i praw [w:] Wolność i prawa jednostki w Konstytucji RP. Idee i zasady przewodnie konstytucyjnej regulacji wolności i praw jednostki w RP, M. Jabłoński (red.), Warszawa 2010.
- Działocha K.: Idee przewodnie wolności i praw w procesie uchwalania Konstytucji RP [w:] Wolność i prawa jednostki w Konstytucji RP. Idee i zasady przewodnie konstytucyjnej regulacji wolności i praw jednostki w RP, M. Jabłoński (red.), Warszawa 2010.
- Engels F.: Anty-Dühring: przewrót w nauce dokonany przez pana Eugenjusza Dühringa, Warszawa 1939.
- Fergusson R., Manser M., Pickering D. (red.): The New Penguin Thesaurus, London 2000.
- Frankl V. E.: Człowiek w poszukiwaniu sensu, Warszawa 2016.
- Fuliński A.: Determinizmy fizyki vs. wolna wola człowieka, „Nauka”, 1, 2005.
- Galle H., Krasnowolski A. (red.): Słownik frazeologiczny, Warszawa 1928.
- Gałkowsk J.: Z historii pojęcia wolności. Duns Szkot, Kant, Sartre, „Roczniki filozoficzne”, t. XIX, zesz. 2, 1971.

- Garlicki L. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w 2000 r., „Przegląd Sądowy”, nr 9, 2001.
- Garlicki L.: Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu. Warszawa 1999.
- Gawin D.: Blask i gorycz wolności. Eseje o polskim doświadczeniu wolności. Kraków 2009.
- Gicala A.: Freedom w języku angielskim [w:] Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów, M. Abramowicz, J. Bartmiński (red.), Lublin-Warszawa 2019.
- Gilson E.: Byt i istota, Warszawa 1965.
- Gloger Z.: Encyklopedia staropolska ilustrowana, t. IV, Warszawa 1903.
- Görner H., Kempcke G. (red.): Synonimwörterbuch,, Leipzig 1984.
- Götz D., Haensch G., Wellman H. (red.): Großwörterbuch Deutsch als Fremdsprache, Berlin, München, Wien, Zürich, New York 2015.
- Gólski G.: Chrystiana Wolffa nauka o przyczynach w Philosophia prima sive ontologia, „Studia Gdańskie” XII, 1999.
- Grabitz E.: Der Grundsatz der Verhältnismäßigkeit in der Rechtsprechung des Bundesverfassungsgerichts, „Archiv des öffentlichen Rechts” nr 4, 1973.
- Grygieć J.: Wola powszechna w filozofii politycznej, Toruń 2012.
- Grygiel W.P., Hohol M.: Rogera Penrose’a kwantowanie umysłu, „Filozofia nauki”, nr 3 (67), 2009.
- Grześkowiak-Krwawicz A.: Regina Libertas. Wolność w polskiej myśli politycznej XVIII wieku, Gdańsk 2006.
- Grześkowiak-Krwawicz A.: Veto – wolność – władza w polskiej myśli politycznej XVIII, „Kwartalnik Historyczny”, nr 3, 2004.
- Gut P.: Czy możliwa jest wolność bez wolnej woli?, „Analiza i Egzystencja”, nr 8, 2008.
- Gwiazdomorski J.: Prawo spadkowe w zarysie, Warszawa 1968.

- Hanczewski P.: Edmund Burke o Przeczypospolitej. W poszukiwaniu wolności i porządku, „Kwartalnik Historyczny”, Rocznik CXXVII, nr. 1, 2020.
- Heidegger M.: Rozprawa Schellinga o istocie ludzkiej wolności [1809], Warszawa 2004.
- Heidegger M.: Vorträge und Aufsätze, 1954.
- Heidegger M.: Was heisst Denken?, Tübingen 1954.
- Herbert Z.: Potęga smaku [w:] „Raport z obłązonego Miasta i inne wiersze” Wrocław 1992.
- Hirt H. (red.): Deutsches Wörterbuch, Berlin 1968.
- Hobbes T.: Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego, Warszawa 2005.
- Holocher J.: Wolność jako zasada neokonstytucjonalna, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, Tom 7, nr 1, pt. Konstytucjonalizm, 2018.
- Honneth A.: Das Recht der Freiheit. Grundriß einer demokratischen Sittlichkeit, Berlin 2017
- Ingarden R.: Z badań nad filozofią współczesną, Warszawa 1963.
- Jabłoński M. (red.): Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym, Wrocław 2014.
- Jabłoński M. Identyfikacja wolności i praw jednostki w pracach nad treścią Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku [w:] „Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym” (red. Jabłoński M.), Wrocław 2014.
- Jabłoński M., Jarosz-Żukowska S.: Prawa człowieka i system ich ochrony, zarys wykładu, Wrocław 2004.
- Jabłoński M.: Klasyfikacja wolności i praw jednostki w Konstytucji RP [w:] Wolności i prawa jednostki w Konstytucji RP. Idee i zasady przewodnie konstytucyjnej regulacji wolności i praw jednostki w RP, Jabłoński M (red.), Warszawa 2010.
- Janoszczyk J.: Freiheit we współczesnym języku niemieckim [w:] Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów. M. Abramowicz, J. Bartmiński (red.), Lublin-Warszawa 2019.

- Jaroszyński P.: *Metafizyka czy ontologia*, Lublin 2011.
- Jaskiernia J.: O znaczeniu postmodernizmu dla nauki prawa konstytucyjnego, „Państwo i Prawo” z. 4 (782), 2011.
- Jaskiernia J.: Uwarunkowania postulatów nowelizacji lub zmiany Konstytucji RP [w:] 10 lat obowiązywania Konstytucji RP – i co dalej?, W. J. Wołpiuk (red.), Warszawa 2008.
- Judycki S.: Wolna wola i świat materialny, „Filozofuj!”, nr 2 (8), 2016.
- Kadzikowska-Wrzosek R.: Siła woli a subiektywny dobrostan i poczucie autodeterminacji: moderująca rola stresu, „Przegląd psychologiczny”, 2012, tom 55, nr 4.
- Kadzikowska-Wrzosek R.: Wolna wola w świetle badań współczesnej psychologii nad procesami samoregulacji i samokontroli, „Psychologia Społeczna”, tom 5, nr 4 (15), 2010.
- Kamiński S.: Osobliwość metodologiczna teorii bytu, „Roczniki Filozoficzne” Tom XXVII, zeszyt 2, 1979.
- Kane R.: W poszukiwaniu wolnej woli, „Filozofuj!”, nr 2 (8), 2016.
- Kant I.: *Krytyka czystego rozumu*, Warszawa 1957.
- Kant I.: *Krytyka praktycznego rozumu*, Kęty 2015.
- Kant I.: *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Warszawa 1984.
- Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W. (red.): *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1900–1927, t. 7.
- Karpiński M.: Cztery aspekty woli. Odczytywanie Schopenhauera, „Teksty Drugie. Teoria literatury, krytyka, interpretacja”, wyd. PAN 2003, 6.
- Kazimierzczuk M.: Pojęcie, istota oraz źródło wolności i praw człowieka „Studia prawnoustrojowe” nr 26, 2014.
- Kępiński A.: *Schizofrenia*, Kraków 2001.

- Kielan-Maziarz J.: Istota wolności i praw w wybranym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego dotyczącym prawa własności, „Przeгляд Prawa Konstytucyjnego” Nr 5 (63)/2021.
- Kleppenbach R., Malige-Kleppenbach H.: Wörterbuch der deutschen gegenwartsprache, Berlin 1968.
- Kluge F. (red.): Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache, Berlin/New York 2002.
- Kłocińska A.: O wolności bez wolnej woli, „Edukacja Filozoficzna” Vol. 54, Warszawa 2014.
- Kolbuszewska D.: Wolność płynąca z rezygnacji, „W drodze” nr 3 (427), 2009.
- Konopczyński W.: Liberum Veto, Kraków 2002.
- Kopciuch L.: Wolność a wartości, Lublin 2010.
- Kopińska V.: Pojęcie wolności i jego teoretyczne konotacje, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja”, nr 1, Poznań 2012.
- Kordela M.: Zarys typologii uzasadnień aksjologicznych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, Bydgoszcz – Poznań 2001.
- Koszkało M.: Natura woli, wolność a konieczność. Stanowisko Jana Dunsza Szkota na tle koncepcji św. Augustyna, św. Anzelma z Canterbury i św. Tomasza z Akwinu, Gdańsk 2019.
- Koszkało M.: Rozwój pojęcia woli w pogańskiej filozofii starożytnej – Sokrates, Platon, Arystoteles, „Roczniki filozoficzne”, t. LXIII, nr 2, 2015.
- Kozyra W.: Kant o woli i wolności, „Edukacja Filozoficzna”, Vol. 65, Warszawa 2018.
- Krąpiec M. A.: Ludzka wolność i jej granice, Lublin 2008.
- Krąpiec M.A., Maryniarczyk A.: Rozmowy o metafizyce, Lublin 2002.
- Krzyżanowski J.: Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich, t. 1, Warszawa 1969.
- Kubanek A.: Interdiscyplinarne ujęcie przymusu, „Forum Teologiczne”16, 2015.

- Kucharski K.: Istota wolności działalności gospodarczej, „Przegląd Prawa Publicznego”, nr 4, 2011.
- Kuhl J., Goschke T.: State Orientation and the Activation and Retrieval of Intentions in Memory [w:] J. Kuhl, I. J. Beckman (red.), „Volition and Personality. Action versus state orientation”, Gottingen 1994.
- Kurek Ł.: Problem wolnej woli z perspektywy nauk empirycznych, „Logos i ethos”, 1 (30) 2011.
- Květina J.: Od wolności sumienia do wolności republiki: czeskie i polskie myślenie o wolności we wczesnej nowożytności [w:] „Wolność. Polskie i czeskie dylematy”, J. Kloczkowski (red.), Kraków 2017.
- Langer W.: Wola Boża [w:] „Praktyczny Słownik Biblijny. Opracowanie zbiorowe katolickich i protestanckich teologów”, A. Grabner-Haidera (red.), Warszawa 1999.
- Leibholz G., von Mangoldt H.: Jahrbuch des Offentlichen Rechts, Band 1, 1951.
- Leibniz G.W.: Nowe rozważania dotyczące rozumu ludzkiego, Kęty 2001.
- Leoni B.: Wolność i prawo, Wydawnictwo Nieoczywiste 2016.
- Leontiev D. A.: Fenomen odpowiedzialności: między nieopanowaniem a hiperkontrolą, „Kultura - Społeczeństwo – Edukacja”, nr 1 (15), Poznań 2019.
- Leontiev D. A.: Fenomen wolności: od woli do autonomii osobowości, „Studia z historii filozofii” nr 2 (7), 2016.
- Libet B., Gleason C. A, Wright E. W., Pearl D. K.: Time of Conscious Intention to Act in Relation to Onset of Cerebral Activity (Readiness-Potential), The Unconscious Initiation of a Freely Voluntary Act, „Brain” nr 106 (3), Oxford University Press, 1983.
- Linde S. B.: Słownik języka polskiego, Warszawa 1814, t. IV.
- Lisiak B.: Ontologia Marcina Śmigleckiego SJ, „Rocznik Filozoficzny Ignatianum” Vol. 27, No. 1, 2021.

- Liżewski B.: Europejska filozofia praw człowieka a konstytucyjna formuła obowiązków człowieka i obywatela, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, Tom 7, nr 1, pt. Konstytucjonalizm, 2018.
- Liżewski B.: Operacjonalizacja ochrony praw człowieka w porządku Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Lublin 2015.
- Liżewski B.: System prawa a porządek prawny. Między konstrukcją normatywną a prawem w działaniu, Warszawa 2021.
- Liżewski B.: Wykładnia Europejskiej Konwencji Praw Człowieka [w:] Wykładnia prawa. Model ogólny a perspektywa Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i prawa Unii Europejskiej, A. Kalisz, L. Leszczyński, B. Liżewski (red.), Lublin 2011.
- Locke J.: Dwa traktaty o rządzie, Warszawa 1992.
- Lorenzi J-H., Berrebi M.: Przyszłość naszej wolności. Czy należy rozmontować google,a...i kilku innych?, Warszawa 2019.
- Luther M.: O niewolnej woli (De Servo Arbitro), tłum. W. Niemczyk, Warszawa 1979.
- Łabno A.: Ograniczenie wolności i praw człowieka na podstawie art. 31 Konstytucji III RP [w:] Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP, B. Banaszak, A. Preisner (red.), Warszawa 2002.
- Ławniczak A.: Zasada poszanowania wolności i jej ograniczenia [w:] Wolność i prawa jednostki w Konstytucji RP. Idee i zasady przewodnie konstytucyjnej regulacji wolności i praw jednostki w RP, M. Jabłoński (red.), Warszawa 2010.
- Ławrynowicz-Mikłaszewicz M.: Koncepcja istoty wolności i praw jednostki oraz aspekt formalny ich ograniczenia, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” nr 4 (20) 2014.
- Łętowska E.: Prawo - miecz, czy tarcza? [w:] Filozofia prawa. Normy i fakty, J. Hołówka, B. Dziobkowski (red.) Warszawa 2020
- Łukaszewski W.: Wielkie pytania psychologii, Gdańsk 2003.
- Macior M.: Czyn ludzki i jego znaczenie w prawie karnym – zagadnienia podstawowe, Warszawa 1990.

- Majchrowicz B., Doboszewski J., Placek T.: Co pozostało z eksperymentów Libeta nad wolną wolą?, „Filozofia nauki”, Rok XIV, nr 2 (94), 2016.
- Makarewicz J.: Prawo karne ogólne, Kraków 1914.
- Malina A.: Wola Boża [w:] Nowy Słownik Teologii Biblijnej, H. Witczyk (red.), Lublin 2017.
- Malinowski B.: Wolność i cywilizacja oraz studia z pogranicza antropologii społecznej, ideologii i polityki, Warszawa 2001.
- Marks K.: Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 roku, Warszawa 2005.
- Maryniarczyk A. (red.): Powszechna encyklopedia filozofii, Lublin 2004.
- Maryniarczyk A., Gondek M. J.: Zagadnienia współczesnej metafizyki. Poznanie bytu czy ustalanie sensów?, Lublin 1999.
- Maryniarczyk A.: Metafizyka a ontologie. Próby przewyciężenia metafizyki i ich paradoksy, Lublin 2015.
- Matan A.: Ontologiczne i epistemologiczne implikacje zanegowania zasad bytu i myślenia we współczesnym obrazie świata, „Studia Teologii Dogmatycznej”, Tom 8 [9], 2022.
- Michalunio Cz.: Dicta. Zbiór łacińskich sentencji, przysłów, zwrotów, powiedzeń, Kraków 2004.
- Mill J.S.: Pisma o wolności i szczęściu, Warszawa 2017.
- Morawski L.: Spór o pojęcie państwa prawnego, „Państwo i Prawo” z. 4 (578) 1994.
- Mrowiec K.: System ochrony praw człowieka w Polsce – wybrane instytucje, „Roczniki Studenckie Akademii Wojsk Lądowych”, rocznik 1 (I), 2017.
- Munévar G.: Naturalistyczne wyjaśnienie wolnej woli (I), „Filozoficzne Aspekty Genezy” t. 10, 2013.
- Necka E., Prusak J.: Eksperymentalna psychologia woli: wolność i intencjonalność z perspektywy psychologii poznawczej i neuronauki, [w:] W stronę psychologii eksperymentalnej. W 110. rocznicę założenia Pracowni Psychologii Doświadczalnej na Uniwersytecie Jagiellońskim, M. Kielar–Turska (red.), Kraków 2016.

- Nietzsche F.: *The Will to Power*, New York 1968.
- Niezbecka E.: *Prawo spadkowe w zarysie*, Lublin 2000.
- Niżnik-Mucha A.: *Zakaz naruszania istoty konstytucyjnych wolności i praw w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014.
- Niżnik-Mucha A.: *Zakaz naruszania istoty treści praw podstawowych w Ustawie Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec z 1949 r.*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego”, nr 4, 2011.
- Noras A.J.: *Nicolaia Hartmanna koncepcja wolności woli*, Katowice 1998.
- Nowacki J., Tobor Z.: *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszaw 2016.
- Nowacki J.: *Klauzula państwo prawne w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego [w:] Prawo i kontrola jego zgodności z konstytucją*, E. Zwierzchowski (red.), Warszawa 1997.
- Nowacki J.: *Rządy prawa. Dwa problemy*, Katowice 1995.
- Nowak M.: *Trzy generacje praw człowieka. Ich znaczenie w świetle przesłanek ideowych i historycznych oraz w świetle ich genezy [w:] Prawa człowieka, geneza, koncepcje, ochrona* (red. B. Banaszak), Wrocław 1993.
- Oderberg D. S.: *Prawdziwy esencjalizm?*, „Filozofuj!” nr 1 (31), 2020.
- Ogonowski Z.: *Filozofia polityczna w Polsce XVII wieku i tradycje demokracji europejskiej*, Warszawa 1992.
- Onians R. B.: *The Orgins of European Thought. About the body, the mind, the soul, the world, time, and fate*, Cambridege 1954.
- Onions C.T. (red.): *The Oxford Dictionary of English Etymology*, New York 1966.
- Oniszczyk J.: *Filozofia i teoria prawa*, Warszawa 2008.
- Oniszczyk J.: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Zakamycze 2000.
- Oniszczyk J.: *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w latach 1986-1996*, Warszawa 1998.

- Oniszczyk J.: *Precedens wolności. Ajschylos-Sofokles-Eurypides*, Toruń 2021.
- Oniszczyk J.: *Sprawiedliwość naturalna Prawa. Sokratejsko-Platoński rok 399 p.n.e.*, Warszawa 2024.
- Oniszczyk J.: *Sztuka rozumienia. Poszukiwania filozofii archaicznej*, Warszawa 2019.
- Oniszczyk J.: *Wolności i prawa socjalne oraz orzecznictwo konstytucyjne*, Warszawa 2005.
- Oniszczyk J.: *Wolność i bezpieczeństwo w demokracji (preteksty ograniczeń wolności i gwarancje ich ochrony) [w:]* *Bezpieczeństwo państwa a ochrona praw i wolności jednostek we współczesnym świecie*, J. Jaskiernia (red.), Kielce 2012.
- Opaliński E.: *Civic Humanism and Republican Citizenship In the Polish Renaissance*, [w:] *Republicanism. A Shared European Heritage*, M. van Geldern, Q. Skinner (red.), vol. 1. Cambridge University Press 2002.
- Orzeszyna K.: *Klauzula sumienia jako gwarancja realizacji prawa do wolności sumienia*, „Medyczna Wokanda” 2017.
- Ostrowska A.: *Rozważania nad istnieniem i istotą wolności zabudowy – głos w dyskusji*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” vol. LXIV, 1, Lublin 2017.
- Pajdzińska A.: *Jaka wola taka dola*, „Etnolingwistyka”, t. 25, pt. *Problemy języka i kultury*, 2013.
- Pankalla A.: *Kontekst biograficzny i kulturowy (nie)powstania poznańskiej szkoły psychologii woli Mieczysława Dybowskiego (1885-1975)*, „Przegląd psychologiczny”, Tom 53, nr 3, 2010.
- Pańko W.: *O prawie własności i jego współczesnych funkcjach*, Katowice 2016.
- Paweł Św.: *List do Rzymian [w:] Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań-Warszawa 1990.
- Paź B.: *Ontologia versus metafizyka? Geneza, rozwój i różne postaci nowożytnej teorii bytu*, „Filo–Sofija” Nr 15 (2011/4), 2011.
- Penrose R.: *Cienie umysłu. Poszukiwanie naukowej teorii świadomości*, Poznań 2000.

- Petasz P.: Przemiany karnoprawnej ochrony wolności sumienia i wyznania w Polsce, Gdańsk 2020.
- Pfeifer W. (red.): Etymologisches Wörterbuch des Deutschen, München 2005.
- Piechowiak K.: Klauzula limitacyjna a nienaruszalność praw i godności, „Przeгляд Sejmovy”, nr 2 (91), 2009.
- Pietrzykowski T., Tobor Z.: Pojęcie prawa w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej [w:] Zmiany społeczne a zmiany w prawie. Aksjologia, konstytucja, integracja europejska, Lublin 1999.
- Pietrzykowski T.: Naturalizm i granice nauk prawnych. Esej z metodologii prawoznawstwa, Warszawa 2017.
- Pietrzykowski T.: Ujarmianie Lewiatana. Szkice o idei rządów prawa, Katowice 2014.
- Piłat R.: O istocie pojęć, Warszawa 2007.
- Pinker S.: The language Instinct, New York 1994.
- Piprek J., Ippoldt J.: Wielki słownik polsko-niemiecki, Warszawa 1971.
- Pisarek W.: Pojęcie pola wyrazowego i jego użyteczność w badaniach stylistycznych, „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej”, 58/2, 1967.
- Plantinga A.: Obrona wolnej woli, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” XI/1989.
- Platon: Timajos [w:] Dialogi, tłum. S. Witwicki, Kęty 1999.
- Polanowska-Sygulska B.: Filozofia wolności I. Berlina, Kraków 1998.
- Popper K. R.: Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna, Warszawa 1992.
- Potrzeszcz J.: Godność człowieka w orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego, „Roczniki Nauk Prawnych”, Tom XV, numer 1– 2005.
- Potrzeszcz J.: Pozytywistyczna a niepozytywistyczna koncepcja prawa, „Roczniki Nauk Prawnych”, T. XV nr 2, 2005.

- Prigogine I., Stengers I.: Kres pewności. Czas, chaos i nowe prawa natury, Warszawa 2000.
- Prigogine I., Stengers I.: Z chaosu ku porządkowi, Warszawa 1990.
- Przybyło S.: Wolność pozytywna i negatywna w myśli ks. Józefa Tischnera jako krytyczne ujęcie stanowiska Isaiaha Berlina, „Polityka i Społeczeństwo” 4 (11), 2013.
- Przybysz P.: Neurofilozofia i filozofia neuronauk [w:] Przewodnik po filozofii umysłu, M. Miłkowski, R. Poczobut (red.), Kraków 2012.
- Radoń S.: Stany świadomości w świetle neuronauk, „Annales Universitatis Mariae Curie – Skłodowska Lublin – Polonia”, VOL. XXXI, 1 2018.
- Raś M.: Wolicjonalne mechanizmy inicjowania ruchu, „Studia z Kognitywistyki i Filozofii Umysłu”, 9 (1), 2015/2016.
- Raz J.: The Rule of Law and Its Virtue [w:] J. Raz: The Authority of Law. Essays on Law and Morality, Oxford 1979.
- Ress G.: Der Grundsatz der Verhältnismäßigkeit in europaischen Rechtsordnung, Heidelberg 1985.
- Rey-Debove J. (red.): Dictionnaire du française, Paris 1999.
- Ribot T.: O chorobach woli, Warszawa 1887.
- Robert P. (red.): Dictionnaire alphabétique et analogique de la langue française, Paris 2008.
- Rojek K.: Wolność w kontekście determinizmu analiza porównawcza teorii N. Hartmanna i R. H. Kane’a, Lublin 2019.
- Romer T.: Godność człowieka w prawie pracy i pomocy społecznej [w:] Godność człowieka a prawa ekonomiczne i socjalne. Księga jubileuszowa wydana w piętnastą rocznicę ustanowienia Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2003.
- Russell B.: Dzieje filozofii Zachodu i jej związki z rzeczywistością polityczno-społeczną od czasów najdawniejszych do dnia dzisiejszego, Warszawa, 2012.
- Rutkowski T.: Determinizm i indeterminizm w aspekcie filozoficznym i fizykalnym, „Studia Philosophiae Christianae”, Tom 1, nr 2, Warszawa 1965.

- Rydz R.: Edmund Burke na ścieżkach wolności, Poznań 2005.
- Rymut K.: Nazwy miast Polski, Wrocław 1987.
- Safjan M., Bosek L. (red.): Konstytucja RP. Komentarz, t. I, Warszawa, 2016.
- Schelling F.W.J.: Filozoficzne badania nad istotą ludzkiej wolności i sprawami z tym związanymi, Kraków 1990.
- Schopenhauer A.: O wolności ludzkiej woli, Kraków 2017.
- Schopenhauer A.: Świat jako wola i przedstawienie, Warszawa 1994 (t. I) i 1995 (t. 2).
- Scotus J. D.: Philosophical Writngs, London, 1962.
- Simpson J. A., Weiner E. S. C. (red.): The Oxford English Dictionary, vol. VIII, New York 1989.
- Skinner B.F.: Poza wolnością i godnością, Warszawa 1978.
- Skorupka S. (red.): Słownik wyrazów bliskoznacznych, Warszawa 1959.
- Skowron A.: De monadibus. Leibniz i Kant o monadach, Toruń 2020.
- Skowrońska-Bocian E.: Prawo spadkowe, Warszawa 2000.
- Sobol E. (red.): Nowy słownik języka polskiego, Warszawa 2002.
- Sojka J.: Wszechmocny Bóg i niewolna wola. Kluczowe motywy luterskiej teologii w interpretacji współczesnych badaczy jego spuścizny, „Roczniki Teologiczne” Tom LXVII, zeszyt 7 – 2020.
- Sotwin W.: Czy w psychologii empirycznej jest miejsce dla wolnej woli?, „Czasopismo Psychologiczne Psychological Journal”, Tom 8, nr 1, 2002.
- Stecko S.: Prawa i wolności człowieka i obywatela w świetle Konstytucji RP, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” nr 1 (41), 2018.

- Stein T.: Der Grundsatz der Verhältnismäßigkeit [w:] „Deutsche öffentlich-rechtliche Landesberichte zum. X internationalen Kongreß für Rechtsvergleichung in Budapest” , K. Madelner (red.), Tübingen 1978.
- Stern K.: Das Staatsrecht der Bundesrepublik Deutschland, Bd. III/2, München 1994.
- Stępień A. B.: Ontologia: typ i status poznawczy. Ontologia a metafizyka [w:] Studia i szkice filozoficzne, A. B. Stępień (red.) Lublin 2001.
- Stępień A.B.: Metafizyka i ontologia: dwa oblicza teorii bytu? [w:] Zadania współczesnej metafizyki, A. Maryniarczyk, M.J. Gondek (red.), Lublin 1999.
- Stępkowski A.: Problem „istoty” prawa podstawowego w perspektywie klasycznych teorii prawa podmiotowego, „Zeszyty Prawnicze”, 13.4, 2023.
- Stępiak K.: Koncepcja jurydyzacji czwartej generacji praw człowieka w międzynarodowym systemie ochrony, „Przegląd Sejmowy” nr 2 (151), 2019.
- Stróżewski W.: Ontologia, Kraków 2004.
- Suaudeau J.: Sprzeciw sumienia lub obowiązek nieposłuszeństwa – jego źródła i zastosowanie w sferze ochrony zdrowia, Warszawa 2017.
- Sulikowski A.: Konstytucjonaliści a postmodernizm, „Państwo i Prawo” z. 12 (790), 2011.
- Sulikowski A.: Konstytucjonalizm a nowoczesność. Dyskurs konstytucyjny wobec tryumfu i kryzysu moderny, Wrocław 2012.
- Sulikowski A.: Kryzys nowoczesnego konstytucjonalizmu. Między liberalną sędziokracją a postliberalnym populizmem , „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, Tom 7, nr 1, pt. Konstytucjonalizm, 2018.
- Sulikowski A.: O możliwościach postmodernizacji nauki prawa konstytucyjnego, „Państwo i Prawo” z. 12 (778), 2010.
- Sulikowski A.: Trzy filary nowoczesnego logosu sądenia i ich postmodernistyczna krytyka [w:] Z zagadnień teorii i filozofii prawa. ponowoczesność, M. Błachut (red.), Wrocław 2007.

- Sulikowski A.: Tworzenie prawa przez sądy konstytucyjne i jego demokratyczność, „Państwo i Prawo” z. 8 (714), 2005.
- Sulikowski A.: Wstęp do prawoznawstwa. Krótki kurs, Wałbrzych 2007.
- Szydło M.: Funkcjonalne ustalanie podstawowej treści (jądra) danej wolności lub prawa [w:] Konstytucja RP. Komentarz, M. Safjan, L. Bosek (red.) t. I, Warszawa, 2016.
- Szydło M.: Zakaz naruszania istoty wolności i praw [w:] Konstytucja RP. Komentarz, M. Safjan, L. Bosek (red.) Warszawa, t. I, 2016.
- Szymczak M. (red.): Słownik języka polskiego, Warszawa 1981, t. 3.
- Śledzińska-Simon A.: Analiza proporcjonalności ograniczeń konstytucyjnych praw i wolności, Wrocław 2019.
- Śmieja P. S.: O koncepcji „istoty wolności” w Konstytucji RP oraz w wybranych orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego [w:] Filozofia prawa wobec wyzwań współczesności, A. Kustra-Rogatka, K. Dobrzeński, A. Czernecka (red.), Toruń 2024.
- Śmieja P. S.: Sumienie w świetle obowiązujących przepisów prawa, „Annales Universitatis Mariae Curie - Skłodowska Lublin – Polonia”, Vol. LXVII, 2, 2020.
- Tatarkiewicz W.: Historia filozofii, Warszawa 1981.
- Tkacz S.: O „istocie” wolności w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, „Prawa człowieka. Humanistyczne Zeszyty Naukowe”, nr 11, 2008.
- Tkacz S.: Prawo a wartości w teorii prawa Józefa Nowackiego, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, T. 6, nr 2, 2017.
- Tkacz S.: Sytuacjonistyczna i normatywna koncepcja klauzul generalnych. Spory o trafność dwóch ujęć klauzul generalnych w świetle poglądów Józefa Nowackiego, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej”, z. 3 (36), 2023.
- Tkacz S.: Trybunał Konstytucyjny jako organ stojący na straży konstytucyjności. Uwagi na tle analizy orzecznictwa z 2017 r., „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, Tom 7, nr 1, pt. Konstytucjonalizm, 2018.

- Tobor Z., Żmigrodzki P., Bielska-Brodziak A.: Co każdy prawnik o słownikach wiedzieć powinien, „Przegląd Sejmowy”, Rok XVIII, 7-8, Warszawa 2008.
- Tobor Z.: Pojęcie legalności w filozofii Immanuela Kanta, „Folia Philosophica” 15, 1997.
- Tobor Z.: W poszukiwaniu intencji prawodawcy, Warszawa 2013.
- Topolski J.: Metodologia historii, Warszawa 1973.
- Trier J.: Der deutsche Wortschatz in Sinnbereich des Verstandes, Heidelberg 1931.
- Trzópek J.: Problem woli a współczesna psychologia, „Przegląd filozoficzny – nowa seria”, Warszawa 2009, nr 1 (69).
- Tuleja P.: Geneza, rozwój i upadek sądownictwa konstytucyjnego w Polsce, „Państwo i Prawo” z. 10 (920), 2022.
- Tuleja P.: Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności, wybrane problemy, Kraków 2003.
- Twardowski K.: O istocie pojęć, Lwów 1924.
- Urbańczyk S. (red.): Słownik staropolski, Kraków 1991.
- Urdang L.: The Oxford Thesaurus, New York 1991.
- Uruszczak W.: Historia państwa i prawa polskiego, t.1, Warszawa 2013.
- Vasak K.: The International Dimensions of Human Rights, vol. 1, 2, Greenwood Press, 1982.
- von Hayek F. A.: Konstytucja wolności, Warszawa 2007.
- von Liszt F.: Lehrbuch des deutschen Strafrechts, Berlin 1898.
- von Mangoldt H., Klein F., Stark Ch.: Kommentar zum Grundgesetz, 6. Auflage, 2010.
- Wądlowska A.: Wolność seksualna jako przedmiot ochrony prawnokarnej, „Prokuratura i Prawo” nr 4, 2007.
- Webster M.: Webster's New Collegiate Dictionary, Springfield 1995

- Wegner D.M.: Złudzenie świadomej woli, Cambridge 2002.
- Welzel H.: Das deutsche Strafrechts, Berlin 1965.
- Wierzbicka A.: Słowa klucze. Różne języki – różne kultury, Warszawa 2020.
- Wiktorowicz J., Frączek A. (red.): Wielki słownik niemiecko-polski PWN, Warszawa 2010.
- Williams B.: Ile wolności powinna mieć wola?, Warszawa 1999.
- Wilson T.D.: Strangers to Ourselves: Discovering the Adaptive Unconscious, Harvard Business Review Press, 2004.
- Wiśniakowska L. (oprac.): Słownik wyrazów bliskoznacznych, Warszawa 2021.
- Wiśniakowska L. (red.) Słownik wyrazów bliskoznacznych ,Warszawa 2009.
- Wiśniakowska L. (red.): Słownik wyrazów bliskoznacznych PWN, Warszawa 2006.
- Wiśniewski L.: Prawo a wolność człowieka – pojęcie i konstrukcja prawna, [w:] Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona, L. Wiśniewski (red.), Warszawa 1997.
- Witwicki W.: Analiza psychologiczna objawów woli, Lwów 1904.
- Wojtyczek K.: Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP, Kraków 1999.
- Wojtyczek K.: Zasada proporcjonalności [w:] Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP, B. Banaszak, A. Preisner (red.), Warszawa 2002.
- Woleński J. (red.): Oksfordzki słownik filozoficzny, Warszawa 2004.
- Woleński J.: Kwanty i determinizm, „Filozofuj!”, nr 1 (43), 2022.
- Woleński J.: Wolność, determinizm, indeterminizm, odpowiedzialność, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, Katowice 1996.
- Wolniewicz B., Grygianiec M.: Metafizyka i ontologia sytuacji: rozmowa z Prof. Bogusławem Wolniewiczem, „Filozofia Nauki” 13/3, 2005.

- Woś T.: Trybunalskie i sądowe stosowanie zasady „ignorantia iuris nocet” na gruncie praktyki orzeczniczej w Polsce, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, Tom 7, nr 1, pt. Konstytucjonalizm, 2018.
- Wójcik S.: System prawa cywilnego, IV: Prawo spadkowe, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986.
- Wronkowska S.: Kilka uwag o językowym aspekcie wykładni konstytucji, [w:] Wykładnia prawa. Tradycja i perspektywy, red. M. Hermann, S. Sykuna, Warszawa 2016.
- Wronkowska S.: Klauzula państwa prawnego [w:] Podstawowe problemy stosowania Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Raport wstępny, Warszawa 2004.
- Wronkowska S.: O niektórych osobliwościach konstytucji i jej interpretacji, [w:] Wykładnia konstytucji. Aktualne problemy i tendencje, red. M. Smolak, Warszawa 2016.
- Wróblewska I.: Zasada państwa prawnego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego RP, Toruń 2010.
- Wróblewski J.: Sądowe stosowanie prawa, Warszawa 1972.
- Wyrzykowski M.: Granice praw i wolności - granice władzy [w:] Obywatel - jego wolności i prawa. Zbiór studiów przygotowanych z okazji 10. lecia Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 1998.
- Wyrzykowski M.: Państwo a obywatel. Granice władzy, „Magazyn Polskiej Akademii Nauk” 2/66, 2021.
- Zajadło J.: Fragment Oratio pro Cluentio Cyncerona – pierwowzór idei rządów prawa, „Przegląd Konstytucyjny” nr 1, 2019.
- Zajadło J.: Nieposłuszny obywatel RP, Sopot 2018.
- Zajdel-Całkowska J.: Wykonywanie szczepień ochronnych – przymus, obowiązek czy wolna wola?, „Kurier Medyczny” nr 08/2020.
- Zdanowicz A. (red.): Słownik języka polskiego, Wilno 1861.
- Zgółkowa H. (red.): Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, t. 41, Poznań 2004.

Zgólkowa H. (red.): Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, t. 46, Poznań 2004.

Zieliński E.: Nauka o państwie i polityce, Warszawa 2001.

Ziemiński Z., Daszkiewicz K., Sołtysiński S.: Trójgłos o prawniczym pojęciu czynu, „Studia Prawnicze” 29, 1971.

Zmierczak M.: Prawo – ograniczenie czy warunek wolności? [w:] Prawne aspekty wolności. Zbiór studiów, E. Cała-Wacinkiewicz, D. Wacinkiewicz (red.), Toruń 2008.

Zwolak S.: Istota wolności budowlanej, „Przegląd Prawa Publicznego”, nr 3, 2016.

Żelaniec W.: Sens i nonsens problemu wolnej woli, „Filozofuj!”, nr 2 (8), 2016.

Żmigrodzki P. (red.): Wielki słownik języka polskiego, Kraków 2007-2022.

II. Wykaz aktów normatywnych

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej tj. z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483).

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, tj. z dnia 2 sierpnia 2023 r. (Dz.U. z 2023 r. poz. 1610).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny, tj. z dnia 7 grudnia 2023 r. (Dz.U. z 2024 r. poz. 17).

Ustawa o obowiązkach i prawach posłów i senatorów z dnia 31 lipca 1985 r. (t.j. Dz. U. z 1991 r. Nr 18, poz. 79).

Ustawa z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne (Dz.U. Nr 70, poz. 443).

Ustawa Rządowa z dnia 3 maja z 1791 r.

Konstytucja Księstwa Warszawskiego z 1807 r.

Konstytucja Królestwa Polskiego z 1815 r.

Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. - Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 1921 nr 44 Poz. 267).

Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz. U. 1935 nr 30 poz. 227).

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1952 r. (Dz. U. 1952 nr 33 poz. 232).

Ustawa Konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. (t.j. Dz. U.1992 nr 84 poz. 426).

Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec art. 19 ust. 1 (BGBl nr 1 z dnia 23 maja 1949).

Francuska Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z dnia 26 sierpnia 1789 roku.

Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych z dnia 15 października 1945 roku (Dz. U. 1947 nr 23 poz. 90).

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r.

Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej z dnia 25 marca 1957 r. (Dz.U.2004.90.864/2).

Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską z dnia 13 grudnia 2007 r. (Dz.U. 2009 nr 203, poz. 1569).

Karta praw podstawowych Unii Europejskiej z dnia 14 grudnia 2007 (Dz.U.UE.C.2007.303.1).

Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską (Dz.U. C 306 z 17 grudnia 2007 r.)

Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, Warszawa 1995, posiedzenie Komisji Konstytucyjnej nr 15.

Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, Warszawa 1995, posiedzenie Komisji Konstytucyjnej nr 16.

Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, Warszawa 1995, posiedzenie Komisji Konstytucyjnej nr 17.

Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, Warszawa 1995, posiedzenie Komisji Konstytucyjnej nr 22.

III. Wykaz orzecznictwa

- Orzeczenie TK z dnia 3 marca 1987 r. (sygn. akt P 2/87).
- Orzeczenie TK z dnia 9 lutego 1988 r. (sygn. akt U 7/78).
- Orzeczenie TK z dnia 22 sierpnia 1990 r. (sygn. akt K 7/90).
- Orzeczenie TK z dnia 19 czerwca 1992 r. (sygn. akt U 6/92).
- Orzeczenie TK z dnia 26 stycznia 1993 r. (sygn. akt U 10/92).
- Orzeczenie TK z dnia 12 października 1993 r. (sygn. akt K 4/93).
- Orzeczenie TK z dnia 19 października 1993 r. (sygn. akt K 14/92).
- Orzeczenie TK z dnia 2 marca 1994 r. (sygn. akt W 3/93).
- Orzeczenie TK z dnia 16 marca 1994 r. (sygn. akt W 8/93).
- Orzeczenie TK z dnia 14 września 1994 r. (sygn. akt W 5/94).
- Orzeczenie TK z dnia 26 kwietnia 1995 r. (sygn. akt K. 11/94).
- Orzeczenie TK z dnia 17 października 1995 r., (sygn. akt K 10/95).
- Orzeczenie TK z dnia 21 listopada 1995 r. (sygn. akt K. 12/95).
- Orzeczenie TK z dnia 9 stycznia 1996 r. (sygn. akt K 18/95).
- Orzeczenie TK z dnia 31 stycznia 1996 r. (sygn. akt K 9/95).
- Orzeczenie TK z dnia 24 kwietnia 1996 r. (sygn. akt W 14/95).
- Orzeczenie TK z dnia 17 lipca 1996 r. (sygn. akt K. 8/96).
- Orzeczenie TK z dnia 30 października 1996 r. (sygn. akt K 3/96).
- Orzeczenie TK z dnia 19 listopada 1996 r. (sygn. akt K. 7/95).
- Orzeczenie TK z dnia 20 listopada 1996 r. (sygn. akt K 27/95).
- Orzeczenie TK z dnia 28 maja 1997 r. (sygn. akt K 26/96).
- Orzeczenie TK z dnia 29 września 1997 r. (sygn. akt K 15/79).
- Orzeczenie TK z dnia 14 stycznia 1998 r. (sygn. akt K 11/97).

Orzeczenie TK z dnia 31 marca 1998 r. (sygn. akt K 24/97).

Orzeczenie TK z dnia 08 kwietnia 1998 r. (sygn. akt K 10/97).

Orzeczenie TK z dnia 21 października 1998 r. (sygn. akt K 24/98).

Orzeczenie TK z dnia 10 listopada 1998 r. (sygn. akt K 39/97).

Orzeczenie TK z dnia 12 stycznia 1999 r. (sygn. akt P 2/98).

Orzeczenie TK z dnia 23 lutego 1999 r. (sygn. akt K 25/98).

Orzeczenie TK z dnia 26 kwietnia 1999 r. (sygn. akt K 33/98).

Orzeczenie TK z dnia 27 kwietnia 1999 r. (sygn. akt P 7/98).

Orzeczenie TK z dnia 11 maja 1999 r. (sygn. akt P 9/98).

Orzeczenie TK z dnia 11 maja 1999 r. (sygn. akt K 13/98).

Orzeczenie TK z dnia 25 maja 1999 r. (sygn. akt SK 9/98).

Orzeczenie TK z dnia 01 czerwca 1999 r. (sygn. akt SK 20/98).

Orzeczenie TK z dnia 2 czerwca 1999 r. (sygn. akt K 34/98).

Orzeczenie TK z dnia 19 października 1999 r. (sygn. akt SK 4/99).

Orzeczenie TK z dnia 7 grudnia 1999 r. (sygn. akt K 6/99).

Orzeczenie TK z dnia 11 grudnia 1999 r. (sygn. akt K 13/98).

Orzeczenie TK z dnia 20 grudnia 1999 r. (sygn. akt K 4/99).

Orzeczenie TK z dnia 21 grudnia 1999 r. (sygn. akt K 22/99).

Orzeczenie TK z dnia 11 stycznia 2000 r. (sygn. akt K 7/99).

Orzeczenie TK z dnia 12 stycznia 2000 r. (sygn. akt P 11/98).

Orzeczenie TK z dnia 29 lutego 2000 r. (sygn. akt K 31/98).

Orzeczenie TK z dnia 7 marca 2000 r. (sygn. akt K 26/98).

Orzeczenie TK z dnia 8 marca 2000 r. (sygn. akt Pp 1/99).

Orzeczenie TK z dnia 11 kwietnia 2000 r. (sygn. akt K 15/98).

Orzeczenie TK z dnia 16 maja 2000 r. (sygn. akt P 1/99).

Orzeczenie TK z dnia 28 czerwca 2000 r. (sygn. K. 34/99).

Orzeczenie TK z dnia 10 lipca 2000 r. (sygn. akt SK 21/99).

Orzeczenie TK z dnia 22 października 2020 r. (sygn. akt K 1/20).

Orzeczenie TK z dnia 05 grudnia 2000 r. (sygn. akt K 35/99).

Orzeczenie TK z dnia 09 października 2001 r. (sygn. akt SK 8/00).

Orzeczenie TK z dnia 29 stycznia 2002 r. (sygn. akt K 19/01).

Orzeczenie TK z dnia 20 lutego 2002 r. (sygn. akt K 39/00).

Orzeczenie TK z dnia 26 marca 2002 r. (sygn. akt SK 2/01).

Orzeczenie TK z dnia 10 kwietnia 2002 r. (sygn. akt K 26/00).

Orzeczenie TK z dnia 20 listopada 2002 r. (sygn. akt K 41/02).

Orzeczenie TK z dnia 23 listopada 2003 r. (sygn. akt P 61/08).

Orzeczenie TK z dnia 25 listopada 2003 r. (sygn. akt K 37/02).

Orzeczenie TK z dnia 18 lutego 2004 r. (sygn. akt P 21/02).

Orzeczenie TK z dnia 6 kwietnia 2004 r. (sygn. akt SK 56/03).

Orzeczenie TK z dnia 21 kwietnia 2004 r. (sygn. akt K 33/03).

Orzeczenie TK z dnia 5 maja 2004 r. (sygn. akt P 2/03).

Orzeczenie TK z dnia 25 października 2004 r. (sygn. akt SK 33/03).

Orzeczenie TK z dnia 10 listopada 2004 r. (sygn. akt Kp 1/04).

Orzeczenie TK z dnia 22 listopada 2004 r. (sygn. akt SK 64/03).

Orzeczenie TK z dnia 13 grudnia 2004 r. (sygn. akt K 4/04).

Orzeczenie TK z dnia 14 grudnia 2004 r. (sygn. akt K 25/03).

Orzeczenie TK z dnia 22 lutego 2005 r. (sygn. akt K 10/04).

Orzeczenie TK z dnia 29 czerwca 2005 r. (sygn. akt SK 34/04).

Orzeczenie TK z dnia 22 września 2005 r. (sygn. akt Kp 1/05).

Orzeczenie TK z dnia 12 grudnia 2005 r. (sygn. akt K 32/04).

Orzeczenie TK z dnia 18 stycznia 2006 r. (sygn. akt K 21/05).

Orzeczenie TK z dnia 14 marca 2006 r. (sygn. akt SK 4/05).

Orzeczenie TK z dnia 20 marca 2006 r. (sygn. akt K 17/05).

Orzeczenie TK z dnia 24 lipca 2006 r. (sygn. akt SK 58/03).

Orzeczenie TK z dnia 4 września 2006 r. (sygn. akt U 7/05).

Orzeczenie TK z dnia 28 września 2006 r. (sygn. akt K 45/04).

Orzeczenie TK z dnia 30 października 2006 r. (sygn. akt P 10/06).

Orzeczenie TK z dnia 7 marca 2007 r. (sygn. akt K 28/05).

Orzeczenie TK z dnia 26 marca 2007 r. (sygn. akt K 29/06).

Orzeczenie TK z dnia 11 maja 2007 r. (sygn. akt K2/07).

Orzeczenie TK z dnia 10 lipca 2007 r. (sygn. akt SK 50/06).

Orzeczenie TK z dnia 8 października 2007 r. (sygn. akt K 20/07).

Orzeczenie TK z dnia 6 listopada 2007 r. (sygn. akt U 8/05).

Orzeczenie TK z dnia 26 listopada 2007 r. (sygn. akt P 24/06).

Orzeczenie TK z dnia 5 lutego 2008 r. (sygn. akt K 34/06).

Orzeczenie TK z dnia 20 lutego 2008 r. (sygn. akt K 30/07).

Orzeczenie TK z dnia 20 lutego 2008 r. (sygn. akt SK 27/07).

Orzeczenie TK z dnia 12 maja 2008 r. (Sygn. akt SK 43/05).

Orzeczenie TK z dnia 26 maja 2008 r. (sygn. akt SK 25/07).

Orzeczenie TK z dnia 11 czerwca 2008 r. (sygn. akt SK 48/07).

Orzeczenie TK z dnia 27 czerwca 2008 r. (sygn. akt K 52/07).

Orzeczenie TK z dnia 18 września 2008 r. (sygn. akt K 7/07).

Orzeczenie TK z dnia 30 września 2008 r.(sygn. akt K 44/07).

Orzeczenie TK z dnia 26 listopada 2008 r. (sygn. akt U 1/08).

Orzeczenie TK z dnia 13 lipca 2009 r. (sygn. akt SK 46/08).

Orzeczenie TK z dnia 22 września 2009 r. (sygn. akt P 46/07).

Orzeczenie TK z dnia 2 grudnia 2009 r. (sygn. akt U 10/07).

Orzeczenie TK z dnia 18 października 2010 r. (sygn. akt K 1/09).

Orzeczenie TK z dnia 20 października 2010 r. (sygn. akt P 37/09).

Orzeczenie TK z dnia 9 listopada 2010 r. (sygn. akt SK 10/08).

Orzeczenie TK z dnia 24 listopada 2010 r. (sygn. akt Pp 1/08).

Orzeczenie TK z dnia 5 kwietnia 2011 r. (sygn. akt P 26/09).

Orzeczenie TK z dnia 20 lipca 2011 r. (sygn. akt K 9/11).

Orzeczenie TK z dnia 13 grudnia 2011 r. (sygn. akt K 33/08).

Orzeczenie TK z dnia 19 czerwca 2012 r. (sygn. akt SK 37/08).

Orzeczenie TK z dnia 13 listopada 2012 r. (sygn. akt K 2/12).

Orzeczenie TK z dnia 03 lipca 2013 r. (sygn. akt P 49/11).

Orzeczenie TK z dnia 19 lipca 2013 r. (sygn. akt SK 12/12).

Orzeczenie TK z dnia 25 lipca 2013 r. (sygn. akt. P 56/11).

Orzeczenie TK z dnia 9 września 2013 r.(sygn. akt P 21/13).

Orzeczenie TK z dnia 13 listopada 2013 r. (sygn. akt P 25/12).

Orzeczenie TK z dnia 25 lutego 2014 r. (sygn. akt SK 18/13).

Orzeczenie TK z dnia 27 lutego 2014 r. (sygn. akt P 31/13).

Orzeczenie TK z dnia 15 kwietnia 2014 r. (sygn. akt P 11/13).

Orzeczenie TK z dnia 15 kwietnia 2014 r. (sygn. akt SK 12/13).

Orzeczenie TK z dnia 10 lipca 2014 r. (sygn. akt P 19/13).

Orzeczenie TK z dnia 28 lipca 2014 r. (sygn. akt K 16/12).

Orzeczenie TK z dnia 18 września 2014 r. (sygn. akt K 44/12).

Orzeczenie TK z dnia 16 października 2014 r. (sygn. akt SK 20/12).

Orzeczenie TK z dnia 25 listopada 2014 r. (sygn. akt K 54/13).

Orzeczenie TK z dnia 30 września 2015 r. (sygn. akt K 3/13).

Orzeczenie TK z dnia 6 października 2015 r. (Sygn. akt SK 54/13).

Orzeczenie TK z dnia 22 października 2015 r. (sygn. akt SK 28/14).

Orzeczenie TK z dnia 19 kwietnia 2016 r. (sygn. akt P 120/15).

Orzeczenie TK z dnia 11 maja 2016 r. (sygn. akt SK 16/14).

Orzeczenie TK z dnia 28 czerwca 2016 r. (sygn. akt K 31/15).

Orzeczenie TK z dnia 11 października 2016 r. (sygn. akt P 3/06).

Orzeczenie TK z dnia 16 marca 2017 r. (sygn. akt Kp 1/17).

Orzeczenie TK z dnia 20 czerwca 2017 r. (sygn. akt K 16/15).

Orzeczenie TK z dnia 14 grudnia 2017 r. (sygn. akt K 17/14).

Orzeczenie TK z dnia 11 lipca 2018 r. (sygn. akt SK 3/17).

Orzeczenie TK z dnia 27 czerwca 2018 r. (sygn. akt P 103/15).

Orzeczenie TK z dnia 18 października 2018 r. (sygn. akt SK 24/09).

Orzeczenie TK z dnia 26 czerwca 2019 r. (sygn. akt SK 2/17).

Orzeczenie TK z dnia 21 kwietnia 2020 r. (sygn. akt Kpt 1/20).

Orzeczenie TK z dnia 10 września 2020 r. (sygn. akt K 13/18).

Orzeczenie TK z dnia 16 grudnia 2020 r. (sygn. akt SK 46/19).

Orzeczenie TK z dnia 24 lutego 2021 r. (sygn. akt SK 39/19).

Orzeczenie TK z dnia 11 marca 2021 r. (sygn. akt SK 9/18).

Orzeczenie TK z dnia 24 marca 2021 r. (SK sygn. akt 24/18).

Orzeczenie TK z dnia 13 maja 2021 r. (sygn. akt K 15/16).

Orzeczenie TK z dnia 16 czerwca 2021 r. (sygn. akt P 10/20).

Orzeczenie TK z dnia 30 czerwca 2021 r. (sygn. akt K 32/15).

Orzeczenie TK z dnia 1 lipca 2021 r. (sygn. akt SK 17/16).

Orzeczenie TK z dnia 15 lipca 2021 r. (sygn. akt k 6/18).

Orzeczenie TK z dnia 22 lipca 2021 r. (sygn. akt SK 82/19).

Orzeczenie TK z dnia 25 listopada 2021 r. (sygn. akt Kp 2/19).

Orzeczenie TK z dnia 30 listopad 2021 r. (sygn. akt K 20/19).

Orzeczenie TK z dnia 10 marca 2022 r. (sygn. akt K 7/21).

Orzeczenie TK z dnia 16 marca 2022 r. (sygn. akt SK 16/45).

Orzeczenie TK z dnia 22 czerwca 2022 r. (sygn. akt SK 32/19).

Orzeczenie TK z dnia 13 lipca 2022 r. (sygn. akt SK 33/19).

Orzeczenie TK z dnia 18 kwietnia 2023 r. (sygn. akt SK 75/19).

Orzeczenie TK z dnia 9 maja 2023 r. (sygn. akt SK 81/19).

Orzeczenie TK z dnia 2 czerwca 2023 r. (sygn. akt Kpt 1/17).

Orzeczenie TK z dnia 4 lipca 2023 r. (sygn. akt SK 23/21).

Orzeczenie SN z dnia 16 lutego 2007 r. (sygn. akt II PK196/06).

Orzeczenie SN z dnia 23 września 2009 r. (sygn. akt I CSK 346/08).

Orzeczenie SN z dnia 23 września 2021 r. (sygn. akt II KK 366/21).

Orzeczenie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego Republiki Federalnej Niemiec z dnia 7 maja 1953 (BVerfGE 2, 266, 50 f).

IV. Wykaz stron internetowych

- <http://antonimy.net>, antonim słowa wolność [stan witryny z dnia 13 sierpnia 2021 r.].
- http://biblioteka.sejm.gov.pl/wp-content/uploads/2016/02/Niemcy_pol_010711.pdf [stan witryny z dnia 28 października 2022 r.]
- <http://old.luteranie.pl/www/biblioteka/dpisma/luter4.htm> [stan witryny z dnia 15 marca 2024 r.]
- <http://www.law-dictionary.org/definitions-l/liberty.html>, [stan witryny z dnia 24 sierpnia 2021 r.]
- http://www.solidarnosc.org.pl/edukacja/oswiata/attachments/993_Konstytucja%203%20Maja.pdf [stan witryny z dnia 13 października 2022 r.]
- <https://dzienniknaukowy.pl/nauka-w-polsce/naukowcy-znaja-koszty-wolnego-wyboru-i-lokalnosc-i-w-fizyce-i-nie-tylko> [stan witryny z dnia 27 grudnia 2021 r.]
- <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/wola;3997624.html> [stan witryny z dnia: 15 lutego 2023 r.]
- <https://filozofuj.eu/helen-steward-czy-zwierzeta-maja-wolna-wole/> [stan witryny z dnia 16 lutego 2024 r.]
- <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19350300227> [stan witryny z dnia 13 października 2022 r.]
- <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19210440267/O/D19210267.pdf> [stan witryny z dnia 13 października 2022 r.]
- <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19210440267/O/D19210267.pdf> [stan witryny z dnia 13 października 2022 r.]
- <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19520330232/O/D19520232.pdf> [stan witryny z dnia 09 listopada 2022 r.]
- <https://iura.uj.edu.pl/Content/422/PDF/Konstytucja%20Kr%C3%B3lestwa%20Polskiego%201815.pdf>, [stan witryny z dnia 09 listopada 2022 r.]
- <https://iura.uj.edu.pl/Content/423/PDF/Konstytucja%20Ksi%C4%99stwa%20Warszawskiego.pdf>, [stan witryny z dnia 09 listopada 2022 r.]
- https://koss.ceo.org.pl/sites/koss.ceo.org.pl/files/deklaracja_praw_czlowieka_i_obywatela.pdf [stan witryny z dnia 03 listopada 2022r.]
- <https://legislator.wpia.uw.edu.pl/konstytucja-na-slodko-wolnosc-a-prawo-co-jest-czym/> [stan witryny z dnia 03 listopada 2022 r.]

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Wola_\(psychologia\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wola_(psychologia)) [stan witryny z dnia: 15 lutego 2023 r.]

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Wolno%C5%9B%C4%87> [stan witryny z dnia 28 maja 2024 r.]

<https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1288283,sztuczna-inteligencja-wyzwaniem-dla-prawa-cywilnego.html> [stan witryny z dnia 17 lutego 2024 r.]

<https://prawo.uni.wroc.pl/sites/default/files/students-resources/7.%20Statut%20Organiczny%20dla%20Kr%C3%B3lestwa%20Polskiego%20z%20dnia%2026%20lutego%201832%20r..pdf> [stan witryny z dnia 09 listopada 2022 r.]

<https://sip.legalis.pl/document-view.seam?documentId=mjxw62zogi3damzygeztonboobqxaIrvgu4tcnjqgy4a> [stan witryny z dnia 10 lutego 2022 r.]

<https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/p-em-Przymus-em-a-em-obowiazek-em-p;21563.html> [stan witryny z dnia 03 lutego 2022 r.]

<https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/p-em-Przymus-em-a-em-obowiazek-em-p;21563.html> [stan witryny z dnia 03 lutego 2022 r.]

<https://sjp.pwn.pl/slowniki/swoboda.html> [stan witryny z dnia 12 luty 2024 r.]

<https://sjp.pwn.pl/slowniki/swobodnie.html> [stan witryny z dnia 12 luty 2024 r.]

<https://sjp.pwn.pl/slowniki/wola.html> [stan witryny z dnia 27 stycznia 2022 r.]

<https://slowniketymologiczny.uw.edu.pl/entry/135> [stan witryny z dnia 14 luty 2024 r.]

<https://slowniketymologiczny.uw.edu.pl/entry/135> [stan witryny z dnia 12 luty 2024 r.]

<https://slowniketymologiczny.uw.edu.pl/entry/138> [stan witryny z dnia 12 luty 2024 r.]

<https://slowniketymologiczny.uw.edu.pl/entry/138> [stan witryny z dnia 12 luty 2024 r.]

<https://synonim.net/synonim/wolno%C5%9B%C4%87>, [stan witryny z dnia 23 marca 2021 r.]

<https://wdrodze.pl/article/to-co-najwazniejsze-2/> [stan witryny z dnia 14 maja 2024 r.]

https://wsjp.pl/haslo/do_druku/34674/wola [stan witryny z dnia 10.02.2024 r.]

<https://wsjp.pl/haslo/podglad/34730/dobra-wola> [stan witryny z dnia 16 lutego 2024 r.]

<https://wsjp.pl/haslo/podglad/34731/zla-wola> [stan witryny z dnia: 16 lutego 2024 r.]

<https://www.edukacjaprawnicza.pl/problematyka-pojecia-czynu-zabronionego-w-prawie-karnym-wprowadzenie/> [stan witryny z dnia 10 lutego 2022 r.]

<https://www.edukacjaprawnicza.pl/problematyka-pojecia-czynu-zabronionego-w-prawie-karnym-wprowadzenie/> [stan witryny z dnia 10 lutego 2022 r.]

<https://www.edukacjaprawnicza.pl/problematyka-pojecia-czynu-zabronionego-w-prawie-karnym-wprowadzenie/> [stan witryny z dnia 10 lutego 2022 r.]

<https://www.edukacjaprawnicza.pl/problematyka-pojecia-czynu-zabronionego-w-prawie-karnym-wprowadzenie/> [stan witryny z dnia 10 lutego 2022]

<https://www.journals.uchicago.edu/doi/pdf/10.1086/361943> [stan witryny z dnia 02 kwietnia 2021 r.]

https://www.katedra.uksw.edu.pl/suma/suma_1.pdf [stan witryny z dnia 02 listopada 2021 r.].

https://www.linkedin.com/pulse/czy-ai-mo%C5%BCe-mie%C4%87-woln%C4%85-wol%C4%99-robert-trypuz-4xj6f?trk=portfolio_article-card_title [stan witryny z dnia 13 maja 2024 r.]

<https://www.youtube.com/watch?v=O1HtQkA0o2I>, [stan witryny z dnia 29 sierpnia 2019 r.]

<https://www.youtube.com/watch?v=c1XWLPJLcUY> [stan witryny z dnia 01 lutego 2022 r.]

https://zwola-old.karmelicibosi.pl/p/z/formacja/summa/summa_06.pdf [stan witryny z dnia 02 listopada 2021 r.]